

PRAWA CZŁOWIEKA

HUMAN RIGHTS

HUMANISTYCZNE ZESZYTY NAUKOWE
HUMANISTIC – SCIENTIFIC FASCICLES

ZESZYT / FASCICLE

Nr 22 (1)/2019

Współczesne problemy
praw człowieka



REDAKCJA NAUKOWA
LESZEK WIECZOREK

PRAWA CZŁOWIEKA

HUMAN RIGHTS

PRAWA CZŁOWIEKA

HUMAN RIGHTS

Humanistyczne Zeszyty Naukowe

Humanistic – Scientific Fascicles

NUMER / NUMBER

22 (1)/2019

Współczesne problemy praw człowieka

REDAKTOR NAUKOWY / SCIENTIFIC EDITOR

LESZEK WIECZOREK

Katowice 2019

Redakcja jest zainteresowana artykułami prawników, pedagogów, psychologów, politologów, socjologów, traktującymi o szeroko rozumianych prawach człowieka. Autor powinien dołączyć do artykułu krótkie streszczenie (1 strona) oraz informacje o sobie. Publikowane będą teksty w języku polskim, angielskim i niemieckim. Redakcja nie zwraca prac niezamówionych.

Humanistyczne Zeszyty Naukowe – PRAWA CZŁOWIEKA is an editorial series devoted to various aspects of human rights. The editorial committee welcomes submissions from lawyers, sociologists, psychologists, specialists in politics and culture. Manuscripts should be accompanied by a summary (1 page) and a short note about the author. Articles must be written in Polish, English or German.

The journal does not return unsolicited manuscripts.

Publikowane prace wyrażają wyłącznie osobiste poglądy autorów, którzy odpowiadają za użyte w nich stwierdzenia i opinie.

All texts express exclusively personal views of the authors. Authors bear full responsibility for statements and opinions expressed in the published studies.

Teksty recenzowane przez recenzentów zewnętrznych.

All text reviewed by the external reviewers.

WYDAWCA I REDAKCJA:
ADDRESS OF THE EDITOR AND EDITORIAL COMMITTEE:

Humanistyczne Zeszyty Naukowe
PRAWA CZŁOWIEKA
Wydawnictwo Naukowe Centrum Usług Edukacyjnych,
Badawczych i Profilaktycznych

humanrights.com.pl
Redakcja: redakcja@humanrights.com.pl
Dystrybucja: dystrybucja@humanrights.com.pl

Publikacja wydana we współpracy z:
Wydawnictwem Naukowym Progres
oraz przy wsparciu



oraz
Fundacji Zakłady Kórnickie

ISBN 978-83-65259-51-6
ISSN 2082-971X

Skład, opracowanie tekstu: Bogusław Reimann
Korekta: Mariola Massalska

Realizacja poligraficzna:
Wydawnictwo-Druk-Reklama

PROGRES

41-218 Sosnowiec, ul. mjr. Hubala-Dobrzańskiego 70
tel. 32 299 75 83
www.wdrprogres.pl

KOMITET REDAKCYJNY:

redaktor naczelny – prof. Leszek Wieczorek
zastępca redaktora naczelnego – prof. Justyn Piskorski, MIC (Bonn)
sekretarz – dr Tomasz
sekretarz – mgr Patryk Zieliński

REDAKTORZY TEMATYCZNI:

prawo konstytucyjne – prof. Andrzej Bisztyga
socjologia – prof. Zbigniew Galor
prawo administracyjne – dr Tomasz
prawo karne, kryminologia, penitencjarystyka, kryminalistyka – prof. Leszek Wieczorek

REDAKTOR STATYSTYCZNY:

mgr Andrzej Szafranek

REDAKTOR JĘZYKOWY:

dr Katarzyna Kita-Wałęka

STALI RECENZENCI:

prof. Ewa M. Guzik-Makaruk (UwB)
prof. Sabina Grabowska (UR)
prof. Radosław Grabowski (UR)
prof. Mariusz Jabłoński (UWr)
prof. Elżbieta Karska (UKSW)
prof. Anna Młynarska-Sobaczewska (INP PAN)
prof. Anna Rakowska-Trela (UŁ)
prof. Piotr Stępniać (UAM)
prof. Bogumił Szmulik (UKSW)
prof. Wojciech Zalewski (UG)

RADA NAUKOWA:

prof. Bogusław Banaszak (UZ, GWSH)
dr Eduard Barany (Słowacja)
prof. Vladyslav Fedorenko (Ukraina)
prof. Andrzej Bisztyga – przewodniczący (UZ)
prof. Marek Chmaj (SWPS)
prof. Peter Cumper (Wielka Brytania)
prof. Ioan Ganfalean (Rumunia)
dr Nataliia Hendel (Ukraina)
prof. Jerzy Jaskiernia (UJK)
prof. Jiri Jirasek (Czechy)
prof. Maciej Małolepszy (UZ, Niemcy)
prof. Tomasz Milej (Tanzania)
prof. Tumay Murat (Turcja)
doc. Aliya Orazaliyeva (Kazachstan)
prof. Ivan Pankevych (Ukraina)
prof. Emil W. Plywaczewski (UwB)
prof. Wiktor Rudenko (Rosja)
prof. Irena Rzeplińska (INP PAN)
prof. Ewa Tuora-Schwierskott (Niemcy)
prof. Leon Tyszkiewicz (WSFiP)
prof. Leszek Wieczorek – zastępca przewodniczącego (UJK)
prof. Roman Wieruszewski (PCPCz)
prof. Andrzej Wierzbicki (UW)

EDITORIAL COMMITTEE:

Editor-in-chief – prof. Leszek Wieczorek
Vice Editor-in-chief – prof. Justyn Piskorski, MIC (Bonn)
Secretary – Tomasz PhD
Secretary – Patryk Zieliński MA

THEMATIC EDITORS:

Constitutional Law – prof. Andrzej Bisztyga
Sociology – prof. Zbigniew Galor
Administrative Law – Tomasz PhD
Criminal Law, Criminology, Penitentiary, Forensics – prof. Leszek Wieczorek

STATISTICAL EDITOR:

Andrzej Szafranek MA

EDITORS LANGUAGE:

dr Katarzyna Kita-Wałęka

CONSTANTS REVIEWERS:

prof. Ewa M. Guzik-Makaruk (Poland)
prof. Sabina Grabowska (Poland)
prof. Radosław Grabowski (Poland)
prof. Mariusz Jabłoński (Poland)
prof. Elżbieta Karska (Poland)
prof. Anna Młynarska-Sobaczewska (Poland)
prof. Anna Rakowska-Trela (Poland)
prof. Piotr Stępnik (Poland)
prof. Bogumił Szmulik (Poland)
prof. Wojciech Zalewski (Poland)

SCIENTIFIC COUNCIL

prof. Bogusław Banaszak (Poland)
dr Eduard Barany (Slovakia)
prof. Vladyslav Fedorenko (Ukraine)
prof. Andrzej Bisztyga – Chairman (Poland)
prof. Marek Chmaj (Poland)
prof. Peter Cumper (Great Britain)
prof. Ioan Ganfalean (Romania)
dr Nataliia Hendel (Ukraine)
prof. Jerzy Jaskiernia (Poland)
prof. Jiri Jirasek (Czech Republic)
prof. Maciej Małolepszy (UZ, Germany)
prof. Tomasz Milej (Tanzania)
prof. Tumay Murat (Turkey)
doc. Aliya Orazaliyeva (Kazakhstan)
prof. Ivan Pankevych (Ukraine)
prof. Emil W. Plywaczewski (Poland)
prof. Wiktor Rudenko (Russia)
prof. Irena Rzeplińska (Poland)
prof. Ewa Tuora-Schwierskott (Germany)
prof. Leon Tyszkiewicz (Poland)
prof. Leszek Wieczorek – deputy Chairman (Poland)
prof. Roman Wieruszewski (Poland)
prof. Andrzej Wierzbicki (Poland)

SPIS TREŚCI

HUMANISTYCZNE ZESZYTY NAUKOWE – PRAWA CZŁOWIEKA NR 22 (1)/2019

Leszek WIECZOREK (ORCID: 0000-0002-1498-4667) Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Od Redaktora Naukowego	13
--	----

ARTYKUŁY

Monika BATOR-BRYŁA (ORCID: 0000-0001-7734-3122) Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach <i>Orzeczenie i wykonanie kary pozbawienia wolności wobec nieletnich w Polsce</i>	23
Ian BERNAZIUK (ORCID: 0000-0002-6101-2713) V.I. Vernadsky Taurida National University Władysław FEDORENKO (ORCID: 0000-0001-5902-1226) Centrum ekspertyz sądowych do spraw Własności Intelektualnej przy Ministerstwie Sprawiedliwości Ukrainy <i>Plagiat jako jedno z największych zagrożeń dla prawa własności intelektualnej: teoretyczny aspekt naukowy</i>	39
Katarzyna CZESZEJKO-SOCHACKA (ORCID: 0000-0001-7978-1687) Uniwersytet Rzeszowski <i>Łamanie praw człowieka na przykładzie Koreańskiej Republiki Ludowo- Demokratycznej</i>	53
Joanna HUZARSKA (ORCID: 0000-0001-7418-4701) Uniwersytet w Białymstoku <i>Eksperyment medyczny - obowiązek informacyjny</i>	79

Ryszard MOCHOCKI (ORCID: 0000-0002-8697-8290)	
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach	
Barbara GŁOWIAK (ORCID: brak)	
Uniwersytet SWSP	
<i>Wybrane aspekty prawne ochrony praw dziecka</i>	107
Jarosław SMULSKI (ORCID: brak)	
Uniwersytet Gdański	
<i>Postępowanie sprawdzające zarys instytucji art. 307 Kodeksu postępowania karnego</i>	123
Magdalena SUSKA (ORCID: 0000-0003-4197-1404)	
Szkoła Główna Handlowa	
<i>Resocjalizacja zawodowa i społeczna młodocianych przestępców w Polsce</i>	143
Małgorzata SZEROCZYŃSKA (ORCID: 0000-0003-1760-6773)	
Prokurator Prokuratury Rejonowej w Żyrardowie	
<i>Od Vincenta Humberta do Vincenta Lamberta – ewolucja prawa francuskiego dotyczącego odstąpienia od terapii daremnej</i>	153
Paulina SIERAKOWSKA (ORCID: 0000-0003-4085-0387)	
Uniwersytet Gdański	
<i>Kształtowanie się penalizacji przestępstwa zgwałcenia na przestrzeni 20 lat od wejścia w życie Kodeksu karnego z 1997 roku</i>	189
Wojciech ZALEWSKI (ORCID: 0000-0001-5539-7162)	
Uniwersytet Gdański	
<i>Czy rzeczywiście istnieje „polski model zakładu karnego”? Uwagi historyczne i prawno-porównawcze</i>	207

GŁOSY

Daniel JAKIMIEC (ORCID: 0000-0003-1014-5759)	
Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie	
<i>Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 stycznia 2019 roku, I UK 5/18 – pozbawienie strony możliwości obrony jej praw i brak pouczeń jako przyczyna nieważności postępowania sądowego cywilnego</i>	233

PUBLIKACJE STUDENCKIE

Oliwia CZAPLIŃSKA (ORCID: brak)	
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach	
<i>Odpowiedzialność karna lekarza, penalizacja błędu w sztuce lekarskiej i granice klauzuli sumienia</i>	255

Maciej DŁUGOSZ (ORCID: brak)	
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach	
<i>Usiłowanie nieudolne w systemie polskiego prawa karnego</i>	277
Krzysztof GASIŃSKI (ORCID: brak)	
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach	
<i>Czyn jako podstawa odpowiedzialności w polskim prawie karnym</i>	303
Aleksander LESZCZYŃSKI (ORCID: brak)	
Uniwersytet Warszawski	
<i>Spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności w przypadku immunitetu formalnego sędziego lub prokuratora - Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. I KZP 14/15</i>	325

RECENZJE I NOTY BIBLIOGRAFICZNE

Andrzej Bisztyga, Piotr Zientarski (red.) <i>Kierunki zmian pozycji ustrojowej i funkcji Senatu RP</i> , Kancelaria Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, 2014 (recenzent Maciej DŁUGOSZ (ORCID: brak), Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)	345
Jerzy Jaskiernia, Kamil Spryszak, Adam marszałek (red.): <i>Dwadzieścia lat obowiązywania Konstytucji RP. Polska myśl konstytucyjna a międzynarodowe standardy demokratyczne</i> , Toruń 2017 (recenzent Patryk ZIELIŃSKI (ORCID: 0000-0003-4473-4658), Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)	349

SPRAWOZDANIA

Krzysztof GASIŃSKI (ORCID: brak)	
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach	
<i>Metody badań i nauczanie kryminologii w XXI wieku - wyzwania i perspektywy</i> (9-10 grudnia 2019 r., Białystok)	357
Patryk ZIELIŃSKI (ORCID: 0000-0003-4473-4658)	
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach	
<i>XI. Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Ochrona praw człowieka w dobie kryzysu demokracji liberalnej” z okazji 70. rocznicy powstania Rady Europy, 10-lecia wejścia w życie Traktatu z Lizbony i 15-lecia członkostwa Polski w Unii Europejskiej</i> (15–16 kwietnia 2019 roku, Warszawa)	361

TABLE OF CONTENTS

HUMANISTIC SCIENTIFIC FASCICLES – HUMAN RIGHTS NO. 22 (1)/2019

Leszek WIECZOREK (ORCID: 0000-0002-1498-4667) Jan Kochanowski University in Kielce From Scientific Editor	17
---	----

ARTICLES

Monika BATOR-BRYŁA, (ORCID: 0000-0001-7734-3122); Jan Kochanowski University in Kielce <i>Adjudication and enforcement of a custodial sentence towards juveniles in Poland</i>	23
Ian BERNAZIUK (ORCID: 0000-0002-6101-2713) V.I. Vernadsky Taurida National University Władysław FEDORENKO (ORCID: 0000-0001-5902-1226) Center for judicial expertise for Intellectual Property at the Ministry of Justice of Ukraine <i>Plagiarism as one of the Largest Threats to Intellectual Property Right: Theoretical Scientific Aspect</i>	39
Katarzyna CZESZEJKO-SOCHACKA (ORCID: 0000-0001-7978-1687) University of Rzeszów <i>Human rights violations in Democratic People's Republic of Korea</i>	53
Joanna HUZARSKA (ORCID: 0000-0001-7418-4701) University of Białystok <i>Eksperyment medyczny - obowiązek informacyjny</i>	79

Ryszard MOCHOCKI (ORCID: 0000-0002-8697-8290) Jan Kochanowski University in Kielce Barbara GŁOWIAK (ORCID: no number) SWPS University	
<i>Selected legal aspects of the protection of children's rights</i>	107
Jarosław SMULSKI (ORCID: no number) Univeristy of Gdańsk	
<i>Proceedings verifying the outline of the institution of art. 307 of the Code of Criminal Procedure</i>	123
Magdalena SUSKA (ORCID: 0000-0003-4197-1404) SGH Warsaw School of Economics	
<i>Vocational and social rehabilitation of juvenile offenders in Poland</i>	143
Małgorzata SZEROCZYŃSKA (ORCID: 0000-0003-1760-6773) Prosecutor of the District Prosecutor's Office in Żyrardów	
<i>From Vincent Humbert to Vincent Lambert – evolution of French law regarding withdrawal from futile therapy</i>	153
Paulina SIERAKOWSKA (ORCID: 0000-0003-4085-0387) Univeristy of Gdańsk	
<i>Formation of the penalisation of the crime of rape over the 20 years since the entry into force of the 1997 Criminal Code</i>	189
Wojciech ZALEWSKI (ORCID: 0000-0001-5539-7162) University of Gdansk	
<i>Is there really a „Polish prison model”?</i> <i>Historical and comparative legal notes</i>	207

GLOSSES

Daniel JAKIMIEC (ORCID: 0000-0003-1014-5759) District Court Lublin-Zachód in Lublin	
<i>Gloss for deciding the Supreme Court – Chamber of the Work and the social insurance from 24 January 2019 IUK 5/18 – depriving the side of the possibility of the defence for her of laws and the lack of cautions as the cause of the nullity of civil judicial proceedings</i>	233

STUDENT'S PUBLICATIONS

Oliwia CZAPLIŃSKA (ORCID: no number) Jan Kochanowski University in Kielce	
<i>The criminal liability of a doctor, penalization of medical malpractice and the limits of the conscience clause</i>	255

Maciej DŁUGOSZ (ORCID: no number) Jan Kochanowski University in Kielce <i>An attempt to fail in the Polish criminal law system</i>	277
Krzysztof GASIŃSKI (ORCID: no number) Jan Kochanowski University in Kielce <i>An act as the basis for liability in Polish criminal law</i>	303
Aleksander LESZCZYŃSKI (ORCID: no number) University of Warsaw <i>Resting the limitation period for criminal prosecution in the event of formal immunity of a judge or prosecutor - Glos to the resolution of the composition of seven judges of the Supreme Court of February 25, 2016, reference number I KZP 14/15</i>	325

REVIEWS AND BIBLIOGRAPHICAL NOTES

Andrzej Bisztyga, Piotr Zientarski (Ed.), <i>Kierunki zmian pozycji ustrojowej i funkcji Senatu RP</i> , Kancelaria Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, 2014 (reviewer DŁUGOSZ Maciej (ORCID: no number), Jan Kochanowski University in Kielce)	345
Jerzy Jaskiernia, Kamil Spryszak, Adam marszałek (Ed.): <i>Dwadzieścia lat obowiązywania Konstytucji RP. Polska myśl konstytucyjna a międzynarodowe standardy demokratyczne</i> , Toruń 2017 (reviewer ZIELIŃSKI Patryk, (ORCID: 0000-0003-4473-4658), Jan Kochanowski University in Kielce)	349

REPORTS

Krzysztof GASIŃSKI (ORCID: no number) Jan Kochanowski University in Kielce <i>Research methods and teaching criminology in the 21st century – challenges and prospects</i> (December 9–10, 2019 r., Białystok)	357
Patryk Zieliński (ORCID: 0000-0003-4473-4658) Jan Kochanowski University in Kielce <i>XI. International Scientific Conference 'Protection of human rights in the era of liberal democracy crisis' on the 70th anniversary of the Council of Europe, the 10th anniversary of the entry into force of the Treaty of Lisbon and the 15th anniversary of Poland's membership in the European Union</i> (15-16 April 2019, Warsaw)	361

OD REDAKTORA NAUKOWEGO

Po raz kolejny przypadł mi zaszczyt redagowania, tym razem już 22 tomu (2019) cyklicznie ukazujących się „Humanistycznych Zeszytów Naukowych – Prawa Człowieka/Humanistic Scientific Fascicles – Human Rights” (HZNPC/HSFHR).

Numer ten obejmuje 11 wyselekcjonowanych i podwójnie recenzowanych artykułów, w tym 3 studenckie, dwie glosy w tym studencką, dwie recenzje i dwa sprawozdania.

Z uwagi min. na szeroki zakres tematyczny oraz różnorodność problematyki rozważanej w publikacjach – w mojej i recenzentów ocenie – jest to ponownie numer bardzo interesujący, po raz kolejny wzmacniający pozycję Humanistycznych Zeszytów Naukowych Prawa Człowieka/Humanistic Scientific Fascicles Human Rights.

Ian Bernaziuk z Tawrijskiego Uniwersytetu Narodowego im. Władimira Wiernadskiego oraz Władysław Fedorenko reprezentujący Naukowo-badawcze Centrum ekspertyz sądowych do spraw Własności Intelktualnej przy Ministerstwie Sprawiedliwości Ukrainy oraz Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, w artykule pt. *Plariarism as one of the largest threaats to intellectual property pight: theoretical scientific aspect* odnieśli się do problematyki plagiatu i walki z tym zjawiskiem. Autorzy przedstawili metody walki z plagiatem w sieci Internet.

Katarzyna Czeszejko-Sochacka z Uniwersytetu Rzeszowskiego w tekście pt. *Łamanie praw człowieka na przykładzie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej* pojęła próbę zobrazowania problematyki dotyczącej naruszeń praw człowieka w Komunistycznej Republice Ludowo – Demokratycznej na przykładzie funkcjonujących tam obozów pracy przymusowej. Autorka podkreśliła, że Korea Północna jest krajem w którym nie funkcjonuje żadna opozycja polityczna, a wszelkie formy nieposłuszeństwa w stosunku do panującej dyktatury są surowo karane. Reżim

kontroluje w celu kontroli społeczeństwa reżim posługuje się terrorem w postaci kary śmierci, czy zesłania do obozów pracy przypominających obozy koncentracyjne funkcjonujące w okresie II wojny światowej.

Joanna Huzarska z Uniwersytetu w Białymstoku w opracowaniu pt. *Eksperyment medyczny – obowiązek informacyjny* poddała analizie obowiązujące w Polsce regulacje prawne obejmujące obowiązek udzielenia informacji uczestnikom eksperymentu medycznego na gruncie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Poczynione przez Autorkę rozważania odnoszą się przede wszystkim do zagadnienia gwarancji poszanowania praw uczestników eksperymentów medycznych.

Ryszard Mochocki z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Barbara Głowiak z Uniwersytetu SWSP Wybrane aspekty prawne ochrony praw dziecka w artykule pt. *Wybrane aspekty prawne ochrony praw dziecka dokonali analizy i oceny norm regulujących ochronę praw dziecka w Polsce jako elementu praw człowieka*. Autorzy zaprezentowali, istotną do poruszanej tematyki, rolę Komitetu Praw Dziecka oraz Rzecznika Praw Dziecka.

Jarosław Smulski doktorant Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, przedstawił opracowanie pt. *Postępowanie sprawdzające zarys instytucji art. 307 Kodeksu postępowania karnego* w którym zaprezentowane zostały poglądy Autora odnoszące się do rozważań nad, postępowaniem sprawdzającym rozumianym jako zespół czynności, mających na celu potwierdzenie informacji o popełnieniu przestępstwa zawartych w zawiadomieniach, które dotarły do organów ścigania. Podkreślono, że czynności sprawdzające mogą dotyczyć zarówno płaszczyzny merytorycznej tj. sprawdzenia czy opisane zdarzenie (czyn) miało miejsce, oceny prawnej oraz problematyki procesowej w celu stwierdzenia czy nie zachodzą przesłanki warunkujące niedopuszczalność postępowania karnego – wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Z kolei Małgorzata Szeroczyńska – prokurator Prokuratury Rejonowej w Żyrardowie, w artykule pt. *Od Vincenta Humberta do Vincenta Lamberta – ewolucja prawa francuskiego dotyczącego odstąpienia od terapii daremnej* podjęła ważny dla ludzkości temat dotyczący dyskusji bioetycznej o końcu życia człowieka, w świetle historii Vincenta Humberta, który po wypadku samochodowym stał się czterokończynowo sparaliżowany i niewidomy, a dzięki Vincentowi Lambertowi, ofierze podobnego wypadku samochodowego, Trybunał Praw Człowieka

w Strasburgu stwierdził ich zgodność z przepisami Europejskiej Konwencji Ochrony Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Monika Bator-Bryła z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach w publikacji pt. *Adjudication and enforcement of a custodial sentence towards juveniles in Poland* podniosła problematykę orzekania kary pozbawienia wolności wobec nieletnich oraz jej realizację w jednostkach penitencjarnych. Autorka sprecyzowała pojęcie nieletniego w oparciu o kodeks karny oraz o akty normatywne z zakresu prawa karnego wykonawczego, określiła przesłanki pociągnięcia nieletniego do odpowiedzialności karnej, zasady wymiaru kary wobec nieletnich, kwestię wykonywania kary pozbawienia wolności w odniesieniu do nieletnich w systemie programowego oddziaływania, działania o charakterze resocjalizacyjnym, instytucje warunkowego przedterminowego zwolnienia oraz zatarcia skazania.

Magdalena Suska z Szkoły Głównej Handlowej w tekście pt. *Vocational and social rehabilitation of juvenile offenders in Poland* odniosła się do skutków jakie dla osadzonego powoduje izolacja penitencjarna, które min. mogą powodować brak skuteczności działań rehabilitacyjnych lub nawet regres psychiczny. Taki rodzaj izolacji ma zdaniem Autorki znaczący wpływ na zaburzenia nerwicowe osób pozbawionych wolności, które utrudniają pedagogiczny wpływ na osadzonych i ograniczają poziom ich przystosowania do normalnego życia w społeczeństwie.

Odnosząc się do publikacji studenckich, Oliwia Czaplińska, studentka Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, w tekście pt. *Odpowiedzialność karna lekarza, penalizacja błędu w sztuce lekarskiej i granice klauzuli sumienia* dokonuje próby analizy takich zwrotów jak klauzula sumienia czy błąd medyczny. Jak Autorka podkreśla, media, z powodu braku wiedzy, nagminnie mylą błąd medyczny z niepowodzeniem leczenia. Poruszona w opracowaniu problematyka jest rozważana na podstawie literatury dziedziny prawa jak i medycyny.

Z kolei Maciej Długosz student Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach podjął problematykę, *Usiłowania nieudolnego w systemie polskiego prawa karnego*. Autor przedstawił genezę usiłowania nieudolnego, przeobrażenia jakie ta instytucja przeszła na przestrzeni dziejów oraz jej ewolucję na gruncie kolejnych polskich ustaw karnych. Poruszono kwestię dwóch teorii usiłowania: subiektywnej i obiektywnej, których przedstawiciele mieli wpływ na kształt instytucji usiłowania nieudolnego.

Krzysztof Gasiński również student Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach w artykule pt. *Czyn jako podstawa odpowiedzialności*

w *polskim prawie karnym* zbadał pojęcie czynu na wielu płaszczyznach, porównując i omawiając przy tym poszczególne teorie naukowe. Wychodząc od definicji czynu Autor zagłębił się w tematykę zaniechania oraz działania, które są z czynem ściśle powiązane. Wskazano przy tym pewne mechanizmy, które w praktyce są niedostrzegane, a mimo wszystko mają ogromne znaczenie poznawcze jak np. zachodzące w człowieku procesy psychiczne podczas zaniechania lub działania.

Całość numeru wieńczy glosa Aleksandra Leszczyńskiego studenta Uniwersytetu Warszawskiego pt. *Spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności w przypadku immunitetu formalnego sędziego lub prokuratora – Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. I KZP 14/15* oraz recenzje i sprawozdania autorstwa Macieja Długosza i Patryka Zielińskiego.

Wydaje się, że również i tym razem warto wyrazić nadzieję, iż kierowane do Szanownych Czytelników w niniejszym numerze „Humanistycznych Zeszytów Naukowych – Prawa Człowieka/Humanistic Scientific Fascicles – Human Rights” publikacje spotkają się (tak, jak to było w przypadku poprzednich numerów) z zainteresowaniem i będą stanowiły asumpt do dalszych rozważań i dociekań naukowych.

Leszek WIECZOREK
(ORCID: 0000-0002-1498-4667)

FROM SCIENTIFIC EDITOR

Once again I had the honor of editing, this time 22 volume (2019) of the cyclically appearing „Humanistic Scientific Notebooks - Human Rights / Humanistic Scientific Fascicles - Human Rights” (HZNPC / HSFHR). This number includes 11 selected and double-reviewed articles, including three student's, two votes including student's, two reviews and two reports. Due to min. on a wide range of topics and a variety of problems considered in publications - in my and reviewers' opinion - this is again a very interesting issue, once again strengthening the position of the Humanist Zeszyty Naukowe Prawa Human / Humanistic Scientific Fascicles Human Rights. Ian Bernaziuk from Tawri National University of Władi-mir Wiernadski and Władysław Fedorenko representing the Scientific and Research Center of judicial expertise for intellectual property at the Ministry of Justice of Ukraine and the Jan Kochanowski University in Kielce, in the article Plariarism as one of the largest threaats to intellectual property pight: theoretical scientific aspect related to plagiarism and the fight against this phenomenon. The authors presented methods of combating plagiarism on the Internet. Katarzyna Czeszejko-Sochacka from the University of Rzeszów in the text titled The human rights violation, based on the example of the Democratic People's Republic of Korea, attempted to illustrate issues related to human rights violations in the Communist People's Democratic Republic on the example of forced labor camps operating there. The author emphasized that North Korea is a country where there is no political opposition, and all forms of disobedience to the prevailing dictatorship are severely punished. Regime controls in order to control society, the regime uses terror in the form of the death penalty, or exile to labor camps reminiscent of concentration camps operating during World War II. Joanna Huzarska from the University

of Białystok in a study entitled *Medical experiment - the obligation to provide information* was analyzed by the applicable legal regulations in Poland, including the obligation to provide information to participants of a medical experiment under the Act on the professions of physician and dentist. The considerations made by the author refer primarily to the issue of guaranteeing respect for the rights of participants in medical experiments. Ryszard Mochocki from the Jan Kochanowski University in Kielce and Barbara Głowiak from the SWSP University. Selected legal aspects of protecting children's rights in the article *Selected legal aspects of the protection of children's rights* have analyzed and assessed the norms regulating the protection of children's rights in Poland as an element of human rights. The authors presented the role of the Committee on the Rights of the Child and the Ombudsman for Children relevant to the subject discussed. Jarosław Smulski, a PhD student at the Faculty of Law and Administration of the University of Gdańsk, presented a study entitled *Proceedings verifying the outline of the institutions of art. 307 of the Code of Conduct of Conduct*, in which the Author's views were presented regarding considerations on, verification proceedings understood as a set of activities aimed at confirming information about the commission of an offense included in the notifications received by law enforcement agencies. It was emphasized that the verification activities may relate to both the substantive level, i.e. checking whether the described event (act) took place, legal assessment and procedural issues in order to determine whether there are any premises conditioning the inadmissibility of criminal proceedings – initiating preparatory proceedings. in turn, Małgorzata Szeroczyńska – Prosecutor of the District Prosecutor's Office in Żyrardów, in an article titled *From Vincent Humbert to Vincent Lambert – the evolution of French law regarding withdrawal from futile therapy* has taken up important topics for humanity about the bioethical discussion about the end of human life, in the light of the story of Vincent Humbert, who after a car accident became four-limb paralyzed and blind, and thanks to Vincent Lambert, a victim of a similar car accident, Strasbourg Human Rights Tribunal with the provisions of the European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms. Monika Bator-Bryła from the Jan Kochanowski University in Kielce in a publication entitled *Adjudication and enforcement of a custodial sentence to-wards juveniles in Poland* raised the issue of adjudication of imprisonment for minors

and its implementation in penitentiary units. The author specified the concept of a minor based on the penal code and normative acts in the field of executive criminal law, specified the conditions for bringing a juvenile to criminal liability, the principles of imposing a juvenile penalty, the issue of imprisonment in relation to minors in the system of programmatic influence, social rehabilitation activities, institutions of conditional release and eradication of conviction. Magdalena Suska from the Warsaw School of Economics in the text entitled Vocational and social rehabilitation of juvenile offenders in Poland referred to the effects of penitentiary isolation for prisoners, which may result in inefficiency in rehabilitation or even psychological regression. According to the author, this type of isolation has a significant impact on neurotic disorders of persons deprived of their liberty, which impede pedagogical influence on prisoners and limit their adaptation to normal life in society. Referring to student publications, Oliwia Czaplińska, a student at Jan Kochanowski University in Kielce, in the text The doctor's criminal liability, penalisation of medical malpractice and the limits of the conscience clause attempt to analyze phrases such as the conscience clause or medical error. As the author emphasizes, the media, due to lack of knowledge, commonly confuse medical error with treatment failure. The issues discussed in the study are considered on the basis of literature in the fields of law and medicine. In turn, Maciej Długosz, a student of Jan Kochanowski University in Kielce, tackled the problems of Attempts by the clumsy in the Polish criminal law system. The author presented the genesis of the inefficient attempts, the transformations that this institution has undergone throughout history, and its evolution on the basis of subsequent Polish criminal acts. Two theories of attempting were discussed: subjective and objective, whose representatives had an impact on the shape of the institution of inefficient attempting. Krzysztof Gasiński also a student of the Jan Kochanowski University in Kielce in the article entitled An act as the basis for responsibility in Polish criminal law, he examined the concept of an act on many levels, comparing and discussing particular scientific theories. Starting from the definition of an act, the Author has delved into the subject of inaction and actions that are closely related to the act. At the same time, some mechanisms were pointed out, which in practice are unnoticed, and yet they are of great cognitive significance, e.g. mental processes occurring in a person during abandonment or action. Rest of the limitation period for criminal

prosecution in the event of formal immunity of a judge or pro-guardian -
Glos to the resolution of the composition of seven judges of the Supreme
Court of February 25, 2016, reference number I KZP 14/15, as well as
reviews and reports by Maciej Długosz and Patryk Zieliński. It seems
that this time it is also worth expressing the hope that addressed to the
Dear Readers in this issue of „Humanistic Zeszyty Naukowe - Prawski
/ Humanistic Scien- tific Fascicles - Human Rights ”publications will
meet (as it was in the case of previous issues) with interest and will be
an incentive for further reflection and scientific inquiry.

Leszek WIECZOREK
(ORCID: 0000-0002-1498-4667)

ARTYKUŁY

ARTICLES

Monika BATOR-BRYŁA
(ORCID: 0000-0001-7734-3122)
Jan Kochanowski University in Kielce

ADJUDICATION AND ENFORCEMENT OF A CUSTODIAL SENTENCE TOWARDS JUVENILES IN POLAND

INTRODUCTION

The essence of the study is the issue of adjudication and enforcement of a custodial sentence in respect of juveniles in the light of practice and under Polish law. The author, addressing these problematic aspects, seeks to demonstrate the lack of adaptation of the system of imprisonment in Poland to juvenile delinquents, the need to create targeted and personalized rehabilitation measures, the creation of penitentiary units and the principles for enforcement of a custodial sentence towards juvenile offenders in Poland.

ADJUDICATION OF A CUSTODIAL SENTENCE

The Penal Code defines a juvenile as a person who at the moment of committing a criminal offence has not turned 17. Expanding the meaning of this term, it is necessary to refer to the Act on proceedings in juvenile cases, under which a juvenile offender is defined as a person who has not turned 18 and for whom pedagogical measures because of demoralization are applied; a person between 13 and 17 who is subject to proceedings for criminal offences, or a person who has not turned 21 and is subject to the application of adjudicated pedagogical

and corrective measures. However, under the Law on Enforcement of Criminal Sanctions there is a lack of separation of the category of juvenile offenders¹, especially under the enforcement of a custodial sentence. This group contains in the category of adolescent offenders, aged 17–21. It means the same as applying the separation in enforcing a custodial sentence provided for adolescent offenders, also in relation to juvenile offenders, who were convicted to the custodial sentence. It should be also emphasized that the reprehensible behavior of juvenile offenders under 13 can be only considered in the context of the signs of their demoralization, whereas the acts of children who have not turned 17, which bear attributes of an offence, are recognized in proceedings for criminal offences.

According to statistical data the majority of criminal offences committed by juveniles qualify for initiating proceedings under the Act on proceedings in juvenile cases, whereas the range of criminal offences indicated in the provisions of the Penal Code is relatively small².

The Act on proceedings in juvenile cases introduced a model of a caring, pedagogical and protective character in terms of dealing with juveniles, admitting only in a limited scope the possibility of inflicting the penalty upon juveniles in case they have committed criminal offences³. The aim of proceedings with juvenile offenders is finding such a solution in the case of a juvenile or adjudicating such a measure, which will fulfill the best function in the aspect of social rehabilitation⁴.

Showing the signs of demoralization or commitment of a criminal offence gives rise to initiate proceedings against a juvenile offender under the Act on proceedings in juvenile cases. A criminal offence, which gives a rise to initiate proceedings in the case of juveniles under the act on a criminal offence should be differentiated from a criminal offence considered on the grounds of criminal liability, since the legislator counted only selected misdemeanors to criminal offences,

¹ The category of juvenile offenders under the Law on Enforcement of Criminal Sanctions contains in the category of adolescent offenders.

² See *Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2012*, (Warsaw: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, 2013), 9.

³ Violetta Konarska-Wrzosek, *Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce*, (Warsaw: Publ. Wolters Kluwer, 2013), 49.

⁴ See Kazimierz Grześkowiak, Adam Krukowski, Władysław Patulski, Edward Warzocha, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, (Warsaw: Wydawnictwo Prawnicze, 1991).

thus constraining the legal basis to initiate proceedings against juvenile offenders⁵.

The consequence of recognizing the signs of demoralization or the commitment of a criminal offence is the possibility of adjudicating the pedagogical measures by the family court, as well as pedagogical, medical and corrective ones. The measures are applied as long as it is necessary to achieve the expected pedagogical results, however, no longer than the juvenile offender has turned 18, and even sometimes 21.

Undoubtedly, adjudication of the use of the penalty against juvenile offenders in the Polish legal system constitutes a unique tool, applied only in the situation when other measures are not capable of ensuring their rehabilitation and return to regular social life.

The legislator specified as the bottom limit of the criminal liability being over 17, and simultaneously lowered the age from 16 to 15, when a juvenile offender can be exceptionally held liable for criminal offences in accordance with the principles defined in the Penal Code. The essential rationale of holding a juvenile reliable for criminal offences is the stage of the offender's development. Moreover, unlike the Penal Code from 1969, there was introduced a closed catalogue of individual types of criminal offences and lowered the bottom limit of the use of the penalty against juvenile offenders to the two thirds of the top limit of the statutory penalty provided for an offence attributed to the offender. It seems that such a solution concerning the age limits of the criminal liability of juvenile offenders is optimal.

The rule laid down in the Article 10 paragraph 2 of the Penal Code specifies a number of rationales, whose entire fulfilment constitutes a condition to hold a juvenile offender criminally liable: a) committing a criminal offence by a juvenile offender, who turned 15, b) bearing attributes of one of the enlisted offences⁶, c) circumstances of the case, d) the stage of the offender's development, e) traits of the offender, f) personal conditions, d) in particular, if the previously applied pedagogical or corrective measures

⁵ Piotr Górecki, Stanisław Stachowiak, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, (Cracow: Publ. Zakamycze 2005), 19.

⁶ Attempt on the President's life, murder, intentionally causing grievous bodily injury, intentionally causing disaster, hijacking a ship or an aircraft, causing disaster in a land, maritime or air transport, collective sexual assault on a person under 15 or incestuous sexual assault or with extreme cruelty, causing bodily injury as a result of an assault on a public official, armed robbery.

proved inefficient. It should be emphasized that despite the significant social noxiousness of criminal offences included in the Article 10 paragraph 2 of the Penal Code, bearing attributes of a criminal offence does not constitute the full basis to hold a juvenile offender criminally liable⁷. The criminal liability is also determined by the circumstances of the case, which should be treated as particularly burdensome.

The next rationale essential for admitting the adjudication the use of the penalty against a juvenile is the stage of the offender's development, determining not only the age but also the level of mental, moral and social development. The evaluation of the stage of the offender's development should contribute to the determination, whether the offender recognizes correctly the significance of the committed offence and is aware of their behavior.

The possibility to hold a juvenile criminally liable obliges to the consideration of the offender's characteristics, such as: age, the stage of their development, the degree of the assimilation of social and moral values as well as their health condition. Reasons not to apply the Article 10(2) of the Penal Code are circumstances opting for adjudicating only the use of medical or pedagogical measures towards the juvenile offender⁸. What's more all circumstances should be taken into consideration, which allow to assess whether the penalty is capable of ensuring the rehabilitation of a juvenile offender⁹.

Personal conditions play a substantial role in shaping a juvenile's personality, which are understood as the environment, especially the family including living conditions, in which a juvenile is growing up and which determine their development¹⁰.

The last rationale of adjudicating the use of criminal penalty against a juvenile offender is inefficiency of previously applied pedagogical and correctional measures. However, it is not of an obligatory nature, which means the application of two options. Firstly, the criminal penalty can be

⁷ Anna Walczak-Żochowska, *Kodeks karny. Część ogólna. Tom 1. Komentarz. Art. 1–31*, red. Michał Królikowski, Robert Zawłocki, (Warsaw: Publ. C.H. Beck, 2015), 296.

⁸ See Włodzimierz Kubala, *Z rozważań nad pojęciem „właściwości i warunków osobistych” w ujęciu kodeksu karnego z 1969.*, Pal. 1977, no 10, p. 26.

⁹ Kazimierz Buchała, Maria Szewczyk, Zbigniew Cwiakalski, Andrzej Zoll, *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, (Warsaw: Wydawnictwo Prawn. 1990), 60.

¹⁰ Paweł Kobes, *Orzekanie i wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec nieletnich w Polsce*, (Warsaw: Publ. Difin, 2015), 82.

adjudicated even despite the lack of the previous use of any pedagogical or corrective measures towards a juvenile offender. Secondly, there is a possibility not to apply criminal liability against a juvenile offender, even despite the previous lack of efficiency of these measures.

Even though the Article 10 paragraph 2 of the Penal Code does not deal with the issue of adjudicating criminal measures towards juveniles, there is a lack of formal obstacles to adjudicate them. Undoubtedly, the court should consider thoroughly the purposefulness of adjudicating a criminal measure. Moreover, it should be emphasized that there is also a lack of formal obstacles in terms of the possibility of adjudicating the use of precautionary measures towards juvenile offenders, who at the moment of committing a criminal offence were insane.

The principles of the use of the penalty against juvenile offenders were specified in the Article 10 paragraph 3 and Article 54 of the Penal Code. With regard to a juvenile convicted of one of enlisted criminal offences provided for in the Article 10 paragraph 3 and Article 54 of the Penal Code there can be adjudicated a penalty, which does not exceed the top limit of the statutory penalty. Whereas under the Article 38 paragraph 3 of the Penal Code if the act provides for lowering the top limit of the statutory penalty, the penalty for an offence punishable by custodial life sentence cannot exceed 25 years and for offence carrying a penalty involving deprivation of liberty of 25 years cannot exceed 20 years (the amendment of the Penal Code has come into force since 1st July 2015).

According to the Article 54 paragraph 2 of the Penal Code, the penalty of life imprisonment is not adjudicated against the offender who has not turned 18 at the moment of committing the offence. The highest penalty is the penalty involving deprivation of liberty of 25 years. The latter is believed to be a penalty of extremely isolating character, therefore there should be opted for a ban on adjudicating the use of the penalty involving deprivation of liberty of 25 years¹¹ and even reducing the maximum limit of penalties adjudicated against juveniles to the half of their statutory penalty¹². The justification should be seen mainly in the prevention from the destruction of the offender's personality resulting from the lengthy penitentiary

¹¹ Violetta Konarska-Wrzosek, *Dyrektyny wyboru kary w polskim ustawodawstwie karnym*, (Toruń: Publ. Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2002), 159.

¹² Violetta Konarska-Wrzosek, *Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce*, (Warsaw: Publ. Wolters Kluwer, 2013), 129.

isolation and in the degree of the juvenile's guilt, which because of mental development is not the same as in the case of an adult offender.

Moreover, the court is empowered to apply an optional extraordinary mitigation of the penalty, in particular, when even the lowest penalty would be a disproportionate penalty¹³.

It should be emphasized that imposing a custodial sentence on older juveniles results in imprisonment together with adolescent offenders and adults, which constraints the fulfilment of the pedagogical aims of the penalty. Thus, it is deprived of the elements of rehabilitation. What's more there is a lack of separate isolating institutions intended to the enforcement of custodial sentences towards juvenile offenders, which reflects the lack of adjusting the Polish system of the enforcement of custodial sentence towards juvenile offenders to international standards¹⁴.

ENFORCEMENT OF A CUSTODIAL SENTENCE

The Polish penitentiary system does not prescribe separate places to serve the custodial sentence towards juvenile offenders, which results in imprisonment of this group in wards for adolescent offenders.

A convicted juvenile under the Article 10 paragraph 2 of the Penal Code together with adolescent offenders mandatorily serve the penalty of custodial sentence in the system of the programme influence. While influencing the convicts there should be primarily considered work, education, sports activities, cultural and educational activities, therapeutic measures and maintaining family contacts. A convict should understand the rehabilitation actions taken and prove willingness to participate in them¹⁵. The aim of the custodial sentence is shaping the sense of responsibility of the convict and compliance of the legal order, thus not only preventing from repeated commitment of an offence but also identifying with the society and social norms.

Among those who are serving the sentence dominate offenders who committed robbery including armed robbery. In the case of robberies

¹³ Kazimierz Buchała, Andrzej Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna*, (Cracow: Publ. Zakamycze, 1998), 114.

¹⁴ Paweł Kobes, *Orzekanie i wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec nieletnich w Polsce*, (Warsaw: Publ. Difin, 2015), 124.

¹⁵ See Kazimierz Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, (Warsaw: Publ. Wolters Kluwer, 2012), 352.

in the majority of cases the ordered penalties principally do not exceed 3 years, whereas committing a murder – 12 or 15 years of imprisonment.

The legal basis for a custodial sentence in the system of the programme influence is included in the provisions for the enforcement of this penalty within the following systems: the programme influence, therapeutic and ordinary. It is clear from the wording of this provision that the main aim of the custodial sentence is individual prevention, oriented to counteract the offender's return to committing offences. The fulfilment of this objective is possible due to a personalized influence on convicts in frames of provided by the law systems of executing penalties in different types of penalty institutions, which is stated in the Article 67 paragraph 2 of the Executive Penal Code¹⁶. In reality in the Polish penitentiary system there are no separate penalty institutions for adolescent offenders. Adolescent offenders, including juvenile offenders serve the custodial sentence in all types of penal institutions – closed, half-open and open. The court may decide about the type of a penal institution and the system of serving the custodial sentence in the conviction, whereas a lack of such a settlement results in giving competencies in this area to the penitentiary commission.

Adolescent and juvenile offenders convicted under the Article 10 paragraph 2 of the Penal Code mandatorily serve the custodial sentence in the system of the programme influence, which should consider a need of encouraging the habit of work, a need of the completion of education, or participation in groups providing sports activities as well as social and educational¹⁷. For each inmate an individual programme of influence is elaborated within 30 days from their imprisonment, after gathering the results of research to get to know the person. The programme is being updated while serving the sentence, which depends on needs resulting from the evaluation of the convict's progress in realization of the programme.

In frames of rehabilitation influences exercising on convicts, work plays a crucial role, including juvenile offenders. The legal basis of work carried out by an inmate was included in the Article 121 of the Executive Penal Code. A convict can be employed on the basis of the employment

¹⁶ Paweł Kobes, *Orzekanie i wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec nieletnich w Polsce*, (Warsaw: Publ. Difin, 2015), 139.

¹⁷ Proceeding rules towards offenders serving a sentence, were regulated by: Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. z 2003 r., no 151, position 1469).

contract, contract of mandate, task-specific contract or other legal basis¹⁸. Work should be provided primarily to all convicts, those who are required to provide maintenance or those who have a difficult financial, personal or family situation. Convicts may perform unpaid work, nevertheless, the convict's work is paid in principle.

A significant tool of a rehabilitation dimension is also education and professional development. The purpose is to use the period of custodial sentence to complete lacks in education or gaining specific professional qualifications¹⁹, which allows inmates to adapt easier to the society after leaving the penal institution.

The institution, which directs the inmate to education is the penitentiary commission. Admission to schools run at penal institutions is based on the results of the recruitment process. Some convicts can learn outside the penal institution, whereas the entitlement of this kind can be admitted to inmates in open or half-open prisons.

An essential factor of rehabilitation influencing a prisoner is the cultural and educational activity. Penal institutions are obliged to create conditions for inmates, which allow to spend their leisure time, e.g. organizing cultural and educational activities, sports activities, libraries, etc. The aim of such activities is mainly shaping pro-social attitudes, self-control and self-discipline. What's more it seems fully justified to embrace particularly demoralized juvenile convicts with cultural impact, for whom the rehabilitation and not isolation activities should be enhanced.

Juvenile prisoners can be released from serving the remaining sentence on the basis of conditional early release. The rationale of such an institution are primarily: the convict's attitude, characteristics, personal conditions, circumstances of the committed offence, behavior after committing an offence as well as behavior in the period of serving the sentence. The fundamental rationale is, thus, a criminological forecast²⁰. Undoubtedly, the aforementioned factors with regard to mental and social development cannot be considered to such an extent as in the case of adult offenders.

¹⁸ See Janusz Zagórski, *Praca skazanych podczas wykonywania kar pozbawienia i ograniczenia wolności oraz w zamian na nieściągalną grzywnę*, PWP 2000, no 27, 3.

¹⁹ See rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu prowadzenia nauczania w zakładach karnych (Dz.U. 2004, no 37, position 337).

²⁰ Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, (Cracow: Publ. Znak, 2010), 492.

The view in literature that those inmates who were sentenced to prison being a juvenile, after leaving the prison should remain under the supervision of the probation officer seems to be justified. It would allow the inmate to become independent, handle their complex official matters or integration with the environment²¹.

The Penal Code provides the institution of the rehabilitation period, which is aimed at eliminating the legal and social consequences of a committed offence, thus enabling those convicts to have a normal life, who comply with the legal order during the required period of time²². The issue of the rehabilitation period for offenders, who committed a crime as a juvenile constitutes one of the most important determinants of the social role and functioning of a convict in the society.

Summing up it should be emphasized the lack of adjusting the custodial sentence to the youngest offenders in Poland. This thesis is primarily confirmed by the lack of separate penal institutions only for juveniles and too limited system of the programme in on the needs of the inmate. Moreover, the system does not provide preferable possibilities of access to education and employment for juvenile convicts. There is a lack of clear criteria of assessing the behavior of juvenile convicts in the period of serving the sentence, which has a substantial influence on applying the institution of the conditional early release.

From the above conclusion there results the necessity of establishing targeted and personalized rehabilitation activities, establishing penitentiary units and rules for the enforcement of a custodial sentence towards juveniles in Poland.

BIBLIOGRAPHY

1. Buchała Kazimierz, Szewczyk Maria, Ćwiakalski Zbigniew, Zoll Andrzej, *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, (Warsaw: Wydawnictwo Prawn. 1990).
2. Buchała Kazimierz, Zoll Andrzej, *Kodeks karny. Część ogólna*, (Cracow: Publ. Zakamycze, 1998).
3. Daszkiewicz Krystyna, *Dozór fakultatywny i obligatoryjny*, Prok. i Pr. 2002, no 10.
4. Grześkowiak Kazimierz, Krukowski Adam, Patulski Władysław, Warzocha Edward, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, (Warsaw: Wydawnictwo Prawnicze, 1991).

²¹ See Krystyna Daszkiewicz, *Dozór fakultatywny i obligatoryjny*, Prok. i Pr. 2002, no 10, 36.

²² Andrzej Marek, *Prawo karne*, (Warsaw: Publ. Dom Wydawniczy ABC, 2004), 384.

5. Górecki Piotr, Stachowiak Stanisław, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*. (Cracow: Publ. Zakamycze 2005).
6. Kobes Paweł, *Orzekanie i wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec nieletnich w Polsce*, (Warsaw: Publ. Difin, 2015).
7. Konarska-Wrzosek Violetta, *Dyrektywy wyboru kary w polskim ustawodawstwie karnym*, (Toruń: Publ. Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2002).
8. Konarska-Wrzosek Violetta, *Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce*, (Warsaw: Publ. Wolters Kluwer, 2013).
9. Kubala Włodzimierz, *Z rozważań nad pojęciem „właściwości i warunków osobistych” w ujęciu kodeksu karnego z 1969.*, Pal. 1977, no 10.
10. Marek Andrzej, *Prawo karne*, (Warsaw: Publ. Dom Wydawniczy ABC, 2004).
11. Postulski Kazimierz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, (Warsaw: Publ. Wolters Kluwer, 2012).
12. Walczak-Żochowska Anna, *Kodeks karny. Część ogólna. Tom 1. Komentarz. Art. 1–31*, red. Michał Królikowski, Robert Zawłocki, (Warsaw: Publ. C.H. Beck, 2015).
13. Wróbel Włodzimierz, Zoll Andrzej, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, (Cracow: Publ. Znak, 2010).
14. Zagórski Janusz, *Praca skazanych podczas wykonywania kar pozbawienia i ograniczenia wolności oraz w zamian na nieściągającą grzywnę*, PWP 2000, no 27.
15. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych, (Dz.U. 2003 r., no 151, position 1469).
16. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu prowadzenia nauczania w zakładach karnych, (Dz.U. 2004, no 37, position 337).
17. *Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2012*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, (Warsaw: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, 2013).

STRESZCZENIE

Monika BATOR-BRYŁA

ORZECZENIE I WYKONANIE KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI WOBEC NIELETNICH W POLSCE

Słowa kluczowe: orzekanie kary pozbawienia wolności, wykonywanie kary pozbawienia wolności, czyny karalne, nieletni, system programowego oddziaływania, warunkowe przedterminowe zwolnienie, zatarcie skazania

W publikacji podniesiono problematykę orzekania kary pozbawienia wolności wobec nieletnich oraz jej realizację w jednostkach penitencjarnych. Autorka precyzuje pojęcie nieletniego w oparciu o kodeks karny oraz na podstawie prawa karnego wykonawczego, określa przesłanki pociągnięcia nieletniego do odpowiedzialności karnej, zasady wymiaru kary wobec nieletnich, kwestię wykonywania kary pozbawienia wolności w odniesieniu do nieletnich w systemie programowego oddziaływania, działania o charakterze resocjalizacyjnym, instytucje warunkowego przedterminowego zwolnienia oraz zatarcia skazania.

SUMMARY

Monika BATOR-BRYŁA

ADJUDICATION AND ENFORCEMENT OF A CUSTODIAL SENTENCE TOWARDS JUVENILES IN POLAND

Keywords: adjudication of a custodial sentence, enforcement of a custodial sentence, criminal offence, a juvenile, the system of the programme influence, the institution of the rehabilitation period, conditional early release

The publication raised the issue of adjudication of the penalty of a custodial sentence towards juveniles and its implementation in penitentiary units. The author clarifies the concept of a juvenile based on the Criminal Code and on the basis of the executive criminal law; defines the grounds for juvenile delinquency, the principle of punishment of juveniles, the issue of execution of juvenile offenders in the program of influence, resocialisation activities, conditional early release and blatant conviction.

NOTA O AUTORZE

Monika Bator-Bryła – doktor nauk prawnych, wykładowca na Wydziale Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach w zakresie prawa Unii Europejskiej. Autor wielu publikacji w zakresie dotyczącym przemieszczania się osób w Unii Europejskiej: Ochrona interesów publicznych i zarządzających ze stosunkami prawnymi w Unii Europejskiej na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, *Studia Europejskie* nr 10/2012, wyd. Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy; Restrykcje swobody orzeczenia pracowników – orzecznictwo TSUE, *Prawo Europejskie w Praktyce* No 11 (101)/2012, Publ. Wydawnictwo Naukowe pod auspicjami Instytutu Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu Warszawskiego; Normatywno-gospodarcze aspekty ograniczeń przepływu osób w Unii Europejskiej w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, *Publ. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu* nr 6 (38)/2013, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu; Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE. Zakaz dyskryminacji w praktyce, czyli przykłady wadliwej implementacji, *Prawo Europejskie w Praktyce*, nr 12 (102)/2012, Wydawnictwo Naukowe pod auspicjami Instytutu Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu Warszawskiego; Podstawy prawne ewolucji swobody przepływu obywateli EU i członków ich rodzin na terytorium Unii Europejskiej z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, *Księga Jubileuszowa prof. dr. hab. Wojciecha Saletry*, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015; Ochrona interesów społecznych, oraz ochrony interesów ubezpieczeniowych. VII. Międzynarodowa Konferencja Naukowa. Systemy ochrony praw człowieka: europejski i azjatyckie. Inspiracja uniwersalna – uwarunkowania kulturowe – bariery realizacyjne. 13–15 kwietnia 2015 r., Warszawa; Ograniczenia w swobodnym przemieszczaniu się obywateli UE i członków ich rodzin

w Polsce na gruncie prawa polskiego, VIII Międzynarodowa Konferencja z okazji 50. rocznicy podpisania Międzynarodowych Konwentów Praw Człowieka; Kompetencje państw członkowskich Unii Europejskiej do podejmowania działań na rzecz ochrony ich prawnie uzasadnionych interesów narodowych, Współczesne wyzwania i państwa prawa. Księga Jubileuszowa prof. dr. hab. Jerzego Jaskierni, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017; Kryzys migracyjny w Europie jako wyzwanie dla państw członkowskich Unii Europejskiej, Międzynarodowa konferencja „Systemy ochrony praw człowieka w Europie oraz Australii i Oceanii”, Warszawa 2017; Traktaty swobody dyskusowania w Unii Europejskiej, Wyd. Compus, Kielce 2017, Ograniczenia wolności przemieszczania się w świetle prawa jazdy, prawa Unii Europejskiej oraz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Wyd. Współczesne Prawo 2017.

ABOUT THE AUTHOR

Monika Bator-Bryła – Ph.D. at law, lecturer at the Faculty of Law, Administration and Management at Jan Kochanowski University in Kielce in the field of European Union law. Author of numerous publications devoted to issues of movement of persons in the European Union: *Ochrona interesów prawnych państw i obywateli w związku ze stosowaniem ograniczeń swobody przepływu osób w Unii Europejskiej na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości*, *Studia i Analizy Europejskie* No 10/2012, Publ. Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy; *Restrykcje swobody przepływu pracowników – orzecznictwo TSUE*, *Prawo Europejskie w Praktyce* No 11(101)/2012, Publ. Wydawnictwo Naukowe under the auspices of Instytut Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu Warszawskiego; *Normatywno-gospodarcze aspekty stosowania ograniczeń przepływu osób w Unii Europejskiej w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, Publ. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu No 6 (38)/2013, Publ. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu; *Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE. Zakaz dyskryminacji w praktyce, czyli przykłady wadliwej implementacji*, *Prawo Europejskie w Praktyce*, No 12(102)/2012, Publ. Wydawnictwo Naukowe under the auspices of Instytut Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu Warszawskiego; *Podstawy prawne ewolucji swobody przepływu obywateli EU i członków ich rodzin na terytorium Unii Europejskiej z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, Księga Jubileuszowa prof. dr. hab. Wojciecha Salety, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2015; *Ochrona interesów prawnych państw a ochrona obywateli UE oraz członków ich rodzin w związku ze stosowaniem odstępstw od zasady swobodnego przepływu osób*, VII. Międzynarodowa Konferencja Naukowa. Systemy ochrony praw człowieka: europejski i azjatyckie. Inspiracja uniwersalna – uwarunkowania kulturo-

we – bariery realizacyjne. 13–15 kwiecień 2015 r., Warszawa; *The restrictions of free movement of EU citizens and their family members in Poland on the ground of polish law system*, VIII. International Conference on the occasions of 50th anniversary of signing of the International Conventions on Human Rights and 35th; *The competencies of Member States of the European Union to take measures in order to protect their legitimate national interests*, Współczesne wyzwania państwa i prawa. Księga Jubileuszowa prof. dr. hab. Jerzego Jaskiernii, Publ. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017; *Migration Crisis in Europe as a Challenge for the European Union's Member States*, International Conference „Systems of Protection of Human Rights in Europe and in Australia and Oceania”, Warsaw 2017; *Traktatowe ograniczenia swobody przepływu osób w Unii Europejskiej*, Publ. Compus, Kielce 2017, *Ograniczenia wolności przemieszczania się w świetle prawa międzynarodowego, prawa Unii Europejskiej oraz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Publ. Współczesne Prawo 2017.

Ian BERNAZIUK
(ORCID: 0000-0002-6101-2713)
V.I. Vernadsky Taurida National University

Władysław FEDORENKO
(ORCID: 0000-0001-5902-1226)
Center for judicial expertise for Intellectual Property
at the Ministry of Justice of Ukraine

***PLAGIARISM
AS ONE OF THE LARGEST THREATS
TO INTELLECTUAL PROPERTY RIGHT:
THEORETICAL SCIENTIFIC ASPECT***

STATEMENT OF THE ISSUE

The field of education and science is constantly undergoing scientific and technological progress. Currently, the higher education system has entered the information age. To study a topic, it is not necessary to visit a library and look for the material; instead, it is sufficient to make the appropriate search on the Internet, which contains almost all the necessary information. Such tendencies are certainly positive since they save time, money and effort, however, a flip side to that coin is plagiarism, i.e. one of the most disgraceful and problematic issues of education and science. Some scientists apply plagiarism to some extent, which not only hinders the development of education and science but also undermines a country's image in the global community since these fields have always been a measure of the development of each country. For this reason, the

bodies that manage education and science include the issue of combating plagiarism in their agenda.

The purpose of the article is looking into the degree of research on the issue of plagiarism and the fight against this phenomenon. To achieve this purpose, the following tasks must be performed: to prove the urgency of scientific research on plagiarism issues; to define the views of scientists on the essence of the notion of plagiarism; to analyze the authors' opinions on the classification of scientific and student plagiarism; to explore specific global aspects of the fight against plagiarism.

PRESENTING THE SUBSTANCE OF THE STUDY

In recent years, the world has seen the reformation of key sectors of social-administrative relations, where the field of education and science holds an important place. An analysis of this field's development shows that it is developing at a rather rapid pace, however, there are numerous negative factors that accompany the process of its development, among which plagiarism is one of the crucial factors. In order to establish the degree of research on the issue of scientific plagiarism, it is worth referring to the opinions of scholars who studied this phenomenon.

R.B. Shyshka believes that today the relevance of the issue of plagiarism in scientific works is more than obvious and is contingent on the threat of plagiarism, which is manifested not only as a violation of copyright, but also as plagiarizing in the fields of art, literature and, particularly, national science and higher education. In the general context, plagiarism leads to pseudo-performance, pseudoscience, and impoverishment of the intellectual potential of the state¹.

It is impossible to disagree with such a statement since the very phenomenon of plagiarism entails the decline of the intellectual component of education and science and the decrease of professional potential. Upon acquiring 'dishonest' degrees and qualifications, scientists and graduates of higher education establishments gain employment in relevant fields. Consequently, the lack or insufficiency of competence causes improper performance of their duties, which negatively affects the overall potential of our state.

¹ R.B. Shyshka, *Plahiat ta yoho proiavy i nebezpeky*, „Periodical of the Kyiv University of Law” 2014, No. 4, p. 170.

I. Shmanko holds a similar opinion and believes that unauthorized use of objects of intellectual property rights by legal entities and individuals brings about significant damage to the image and economic interests of our country and its citizens. According to him, material and moral damage to the owners of intellectual property is caused due to mercenary motives and due to the fact that a significant portion of our society lacks knowledge about creation, protection, and usage of intellectual property².

Consequently, the issue of plagiarism is extremely relevant and affects the field of education and science, and, in general, the interests of the state as a whole. An analysis of the opinions of scholars regarding the relevance of this issue suggests that it requires a more detailed study in legal aspect, as well as in social, moral, and ethical aspects.

In order to establish the degree of research on the issue of plagiarism, it is expedient to refer to the opinions of scholars regarding the definitions of this concept.

T.M. Vakhonieva defines plagiarism as full or partial appropriation of the original results of intellectual creative activity of one person by another person, which leads to violation of the personal non-property and/or property rights of the true author³.

This statement is not very specific since it requires additional detailed definition of the concept of 'original results of intellectual creative activity'. Perhaps it would be more appropriate to replace the word 'original' with 'own'. This would render impossible the emergence of complications with the plagiarism detection and, consequently, with determining liability for plagiarizing.

In 2004, S.M. Kleimenova raised the question of defining plagiarism in the context of legal liability in her thesis 'Author's legal relations as the form of realization of competences of the subjects of the copyright'. Particularly, the scholar noted that the existence of two or more similar works should always be regarded as a possible offense with the subsequent ascertaining the original work and recognition of the author's copyright.

² I. Shmanko, *Osnovy intelektualnoi vlasnosti – neobkhidna skladova vitchyznianoï zahalnoi osvity*, <http://www.zakinppo.org.ua/2010-01-18-13-44-15/694-osnovi-intelektualnoyi-vlasnosti—neobhidna-skladova-zmistu-vitchiznjanoyi-zagalnoyi-osviti> (access – 25.11.2019).

³ T.M. Vakhonieva, *Plahiat yak riznovyd porushennia avtorskykh prav*, <http://www.law-property.in.ua/articles/article-3...ukraine.html> (access – 25.11.2019).

Generally, the existence of similar works signals appropriation of authorship (plagiarism)⁴.

It is logical to agree with this view since it is unlikely that two scientists wrote and thought identically, which implies that one of the works is ‘borrowed’.

Consequently, almost all definitions of plagiarism in scientific works in one way or another involve legal aspect, i.e. the violation of author’s rights.

Paragraph 8 of Article 50 of the Law of Ukraine ‘On Copyright and Related Rights’ recognizes plagiarism only as promulgation (publication), in full or in part, of another person’s work under the name of a person who is not the author of this work⁵.

Despite the presence of the phenomenon of plagiarism in a wide range of intellectual property (literature, poetry, music, etc.), the most threatening plagiarism occurs in science and poses a direct threat to author’s rights in scientific activity.

In his study, P. Repeshko accurately states that scientific activity is an independent or collective research work of an author or a team of authors for the elaboration of a specific scientific issue, constructing hypotheses, conducting experiments, evaluating results, and formulating conclusions. The complexity of this process sometimes prompts some scientists to choose a less laborious approach, which is to use the results of scientific work of other authors⁶.

However, this approach can be legally used not by appropriating other people’s scientific works, but by using certain opinions of scientists with a mandatory reference to the work from which the quotation was taken since referencing is not plagiarism.

According to R. Shyshka, plagiarism can take place in various spheres not protected by copyright, in particular, in mathematics and other fundamental scientific disciplines. Generally, plagiarism is manifested

⁴ S.M. Kleimenova, *Avtorski pravovidnosyny yak forma realizatsii pravomochnostei subiektiv avtorskoho prava: thesis of Candidate of Juridical Sciences: 12.00.03*, Odesa 2004, p. 161.

⁵ *On Copyright and Related Rights*, „Law of Ukraine” 1993, No. 3792-XII, <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/3792-12> (access – 25.11.2019).

⁶ P.I. Repeshko, *Mekhanizmy derzhavnoho upravlinnia zakhystu avtorskykh prav na tvory u haluzi nauky (pereshkodzhannia plahiatu)*, „Scientific Bulletin of International Humanitarian University. Jurisprudence” 2013, Issues 6-1(2), p. 83.

in the publication of other person's work under plagiarist's name (full plagiarism), usage of parts (fragments) of other person's work or works, as well as other person's ideas without indicating the source (partial plagiarism or compilation plagiarism)⁷.

Thus, scholars generally view plagiarism in scientific field as appropriation of intellectual property (the text of scientific work) entirely or partially without proper indication of the original author.

Furthermore, scholars' approaches to the classification of scientific and student plagiarism are worthy of attention.

O. Sychyvytsia in the article called 'Plagiarism and Plagiarists' noted that '[...] as science became more developed and complicated, plagiarists did the same'⁸.

The classification of plagiarism in scientific works is given in table 1.

Table 1. Classification of plagiarism in scientific works*

No.	Name	Description
1	Improper	Scientific work is largely written on the basis of another author's scientific work
2	Partial	The plagiarist presents the results of plagiarized scientific research in a paraphrased manner and in a different order without references to the actual source of this information and its author
3	Concealed	Formal grounds for plagiarization allegations are eliminated since there are numerous references in the „new” scientific work
4	Coercive co-authorship	The list of authors includes persons who in fact did not engage in the preparation of the relevant scientific work
5.	Commercial	Scientific work is compiled by one author, however, with his/her consent this work is published under the name of another person
6.	Self plagiarism	A scientist, in order to increase the total number of scientific publications, partially or completely republishes/reprints his/her previous scientific works without indicating the fact of reprinting

* Compiled by the author taking into account [8].

In the context of this study, it is essential to mention the use of plagiarism by students in the form of avoiding a genuine learning process and preventing accurate assessment of students' knowledge by the teaching staff.

⁷ R.B Shyshka, *Plahiat ta yoho proiavy i nebezpeky*, „Periodical of the Kyiv University of Law” 2014, No. 4, p. 173.

⁸ O. Sychyvytsia, *Avtorstvo i psevdovtorstvo v nauksi*: Article two: *Plahiat i plahiatory*, „Socio-humanitarian problems of humans” 2008, No. 3.

A.M. Synhaivska presents a palette of such improper student behavior:

- 1) falsification, i.e. the results of student's completed academic task are invented or given incorrectly (for example, economic, statistical figures);
- 2) duplicate, i.e. a non-sanctioned agreement between two or more students, which leads to the existence of identical or almost identical works;
- 3) communication with other students during academic assessment (control);
- 4) unsanctioned support materials, i.e. usage of special media during academic assessment (control) for the purpose of cheating;
- 5) misrepresentation, i.e. event when a person assumes another person's identity during academic assessment (control);
- 6) replication, i.e. recurrent submittal of the same or insignificantly changed work for evaluation that poses as a result of a student's academic activity⁹.

According to this study of the classification of plagiarism in scientific and student works, these two sectors are quite similar. In addition to the similarity of the features of plagiarism, there is also a common moral aspect of 'crossing the boundary' in order to commit plagiarism.

It is universally believed that plagiarism is not only a legal violation, but also an act of moral and ethical misconduct of a person. Thus, scholars should focus on the development of various effective means of combating this disgraceful phenomenon.

The first steps in this direction have already been taken. Specialists of the V.N. Karazin Kharkiv National University prepared a manual 'Everything you need to know about plagiarism: a manual on academic literacy and ethics for dummies'. The manual was created with the support of the International Renaissance Foundation within the framework of the project 'Academic Culture of Ukrainian Students: Main factors of formation and development'¹⁰.

⁹ A.M. Synhaivska. *Plahiat yak liustro vyshchoi osvity*, Bulletin of the National Technical University of Ukraine „Kyiv Polytechnic Institute”. Philosophy. Psychology. Pedagogy 2013, No. 2.

¹⁰ *Vse shcho potribno znaty pro plahiat: posibnyk z akademichnoi hramotnosti ta etyky dlia «chainykyv»*, http://fond.sociology.kharkov.ua/images/docs/academ_cult/books_ac-gr.pdf (access – 25.11.2019).

In addition, it is worth mentioning the article by V.L. Fedorenko, which presents the ways and methods of preventing plagiarism of scientific works and ensuring academic integrity¹¹.

Undoubtedly, such manuals and publications are essential since they cultivate culture in scientific and student circles and prevent the use of plagiarism.

Currently, the Internet is the main source of scientific information used for plagiarism. This is due to the fact that the worldwide network is filled with a plethora of information that is freely accessible and allows unscrupulous authors to use it illegally.

Here, one should refer to the work of I.V. Rymarenko, who offers a number of methods to combat plagiarism on the Internet, in particular:

a) protection at the time of violation:

- limited functionality, i.e. authors distribute programs that are unable to print documents or store them in computer memory;
- „clock bomb”, i.e. author distributes a complete copyright object, but sets a date after which access to it will be impossible;
- anti-copying protection, i.e. author sets the number of times the file can be copied;
- click through agreements concluded via the Internet, i.e. author’s permission to use the works;
- precautionary measures including preliminary publication of the material on paper, confirmation of the work’s existence as of a certain date, notarial certification of the date of the work’s creation, recording on a laser disk, and placement in an archive or web repository;

b) protection after the violation:

- agents, i.e. computer programs that automatically execute predefined commands, for example, searching for counterfeit copies of works;
- use of code words, i.e. author uses rare words in his/her work, which then allows tracking the work’s usage via search engines¹².

¹¹ V.L. Fedorenko, *Shiakh i metody zapobihannia plahiatu naukovykh tvoriv ta utverdzhennia akademichnoi dobrochesnosti*, <http://www.golos.com.ua/article/276302> (access – 25.11.2019).

¹² I.V. Rymarenko, *Zakhyst avtorskykh prav ta tvoriv, rozmishchenykh v Interneti*, http://www.nbu.gov.ua/portal/Soc_Gum/VAPSV_pdu/2011_3/St_10.pdf (access – 25.11.2019).

There are innumerable software products to detect plagiarism today, including Anti-Plagiarism, Viper, Antiplagiat, eTXT Antiplagiat, Advego Plagiatus, Double Content Finder, Praide Unique Content Analyzer 2, Viper, Plagiata NET. In addition to programs, there are also online resources available, namely DupliChecker, PaperRater, Plagiarisma.net, PlagiarismChecker, Plagium, PlagTracker, SeeSources, PlagScan, Plagiarism Detector, Zashita unikalnosti kontenta, FindCopy (Miratools), Grammarly, Istio, FindCopy, Miratools, Copyscape, online-pr, Docoloc, Text.ru, Antiplagiat, etc.¹³ However, a holistic fight against plagiarism often lacks unified information system for detecting plagiarism.

CONCLUSIONS

The analysis of the degree of research on the issue of plagiarism and combating this phenomenon suggests that this issue has been on the agenda in the scientific world for some time. It is possible to distinguish works prior to 2010 that address the issues of defining and incomplete classification of plagiarism, and newer works from 2010 to the present, in which scholars make various studies on the relevance of the issue of plagiarism at the present stage, new approaches to the concept of plagiarism and its classification, and development of methods to combat this phenomenon.

Plagiarism in the scientific field is the improper use and disposal of someone else's intellectual property (the whole text of a scientific work or its part) without proper indication of the original author; for this action, the person must be subjected to a professional and ethical criticism, as well as disciplinary, civil, administrative (particularly, by stripping of academic and scientific degrees), and, in exceptional cases, criminal punishment.

Plagiarism in the scientific field can be classified as follows:

Improper plagiarism: work is largely written on the basis of another author's scientific work;

¹³ *Plagiarism Detection Tools Comparative Tables*, http://lib.iitta.gov.ua/4066/1/Comparative_Tables.pdf (access – 25.11.2019) ; *Top 10 Free Plagiarism Detection Tools For Teachers*, <https://elearningindustry.com/top-10-free-plagiarism-detection-tools-for-teachers> (access – 25.11.2019).

Partial: the plagiarist presents the results of plagiarized scientific research in a paraphrased manner and in a different order without references to the actual source of this information and its author;

Concealed: formal grounds for plagiarization allegations are eliminated since there are numerous references in the 'new' scientific work;

Coercive co-authorship: the list of authors includes persons who in fact did not engage in the preparation of the relevant scientific work;

Commercial: scientific work is compiled by one author, however, with his/her consent this work is published under the name of another person;

Self plagiarism: a scientist, in order to increase the total number of scientific publications, partially or completely republishes/reprints his/her previous scientific works without indicating the fact of reprinting.

In recent years, plagiarism research has intensified, however, due to the rapid development of the information, communication, and technological fields, this issue needs to be continually studied and monitored, especially for the purpose of detecting and combating plagiarism.

REFERENCES

18. Fedorenko V.L., *Shiakh i metody zapobihannia plahiatu naukovykh tvoriv ta utverdzhenia akademichnoi dobrochesnosti*, <http://www.golos.com.ua/article/276302>.
19. Kleimenova S.M., *Avtorski pravovidnosyny yak forma realizatsii pravomochnostei subiektiv avtorskoho prava: thesis of Candidate of Juridical Sciences: 12.00.03*, Odesa 2004, p. 203.
20. *On Copyright and Related Rights*, „Law of Ukraine” 1993, No. 3792-XII, <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/3792-12>.
21. *Plagiarism Detection Tools Comparative Tables*, http://lib.iitta.gov.ua/4066/1/Comparative_Tables.pdf.
22. Repeshko P.I., *Mekhanizmy derzhavnoho upravlinnia zakhystu avtorskykh prav na tvory u haluzi nauky (pereshkodzhannia plahiatu)*, „Scientific Bulletin of International Humanitarian University. Jurisprudence” 2013, Issues 6-1(2), p. 83–87.
23. Rymarenko I.V., *Zakhyst avtorskykh prav ta tvoriv, rozmishchenykh v Interneti*, http://www.nbuv.gov.ua/portal/Soc_Gum/VAPSV_pdu/2011_3/St_10.pdf.
24. Shmanko I., *Osnovy intelektualnoi vlasnosti – neobkhidna skladova vitchyznianoi zahalnoi osvity*, <http://www.zakinppo.org.ua/2010-01-18-13-44-15/694-osnovi-intelektualnoyi-vlasnosti—neobhidna-skladova-zmistu-vitchiznjanoyi-zagalnoyi-osviti>.
25. Shyshka R.B., *Plahiat ta yoho proiavy i nebezpeky*, „Periodical of the Kyiv University of Law” 2014, No. 4, p. 170–176.
26. Sychyvytsia O., *Avtorstvo i psevdavtorstvo v nautsi: Article two: Plahiat i plahiatory*, „Socio-humanitarian problems of humans” 2008, No. 3, p. 39–47.

27. Synhaivska A.M., *Plahiat yak liustro vyshchoi osvity*, Bulletin of the National Technical University of Ukraine „Kyiv Polytechnic Institute”. Philosophy. Psychology. Pedagogy 2013, No. 2, p. 41–42.
28. *Top 10 Free Plagiarism Detection Tools For Teachers*, <https://elearningindustry.com/top-10-free-plagiarism-detection-tools-for-teachers>.
29. Vakhonieva T.M., *Plahiat yak riznovyd porushennia avtorskykh prav*, <http://www.law-property.in.ua/articles/article-3...ukraine.html>.
30. *Vse shcho potribno znaty pro plahiat: posibnyk z akademichnoi hramotnosti ta etyky dlia «chainykyv»*, http://fond.sociology.kharkov.ua/images/docs/academ_cult/books_ac-gr.pdf.

STRESZCZENIE

Ian BERNAZIUK
Władysław FEDORENKO

PLAGIAT JAKO JEDNO Z NAJWIĘKSZYCH ZAGROŻEŃ PRAW WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ: TEORETYCZNY ASPEKT NAUKOWY

Słowa kluczowe: antyplagiat, własność intelektualna, plagiat, repozytorium tekstów akademickich

Artykuł poświęcony został problematyce plagiatu i walki z tym zjawiskiem. Uwzględniono, odnośnie do badanych zagadnień, opracowania naukowe dotyczące klasyfikacji plagiatu i występowanie tego zjawiska na uczelniach. Wyjaśniono metody walki z plagiatem w Internecie, zaproponowano również narzędzia, które pozwalają na ujawnienie plagiatu.

Podkreślono, że plagiat to niezgodne z prawem użycie i rozporządzenie cudzym utworem wraz z przypisaniem sobie jego autorstwa (całego tekstu pracy naukowej albo części takiej pracy). Czyn taki powoduje dezaprobatę oraz łączy się z odpowiedzialnością dyscyplinarną, cywilną, administracyjną (w szczególności przez pozbawienie tytułów i stopni naukowych), a także, w wyjątkowych wypadkach, odpowiedzialność karną.

SUMMARY

Ian BERNAZIUK
Władysław FEDORENKO

PLAGIARISM AS ONE OF THE LARGEST THREATS TO INTELLECTUAL PROPERTY RIGHT: THEORETICAL SCIENTIFIC ASPECT

Keywords: anti-plagiarism, intellectual property, plagiarism, repository of academic texts

The article looks into the degree of research on the issue of plagiarism and the fight against this phenomenon. It considers the scientists' opinions regarding the peculiarities of plagiarism. The article places emphasis on the problems highlighted in scientific works on plagiarism. The author analyzes the classification of the features of plagiarism and describes the use of plagiarism by students in higher education establishments. The article defines the methods of combatting plagiarism on the Internet and proposes plagiarism detection software.

The author reasons that plagiarism in the scientific field is the improper use and disposal of someone else's intellectual property (the whole text of a scientific work or its part) without proper indication of the original author; for this action, the person must be subjected to a professional and ethical criticism, as well as disciplinary, civil, administrative (particularly, by stripping of academic and scientific degrees), and, in exceptional cases, criminal punishment.

NOTY O AUTORACH

Ian Bernaziuk, doktor nauk prawnych, Docent; Profesor w Katedrze Prawa Konstytucyjnego i Międzynarodowego V.I. Uniwersytet Narodowy im. Wernadskiego Taurida

Fedorenko, dr hab., profesor UJK; Dyrektor Naukowo-Badawczego Centrum Ekspertyz Sądowych do spraw Własności Intelektualnej przy Ministerstwie Sprawiedliwości Ukrainy.

ABOUT THE AUTHORS

Ian Bernaziuk, Doctor of Juridical Sciences, Docent; Professor at the Department of Constitutional and International Law at V.I. Vernadsky Taurida National University.

Władysław Fedorenko, dr hab., Professor at UJK; Director of the Scientific and Research Center of Forensic Expertise on Intellectual Property at the Ministry of Justice of Ukraine.

Katarzyna CZESZEJKO-SOCHACKA
0000-0001-7978-1687)
Uniwersytet Rzeszowski

ŁAMANIE PRAW CZŁOWIEKA NA PRZYKŁADZIE KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ

WPROWADZENIE

Sytuacja praw człowieka w Korei Północnej zasługuje na szczególną uwagę. Prawa człowieka w tym państwie praktycznie nie istnieją. Ludzie poddawani są bezustannej inwigilacji w każdej dziedzinie życia. Dominującą informacją, która pojawia się w związku z doniesieniami dotyczącymi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej¹, jest zagrożenie nuklearne, problem niewątpliwie wielkiej wagi, jednak oczy światowej polityki nie zwracają się w stronę równie istotnego problemu – dramatu zwykłych ludzi, jakim jest notorycznie łamanie praw człowieka. Celem artykułu jest próba ukazania metod, jakimi posługuje się reżim panujący w KRLD w stosunku do swoich obywateli. Wskazano na możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej przed kompetentnym organem międzynarodowym Kim Dzong Una i jego podwładnych, odpowiedzialnych za sytuację w północnej części Półwyspu Koreańskiego. W tym celu przedstawiono system północnokoreańskich obozów pracy i zwrócono uwagę na panujące tam warunki, które dalekie są od wszelkich standar-

¹ Zwana dalej Koreą Północną lub KRLD.

dów praw człowieka, a dodatkowo metody, którymi posługuje się reżim, wpisują się w definicję zbrodni przeciwko ludzkości.

Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna jest jednym z najbardziej tajemniczych i zamkniętych krajów na świecie. To kraj „Zombie”, „społeczeństwo bez przyszłości i bez nadziei”³, „kraj cichej śmierci”⁴, karmiący swoich obywateli nieustanną propagandą, bezlitośnie rozprawiający się z przeciwnikami politycznymi, a światową opinię publiczną zastraszający użyciem broni nuklearnej. To fenomen w skali międzynarodowej, miejsce, w którym zmarli cieszą się większymi przywilejami aniżeli zwykli mieszkańcy Półwyspu Koreańskiego⁵. Warto w tym miejscu zauważyć, że na terytorium tego kraju nie funkcjonuje żadna opozycja polityczna, co jest właściwie ewenementem w skali międzynarodowej, a jakiegokolwiek przejawy nieposłuszeństwa w stosunku do panującej dyktatury są surowo karane. Największą bolączką systemu jest głód, który często wykorzystywany jest jako narzędzie kontroli i walki z ewentualnymi politycznymi oponentami. Wielka fala głodu, która osiągnęła apogeum w połowie lat 90, przypominała rozmiarami hołodomor⁶ i pochłonęła tysiące istnień ludzkich. H. Maass w raporcie przedstawionym podczas drugiej sesji IV Konferencji „North Korean Human Rights and Refugees” zauważa, że dzieci, które straciły rodziców w czasie wielkiego głodu w latach 1995–1997, wędrują po kraju, żebrząc o pożywienie, a władze Korei zamiast udzielić im pomocy, organizują specjalne miejsca dla sierot, które są praktycznie pozbawione pożywienia, gromadząc je tam, żeby umarły⁷. Korea Północna jest jednym z największych na świecie beneficjentów pomocy żywnościowej, problem jednak polega na tym, że głód ma podłoże polityczne i jest wykorzystywany jako narzędzie systemowej walki z oportunistami. Dodatkowym problemem jest fakt, że władze KRLD nie pozwalają

² Określenie zostało użyte przez J. Sweeney w książce: *Korea Północna. Tajna misja w kraju wielkiego blefu*, Warszawa 2015.

³ K. Chul-hwan, A. Hyok, *Dzieci w północnokoreańskich obozach*, (w:) A. Rzepliński (red.), *Korea Północna za zasłoną*, Warszawa 2004, s. 33.

⁴ Termin zaczerpnięty z filmu dokumentalnego *Na osi zła – kraj cichej śmierci* (reż. E. Ewart), wyprodukowanego dla BBC w 2004 r.

⁵ Przykładem takiej dysproporcji jest brak stałych dostaw energii elektrycznej w tak newralgicznych miejscach jak szpitale czy szkoły, która jednak w mauzoleum Kim Dzong Ila i Kim Ir Sena jest zapewniona przez dwadzieścia cztery godziny na dobę.

⁶ Klęska wielkiego głodu w ZSRR w latach 1932–1933 pochłonęła od 6 do 7 mln ludzi.

⁷ K. Chul-hwan, op. cit., s. 126.

organizacjom humanitarnym na swobodne przemieszczanie się po kraju i dotarcie z pomocą do najbardziej potrzebujących; w związku z tym nie ma pewności, czy dostarczana pomoc dociera do najbiedniejszych, a nie jest rozdzielana przez wojsko i partyjnych prominentów⁸. Reżim posiada cały wachlarz spektakularnych środków represji stosowanych przeciwko oponentom politycznym: od publicznej samokrytyki poczynając, poprzez instytucję przymusowych rozwodów⁹, pobyt w przymusowym w obozie pracy, na karze śmierci kończąc. Rozbudowany aparat represji ingeruje w każdą sferę życia mieszkańców KRLD, sięgając często granic absurdu, który jest nie do pojęcia dla przeciętnego Europejczyka¹⁰. Znamionnym przykładem są liczne doniesienia prasowe i medialne informujące jeszcze nie tak dawno o rozhisteryzowanych tłumach po śmierci Umiłowanego Kierownika Drogi¹¹ – Kim Dzong Ila, co zakrawa na groteskę, wydaje się bowiem wyreżyserowanym przedstawieniem, a nie szczerze wyrażanym żalem po śmierci uwielbianego przywódcy. Trudno się jednak dziwić takiemu stanowi rzeczy, ponieważ Koreańczycy z KRLD od najmłodszych lat są poddawani indoktrynacji, a każde najmniejsze przewinienie, każdy wyraz nieposłuszeństwa czy niezadowolenia jest bezlitośnie karany bez względu na pozycję społeczną, pochodzenie czy wykształcenie. W tym tłumie nie ma miejsca na indywidualizm, nie ma miejsca na jakąkolwiek krytykę, wszyscy stanowią jedną zwartą masę, która ma tylko jeden cel –

⁸ Ibidem, s. 127–128.

⁹ Rozporządzeniem nr 24 z 8 marca 1956 r. zniesiono instytucję rozwodów za obojętną zgodą i wprowadzono zasadę, że o rozwodzie będzie orzekał sąd (H. Ogawa, *Pochwała czy potępienie – sytuacja kobiet w Korei Północnej*, (w:) A. Rzepliński (red.), op. cit., s. 88). Instytucja przymusowych rozwodów jest zakazana w prawie międzynarodowym. W Korei Północnej jest to natomiast często stosowany instrument, który stosuje się pod pretekstem oszczędzenia życia żonie więźnia (K. Chulhwan, A. Hyok, op. cit., s. 29).

¹⁰ Doniesienia prasowe podają, że po objęciu władzy przez Kim Dzong Una dyktator dokonał ścisłej reglamentacji fryzur, które mogli nosić jego poddani. Kobiety mogły wybierać spośród osiemnastu zaproponowanych uczesań, mężczyźni natomiast dostali do wyboru katalog dziesięciu dopuszczalnych fryzur. W 2014 r. natomiast wszyscy północnokoreańscy studenci dostali odgórny nakaz ostrzyżenia się „na Kim Dzong Una”. Przez długi czas północnokoreańska telewizja prowadziła wojnę z męskimi posiadaczami długich włosów, co było w oczach reżimu przyjmowaniem niedopuszczalnych zachodnich wzorców – http://wyborcza.pl/1,76842,15692339,Polnocnokoreanscy_studenci_musza_sie_ostrzyc_na_Kim.html (dostęp – 8.02.2017); także: A. Ploetzing, *Tożsamość Koreańczyków z Północy – uwagi wstępne*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2013, nr 4, s. 145.

¹¹ Jeden z oficjalnych tytułów przyznanych Kim Dzong Ilowi.

bezwzględnie posłuszeństwo Niezlomnemu Przywódcy Partii, Państwa i Armii – Kim Dzong Unowi. W przeciwnym wypadku niepokorna jednostka zostanie zmiażdżona i skutecznie wyeliminowana.

OBOZY PRACY

Jednym z najczęściej stosowanych środków represji na terytorium KRLD jest zesłanie do przymusowego obozu pracy. Choć oficjalnie Korea Północna zaprzecza funkcjonowaniu na terytorium kraju takich instytucji¹² – pozostają one smutnym faktem. Niezaprzeczalnym dowodem na istnienie obozów pracy przymusowej są zdjęcia satelitarne¹³ dostarczane przez organizacje pozarządowe oraz relacje uciekinierów, którym udało się z tej maszyny śmierci ująć z życiem¹⁴. Nie do końca wiadomo, jaka jest liczba obozów pracy przymusowej zlokalizowanych na terytorium KRLD – niektóre źródła podają, że jest ich cztery¹⁵, inne – że aż siedem¹⁶. Jednak niepodważalnym faktem jest ich istnienie. Obozy zostały utworzone na skutek rozporządzenia w sprawie wprowadzenia pracy przymusowej¹⁷. Z dokumentacji resortów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 30 października 1947 r. wynika, że w tamtym okresie na terytorium Korei Północnej funkcjonowało siedemnaście takich miejsc¹⁸.

¹² Istnienie obozów pracy jest tajemnicą na skutek rozporządzeń Kim Ir Sena i Kim Dzong Ila (H. Ogawa, *Współzależność pomiędzy ideologią Dżucze a obozami dla więźniów politycznych w Korei Północnej*), (w:) A. Rzepliński (red.), op. cit., s. 73).

¹³ Organizacja pozarządowa Amnesty International opublikowała raport potwierdzający istnienie północnokoreańskich obozów pracy, posługując się w tym celu zdjęciami satelitarnymi – Amnesty International, *North Korea New Satellite images show continued investment in the infrastructure of repression*, London 2013.

¹⁴ Więcej na ten temat: A. Rzepliński (red.), op. cit.

¹⁵ Według raportu ONZ będącego wynikiem pracy specjalnej komisji powołanej do zbadania sytuacji praw człowieka w Korei Północnej: Obóz nr 14 ma 150 km² i mieści się niedaleko miasta Kaechon w prowincji Pyongan Południowy. Do tej pory wiadomo, że uciekł z niego tylko jeden więzień – Shin Dong Hyuk. Obóz nr 15 ma 370 km² i znajduje się w rejonie Yodok, w prowincji Hamgyong Południowy i Pynggan Południowy. Obóz nr 16 obejmuje ok. 560 km² na surowym terenie w Myonggan w prowincji Hamgyong Północny. Obóz nr 25 mieści się również w prowincji Hamgyong Północny, ale w rejonie miasta Chongjin. W ostatnich latach został powiększony i obecnie uważany jest za największy – ma 980 km² – <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/onz-udowodnil-zbrodnie-korei-szanse-na-ukaranie-kimazadne,400585.html> (dostęp – 15.02.2017).

¹⁶ H. Ogawa, *Współzależność...*, s. 73.

¹⁷ Ibidem, s. 74.

¹⁸ Ibidem, s. 74.

System północnokoreańskich obozów można podzielić na dwie kategorie: tzw. Gwanliso¹⁹, oznaczające w języku koreańskim „miejsce zarządzania” przeznaczone dla więźniów politycznych, oraz Gyohwaso²⁰, czyli „placówki reedukacyjne”²¹. Obozy przeznaczone dla więźniów politycznych to obozy ostateczne, miejsca, z których nie wychodzi się żywym. Ludzie, którzy zostali tam zesłani, nie doczekali procesu, a ci, którym było to dane, zostali skazani w procesach pokazowych²². W obozach tych często stosuje się odpowiedzialność zbiorową²³, co nasuwa jednoznaczne skojarzenia z metodami stosowanymi w czasie II wojny światowej w obozach zagłady. Więźniowie są poddawani niewyobrażalnym torturom, ponadto przeprowadza się na nich eksperymenty i doświadczenia. Najwięcej jak dotąd informacji zebrano na temat obozu Yodok (zapewne dlatego, że jest to jedyny obóz, z którego można wyjść żywym), ale wiadomo, że oprócz niego funkcjonuje także wspomniany już Gwanliso (lub Kwan-Li-So), który jest karnym obozem pracy przeznaczonym dla więźniów politycznych, w którym przeprowadza się eksperymenty na ludziach. Na pobyt w takim obozie może zostać zesłana cała rodzina, zgodnie z zasadą mówiącą o tym, że wrogów reżimu należy karać do trzeciego pokolenia włącznie – co jest z kolei postacią wspomnianej już odpowiedzialności zbiorowej²⁴. J. Sweeney gorzko zauważa, że w przypadku tego obozu większość ludzi, którzy tam trafiają, nigdy w innym państwie nie zostałaby uznana za przestępców²⁵. Podobnie stwierdza D. Hawk, zauważając przy tym, że czyny, w związku z którymi można zostać osadzonym w Gwanliso, to „crimes that are not really crimes”²⁶. Osadzeni są oskarżeni o spiskowanie przeciwko panującej dyktaturze, złe myślenie czy niewłaściwe pochodzenie, ale także

¹⁹ Określane też jako: gwalliso lub kwan-li-so.

²⁰ Określane też jako: Kyo-Hwa-So.

²¹ J. Sweeney, op. cit., s. 359.

²² Ibidem.

²³ Amnesty International, op. cit., s. 20.

²⁴ W 2013 r. na terytorium KRLD było 6 obozów typu Kwan-li so – D. Hawk, *The Hidden Gulag. Second Edition. The Lives and Voices of „Those Who are Sent to the Mountains”. Exposing North Korea’s Vast System of Lawless Imprisonment. A Report by the Committee for Human Rights in North Korea*, Washington 2012, s. 9; także: <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/korea-polnocna-pieklo-z-ktorego-mozna-uciec-tylko-za-pieniadze,361807.html> (dostęp – 15.02.2017).

²⁵ J. Sweeney, op. cit., s. 359.

²⁶ D. Hawk, op. cit., s. 25.

za obracanie się w podejrzanym środowisku²⁷. Więźniem politycznym może właściwie zostać każdy, kto jest podejrzany o jakąkolwiek nielojalność w stosunku do władzy. W obozie tego typu znajdują się specjalnie wydzielone strefy: osobna dla mężczyzn, osobna dla kobiet, wspólna dla rodzin²⁸. Jak podaje P. Rigolout, „strażnicy w obozie w Yodok zwykli powtarzać: »Istnieją tylko dwa lekarstwa na wypalenie wpływów zepsutej ideologii kapitalistycznej: praca i kontrola«”²⁹.

Innym miejscem jest Gyohwaso (lub Kyo-Hwa-So), gdzie „robi się dobrego człowieka” poprzez jego reedukację. To obóz długoterminowy, w którym także przeprowadza się eksperymenty na ludziach, przeznaczony zarówno dla zwykłych kryminalistów, jak i więźniów politycznych. To obóz terminowy o bardzo zaostrożonym rygorze i złych warunkach³⁰. Ponadto funkcjonują Ku-Ryu-Jang (lub guryujang) – tzw. izba przesłuchań, których dokonuje tajna policja Bowibu i agencja policji kryminalnej An-jeon-bu, Jip-Kyul-So (lub jipkyulso) – miejsce pracy karnej i zatrzymań, miejsce krótkoterminowe, przeznaczone dla zwyczajnych kryminalistów, jak i więźniów politycznych, Ro-dong-dan-ryon-dae (lub nodongdanryeondae) – miejsce pracy i szkoleń, gdzie funkcjonują tzw. mobilne brygady pracy oraz więzienie Ka-mok (lub gamok)³¹. Dokładna liczba osób przebywających w obozach jest trudna do oszacowania. Stany Zjednoczone i Korea Południowa podają, że w 2015 r. łącznie w obozach przebywało od 80 000 do 120 000 ludzi³².

Przeróżający obraz przymusowych obozów pracy po raz pierwszy ujrzał światło dzienne dzięki relacjom Sehora Aliego Lamedy, wenezuelskiego poety, pierwszego zachodniego więźnia skazanego na pobyt w północnokoreańskim obozie pracy. Poeta był więziony w obozie Sariwon w 1967 r. Jego wspomnienia zostały opublikowane przez Amnesty International w celu zwrócenia uwagi światowej opinii publicznej na łamanie praw

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

²⁹ P. Rigolout, *Analiza porównawcza obozów koncentracyjnych w nazistowskich Niemczech, Związku Radzieckim i Korei Północnej*, (w:) A. Rzepliński (red.), op. cit., s. 55.

³⁰ D. Hawk, op. cit., s. 10.

³¹ Ibidem, s. 22; także film dokumentalny *Yodok stories*, (reż. A. Fidyk), Norwegia–Polska, 2008.

³² World Report 2016: North Korea. Events 2015, Human Rights Watch – <https://www.hrw.org/world-report/2016/country-chapters/north-korea> (dostęp – 3.02.2017).

człowieka w KRLD³³. Z relacji A. Lamedy wyłania się obraz nieustannego głodu, osamotnienia i warunków urągających wszelkim podstawowym standardom praw człowieka. Według informacji podanych przez A. Lamedę dzienny przydział jedzenia nie wynosił więcej jak 300 gramów, więźniowie nie zmieniali swoich ubrań, a warunki sanitarne, a właściwie ich brak, stanowiły smutną rzeczywistość³⁴. Cele, w których więźniowie odbywali swoje kary, były małe i przeludnione³⁵. Dodatkową bolączką był brak jakiegokolwiek opieki medycznej oraz leków³⁶. Te informacje zostały potwierdzone przez innych więźniów, w tym przez Lee Baek-lyong, który był więźniem politycznym w połowie lat 90. Według jego relacji: „Jedzenie podawano w małych dawkach 33 gramy ryżu i zupy z kapusty na jeden posiłek. (...) Któregoś razu postanowiono mnie głodzić. Dawali mi dwa posiłki dziennie. W rezultacie straciłem 40 kg. Ważyłem 94 kg z początku, a na koniec 54 kg. Jedyną rzeczą, która pozwalała mi przetrwać była ogromna wola życia. To było wszystko, co miałem”³⁷.

RÓŻNICE I PODOBIEŃSTWA POMIĘDZY OBOZAMI PÓŁNOCNOKOREAŃSKIMI A OBOZAMI FUNKCJONUJĄCYMI W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Mechanizmy stosowane w północnokoreańskich obozach pracy niczym nie odbiegają od metod, którymi posługiwali się naziści w czasie II wojny światowej. P. Rigoulot zwraca uwagę na podobieństwo północnokoreańskich obozów pracy do obozów hitlerowskich i sowieckich, słusznie przy tym zauważając, że są one często nieodzownym elementem systemu totalitarnego, na który składają się: jedna, narzucona ideologia, dyktatura jednopartyjna, Führerprinzip, wchłonięcie społeczeństwa obywatelskiego przez sektor polityczny i – najważniejsze – stały system obozów³⁸. Ponadto autor zwraca uwagę na takie podobieństwa, jak skazywanie ludzi na

³³ A. Lameda, *A personal account of the experience of a Prisoner Conscience in the Democratic People's Republic of Korea*, International Secretariat, Amnesty International 1979.

³⁴ Ibidem, s. 13.

³⁵ Ibidem, s. 14.

³⁶ Ibidem.

³⁷ L. Baek-lyong, *Byłem więźniem obozu dla więźniów politycznych w Korei Północnej*, (w:) A. Rzepliński (red.), op. cit., Warszawa 2004, s. 18.

³⁸ P. Rigoulot, op. cit., s. 50.

pobyt w obozach pracy bez wyroku sądowego oraz nieudzielanie im informacji dotyczących długości wymierzonej kary³⁹. Analogiczne porównania czyni D. Hawk, przyrównując z kolei północnokoreańskie obozy pracy do gułagów ZSRR⁴⁰. Autor stwierdza jednak, że warunki panujące w północnokoreańskich obozach pracy są o wiele gorsze, posługując się w tym celu stosownymi porównaniami. Zwraca uwagę na zróżnicowane traktowanie więźniów w ZSRR w zależności od reżimu, w którym odbywali karę, stwierdzając, że więźniowie odbywający kary w systemie specjalnym pozbawieni byli prawa do jakichkolwiek kontaktów zewnętrznych, ale już ci, którzy swoją karę odbywali w innych systemach, mieli prawo do ograniczonej liczby wizyt czy korespondencji. Podobnie racje żywnościowe były zróżnicowane i uzależnione od trudności wykonywanej przez nich pracy. Takie standardy obce są systemowi totalitarnemu w Korei Północnej. Państwo odmawia swoim więźniom jakiegokolwiek kontaktu ze światem zewnętrznym, nie pozwalając na dostarczanie osadzonym jedzenia, ubrań, środków czystości czy leków, bez względu na powód ich osadzenia czy wykonywaną pracę⁴¹.

ŚRODKI REPRESJI A PRAWA CZŁOWIEKA W KOREI PÓŁNOCNEJ

Korea Północna jest krajem, w którym nadal obowiązuje kara śmierci, a samo uwięzienie w obozie pracy bardzo często jest równoznaczne ze skazaniem na tę właśnie karę. Przemawiają za tym wspomniane już, urągające wszelkim standardom warunki życia, stosowanie tortur, brak elementarnych warunków higieny, a przede wszystkim bezustanny głód.

Przestępstwa w Korei Północnej można rozdzielić na dwie kategorie: zwykle przestępstwa kryminalne i przestępstwa natury politycznej⁴². Różnica między nimi polega na motywacji, w wyniku której sprawcy dopuszczają się ich popełnienia. „Zwyczajne przestępstwa” są popełniane z pobudek egoistycznych, nie są natomiast – w przeciwieństwie do przestępstw politycznych – skierowane przeciwko systemowi socjalistycznemu⁴³.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ D. Hawk, op. cit., s. 32.

⁴¹ Ibidem.

⁴² K. Soo-Am, *The North Korean Penal Code, Criminal Procedures, and their Actual Applications*, Seoul 2006, s. 11.

⁴³ Ibidem, s. 12.

Północnokoreański kodeks karny⁴⁴ zalicza karę śmierci – obok długoterminowego i krótkoterminowego pobytu w obozach pracy – do kar głównych (art. 28). Kara śmierci, zgodnie z przepisami kodeksu, nie może być stosowana w stosunku do osób, które nie ukończyły osiemnastego roku życia oraz w odniesieniu do kobiet w ciąży (art. 29), jednak z relacji więźniów wynika, że są to tylko nic nieznaczące paragrafy, rzeczywistość natomiast kreuje się zupełnie odmiennie. Ponadto według standardów zagwarantowanych przez kodeks karny KRLD czas pobytu w obozach pracy jest określony. W przypadku obozów długoterminowych może wynosić od 1 roku do 15 lat (art. 30), a w przypadku obozów krótkoterminowych – od 6 miesięcy do 2 lat (art. 31). Jednak większość skazanych na pobyt w obozach nigdy ich już nie opuszcza. Kodeks przewiduje cały katalog przestępstw, za popełnienie których można zostać zesłanym do obozu pracy przymusowej, zaliczając do nich: spisep antypaństwowy (art. 59)⁴⁵, terroryzm (art. 60), antypaństwową propagandę i agitację (art. 61), zdradę ojczyzny (art. 62). Niejasne sformułowania i brak legalnej definicji tych pojęć prowadzą do wielu nadużyć, pozwalają bowiem na nadinterpretację, przez co możliwa jest duża swoboda w rozprawianiu się z politycznymi oponentami.

Od czasu pobytu w Korei Północnej A. Lamedy niewiele się zmieniło. Warunki panujące w obozach nadal naruszają wszelkie standardy praw człowieka. D. Hawk porusza przy tym kwestię naruszeń Wzorcowych Reguł Minimalnych Organizacji Narodów Zjednoczonych, dotyczących postępowania z więźniami⁴⁶. Reguły ustalone w tym dokumencie są wspólne dla wszystkich więźniów, bez względu na ich podział, a więc odnoszą się do wszystkich kategorii więźniów zarówno politycznych, jak i kryminalnych. W preambule dokumentu zwrócono uwagę, że jego celem jest poszanowanie godności więźniów i ich wartości jako istot ludzkich. Zgodnie z regułą I: „Wszyscy więźniowie traktowani będą z szacunkiem wynikającym z ich przyrodzonej godności i wartości jako istot ludzkich. Wobec

⁴⁴ S. hyup Lee, H. Su Park, K. Eun Ha, M. Simpson Bell, L. Lee, A. Wolman, *The Criminal Law of the Democratic People's Republic of Korea (2009)* – eng.nkhumanrights.or.kr/board/download.php?fileno...4... (dostęp – 15.02.2017).

⁴⁵ Należy sobie uświadomić, że zachowaniem antypaństwowym będzie zarówno publiczne obrażanie dyktatora, jak i najmniejszy choćby sprzeciw wyrażony w zaciszu domowym.

⁴⁶ D. Hawk, op. cit., s. 30; także: United Nations Standard Minimum Rules for the Administration of Juvenile Justice (The Beijing Rules), adopted by General Assembly resolution 40/33 of 29 November 1985.

żadnej osoby uwięzionej nie będą stosowane tortury ani też inne okrutne, nieludzkie lub poniżające traktowanie albo karanie i wszyscy więźniowie będą przed nimi chronieni. Żadne okoliczności nie mogą stanowić usprawiedliwienia dla tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania, albo karania. Przez cały czas zapewnione będzie bezpieczeństwo więźniów, dostawców usług i odwiedzających”. Reguły określają minimalne standardy postępowania z więźniami, podstawowe zasady dotyczące klasyfikacji więźniów z uwagi na takie przymioty, jak: wiek, płeć, podstawa osadzenia, reguły odnoszące się do zapewnienia podstawowych warunków bytowych⁴⁷. Dokument eksponuje najważniejsze zasady postępowania z osadzonymi, opierając się na zasadach humanitaryzmu, praworządności, tolerancji oraz indywidualizacji⁴⁸.

Korei Północnej wszelkie międzynarodowe standardy praw człowieka są obce, więźniowie są ciągle niedożywieni, jedzą trawę, węże i rośliny, pracując przy tym ponad siły – 12 godzin lub więcej⁴⁹. Władza zmierza do systematycznej eliminacji politycznych oponentów, eksterminując ich skutecznie z życia publicznego.

Panuje powszechna zgoda odnośnie do tego, że prawa człowieka są niezbywalne i przyrodzone każdej istocie ludzkiej „niezależnie od przynależności państwowej i od jakichkolwiek cech różnicujących”⁵⁰. Na ich treść składają się trzy tezy: każda władza jest ograniczona, każdej jednostce przysługuje sfera autonomii, do której nie ma dostępu żadna władza, każda jednostka domagać się może ochrony przysługujących jej praw⁵¹. Prawa te przysługują niepodzielnie każdemu człowiekowi – bez względu na jego rasę, płeć, religię czy polityczne przekonania⁵². Naruszenia praw człowieka w Korei Północnej dotyczą praw obywatelskich i politycznych, praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych, ograniczeń prawa do wolności stowarzyszeń i zgromadzeń oraz praw wyborczych⁵³. Na teryto-

⁴⁷ K. Szalacha, *Prawa osób osadzonych*, s. 253 – www.wspia.eu/file/21423/27-SZALACHA.pdf (dostęp – 15.02.2017).

⁴⁸ Ibidem s. 254.

⁴⁹ D. Hawk, op. cit., s. 32 i nast.

⁵⁰ W. Zakrzewski, *Podstawowe wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*, (w:) W. Skrzydło (red.), *Polskie prawo konstytucyjne*, Lublin 2003, s. 154.

⁵¹ W. Osiatyński, *Wprowadzenie do praw człowieka*, s. 1 – www.hfhrpol.waw.pl/pliki/WOsiatynski_HistIFilo.pdf (dostęp – 15.09.2012).

⁵² Ibidem.

⁵³ K. Byung-ro, *Sytuacja Praw Człowieka w Korei Północnej*, (w:) A. Rzepliński (red.), op. cit., s. 99–111.

rium KRLD łamanie praw człowieka jest permanentne: tortury, praca ponad siły, dokonywanie publicznych egzekucji, gwałty⁵⁴ – to tylko niektóre przykłady. Warto zwrócić uwagę, że w obozach umiera co trzeci więzień, co jest z kolei wynikiem wycieńczenia i wygłodzenia. Przerazającym faktem jest przeprowadzanie eksperymentów na żywych ludziach, co niechybnie przywołuje na myśl metody stosowane w Auschwitz i innych nazistowskich obozach zagłady. Obozy koncentracyjne, a takimi obozami są niewątpliwie północnokoreańskie obozy pracy, bez wątpienia „wpisują się w proces ludobójczy, gdyż umożliwiają koncentrację określonej, wyselekcjonowanej grupy ludności w jednym miejscu, co w sposób znaczący ułatwia dokonanie zbrodni na poszczególnych jej etapach”⁵⁵.

KWESTIA ODPOWIEDZIALNOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ

Jak wspomniano na wstępie, społeczność międzynarodowa zdaje się nie dostrzegać kwestii łamania praw człowieka w KRLD. Jednak stopniowo zaczyna się to zmieniać. W 2003 r. Komisja Praw Człowieka ONZ przyjęła rezolucję dotyczącą łamania praw człowieka w Korei Północnej⁵⁶. Był to pierwszy taki dokument od momentu przystąpienia Korei Północnej i Południowej do ONZ w 1991 r. Zgodnie z treścią rezolucji wszystkie państwa członkowskie ONZ wyraziły głębokie zaniepokojenie sytuacją praw człowieka w Korei Północnej. Zwrócono uwagę na metody, którymi posługuje się reżim, takie jak: tortury i inne nieludzkie traktowanie lub karanie, dokonywanie publicznych egzekucji, istnienie dużej liczby obozów pracy przymusowej, brak poszanowania praw osób pozbawionych wolności oraz nagminne wykorzystywanie kary śmierci (ust. 1 lit. A), brak możliwości swobodnego wyjazdu z kraju (ust. 1 lit. B), brak wolności sumienia i wyznania, brak możliwości organizowania pokojowych zgromadzeń, brak swobodnego dostępu do informacji (ust. 1 lit. C), naruszenia praw kobiet, zwłaszcza poprzez handel kobietami, zmuszanie

⁵⁴ Amnesty International, op. cit., s. 6.

⁵⁵ J. Markiewicz-Stanny, *Obóz jako instrument ludobójstwa – analiza wybranych zagadnień*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2014, t. 5: *Ludobójstwo jako zbrodnia międzynarodowa*, s. 174.

⁵⁶ UN Commission on Human Rights, Resolution on Situation of human rights in the DPRK, UN Doc. E/CN.4/RES/2004/13, April 15, 2004, tekst dostępny w formie pliku PDF na stronie: ap.ohchr.org/documents/E/.../resolutions/E-CN_4-RES-2004-13.d... (dostęp – 17.08.2017).

do prostytucji, instytucja przymusowych małżeństw, wymuszanie aborcji, dzieciobójstwo (ust. 1 lit. D). W analizowanym dokumencie wezwano władze KRLD do powstrzymania się od represjonowania obywateli KRLD, którzy przenieśli się do innych krajów, głównie ze względów humanitarnych, a także do zaprzestania traktowania ich wyjazdu jako zdrady i karania jej więzieniem, niehumanitarnym lub poniżającym traktowaniem albo śmiercią. Wezwano władze Korei Północnej do współpracy z organami ONZ w kwestii praw człowieka bez żadnych ograniczeń, uwzględniając procedury Komisji Praw Człowieka, a w szczególności wysłanie Specjalnego Sprawozdawcy ds. Wolności od Głodu, Specjalnego Sprawozdawcy ds. Tortur, Specjalnego Sprawozdawcy ds. Nietolerancji Religijnej, Grupy Roboczej ds. Arbitralnych Uwzięń oraz Grupy Roboczej ds. Przymusowych Zaginięć. Podkreślono przy tym konieczność rozwiązania w sposób przejrzysty i jasny kwestii uprowadzeń obcokrajowców i uznania międzynarodowych standardów pracy⁵⁷. Rezolucja, jak i wspomniane już zdjęcia satelitarne obozów pracy, opublikowane w 2013 r. przez organizację pozarządową Amnesty International, przyczyniły się do powołania w Genewie komisji ds. zbadania praw człowieka w Korei Północnej⁵⁸. Niestety, powołanie komisji nie spotkało się z powszechną aprobatą. Kraje takie jak Rosja czy Chiny przeciwnie były jej ustanowieniu, argumentując to tym, że nagłośnienie problemu spowodować może eskalację napięcia i przyspieszenie prac Korei Północnej nad bronią nuklearną⁵⁹. Mimo tych obiekcji komisja zbierała materiały, czego efektem jest opublikowany raport ONZ koncentrujący się na problematyce łamania praw człowieka w KRLD⁶⁰. W dokumencie jednoznacznie stwierdzono, że w KRLD dochodzi do systematycznych naruszeń praw człowieka, a metody, którymi posługuje się reżim, wyczerpują znamiona zbrodni przeciwko ludzkości⁶¹.

⁵⁷ Ibidem; także: Rezolucja Komisji Praw Człowieka ONZ, (w:) A. Rzepliński (red.), op. cit., s. 147.

⁵⁸ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/niewyslowione-okrucienstwa-druzgocacy-raport-onz-o-korei-polnocnej,355284.html> (dostęp – 15.02.2017).

⁵⁹ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/prawa-czlowieka-w-korei-polnocnej-rada-bezpieczenstwa-zabiera-glos,500887.html> (dostęp – 15.02.2017).

⁶⁰ United Nations General Assembly Report of the commission of inquiry on human rights in the Democratic People's Republic of Korea, tekst w formie pliku PDF na stronie: <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/G14/108/66/PDF/G1410866.pdf?OpenElement> (dostęp – 17.08.2017).

⁶¹ <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/onz-udowodnil-zbrodnie-korei-szanse-na-ukaranie-kima-zadne,400585.html> (dostęp – 15.02.2017).

Zbrodnia ta została zdefiniowana w art. 7 Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, obejmując takie czyny, jak: zabójstwo, eksterminacja, niewolnictwo, deportacja lub przymusowe przemieszczanie ludności, uwięzienie lub inne dotkliwe pozbawienie wolności fizycznej z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego, tortury, zgwałcenie, niewolnictwo seksualne, przymusowa prostytutka, wymuszona ciąża, przymusowa sterylizacja oraz jakiegokolwiek inne formy przemocy seksualnej porównywalnej wagi, prześladowanie jakiegokolwiek możliwej do zidentyfikowania grupy lub zbiorowości z powodów politycznych, rasowych, narodowych, etnicznych, kulturowych, religijnych, płci lub z innych powodów powszechnie uznanych za niedopuszczalne na podstawie prawa międzynarodowego, wymuszone zaginięcia osób, zbrodnia apartheidu, inne nieludzkie czyny o podobnym charakterze, powodujące ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego. Zbrodnie przeciwko ludzkości polegają na świadomym, systematycznym ataku skierowanym przeciwko ludności cywilnej, dokonywanym zarówno w czasie trwania konfliktu zbrojnego, jak i w czasie pokoju. Analizując powyższe rozważania dotyczące warunków panujących w północnokoreańskich obozach, należy z całą stanowczością stwierdzić, że wpisują się one w znaczenie terminu „eksterminacja” przyjętego w RSMTK. Eksterminacja obejmuje bowiem celowe stworzenie takich warunków do życia, jak pozbawienie dostępu do jedzenia i opieki medycznej, które są obliczone na wyniszczenie części ludności⁶². Jak słusznie zwraca uwagę J. Izydorzycy, „zbrodnie przeciwko ludzkości obejmują wyłącznie najbardziej drastyczne przejawy łamania podstawowych praw człowieka, które ze względu na swoją skalę lub charakter mogą w praktyce okazać się niezwykle trudne do ścigania w wewnątrzpaństwowym wymiarze sprawiedliwości, a przede wszystkim stają się przedmiotem zainteresowania społeczności międzynarodowej”⁶³. Można w tym miejscu postawić pytanie: dlaczego autorzy raportu nie zdecydowali się na przypisanie przewodniczącemu Partii Pracy Korei odpowiedzialności za zbrodnię ludobójstwa? Wprawdzie w doktrynie nie ma zgody odnośnie do tego, czy zbrodnia ludobójstwa stoi na czele hie-

⁶² M. Płachta, *Międzynarodowy Trybunał Karny*, t. 2, Kraków 2004, s. 58.

⁶³ M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izydorzycy, *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 2008, s. 125–126.

rarchii zbrodni międzynarodowych⁶⁴, niewątpliwie jednak niesie ona za sobą ogromny ciężar gatunkowy. Natomiast zdaniem części doktryny jest ona najpoważniejszą ze zbrodni rangi międzynarodowej⁶⁵. Należy w tym miejscu podkreślić, że udowodnienie zbrodni ludobójstwa jest bardzo skomplikowane, wymaga bowiem przypisania sprawcy tzw. zamiaru specjalnego (*dolus specialis*). Oskarżonemu o popełnienie zbrodni ludobójstwa należy przypisać świadomość planu ludobójstwa, a jak zwraca uwagę D. Drózdź, w sytuacji, gdy oskarżony nie przyznaje się do popełnionej zbrodni, zbadanie stanu jego umysłu w momencie jej popełniania może okazać się bardzo trudne⁶⁶. Przyjmując nawet, że ten aspekt zostałby zrealizowany, trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię. Otóż Konwencja w sprawie karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r.⁶⁷ (a w ślad za nią Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego⁶⁸) do grup chronionych przepisami Konwencji zalicza grupy: narodową, etniczną, rasową i wyznaniową. Więźniowie odbywający swoje kary w północnokoreańskich obozach pracy nie zaliczają się do żadnej z wymienionych grup; stanowią oni swego rodzaju grupę polityczną, wymierzoną przeciwko Kim Dzong Unowi i całemu aparatowi władzy. Taka grupa nie jest jednak chroniona przepisami konwencji. Już R. Lemkin – twórca definicji zbrodni ludobójstwa – sprzeciwiał się objęciu grupy politycznej przepisami Konwencji z uwagi na jej labilny charakter⁶⁹. Reasumując, trudności w udowodnieniu zamiaru ludobójczego, a przede wszystkim fakt pominięcia w przepisach Konwencji grupy politycznej, uniemożliwiają podciągnięcie zbrodni popełnianych w północnokoreańskich obozach pracy pod zbrodnię ludobójstwa. Przypisanie zbrodni przeciwko ludzkości jest o wiele prostsze, nie wymaga bowiem udowodnienia *dolus specialis*.

Zbrodnie rangi międzynarodowej powinny być ścigane przez każdą kompetentną do tego władzę, wedle ustalonych norm i zwyczajów rangi międzynarodowej. Zgodnie z treścią preambuły RSMTK „(...) potwierdzając, iż najpoważniejsze zbrodnie wagi międzynarodowej nie mogą

⁶⁴ Więcej na ten temat: K. Wierczyńska, *Hierarchia zbrodni w prawie międzynarodowym*, PiP 2016, nr 1, s. 58–72.

⁶⁵ M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izydorczyk, op. cit., s. 116.

⁶⁶ D. Drózdź, *Zbrodnie ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Kraków 2010, s. 187.

⁶⁷ Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z dnia 9 grudnia 1948 r. (Dz.U. nr 9, poz. 213).

⁶⁸ W skrócie: RSMTK.

⁶⁹ D. Drózdź, op. cit., s. 165.

pozostać bezkarne oraz że ich skuteczne ściganie musi zostać zapewnione poprzez podjęcie odpowiednich działań zarówno przez poszczególne państwa, jak i poprzez wzmocnienie współpracy międzynarodowej, zdecydowane by położyć kres bezkarności sprawców tych zbrodni (...); obowiązkiem każdego Państwa jest wykonywanie jurysdykcji karnej w stosunku do osób odpowiedzialnych za zbrodnie międzynarodowe”. Art. 13 RSMTK stanowi natomiast, że Trybunał może wykonywać jurysdykcję zgodnie z postanowieniami statutu, jeśli z takim wnioskiem wystąpi Państwo-Strona, Rada Bezpieczeństwa ONZ działająca na podstawie rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych lub jeśli takie postępowanie zostanie wszczęte przez Prokuratora na podstawie uzyskanej informacji o zbrodniach podlegających jurysdykcji Trybunału⁷⁰. W postępowaniu przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym obowiązuje bowiem zasada komplementarności, według której jurysdykcja MTK właściwa jest dopiero wówczas, gdy dane państwo odmawia bądź nie posiada instrumentów prawnych, aby pociągnąć sprawcę do odpowiedzialności⁷¹. Analizując ten aspekt, należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że Korea Północna nie jest stroną RSMTK. Nie wyklucza to jednak hipotetycznej możliwości pociągnięcia Kim Dzong Una do odpowiedzialności przed obliczem MTK. Niezbędny stałby się wówczas wniosek Rady Bezpieczeństwa ONZ, który musiałby zostać jednomyślnie poparty przez jej pięciu stałych członków, a więc przez takie kraje, jak: Rosja, Chińska Republika Ludowa, Francja, Stany Zjednoczone oraz Wielka Brytania. Sytuacja polityczna na arenie międzynarodowej jest jednak bardzo skomplikowana. Trudno sobie wyobrazić sytuację, że wniosek zostanie zaaprobowany m.in. przez Chiny, zwłaszcza że są one głównym partnerem KRLD, pomagającym mu w przechwytywaniu uciekinierów. Warto przy tym zwrócić uwagę, że nawet w sytuacji osiągnięcia niezbędnego konsensusu jurysdykcja Trybunału zostałaby ograniczona jedynie do czynów popełnionych po 1 lipca 2002 r., zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 11 RSMTK „jurysdykcją Trybunału objęte są wyłącznie zbrodnie popełnione po wejściu w życie (...) statutu”. Mając na uwadze powyższe trudności, bardziej celowe wydaje się powołanie trybunału *ad hoc*, który holistycznie podszedłby do problematyki naruszeń praw człowieka w Korei Północnej. Jak pokazuje

⁷⁰ M. Płachta, op. cit., s. 68–69.

⁷¹ M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izydorczyk, op. cit., s. 258–259.

przeszłość, takie trybunały niejednokrotnie spełniły swoją rolę⁷², a opracowane przez nie standardy na stałe przeniknęły do zasad prawa karnego międzynarodowego, stając się tym samym kamieniem węgielnym tej dziedziny prawa.

Korea Północna była wielokrotnie wzywana do wypowiedzenia się w sprawie stawianych jej oskarżeń, jednak ani razu nie skorzystała z przysługującego jej uprawnienia, oświadczając ponadto, że przedstawione dowody zostały spreparowane. Kategorycznie również sprzeciwiła się pracom członków komisji na jej terytorium.

UWAGI KOŃCOWE

KRLD jest krajem, w którym nagminnie łamane są prawa człowieka. Mimo upływu pięćdziesięciu lat od uchwalenia Deklaracji Praw Człowieka pojęcie praw człowieka władzom KRLD jest zupełnie obce. Korea Północna pozostaje sygnatariuszem wielu multilateralnych umów międzynarodowych, m.in. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych⁷³, Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych⁷⁴, a także Konwencji o Prawach Dziecka⁷⁵ czy Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet⁷⁶.

Zgodnie z treścią art. 10 wspomnianego już Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych osoby pozbawione wolności muszą być traktowane w sposób humanitarny, niezależnie od statusu więźnia. Sposób obchodzenia się z tymi ludźmi nie powinien być zależny od tego,

⁷² Na szczególną uwagę zasługują: Międzynarodowy Trybunał do osądzenia osób odpowiedzialnych za poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego popełnione na terytorium byłej Jugosławii od 1991 r. oraz Międzynarodowy Trybunał Karny do osądzenia osób odpowiedzialnych za ludobójstwo oraz inne poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego popełnione na terytorium Rwandy oraz obywateli Rwandy odpowiedzialnych za ludobójstwo i inne tego typu poważne naruszenia popełnione na terytorium państw ościennych pomiędzy 1 stycznia 1994 r. a 31 grudnia 1994 r.

⁷³ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 167).

⁷⁴ Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych, Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 169).

⁷⁵ Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. nr. 120, poz. 526).

⁷⁶ Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 r. (Dz.U. z 1982 r. nr 10, poz. 71).

czy posiadają oni zdolność do „życia społecznego czy politycznego” zgodnie z zasadami ideologii Dżucze⁷⁷. Pomimo ujawnienia zdjęć satelitarnych obozy koncentracyjne istnieją nadal, ponieważ na trwałe wpiły się północnokoreańską odmianę socjalizmu. Mimo że formalnie na terytorium KRLD nie funkcjonuje żadna opozycja polityczna, to jednak pojawiają się antagoniści obowiązującego systemu. H. Ogawa stwierdza: „W Korei znaleźli się odważni opozycjoniści. Odwaga zaprowadziła ich wraz z całymi rodzinami do obozów”⁷⁸. Bardzo celne wydaje się przy tym pytanie postawione przez J. Sweeney: „Co jest dowodem na to, że (...) sprzeciw wobec reżimu istnieje? Ludzie w obozach koncentracyjnych”⁷⁹.

Mur milczenia zaczyna powoli pękać. Prędzej czy później gnębiona latami ludność Korei odzyska wolność, a ludzie, którzy stoją za machiną śmierci i zniewolenia, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Warty podkreślenia jest fakt, że w dniu 21 stycznia 2016 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję potępiającą próby jądrowe i naruszenia praw człowieka w północnej części Półwyspu Koreańskiego⁸⁰. Wyraził głębokie zaniepokojenie ciągłym pogarszaniem się sytuacji w zakresie praw człowieka. Wezwał rząd KRLD do wypełnienia zobowiązań wynikających z instrumentów praw człowieka, których jest stroną, oraz do zapewnienia organizacjom humanitarnym, niezależnym obserwatorom praw człowieka i Specjalnemu Sprawozdawcy ONZ ds. Sytuacji w Zakresie Praw Człowieka w KRLD dostępu do tego kraju i niezbędnej współpracy. Wezwał rząd KRLD do natychmiastowego zaprzestania stosowania praktyk polegających na systematycznym tłumieniu praw człowieka jako narzędzia politycznego służącego kontroli i monitorowaniu własnych obywateli. Zdecydowanie potępił systematyczne i szerokie stosowanie kary śmierci. W celu ograniczenia jej stosowania wezwał rząd Korei Północnej do ogłoszenia moratorium na wykonanie wszystkich wyroków śmierci z myślą o jej zniesieniu w najbliższej przyszłości. Ponadto zaapelował o zaprzestanie wykonywania pozasądowych egzekucji i położenie kresu wymuszonym zaginięciom, o uwolnienie więźniów politycznych oraz zezwolenie obywatelom na swobodne podróżowanie, zarówno w obrębie kraju, jak i poza jego terytorium. Wezwał rząd KRLD do rezygnacji

⁷⁷ H. Ogawa, *Pochwała...*, s. 74.

⁷⁸ H. Ogawa, *Współzależność...*, s. 82.

⁷⁹ J. Sweeney, op. cit., s. 358.

⁸⁰ <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&reference=P8-TA-20160024&language=PL&ring=P8-RC-2016-0083> (dostęp – 15.02. 2017).

z państwowego programu pracy przymusowej, w ramach którego zagraniczne kraje zatrudniły nielegalnie dziesiątki tysięcy północnokoreańskich pracowników, głównie w górnictwie, przy wyrębie lasów, w przemyśle tekstylnym i budownictwie, i który był źródłem twardej waluty, pomocnej w utrzymaniu reżimu; podkreślił ponadto, że w takim przypadku odpowiedzialność za ochronę praw pracowniczych rozszerza się na państwa przyjmujące, które powinny zapewnić ochronę norm pracy i praw człowieka. Potępił surowe ograniczenia wolności myśli, sumienia, religii i wyznania, wolności słowa i wolności wyrażania poglądów, wolności zgromadzeń i zrzeszania się, a także dyskryminację opartą na systemie songbun, który klasyfikuje ludzi na podstawie przypisywanej przez państwo klasy społecznej i na podstawie urodzenia oraz bierze pod uwagę poglądy polityczne i religijne. Wyraził szczególne zaniepokojenie dramatyczną sytuacją żywnościową panującą w tym kraju oraz jej wpływem na prawa gospodarcze, społeczne i kulturalne ludności; wezwał Komisję do kontynuowania istniejących programów pomocy humanitarnej oraz utrzymania istniejących kanałów komunikacji z KRLD, a także do dopilnowania, aby pomoc bezpiecznie docierała do grup ludności, do których jest skierowana. Ponadto PE wezwał władze KRLD do zapewnienia wszystkim obywatelom dostępu do żywności i pomocy humanitarnej w zależności od potrzeb i zgodnie z zasadami humanitarnymi. Co najważniejsze, Parlament Europejski podkreślił, że wspólnota międzynarodowa zdecydowanie zbyt długo beczynnie przyglądała się naruszeniom opisanym w sprawozdaniu komisji śledczej, z których wiele stanowi zbrodnie przeciwko ludzkości, i wezwał rząd KRLD do niezwłocznego wdrożenia zaleceń komisji śledczej. Stwierdził ponadto, że nadszedł odpowiedni czas na podjęcie przez wspólnotę międzynarodową konkretnych działań kładących kres bezkarności sprawców i że oczekuje, iż osoby, na których spoczywa największa odpowiedzialność za zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w KRLD, odpowiedzą za swoje czyny, staną przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym i zostaną objęte ukierunkowanymi sankcjami. Mimo że rezolucja PE nie ma charakteru prawnie wiążącego, to jednak jest to bardzo ważny krok w dyskusji nad sytuacją w Korei Północnej. Nie zapominajmy, że w sprawie zbrodni popełnionych na terytorium byłej Jugosławii Organizacja Narodów Zjednoczonych również

zaczynała od podejmowania rezolucji⁸¹, które stały się podstawą do rozpoczęcia działań mających na celu powołanie Międzynarodowego Trybunału do osądzenia osób odpowiedzialnych za poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego popełnione na terytorium byłej Jugosławii od 1991 r.⁸²

BIBLIOGRAFIA

1. Amnesty International, *North Korea New Satellite images show continued investment in the infrastructure of repression*, London 2013.
2. Baek-lyong L., *Byłem więźniem obozu dla więźniów politycznych w Korei Północnej*, (w:) A. Rzepliński (red.), *Korea Północna za zasłoną*, Warszawa 2004.
3. Byung-ro K., *Sytuacja Praw Człowieka w Korei Północnej*, (w:) A. Rzepliński (red.), *Korea Północna za zasłoną*, Warszawa 2004.
4. Chul-hwan K., Hyok A., *Dzieci w północnokoreańskich obozach*, (w:) A. Rzepliński (red.), *Korea Północna za zasłoną*, Warszawa 2004.
5. Dróżdż D., *Zbrodnia ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Kraków 2010.
6. K., Soo-Am, *The North Korean Penal Code, Criminal Procedures, and their Actual Applications*, Seoul 2006.
7. Królikowski M., Wiliński P., Izydorczyk J., *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 2008.
8. Lameda A., *A personal account of the experience of a Prisoner Conscience in the Democratic People's Republic of Korea*, International Secretariat, Amnesty International 1979.
9. Markiewicz-Stanny J., *Obóz jako instrument ludobójstwa – analiza wybranych zagadnień*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2014, t. 5: *Ludobójstwo jako zbrodnia międzynarodowa*.
10. Ogawa H., *Pochwała czy potępienie – sytuacja kobiet w Korei Północnej*, (w:) A. Rzepliński (red.), *Korea Północna za zasłoną*, Warszawa 2004.
11. Ogawa H., *Współzależność pomiędzy ideologią Dżucze a obozami dla więźniów politycznych w Korei Północnej*, (w:) A. Rzepliński (red.), *Korea Północna za zasłoną*, Warszawa 2004.
12. Ploetzing A., *Tożsamość Koreańczyków z Północy – uwagi wstępne*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2013, nr 4.
13. Plachta M., *Międzynarodowy Trybunał Karny*, t. 2, Kraków 2004.

⁸¹ W dniu 6 października 1992 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ wydała rezolucję nr 780 o utworzeniu Komisji Ekspertów dla zbierania informacji mających na celu dostarczenie Sekretarzowi Generalnemu informacji konwencji genewskich na terytorium byłej Jugosławii.

⁸² Powołany do życia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ na mocy rezolucji 827 z dnia 25 maja 1993 r.

14. Rigolout P., *Analiza porównawcza obozów koncentracyjnych w nazistowskich Niemczech, Związku Radzieckim i Korei Północnej*, (w:) A. Rzepliński (red.), *Korea Północna za zasłoną*, Warszawa 2004.
15. Sweeney J., *Korea Północna. Tajna misja w kraju wielkiego blefu*, Warszawa 2015.
16. Wierczyńska K., *Hierarchia zbrodni w prawie międzynarodowym*, PiP 2016, nr 1.
17. Zakrzewski W., *Podstawowe wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*, (w:) W. Skrzydło (red.), *Polskie prawo konstytucyjne*, Lublin 2003.

AKTY PRAWNE:

1. Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. nr. 120, poz. 526).
2. Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 r. (Dz.U. z 1982 r. nr 10, poz. 71).
3. Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z dnia 9 grudnia 1948 r. (Dz.U. nr 9, poz. 213).
4. Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych, Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 169)
5. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. nr 38, poz. 167).
6. United Nations Standard Minimum Rules for the Administration of Juvenile Justice (The Beijing Rules), adopted by General Assembly resolution 40/33 of 29 November 1985.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

1. Hyup Lee S., H. Su Park, Eun Ha K., Simpson Bell M., Lee L., Wolman A., *The Criminal Law of the Democratic People's Republic of Korea (2009)* – eng.nkhumanrights.or.kr/board/download.php?fileno...4..
2. K. Szalacha, *Prawa osób osadzonych*, s. 253 – www.wspia.eu/file/21423/27-SZALACHA.pdf
3. W. Osiatyński, *Wprowadzenie do praw człowieka* – www.hfhrpol.waw.pl/pliki/WOsiatynski_HistIFilo.pdf
4. World Report 2016: North Korea. Events 2015, Human Rights Watch – <https://www.hrw.org/world-report/2016/country-chapters/north-korea>
5. United Nations General Assembly Report of the commission of inquiry on human rights in the Democratic People's Republic of Korea – <https://documentsdds.ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/G14/108/66/PDF/G1410866.pdf?OpenElement>
6. UN Commission on Human Rights, Resolution on Situation of human rights in the DPRK, UN Doc. E/CN.4/RES/2004/13, April 15, 2004 – ap.ohchr.org/documents/E/.../resolutions/E-CN_4-RES-2004-13.d...
7. http://wyborcza.pl/1,76842,15692339,Polnocnokoreanscy_studenci_musza_sie_ostrzyc__na_Kim.html

8. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/niewyslowione-okrucienstwa-druzgocacy-raport-onz-o-korei-polnocnej,355284.html>
9. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/prawa-czlowieka-w-korei-polnocnej-rada-bezpieczenstwa-zabiera-glos,500887.html>
10. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/onz-udowodnil-zbrodnie-korei-szanse-na-ukaranie-kima-zadne,400585.html>
11. <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&reference=P8-TA-2016-0024&language=PL&ring=P8-RC-2016-0083>

POZOSTAŁE:

1. *Na osi zła – kraj cichej śmierci*, (reż. E. Ewart), film dokumentalny wyprodukowany dla BBC w 2004 r.
2. *Yodok stories*, (reż. A. Fidyk), film dokumentalny z 2008 r., Norwegia–Polska.

STRESZCZENIE

Katarzyna CZESZEJKO-SOCHACKA

ŁAMANIE PRAW CZŁOWIEKA NA PRZYKŁADZIE KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO- DEMOKRATYCZNEJ

Słowa kluczowe: Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, prawa człowieka, obozy pracy, polityczne obozy pracy, Międzynarodowy Trybunał Karny, zbrodnie przeciwko ludzkości

Przedmiotem artykułu jest próba ukazania problematyki dotyczącej naruszeń praw człowieka w Komunistycznej Republice Ludowo-Demokratycznej na przykładzie funkcjonujących tam obozów pracy przymusowej. Korea Północna jest krajem, w którym nie istnieje żadna opozycja polityczna, a wszelkie formy nieposłuszeństwa w stosunku do panującej dyktatury są surowo karane. W celu kontroli społeczeństwa reżim posługuje się terrorem w postaci kary śmierci czy zesłania do obozów pracy. Obozy te swoją specyfiką przypominają obozy koncentracyjne funkcjonujące w okresie II wojny światowej. Metody w nich stosowane wypełniają znamiona zbrodni przeciwko ludzkości, stosuje się tam bowiem tortury i przeprowadza się eksperymenty na ludziach, tak jak czynili to naziści w obozach zagłady. Opinia publiczna bardzo długo próbowała nie dostrzegać problemu, jednak mur milczenia powoli zaczyna pękać, a na arenie międzynarodowej coraz częściej można usłyszeć głosy wzywające do interwencji i pociągnięcia winnych zbrodni międzynarodowych do odpowiedzialności przed kompetentnym organem rangi międzynarodowej.

SUMMARY

Katarzyna CZESZEJKO-SOCHACKA

HUMAN RIGHTS VIOLATIONS IN DEMOCRATIC PEOPLE'S REPUBLIC OF KOREA

Keywords: Democratic People's Republic of Korea, human rights, labour camps, political prison camp, International Criminal Court, crimes against humanity

This article is an attempt to show the problem of the violation of human rights in Communist-Democratic People's Republic, based on example of forced labour camps functioning there. North Korea is a country in which there is no political opposition, as all forms of disobedience to the existing dictatorship are severely punished. The regime uses terrorism in the form of capital punishment or labour camps to maintain the control of society. These camps extremely resemble the concentration camps that existed during The Second World War. The methods used there are the hallmarks of crimes against humanity, torture, human experiments and complete disregard for human life is abused there on level that is very similar to Nazis in their death camps. Public opinion has long tried not to perceive the problem and maintain the wall of silence, however its slowly cracking up, on the international stage. More and more voices can be heard, calling for an international intervention and guilty pleas for responsibility before a competent international body.

NOTA O AUTORZE

Dr Katarzyna Czeszejko-Sochacka – adiunkt w Zakładzie Prawa Karnego na Uniwersytecie Rzeszowskim.

ABOUT THE AUTHOR

Katarzyna Czeszejko-Sochacka, PhD - assistant professor at the Department of Criminal Law at the University of Rzeszów

Joanna HUZARSKA
(ORCID: 0000-0001-7418-4701)
Uniwersytet w Białymstoku

EKSPERYMENT MEDYCZNY – OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

WPROWADZENIE

Jedną z najistotniejszych przesłanek legalności eksperymentu medycznego (zarówno badawczego, jak i leczniczego) jest obowiązek informacyjny. Uzyskana przez osobę mającą być poddaną eksperymentowi informacja ma być bowiem podstawą podjęcia przez nią decyzji o poddaniu się (bądź nie) doświadczeniu, a zatem wyrażenia skutecznie zgody.

W. Witczak i H. Witczak podkreślają, że „obowiązek udzielenia precyzyjnej informacji wynika z przyjętego założenia, że uczestnik powinien świadomie i dobrowolnie wyrazić zgodę na udział w eksperymencie, w przekonaniu, że ponoszone ryzyko jest proporcjonalne do spodziewanych korzyści z eksperymentu”⁸³.

Warto podkreślić, że o istnieniu zgody na wykonanie określonych czynności eksperymentalnych można mówić tylko wówczas, gdy uczestnik doświadczenia został uprzednio należycie poinformowany o wszystkich istotnych aspektach związanych z planowanym przedsięwzięciem. Naturalnym bowiem warunkiem ważności zgody jest pełna świadomość tego, na co zgoda ta jest wyrażana. Z punktu widzenia legalności ekspe-

⁸³ W. Witczak, H. Witczak, *Godność osoby ludzkiej a eksperyment badawczy*, (w:) *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak*, red. A. Dębiński, M. Gałązka, R. G. Hałas, K. Wiak, Lublin 2006, s. 328.

rymentu, należy podkreślić, że tylko działania, które zostały objęte świadomością i wiedzą uczestnika, a co za tym idzie, jego świadomą zgodą, zostały usankcjonowane prawnie.

TEKST GŁÓWNY

Prawo uczestnika eksperymentu do informacji sformułowane jest w art. 24 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry⁸⁴ oraz w art. 43 ust. 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej⁸⁵.

Zgodnie z art. 24 U.Zaw.Lek.Dent. osoba, która ma być poddana eksperymentowi ma być uprzednio informowana o celach, sposobach i warunkach przeprowadzania eksperymentu, spodziewanych korzyściach leczniczych lub poznawczych, ryzyku oraz o możliwości odstąpienia od udziału w eksperymencie w każdym jego stadium (ust. 1). Dodatkowo w przypadku, gdyby natychmiastowe przerwanie eksperymentu mogło spowodować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia jego uczestnika, lekarz obowiązany jest go o tym poinformować (ust. 2).

W myśl art. 43 ust. 1 KEL od osoby, która ma być poddana eksperymentowi medycznemu, lekarz musi uzyskać zgodę po uprzednim poinformowaniu jej o wszystkich aspektach doświadczenia, które mogą jej dotyczyć, oraz o prawie do odstąpienia w każdym czasie od udziału w eksperymencie.

Na gruncie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry od razu można zauważyć, że ustawodawca nie różnicuje, ze względu na rodzaj eksperymentu, ani samego obowiązku udzielenia informacji, ani też jego zakresu. O samym obowiązku informacyjnym traktuje tylko jeden przepis: art. 24 U.Zaw.Lek.Dent. Mowa w nim jest o eksperymencie (medycznym), a zatem odnosi się on w jednakowym stopniu zarówno do eksperymentu leczniczego, jak i eksperymentu badawczego. O tym również, że dotyczy obu rodzajów eksperymentów, świadczy wskazany w nim zakres przekazywanych informacji, tzn. należy uczestnika doświadczenia poinformować o „spodziewanych korzyściach leczniczych” (co odnosi się do eksperymentu terapeutycznego) „lub poznawczych” (co z kolei dotyczy eksperymentu badawczego). Spójnik „lub” jako alternatywa łączna wskazuje, że ustawodawca dopuszcza trzy sytuacje: wystąpienie tylko korzyści

⁸⁴ Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 125), dalej zwana U.Zaw.Lek.Dent.

⁸⁵ Kodeks Etyki Lekarskiej, dalej zwany KEL.

lecniczych (eksperyment leczniczy), tylko korzyści poznawczych (eksperyment badawczy) oraz trzecia możliwość – wystąpienie zarówno korzyści terapeutycznych, jak i naukowych (a zatem eksperyment mający cechy obu rodzajów eksperymentu: zarówno leczniczego, jak i badawczego).

Innego zdania jest R. Kubiak⁸⁶. Autor uważa, że zakres udzielanych informacji różni się w zależności od rodzaju eksperymentu. Wskazuje, że jest on uzależniony „od roli, jaką pełni w eksperymencie dana osoba”. W przypadku eksperymentu nieterapeutycznego informacja powinna być szersza, a „osoba, na której dokonywane jest doświadczenie, musi zostać w pełni poinformowana o całokształcie spraw związanych z planowanym badaniem”. W odniesieniu do osób poddanych doświadczeniom o charakterze leczniczym, lekarz powinien przekazać mniej szczegółowe informacje, tak aby „nie utonąć w morzu spekulacji i domysłów co do ewentualnego przebiegu postępowania doświadczalnego i jego wyniku”, co może spowodować awersję pacjenta, jak również pogorszenie jego stanu psychicznego.

Z wyżej prezentowanym stanowiskiem nie można się jednak zgodzić ze względu na redakcję przepisu art. 24 U.Zaw.Lek.Dent., o czym była mowa wcześniej. Wydaje się, że stan psychiczny pacjenta jest istotny, ale w żadnym wypadku nie może uzasadniać pominięcia z tego względu przekazania pewnych informacji.

Z brzmienia art. 24 U.Zaw.Lek.Dent. wynika, że osoba, która ma zostać poddana eksperymentowi, ma prawo do uzyskania informacji w takim zakresie, aby świadomie podjąć decyzję o wzięciu w nim udziału. Zakres udzielanej informacji powinien zależeć od konkretnego przedsięwzięcia (doświadczenia). W myśl ww. przepisu zawsze jednak uczestnik eksperymentu musi zostać poinformowany o:

- celach przeprowadzania eksperymentu,
- sposobach przeprowadzania eksperymentu,
- warunkach przeprowadzania eksperymentu,
- spodziewanych korzyściach leczniczych lub poznawczych,
- ryzyku,
- możliwości odstąpienia od udziału w eksperymencie w każdym jego stadium,

⁸⁶ R. Kubiak, *Zgoda uczestnika eksperymentu – cz. 1*, „Prawo i Medycyna” 2000, nr 8, s. 49 i 50.

- niebezpieczeństwie dla życia lub zdrowia w przypadku natychmiastowego przerwania eksperymentu (jeżeli takie mogłoby nastąpić).

Zwraca się uwagę na to, że uczestnik eksperymentu powinien być poinformowany bardzo dokładnie o wszystkim, w tym również m.in. o:

- miejscu, czasie, zakresie, sposobie przeprowadzania doświadczenia,
- warunkach zarówno technicznych jak i sanitarnych,
- warunkach ubezpieczenia,
- ewentualnym bólu czy też naruszeniu integralności cielesnej⁸⁷.

Wydaje się, że zakres przekazywanych wiadomości został dość szczegółowo określony przez ustawodawcę. Z powyższego wynika, że uczestnik eksperymentu ma prawo do uzyskania informacji w takim zakresie, by podejmując decyzję o wyrażeniu zgody na wzięcie udziału w doświadczeniu, miał pełną świadomość tego, jak będzie wyglądało przedsięwzięcie, jakich można się spodziewać rezultatów i korzyści ich podjęcia, i jakie się wiąże z tym niebezpieczeństwa dla zdrowia.

Oczywiście zawsze należy wziąć pod uwagę, że eksperyment jest przedsięwzięciem o charakterze nowatorskim i dlatego najczęściej nie ma możliwości przewidzenia wszelkich konsekwencji doświadczenia. Nieodłącznym jego elementem jest ryzyko. Z uwagi na to, przekazując informacje o przedsięwzięciu, wydaje się, że należy podać całą posiadaną wiedzę oraz wskazać na okoliczności (punkty) niepewne, a także te, które nie zostały dotychczas zweryfikowane.

Podobnie uważa M. Świderska, podkreślając, że obowiązek informacji musi mieć „charakter poszerzony”, a lekarz nie może rezygnować z przekazania pełnej informacji co do ewentualnego ryzyka, jaki potencjalnie może wystąpić, nawet jeśli ma ono charakter wyjątkowy⁸⁸.

Wydaje się, że nie jest jednak możliwe, aby badacz, jeszcze przed rozpoczęciem doświadczenia, był w stanie zaprezentować uczestnikowi eksperymentu wszelkie informacje dotyczące przewidywanego przebiegu przedsięwzięcia. Często eksperymentator sam nie jest zorientowany co do ewentualnych skutków podjętych działań i może co najwyżej przewidywać, jakie powinny być konsekwencje takiego postępowania, z uwagi na nowatorski charakter samego doświadczenia. Trzeba zwrócić uwagę na to, że przebieg eksperymentu może być w pewnym zakresie modyfi-

⁸⁷ L. Ogiełło, (w:) *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentystry. Komentarz*, red. L. Ogiełło. Warszawa 2015, s. 351.

⁸⁸ M. Świderska, *Zgoda pacjenta na zabieg medyczny*, Toruń 2007, s. 300.

kowany z uwagi na osiągnięte rezultaty. Z drugiej jednak strony badacz ma obowiązek przedstawić osobie biorącej udział w eksperymencie wszelkie istotne informacje, w szczególności mające wpływ na jej zdrowie. Przede wszystkim powinien wyjaśnić cel i istotę próby klinicznej.

Należy mocno podkreślić, że wiele problemów wiąże się z oceną stopnia ryzyka oraz zamierzonego osiągnięcia korzyści⁸⁹, z uwagi na nowatorski charakter każdego eksperymentu medycznego, a co za tym idzie z przekazaniem precyzyjnej informacji dla uczestnika próby klinicznej w tym zakresie.

Zastanawiające jest, że ustawodawca nie nałożył wprost obowiązku informowania uczestnika eksperymentu o samym przebiegu doświadczenia, a także o jego wpływie na organizm uczestnika w sytuacji np. gdy reakcja organizmu okaże się inna niż przewidywana. O ile bowiem w czasie trwania eksperymentu nie wystąpi zagrożenie zdrowia chorego przewyższające spodziewane korzyści dla niego, lekarz nie ma obowiązku przerwania doświadczenia (art. 27 ust. 2 U.Zaw.Lek.Dent.). W takiej sytuacji nie wiadomo, czy musi informować go o nowych okolicznościach, gdyż art. 24 U.Zaw.Lek.Dent. nie przewiduje wprost takiego obowiązku. Ponadto trudno stwierdzić, czy obowiązek poinformowania o sposobach i warunkach przeprowadzania eksperymentu z art. 24 U.Zaw.Lek.Dent. obejmuje tym samym konieczność szczegółowego przedstawienia samego przebiegu doświadczenia.

Na gruncie natomiast rozporządzenia dot. komisji bioetycznych⁹⁰ wydaje się, że problem dotyczący informowania o przebiegu doświadczenia został rozwiązany, bowiem ustawodawca rozszerza zakres obowiązkowo udzielanych informacji. W myśl § 4 ust. 3 pkt 3 lit. b rozporządzenia dot. komisji bioetycznych do dokumentacji eksperymentu, w celu otrzymania pozytywnej opinii komisji bioetycznej o projekcie, należy dołączyć wzór formularza zgody uczestnika, w którym powinny być zawarte stwierdzenia dotyczące potwierdzenia możliwości zadawania pytań prowadzącemu eksperyment i otrzymania odpowiedzi na te pytania. Wynika z po-

⁸⁹ J. Różyńska, *Regulacja ryzyka i potencjalnych korzyści badania biomedycznego z udziałem człowieka w standardach międzynarodowych*, „Prawo i Medycyna” 2016, nr 2, s. 58 i n.

⁹⁰ Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 11 maja 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad powoływania i finansowania oraz trybu działania komisji bioetycznych (Dz.U. nr 47, poz. 480), dalej zwane rozporządzeniem dot. komisji bioetycznych.

wyższego, że uczestnik doświadczenia, jeżeli wyrazi taką wolę (poprzez zadawanie pytań), musi być informowany o przebiegu przedsięwzięcia na bieżąco.

Można również zastanowić się, czy zawarty w art. 24 U.Zaw.Lek.Dent. katalog wymienionych informacji do przekazania jest katalogiem zamkniętym czy otwartym, tzn. czy osoba informująca o eksperymencie medycznym ma obowiązek przekazania tylko wskazanych w tym przepisie wiadomości, czy również innych, jakie się wiążą z konkretnym przedsięwzięciem. Może bowiem zdarzyć się tak, że w związku z eksperymentem okaże się, że pewne informacje, które nie zostały wskazane w treści art. 24 U.Zaw.Lek.Dent., mogą być istotne z punktu widzenia podjęcia świadomej decyzji o przystąpieniu do doświadczenia. Czy w takiej sytuacji istnieje obowiązek ich przekazania? Należy uznać, że tak. Konsekwencją takiego stanowiska jest stwierdzenie, że art. 24 U.Zaw.Lek.Dent. zawiera jedynie minimum informacji, jakie mają być przekazane potencjalnemu uczestnikowi eksperymentu, aby można było mówić o wyrażeniu przez niego świadomej zgody, a co za tym idzie – prawnie skutecznej. Pełen natomiast zakres udzielanych informacji zależy od konkretnego przedsięwzięcia. Za powyższym przemawia również cel, dla którego został skonstruowany przepis art. 24 U.Zaw.Lek.Dent. Należy pamiętać, że ma on pełnić przede wszystkim funkcję gwarancyjną i ochronną w stosunku do uczestnika doświadczenia. Głównym jego zadaniem jest to, aby osoba mająca poddać się doświadczeniu podjęła świadomą decyzję o wzięciu w nim udziału. Dlatego też w przypadku nieprzekazania istotnych informacji osoba na której ciąży ten obowiązek, poniesie odpowiedzialność z uwagi na to, że nie dała możliwości dokonania świadomego wyboru: poddania się doświadczeniu, czy nie.

Podsumowując rozważania dotyczące zakresu obowiązkowo przekazywanych informacji, warto wskazać, że pełen katalog wymienia art. 24 U.Zaw.Lek.Dent., natomiast powtarza go również rozporządzenie dot. komisji bioetycznych w § 4 ust. 3 pkt 2 oraz pkt 3 lit. b i c. Zgodnie z powyższym uczestnik eksperymentu powinien być poinformowany o:

- celach przeprowadzania eksperymentu,
- sposobach i zasadach przeprowadzania eksperymentu,
- warunkach przeprowadzania eksperymentu,
- spodziewanych korzyściach leczniczych, poznawczych oraz innych,
- ryzyku związanym z poddaniem się doświadczeniu,

- możliwości odstąpienia od udziału w eksperymencie w każdym jego stadium,
- niebezpieczeństwie dla życia lub zdrowia w przypadku natychmiastowego przerwania eksperymentu (jeżeli takie mogłoby nastąpić),
- możliwości zadawania pytań prowadzącemu eksperyment (z obowiązkiem udzielania na nie odpowiedzi).

Dodatkowo R. Kubiak⁹¹ wskazuje, uwzględniając również Zasady Dobrej Praktyki Klinicznej, że szczegółowy zakres informacji powinien również zawierać następujące informacje:

- o braku jakichkolwiek konsekwencji lub utraty korzyści, jeśli uczestnik był do nich uprawniony, w przypadku rezygnacji z udziału w eksperymencie,
- o kwocie i sposobie wypłaty wynagrodzenia, jeżeli założenia projektu badawczego przewidują rekompensatę finansową dla uczestników,
- o możliwości uzyskania odszkodowania na wypadek powstania szkody w związku z udziałem w eksperymencie,
- należy również wskazać zasady kontroli i trybu nadzoru nad projektem, sprawowanego przez organy wyznaczone przez sponsora (eksperymentatora) oraz podmioty zewnętrzne, tj. komisję bioetyczną,
- o możliwych okolicznościach uzasadniających przerwanie eksperymentu przed czasem,
- o dacie planowanego zakończenia prac badawczych.

Wydaje się, że rzetelnie przekazane informacje wyszczególnione w wyżej przedstawionym katalogu, jakie mają być przekazane przyszłemu uczestnikowi doświadczenia, można uznać za wystarczające, aby był on w stanie świadomie podjąć decyzję o wzięciu udziału w doświadczeniu.

Jednakże warto już w tym miejscu zasygnalizować, że podczas przekazywania informacji należy pamiętać o tym, aby zrobić to umiejętnie i nie zarzucić adresata zbyt dużą ilością wiadomości w jednym czasie. K. Gibiński i J. Rybicka wskazali spostrzeżenia lekarzy, które obrazują pewne niebezpieczeństwa związane z udzielaniem informacji. Są to:

- „niemożność – z małymi wyjątkami – dostatecznej percepcji udzielanych wyjaśnień dla stworzenia w pełni racjonalnej bazy dla własnej decyzji,

⁹¹ R. Kubiak, *Zasady prowadzenia badań przedklinicznych i klinicznych*, „Prawo i Medycyna” 2002, nr 12, s. 90.

- zastraszanie chorego mnogością szczegółów, terminów, wątpliwości, a czasem i grozą rozpoznania i rokowania”⁹².

Tak samo jak zakres udzielanych informacji, ważny jest również sposób ich przekazania, o czym będzie szerzej mowa w dalszej części.

W tym miejscu warto rozważyć następującą kwestię: kto zobowiązany jest do przekazania informacji na gruncie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Przepis art. 24 U.Zaw.Lek.Dent. wskazuje jedynie, że osoba, która ma być poddana eksperymentowi medycznemu, ma być poinformowana. Nie wymienia jednak podmiotu, na którym ciąży określony w nim obowiązek. Czy zatem można przyjąć, że tą osobą może być każdy? Z drugiej z kolei strony, skoro ustawodawca nie wskazuje, na kim konkretnie ciąży obowiązek, może okazać się, że nikt nie będzie się czuł zobowiązany do udzielenia informacji. Poza tym w przypadku niedopełnienia tego obowiązku komu będzie można postawić z tego powodu zarzut? Na marginesie warto podkreślić, że w przypadku zwykłej (typowej, standardowej) interwencji medycznej przepis wprost wskazuje, że to lekarz zobowiązany jest do przekazania informacji pacjentowi (art. 31 U.Zaw.Lek.Dent.).

Analizując ww. problem, zasadne wydaje się, że osobą odpowiedzialną za wypełnienie obowiązku udzielenia informacji powinien być eksperymentator, tj. osoba lub inny podmiot zamierzający przeprowadzić eksperyment medyczny. Zgodnie z rozporządzeniem dot. komisji bioetycznych eksperymentator dołącza do wniosku o wyrażenie opinii przez komisję bioetyczną, informację o eksperymencie medycznym przeznaczoną dla uczestników doświadczenia oraz wzór formularza zgody zawierający wzmiankę o zapoznaniu się z ww. informacją (§ 4 ust. 3 pkt 2 i 3 rozporządzenia). Dopiero pozytywna opinia komisji bioetycznej o projekcie (udzielona na podstawie pełnej dokumentacji) uprawnia do rozpoczęcia eksperymentu (art. 29 U.Zaw.Lek.Dent.). Dlatego też, aby uzyskać zgodę komisji bioetycznej na rozpoczęcie doświadczenia, eksperymentator musi uprzednio dopełnić wszystkich formalności, w tym wypełnić obowiązek informacji z art. 24 U.Zaw.Lek.Dent. Kwestią natomiast wtórną jest, czy informacja przygotowana pisemnie do przekazania przyszłym uczestnikom zostanie sporządzona przez eksperymentatora, lekarza mającego kie-

⁹² K. Gibiński, J. Rybicka, *Dylematy świadomej zgody*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1994, t. XLIX, nr 25-26, s. 600.

rować doświadczeniem, czy też inną osobę posiadającą odpowiednie do tego kwalifikacje.

Natomiast w trakcie trwania eksperymentu na zadawane przez uczestnika pytania z zakresu przebiegu samego doświadczenia wszelkich odpowiedzi ma obowiązek udzielać prowadzący eksperyment zgodnie z § 4 ust. 3 pkt 3 lit. b rozporządzenia dot. komisji bioetycznych. Jednakże zawsze nad prawidłowym wypełnieniem tego obowiązku powinna czuwać osoba lub podmiot odpowiedzialny za całe przedsięwzięcie.

Należy jeszcze zastanowić się, jakie kategorie osób obejmuje prawo do informacji, tzn. kto jest adresatem danych, jakie mają być przekazane zgodnie z art. 24 U.Zaw.Lek.Dent. Zgodnie z ww. przepisem: „osoba, która ma być poddana eksperymentowi medycznemu, jest uprzednio informowana (...)”. Z brzmienia tego przepisu wynika wprost, że informacja ma być przekazana każdemu uczestnikowi eksperymentu. Ustawodawca nie wskazał ani kategorii osób wyłączonych, ani żadnych warunków, jakie powinna spełniać osoba informowana. Skoro ustawodawca nie zastosował wyłączeń, kategorii wiekowej ani żadnych innych ograniczeń, obejmuje on wszystkich potencjalnych uczestników eksperymentu bez wyjątku (nawet tych, którzy nie są w stanie zrozumieć przekazywanych im informacji, jak również małoletnich)⁹³. Podobnie M. Boratyńska i P. Konieczniak wskazują, że „przepis nakazuje informować pacjenta zawsze, tzn. niezależnie od tego, czy jest on uprawniony do wyrażenia zgody własnej lub zgody równoległej. Informacja (...) należy się więc m.in. każdemu małoletniemu i ubezwłasnowolnionemu”⁹⁴.

Warto zwrócić uwagę na to, że w przypadku zwykłej interwencji medycznej, inaczej niż przy eksperymentach medycznych, obowiązek poinformowania dotyczy nie wszystkich osób poddawanych leczeniu, a tylko tych, które ukończyły 16 lat, zaś osób młodszych tylko wtedy, jeśli są w stanie z rozeznaniem wypowiedzieć opinię w przedmiocie podejmowanej interwencji medycznej, tj. zdolnych do rozumienia znaczenia przekazywanych im informacji i to tylko w niezbędnym zakresie (tzn. w zakresie potrzebnym do prawidłowego przebiegu procesu terapeutycznego) (art. 31 U.Zaw.Lek.Dent.).

⁹³ Podobnie M. Kopeć, (w:) *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz*, red. M. Kopeć. Warszawa 2016, s. 633.

⁹⁴ M. Boratyńska, P. Konieczniak, *Prawa pacjenta*, Warszawa 2001, s. 119.

Wydaje się, że zasada pełnego informowania wszystkich uczestników eksperymentu, wyrażona w art. 24 U.Zaw.Lek.Dent., jest dobrym rozwiązaniem, bowiem daje szansę każdemu do świadomego decydowania o własnej osobie. Warto podkreślić, że uczestnictwo w eksperymencie jest poważną decyzją, która powinna być dobrze przemyślana, ze względu na to, że udział w nim zawsze wiąże się z ryzykiem i dlatego każdy powinien mieć szansę wiedzieć, jakie przewidywane są konsekwencje poddania się mu, nawet jeśli nie będzie w stanie w pełni zrozumieć rangi przedsięwzięcia i wszystkich przekazywanych mu informacji. Takie rozwiązanie eliminuje na przykład sytuacje, kiedy lekarz może dokonać błędnej oceny stanu rozeznania/świadomości osoby mającej być poddanej doświadczeniu poprzez własną subiektywną ocenę, a w konsekwencji pozbawić uczestnika doświadczenia prawa do informacji. Poza tym zawsze może zdarzyć się sytuacja, w której osoba jest zdolna do rozumienia tylko niektórych wiadomości, ale które z nich zostaną przez nią przyjęte, będzie można ocenić dopiero po ich przekazaniu. W takim przypadku, przy istnieniu analogicznych przepisów jak w przypadku standardowej interwencji medycznej, istniałoby niebezpieczeństwo, że lekarz mógłby od razu zrezygnować z przekazywania jakichkolwiek informacji bądź ograniczyć się do najbardziej podstawowych.

Podsumowując, należy podkreślić, że zgodnie z art. 24 U.Zaw.Lek.Dent.:

- po pierwsze, każdy uczestnik eksperymentu,
- po drugie, w pełnym zakresie (a nie tylko w zakresie potrzebnym do prawidłowego przebiegu eksperymentu),
- musi być poinformowany o przedsięwzięciu i związanych z nim konsekwencjach, bez względu na to, czy jest w stanie z rozeznaniem wypowiedzieć opinię w przedmiocie swojego uczestnictwa w doświadczeniu, czy też nie.

Innym problemem jest kwestia udzielenia informacji przedstawicielowi ustawowemu w sytuacji, kiedy osoba, która ma być poddana eksperymentowi medycznemu, nie jest zdolna do wyrażenia skutecznie zgody bądź wymagana jest dodatkowo zgoda jej przedstawiciela ustawowego. W przypadku standardowego zabiegu medycznego, w analogicznej sytuacji, przepis art. 31 ust. 6 U.Zaw.Lek.Dent. wprost nakłada obowiązek udzielenia informacji przedstawicielowi ustawowemu takiej osoby. W przypadku natomiast poddania kogoś eksperymentowi medycznemu żaden przepis nie nakłada obowiązku udzielania takiej informacji

przedstawicielowi ustawowemu. Jednakże skoro w pewnych sytuacjach (poddaniu eksperymentowi osób małoletnich, osób całkowicie ubezwłasnowolnionych), zgodę na udział w eksperymencie ma wyrazić przedstawiciel ustawowy, to logicznym wydaje się, że aby mógł podjąć świadomą decyzję, musi zostać poinformowany w pełnym zakresie, a zatem w takim samym jak uczestnik doświadczenia, chociaż brak jest w tym przedmiocie odpowiedniego przepisu. W takiej sytuacji zasadne wydaje się, że pełną informację powinni otrzymać zarówno przyszły uczestnik eksperymentu (art. 24 U.Zaw.Lek.Dent.) jak i jego przedstawiciel ustawowy.

Jeżeli uczestnik eksperymentu nie może wyrazić prawnie skutecznej zgody na swój udział w doświadczeniu, potrzebne jest odpowiednie oświadczenie jego przedstawiciela ustawowego lub sądu opiekuńczego. Brak możliwości decydowania – zdaniem R. Kubiaka -, „nie zmienia jednak faktu, iż osoby takie powinny być również poinformowane o planowanych pracach badawczych, z zachowaniem stylu językowego, dostosowanego do ich poziomu i rozeznania (...)”⁹⁵.

W polskim prawie zostało więc przyjęte założenie, że informacja należy się w zasadzie każdemu uczestnikowi eksperymentu medycznego (bez względu na to, czy jest w stanie ją zrozumieć), niezależnie od jego zdolności do wyrażenia zgody. Prawo do informacji ma więc charakter samoistny, a nie akcesoryjny wobec prawa do wyrażenia zgody. Inaczej mówiąc, została uznana zasada, zgodnie z którą każdy ma prawo wiedzieć, co dzieje się z jego osobą oraz na co się decyduje.

Warto zastanowić się również nad tym, kiedy należy przekazać informację przyszłemu uczestnikowi eksperymentu.

Art. 24 ust. 1 U.Zaw.Lek.Dent. wyraźnie wskazuje, że obowiązek informowania dotyczy osób, które „mają być poddane eksperymentowi” i ma być wykonany „uprzednio”. Nie ma zatem wątpliwości, że poinformować należy przed rozpoczęciem doświadczenia. Oczywiście zasadne wydaje się, że musi to być uczynione odpowiednio wcześniej, aby potencjalny uczestnik doświadczenia miał możliwość przeanalizowania przekazanych mu informacji oraz przemyślenia i zastanowienia się nad ewentualnym udziałem w eksperymencie.

Czy takie rozwiązanie jest słuszne? Z jednej strony przyjęta koncepcja nie nastrocza wątpliwości i wydaje się zasadna, bowiem aby wyrazić świadomie zgodę na poddanie się eksperymentowi, należy być wcześniej

⁹⁵ R. Kubiak, *Zasady prowadzenia badań...*, s. 91.

poinformowanym, co nie budzi żadnych wątpliwości. Z drugiej jednak strony oznacza to, że w trakcie przeprowadzania eksperymentu nie ma już obowiązku udzielania praktycznie żadnych informacji, z jednym wyjątkiem. Zgodnie z ust. 2 art. 24 U.Zaw.Lek.Dent. w przypadku wystąpienia sytuacji, w której natychmiastowe przerwanie eksperymentu mogłoby spowodować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia jego uczestnika, lekarz obowiązany jest go o tym poinformować. Ponieważ w ust. 2 nie wskazano (tak jak w ust. 1), że informacja ma być przekazana „uprzednio”, oznacza to, że obowiązek jej podania powstanie w razie pojawienia się wiedzy o niebezpieczeństwie, a zatem w niektórych przypadkach przed rozpoczęciem przedsięwzięcia, w innych natomiast już w trakcie. Konstrukcja pełnej informacji, udzielonej tylko przed rozpoczęciem eksperymentu, wyrażona w ust. 1 art. 24 U.Zaw.Lek.Dent., jest trochę niepokojąca. W trakcie bowiem doświadczenia mogą zmienić się okoliczności i przekazane wcześniej informacje mogą stać się nieaktualne. W takiej sytuacji ustawodawca nie nałożył oddzielnego obowiązku ani przekazania informacji o tym, ani tym bardziej ich aktualizacji. Wiedza natomiast o tym może mieć duże znaczenie, w szczególności w przypadku eksperymentów leczniczych, gdy osoba poddająca się doświadczeniu z reguły pokłada duże nadzieje w przewidywanej poprawie jej zdrowia, a niekiedy liczy na wyleczenie. Poza tym dopiero posiadanie takich informacji urzeczywistnia prawo do wycofania się z eksperymentu w każdym czasie, tj. m.in. w przypadku zmiany spodziewanego rezultatu bądź zakresu ryzyka i negatywnych konsekwencji eksperymentu. Dlatego też wydaje się, że ustawodawca powinien dodatkowo nałożyć również obowiązek informowania na bieżąco o przebiegu przedsięwzięcia. W pewnym sensie może być on wywiedziony z rozporządzenia dot. komisji bioetycznych, o czym była już mowa wcześniej. Zgodnie bowiem z § 4 ust. 3 pkt 3 lit. b rozporządzenia uczestnik ma zagwarantowaną prawnie możliwość zadawania pytań prowadzącemu eksperyment i otrzymania na nie odpowiedzi. Oznacza to, że jeżeli wyrazi taką wolę (poprzez zadawanie pytań), musi być informowany o przebiegu przedsięwzięcia na bieżąco. Jednakże należy pamiętać, że uczestnicy doświadczenia nie posiadają odpowiedniej wiedzy medycznej (najczęściej nie są lekarzami), a zatem nie zawsze będą sobie zdawać sprawę z tego, że np. wstępne założenia przedsięwzięcia, ryzyko, rezultaty uległy w trakcie badań zmianom, a najczęściej, żeby pytać, trzeba wiedzieć o co. Dlatego też obowiązek taki powinien zostać wprost sformułowany w przepisie.

Kolejny problem dotyczy sposobu przekazania informacji. Należy wziąć pod uwagę to, że najczęściej przyszły uczestnik eksperymentu nie posiada fachowej wiedzy z zakresu medycyny. Dlatego też specjalistyczna terminologia i naukowe analizy, stanowiące podstawę badań, z reguły są dla niego nieznane i niezrozumiałe.

W przypadku typowej interwencji medycznej (niestanowiącej doświadczenia) ustawodawca wprost wskazuje, że przekazywana informacja ma być „przystępna”, a zatem kładzie nacisk na to, aby była przedstawiana w formie uwzględniającej poziom intelektualny jej adresata (art. 31 ust. 1 U.Zaw.Lek.Dent.).

Zdaniem A. Wnukiewicz sformułowanie „informacja przystępna” wyznacza lekarzowi „zobowiązanie do rzetelnego poinformowania pacjenta o stanie jego zdrowia ze szczególnym uwzględnieniem poziomu percepcji reprezentowanego przez osobę informowaną, tak by ostatecznie osiągnięty został cel porozumienia pomiędzy lekarzem i jego pacjentem”⁹⁶.

Według J. Szpary⁹⁷ istotne jest położenie akcentu na „przystępność” udzielanej informacji oraz na sposób jej przekazywania. Oznacza to, że informacja powinna być dostosowana do możliwości rozumienia przez pacjenta zarówno przytaczanych przez lekarza faktów, jak i używanych przez niego słów. Sposób przekazywania informacji także winien być zróżnicowany w zależności od potrzeb i możliwości konkretnej osoby.

W art. 24 U.Zaw.Lek.Dent. odnoszącym się do uczestników eksperymentów medycznych brak jest natomiast wymogu przystępności, co wydaje się zastanawiające. Mimo to wydaje się zasadne, wręcz niepodlegające dyskusji, że osoba przekazująca informacje powinna zawsze upewnić się, że druga strona je rozumiała, a zatem aby była przedstawiona w sposób przystępny. Wynika to bowiem z ogólnych zasad komunikacji. Należy uznać tym samym, że przedstawione powyżej uwagi z zakresu przystępności przekazywanych informacji dotyczą nie tylko standardowej interwencji medycznej, ale w takiej samej mierze mają odniesienie do eksperymentów medycznych.

⁹⁶ A. Wnukiewicz, *Z zagadnień legalności eksperymentu medycznego na człowieku w świetle prawa polskiego i międzynarodowego*, „Czasopismo Stomatologiczne” 2002, nr 1, s. 10.

⁹⁷ J. Szpara, *Prawo do informacji medycznej w relacjach pacjenta z lekarzem*, „Prawo i Medycyna” 1999, nr 4, s. 136.

R. Kubiak⁹⁸ uważa podobnie. Wskazuje, że „informacja kierowana do uczestnika badania powinna być dla niego zrozumiała. Eksperymentator winien więc uwzględnić poziom inteligencji osoby badanej, stopień wykształcenia (zwłaszcza w dziedzinie, w której ma być prowadzone doświadczenie), jej stan fizyczny i psychiczny, możliwości percepcyjne itd.”. Podkreśla dalej, że „w każdym jednak wypadku dawka informacji powinna być jednakowa, jedynie zmieniony sposób ich prezentacji”⁹⁹.

Podobnego zdania jest M. Safjan, wskazując, że należy dostosować sposób przekazywania informacji „nie tylko do okoliczności związanych z przeprowadzeniem badań, ale także (a może nawet przede wszystkim) do właściwości intelektualnych i zdolności rozumienia uczestnika badań”¹⁰⁰.

Trzeba jeszcze poruszyć kwestie dotyczące szeroko rozumianego ograniczenia obowiązku informacji. Czy jest to możliwe na gruncie obowiązujących przepisów w odniesieniu do eksperymentu medycznego, tak jak w przypadku standardowej interwencji medycznej?

W wypadku zwykłej, typowej interwencji medycznej ustawodawca uznał, że o samej celowości otrzymania informacji decyduje ostatecznie sam pacjent. Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentystry przewiduje dwie instytucje:

1. zrzeczenie się prawa do informacji,
2. ograniczenie prawa do informacji (tzw. przywilej terapeutyczny).

Ad 1. Zrzeczenie się prawa do informacji.

Zrzeczenie się prawa do informacji uregulowane jest w art. 31 ust. 3 U.Zaw.Lek.Dent., zgodnie z którym „na żądanie pacjenta lekarz nie ma obowiązku udzielać pacjentowi informacji, o której mowa w ustępie 1”. Wynika to z założenia, zgodnie z którym człowiek ma prawo do autonomicznego kierowania własnym życiem – nie zaś obowiązek. Jak zauważają Beauchamp i Childress prawa istnieją dla nas, a nie my dla nich¹⁰¹. Praktyka taka jest zatem akceptowalna z etycznego punktu widzenia.

Warto zwrócić uwagę na to, że z dopuszczeniem przez ustawę takiej możliwości może wiązać się realna możliwość nadużyć. Polegać mogą

⁹⁸ R. Kubiak, *Zgoda uczestnika...*, s. 50, autor powołuje się na M. Nesterowicza, *Prawo medyczne*, Toruń 1994, s. 49.

⁹⁹ R. Kubiak, *Zgoda uczestnika...*, s. 50.

¹⁰⁰ M. Safjan, *Prawo i medycyna. Ochrona praw jednostki a dylematy współczesnej medycyny*, Warszawa 1998, s. 179.

¹⁰¹ T. L. Beauchamp, J. F. Childress, *Zasady etyki medycznej*, Warszawa 1996, s. 175.

one na tym, że lekarze, aby pozbyć się uciążliwych i często czasochłonnych procedur pobierania zgody „poinformowanej”, mogą przy cichej aprobacie administracji nakłaniać pacjentów do zrzekania się prawa do informacji. W niektórych zaś przypadkach istnieje niebezpieczeństwo nawet wymuszenia tego na nich.

Według cytowanych wyżej autorów zjawisko to na Zachodzie nabrało „niepokojących rozmiarów”.

Ustawa wskazuje, że na żądanie lekarz „nie ma obowiązku” informować. Oznacza to, że jeśli przekazanie pacjentowi takich czy innych faktów jest konieczne ze względu na powodzenie terapii, dopuszczalne jest negocjowanie z pacjentem, aby taką informację przyjął.

Należy również zauważyć, że zrzeczenie się prawa do informacji nie jest równoznaczne ze zrzeczeniem się prawa do wyrażenia zgody na leczenie. W takiej sytuacji będzie to zgoda blankietowa i jest to jedyny przypadek w naszym systemie prawnym, gdy tego rodzaju zgoda na leczenie „w ogóle” lub na leczenie ogólnikowo zdefiniowanym sposobem (np. na „zabieg operacyjny w znieczuleniu ogólnym” bez bliższego określenia rodzaju tego zabiegu) może być stosowana.

Warto zaznaczyć, że w każdym momencie pacjent może jednak zażądać wznowienia informowania go. Od tej chwili powinien już być informowany na zasadach ogólnych. Czynności natomiast wykonywane wcześniej na podstawie zgody blankietowej pozostają nadal legalne.

Ad 2. Ograniczenie prawa do informacji (tzw. przywilej terapeutyczny).

Drugą instytucją jest ograniczenie prawa do informacji (tzw. przywilej terapeutyczny). Przewiduje ją art. 31 ust. 4 U.Zaw.Lek.Dent.

Odstąpienie od poinformowania pacjenta przez lekarza może nastąpić tylko w sytuacjach wyjątkowych, jeżeli w razie niepomyślnego rokowania za przemilczeniem przemawia dobro pacjenta. Ma to miejsce w sytuacji, gdy wedle oceny lekarza świadomość rzeczywistego stanu rzeczy może zniweczyć albo też pogorszyć wyniki leczenia. Jednak nawet w takiej sytuacji lekarz ma obowiązek ujawnić pacjentowi całokształt informacji, jeśli pacjent tego zażąda. Lekarz może zatem powstrzymać się od poinformowania pacjenta w pewnych tylko sytuacjach, tj. gdy „rokowania są niepomyślne” i „przemawia za tym dobro pacjenta”. Należy podkreślić, że zaniechanie informacji dozwolone jest przy spełnieniu obu tych przesłanek łącznie.

Poza tym może mieć to miejsce tylko w sytuacjach wyjątkowych. Wynika z tego, że w wypadkach normalnych i typowych nie wolno informacji ograniczać, nawet gdy rokowanie jest niepomyślne i jednocześnie przemawia za tym dobro pacjenta.

Dalej, przepis daje najwyżej prawo przemilczeć jakiś aspekt stanu zdrowia, natomiast nie pozwala na mówienie nieprawdy. Na wyraźne postawione pytanie pacjenta o jego stan i rokowania bezwzględnie należy odpowiedzieć prawdę i to całą, niezależnie od tego, jak dalece mogłaby mu ona zaszkodzić.

W wypadku ograniczenia informacji lekarz informuje przedstawiciela ustawowego pacjenta lub osobę upoważnioną przez niego. Dlatego też istnieje bezwzględny obowiązek powiadomienia chorego o konieczności ustanowienia osoby, która będzie informowana w jego zastępstwie. Ze względu na fakt, że przepis posługuje się formułą „w takich przypadkach lekarz informuje (...)”, osoba taka musi, a nie tylko może zostać ustanowiona, przy czym to pacjent ma wyraźnie ją wskazać. Nie może być więc ona wybrana jednostronnie przez lekarza. Niestety, istnieje częsta praktyka informowania zamiast ciężko chorego pacjenta jakiejś innej osoby, mimo że pacjent takim powiernikiem jej nie ustanowił. Lekarz najczęściej więc informuje tego członka rodziny, który zdaje mu się do tego najbardziej odpowiedni. Postępuje w ten sposób, żeby nie wzbudzać w pacjencie podejrzeń, iż „coś jest nie tak”. Najczęściej rodzina taki stan rzeczy akceptuje, a pacjent o niczym nie wie. W ten sposób prawo pacjenta do informacji zostaje mu odebrane. Należy stwierdzić jednoznacznie, iż powyżej opisana praktyka stanowi nadużycie „przywileju terapeutycznego” i jest w dzisiejszym stanie prawnym postępowaniem niedopuszczalnym.

Przywilej terapeutyczny bywa powszechnie nadużywany w onkologii, ale również np. wobec przyszłych matek poddających się badaniom prenatalnym. Lekarz potrafi zataić graniczące z pewnością prawdopodobieństwo, iż u dziecka wystąpi zespół Downa, czy też inna poważna wada wrodzona. Najczęściej postępuje tak z obawy, że kobieta może wówczas zdecydować się na przerwanie ciąży. Tym bardziej jest to niepokojące, że niektóre z tych schorzeń zdiagnozowane odpowiednio wcześniej nadają się do leczenia. Poza tym często lekarze nie mówią prawdy, uważając, że chory dozna załamania psychicznego albo że wiadomość o nieuleczalnej chorobie musi być dla niego „nie do zniesienia”. Niejednokrotnie takie opinie nie wynikają, niestety, z analizy wskazań medycznych, lecz z przekonania, że „lekarz wie lepiej”, powiązanego z lękiem przed rozmową

na trudne tematy. Również wielokrotnie lekarz ogranicza zakres informacji udzielanej pacjentowi (np. nie prezentując, innych poza proponowaną, metod leczniczych) po to, by uniknąć żmudnego i czasochłonnego przekonywania chorego do poddania się zalecanej kuracji czy zabiegowi. Niekiedy wreszcie naruszanie tego prawa wynika „ze zwykłej arogancji, z traktowania pacjenta jako jeszcze jednej «choroby do wyleczenia», a nie jako autonomicznego uczestnika procesu leczniczego, którego wola musi być uwzględniona”¹⁰².

W przypadku eksperymentów medycznych zarówno instytucja zrzeczenia się prawa do informacji, jak i ograniczenia tego prawa (tzw. przywilej terapeutyczny) nie mogą mieć zastosowania, bowiem żaden z przepisów rozdziału 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, regulujących eksperyment medyczny, nie przewiduje takiego rozwiązania. Zarówno art. 31 ust. 3 U.Zaw.Lek.Dent., jak i art. 31 ust. 4 U.Zaw.Lek.Dent., konstruujący obie instytucje, znajdują się w rozdziale 5 zatytułowanym „Zasady wykonywania zawodu lekarza”, który odnosi się tylko do typowych interwencji medycznych. Wydaje się, że ustawodawca celowo nie przewidział możliwości ograniczenia bądź wyłączenia obowiązku informacji ze względu na specyfikę eksperymentów medycznych, które zawsze wiążą się z ryzykiem dla jego uczestników. W ten sposób są oni lepiej chronieni i mniejsze jest prawdopodobieństwo występowania nadużyć i niebezpieczeństw wskazanych powyżej.

Warto zatem podkreślić, że ani stan psychiczny przyszłego uczestnika doświadczenia, ani wzgląd na jego dobro nie mogą prowadzić do ograniczenia zakresu przekazywanej informacji.

Oczywiście zastosowanie wyżej opisanych instytucji można sobie wyobrazić w odniesieniu do eksperymentów leczniczych jako mających na celu poprawę zdrowia chorego (uczestnika doświadczenia), a więc w pewnym stopniu interwencji medycznych, nigdy zaś w przypadku eksperymentów badawczych. Jednakże, jak to już wcześniej było podkreślane, mimo podobieństwa, ustawodawca nie dopuszcza takiej możliwości.

M. Boratyńska i P. Konieczniak wskazują, że „jeśli pacjent uchyla się od przyjęcia informacji, musi zostać z eksperymentu wyłączony”¹⁰³.

Biorąc powyższe pod uwagę, w pełni uzasadniony jest wniosek, że uczestnikom eksperymentów medycznych zawsze udziela się pełnej in-

¹⁰² J. Szpara, *Prawo do informacji...*, s. 137.

¹⁰³ M. Boratyńska, P. Konieczniak, *Prawa...*, s. 119.

formacji. Od zasady tej nie ma żadnych wyjątków (w przeciwieństwie do zwykłych interwencji medycznych). Takie unormowanie wynika z faktu, iż osoba, która nie ma pełnej informacji, nie może wyrazić świadomej zgody.

Rozważając problematykę związaną z obowiązkiem informacji, trzeba jeszcze zastanowić się nad tym, w jakiej formie powinien być on spełniony. Art. 24 U.Zaw.Lek.Dent., konstruuje prawo do wiedzy po stronie uczestnika eksperymentu, a z drugiej strony obowiązek jej przekazania, nie podaje żadnej formy powiadomienia. Jednakże § 4 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia dot. komisji bioetycznych wskazuje na formę pisemną. Zgodnie z ww. przepisem osoba lub inny podmiot zamierzający przeprowadzić eksperyment medyczny, składając do komisji wnioski o wyrażenie opinii o projekcie eksperymentu, musi do niego dołączyć informację (w formie pisemnej) przeznaczoną dla osób poddanych eksperymentowi medycznemu. Powinna ona zawierać szczegółowe dane o celach i zasadach przeprowadzenia doświadczenia, spodziewanych korzyściach leczniczych i innych dla uczestników oraz ryzyku związanym z poddaniem się eksperymentowi, a zatem informacje wskazane w art. 24 U.Zaw.Lek.Dent. Zgodnie z powyższym sam fakt udzielenia informacji, jak również ich treść powinny być odnotowane. Z uwagi na ww. wskazany przepis rozporządzenia oraz na to, że obowiązek udzielenia przyszłemu uczestnikowi doświadczenia informacji obciąża eksperymentatora (osobę lub podmiot zamierzający przeprowadzić eksperyment) i on wywodzi z tego skutki prawne, spoczywa na nim dowód wykonania tego obowiązku (art. 6 k.c.¹⁰⁴). Takim dowodem jest niewątpliwie ww. dokument informacji dołączony do wniosku o wyrażeniu opinii o projekcie eksperymentu. Ponadto wydaje się, że dowodem mogą być także odpowiednie zapisy w dokumentacji związanej z przedsięwzięciem wraz z podpisem uczestnika albo wręczone mu dodatkowo pisemne informacje, czy też zeznania świadków. Osoba przeprowadzająca eksperyment musi więc udowodnić, że udzielone przez nią informacje (o celach, sposobach i warunkach przeprowadzania eksperymentu, spodziewanych korzyściach leczniczych lub poznawczych, ryzyku oraz o możliwości odstąpienia od udziału w nim w każdym jego stadium) stanowiły podstawę świadomej zgody na udział w eksperymentach medycznych.

¹⁰⁴ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 459 z późn. zm.), dalej zwana dalej k.c.

Pewnego rodzaju gwarancję wykonania obowiązku informacji stanowi § 4 ust. 3 pkt 3 lit. a ww. rozporządzenia, zgodnie z którym należy, do wniosku o udzielenie opinii o projekcie eksperymentu, dołączyć wzór formularza zgody uczestnika doświadczenia, w którym powinno być zawarte m.in. stwierdzenie dotyczące dobrowolnego wyrażenia zgody na poddanie się doświadczeniu po zapoznaniu się z informacją dotyczącą określenia celów, zasad przeprowadzenia eksperymentu, spodziewanych korzyści oraz ryzyka związanego z poddaniem się przedsięwzięciu. Oznacza to, że podpisując zgodę na wzięcie udziału w eksperymencie, składa się jednocześnie oświadczenie o tym, że zostało się poinformowanym o przedsięwzięciu, a zatem potwierdza się, że został wypełniony obowiązek z art. 24 U.Zaw.Lek.Dent.

Wypada zastanowić się jeszcze nad pytaniem: dlaczego tak ważne jest prawo do rzetelnej informacji? Nasuwająca się odpowiedź jest prosta. Informacja jest jednym z warunków skutecznie wyrażonej zgody na wzięcie udziału w eksperymencie. Zgoda natomiast czyni przeprowadzenie doświadczenia zgodnym z prawem¹⁰⁵. Aby zgoda na interwencję była w pełni skuteczna, musi być jednak dobrowolna i świadoma. Przez dobrowolność należy rozumieć zatem zarówno wolność od przymusu, jak i od groźby, ale w takiej samej mierze od manipulacji faktami. W medycynie zaś manipulowanie polega przede wszystkim na rozmaitych manewrach z podawanymi informacjami: wystarczy podać nieprawdziwe informacje, trochę je zmienić, czy też niektóre z nich przemilczeć. Należy natomiast wyraźnie zaakcentować, iż zgoda uzyskana manipulacją nie jest w istocie swej „świadoma”, a co z tym się wiąże – nie jest prawnie skuteczna. P. Dzienis podkreśla, że „warunkiem niewadliwości zgody jest jej świadome wyrażenie. Świadome wyrażenie zgody oznacza zaś podjęcie decyzji. Pacjent sam dokonuje wyboru, analizując bilans „zysków” i „strat”. Aby dokonać takiego wyboru, musi mieć pełną wiedzę”¹⁰⁶.

S. Niemczyk i A. Łazarska¹⁰⁷, koncentrując się na zwykłej interwencji medycznej, wskazują, że w polskim ustawodawstwie medycznym i deontologii lekarskiej poinformowanie pacjenta jest traktowane nie tylko w kategorii powinności, etycznego nakazu, ale przede wszystkim jako

¹⁰⁵ M. Nesterowicz, *Prawo medyczne*, Toruń, 2016, s. 251.

¹⁰⁶ P. Dzienis, *Zasady prawa medycznego*, „Studia Prawnicze”, 2000, z. 3-4, s. 125.

¹⁰⁷ S. Niemczyk, A. Łazarska, *Materiałnoprawne elementy aktu zgody pacjenta w ujęciu prawnym i medycznym*, „Prawo i Medycyna” 2005, nr 2, s. 54.

podstawowe prawo pacjenta z jednej strony, a obowiązek lekarza z drugiej. Dlatego też niedopełnienie tego obowiązku, pominięcie niektórych elementów informacji, jak też błędne ich przedstawienie może skutkować wadliwością poinformowania, a tym samym zarzutem działania bez zgody. Z całą pewnością trzeba stwierdzić, że uwagi te są w takim samym stopniu aktualne również w odniesieniu do eksperymentów medycznych.

Udzielając odpowiedzi na wyżej postawione pytanie: dlaczego tak ważne jest prawo do rzetelnej informacji, warto jeszcze przytoczyć wciąż aktualny wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1937 r. Sąd Najwyższy orzekł: „Lekarz, który przy zastosowaniu nowego sposobu leczenia ograniczył się do ogólnikowego zapytania chorego, czy godzi się na poddanie eksperymentowi, bez dokładnego poinformowania go, że zamierzony sposób leczenia musi wywołać u niego poważniejsze zaburzenia zdrowia i dotkliwy ból przez dłuższy okres czasu, zaś skutek tego leczenia jest niepewny i wątpliwy, ponosi odpowiedzialność cywilną za wszelkie ujemne skutki leczenia, wynikłe u chorego”¹⁰⁸. Orzeczenie to odnoszące się do eksperymentu leczniczego, ze względu na zastosowanie przez lekarza „nowego sposobu leczenia” wskazuje, jak ważne w praktyce jest wypełnienie obowiązku udzielenia informacji, wynikającego z art. 24 U.Zaw. Lek.Dent. Niedopełnienie go bowiem będzie pociągać za sobą brak prawnie skutecznej zgody na udział w eksperymencie, a co się z tym wiąże – również odpowiedzialność odszkodowawczą.

Na zakończenie warto jeszcze przytoczyć pewne dane, obrazujące, w jakim stopniu uczestnicy eksperymentu przyswajają sobie przekazane im informacje dotyczące doświadczenia. K. Gibiński¹⁰⁹ przedstawił wyniki ankiety przeprowadzonej wśród 200 chorych, którzy podpisali zgodę na udział w klinicznej próbie terapeutycznej. Wynika z niej, że:

- 81% uczestników знаło rozpoznanie swojej choroby (było to zawarte w informacji),
- 60% uczestników zrozumiało cel badania, na które wyrazili zgodę,
- 45% uczestników nie umiało powtórzyć nawet jednego z zagrożeń, które były im sygnalizowane,
- 71% uczestników zdawało sobie sprawę z tego, że istniał inny sposób leczenia.

¹⁰⁸ Wyrok SN z dnia 6 listopada 1937 r.; C II 888/37.

¹⁰⁹ K. Gibiński, *Geneza i zasięg uświadomionej zgody*, „Lekarz Wojskowy” 1998, nr 9–710 (V), s. 499.

Na pytanie o cel podpisywania zgody najczęściej odpowiadano, że lekarz chce mieć zabezpieczenie na wypadek, gdyby coś się nie powiodło. 28% uczestników odpowiedziało jednak, że podpisali, „bo dostali do podpisu”.

Z analizy powyższych danych wynika, że uczestnicy eksperymentów medycznych zaledwie w bardzo niewielkim stopniu przyswoili sobie przekazywane im informacje, co jest bardzo niepokojące.

Wydaje się, że przyczyny takiego stanu rzeczy mogą być różne. Warto wymienić kilka z nich, które wydają się najbardziej prawdopodobne:

- zbyt trudny, specjalistyczny język użyty do przekazania informacji (brak przystępności),
- zbyt duży zakres przekazywanych informacji jednorazowo,
- brak odpowiedniego kontaktu pomiędzy osobą udzielającą informacji a jej adresatem (należy zawsze upewnić się, czy przekazywana informacja została odpowiednio zrozumiana),
- brak chęci świadomego uczestniczenia w leczeniu/doświadczeniu (wielu pacjentów nie interesują szczegóły leczenia, a co z tym się wiąże – również przekazywane im informacje, bowiem wolą zdać się na wiedzę i autorytet lekarza, a przy tym nie obciążają się odpowiedzialnością za wybór metody. Taka postawa jest zdecydowanie wygodniejsza).

K. Gibiński i J. Rybicka¹¹⁰ wskazują jeszcze na inne „przeszkody w przekazywaniu i wykorzystywaniu informacji dla dokonywania wyboru”. Wydaje się, że najważniejszą z nich jest lęk (np. przed procedurami, komplikacjami, „panika wywołana ujawnionym groźnym rozpoznaniem, lęk przed samym dokonywaniem wyboru i podejmowaniem decyzji”).

Autorzy podkreślają dalej, że w związku z powyższym problemem przeczytanie i podpisanie dokumentów, potwierdzających zapoznanie się z informacją dotyczącą eksperymentu, powinno być poprzedzone dyskusją. Rozmowa taka powinna być dostosowana do sytuacji, a mianowicie należy uwzględniać: zagrożenie życia, czy jest to „nieuleczalna i przewlekła, ciężka choroba, dokuczliwa lub niedokuczliwa, chory wykształcony lub prymitywny, skryty lub otwarty, istniejące alternatywy, nadzieje i motywacje pacjenta, procedura długa lub krótka, wymagająca czynnego zaangażowania probanta lub bierności i wiele innych okoliczności osobniczych lub sytuacyjnych. (...) Sposób podania informacji musi być gięt-

¹¹⁰ K. Gibiński, J. Rybicka, *Dylematy...*, s. 600.

ki i musi odpowiadać specyfice osobowości pacjenta, specyfice choroby, złożoności postępowania (...)”¹¹¹.

Należy za K. Gibińskim wskazać również, że mimo iż ustawodawca wymienia szereg informacji, jakie mają być przekazane uczestnikowi eksperymentu medycznego, to „długość informacji nie jest ważna. Wprost przeciwnie, nadmierna rozwlekłość i drobiazgowość prowadzi do tego, że chory nie czyta jej do końca, zniechęca się i albo odmawia podpisu, albo podpisuje bez zrozumienia. W obu przypadkach nie osiąga się celu, tj. uświadomienia. Konieczna jest więc zwięzłość i jasność tekstu. Unikanie wszelkich obcojęzycznych terminów pod pozorem poprawności terminologicznej. (...) Przygotowanie takiego tekstu wymaga z jednej strony dużej rzetelności badacza, aby niczego istotnego nie pominąć, a z drugiej strony jego inteligencji i szczerzej chęci, aby osiągnąć stan uświadomienia pacjenta pozwalający mu z przekonaniem złożyć swój podpis i zapewnić współdziałanie”¹¹².

Warto jeszcze przytoczyć słowa K. Gibińskiego i J. Rybickiej, którzy wskazują, że „prawdziwa ochrona pacjenta, o którą tu chodzi, nie leży w drobiazgowości przedłożonej mu na piśmie deklaracji, tylko w sumieniu, skrupulatności, rzetelności i inteligencji badacza, który chce osiągnąć świadome współdziałanie pacjenta. Nie wolno tracić sprzed oczu, że ostatecznie nie chodzi o eksperyment na materii ludzkiego ciała, tylko na człowieku, którego nadrzędność trzeba uznać”¹¹³.

WNIOSKI

Obowiązek poinformowania uczestnika eksperymentu uregulowany został dość szczegółowo i w sposób raczej niebudzący większych zastrzeżeń i wątpliwości, chociaż pewne kwestie powinny być wprost wskazane i doprecyzowane. Z analizowanych przepisów wynika, że pacjent ma prawo do uzyskania informacji w takim zakresie, by podejmując decyzję o wyrażeniu zgody, miał pełną świadomość tego, jakie czynności zostaną podjęte, jakich można się spodziewać rezultatów ich podjęcia i jakie wiąże się z tym niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia.

Expressis verbis znalazła normatywnie potwierdzenie konstrukcja *informed consent* nakładająca obowiązek informowania uczestnika ekspe-

¹¹¹ Ibidem.

¹¹² K. Gibiński, *Geneza i zasięg...*, s. 498.

¹¹³ K. Gibiński, J. Rybicka, *Dylematy...*, s. 600.

rymentu. Skuteczność zgody będzie zatem uzależniona od tego, czy osoba mająca być poddana doświadczeniu otrzymała informacje niezbędne do świadomej akceptacji podejmowanego przedsięwzięcia.

Należy podkreślić, że dokładne poinformowanie uczestnika eksperymentu jest konieczną przesłanką dla uzyskania jego zgody na udział w doświadczeniu.

Warto też zaakcentować, że ani stan psychiczny uczestnika eksperymentu, ani wzgląd na jego dobro nie mogą prowadzić do ograniczenia zakresu informacji. Tak samo w żadnym wypadku nie może być powodem ograniczenia informacji poziom intelektualny, czy zdolność percepcji określonej osoby. W takim przypadku, jak już wcześniej było podkreślone, istotne jest postawienie akcentu na zrozumiałe udzielenie informacji i dostosowanie przekazu do możliwości odbiorcy, jak również na sposób jej udzielania.

Należy zgodzić się z A. Wnukiewicz, że brzmienie art. 24 U.Zaw.Lek. Dent. „pozwala wnioskować, że chory, którego dotyczy eksperyment, ma zapewnioną pełną ochronę prawną w zakresie wiedzy na temat doświadczenia i w związku z tym świadomego w nim uczestnictwa”¹¹⁴.

Podsumowując, obowiązujące w Polsce przepisy prawne, w zakresie obowiązku udzielenia informacji uczestnikom eksperymentu medycznego, są jasne, nie budzą poważniejszych wątpliwości oraz stanowią wystarczającą gwarancję poszanowania praw uczestników eksperymentów medycznych.

BIBLIOGRAFIA

1. Boratyńska M., Konieczniak P., *Prawa pacjenta*, Warszawa 2001.
2. Dzienis P., *Zasady prawa medycznego*, „Studia Prawnicze”, 2000, z. 3-4.
3. Gibiński K., *Geneza i zasięg uświadomionej zgody*, „Lekarz Wojskowy” 1998, nr 9–710 (V).
4. Gibiński K., Rybicka J., *Dylematy świadomej zgody*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1994, t. XLIX, nr 25-26.
5. Kopeć M., (w:) *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz*, red. M. Kopeć. Warszawa 2016.
6. Kubiak R., *Zasady prowadzenia badań przedklinicznych i klinicznych*, „Prawo i Medycyna” 2002, nr 12.
7. Kubiak R., *Zgoda uczestnika eksperymentu – cz. 1*, „Prawo i Medycyna” 2000, nr 8.
8. Nesterowicz M., *Prawo medyczne*, Toruń, 2016.

¹¹⁴ A. Wnukiewicz, *Z zagadnień legalności...*, s. 10.

9. Niemczyk S., Łazarska A., *Materialnoprawne elementy aktu zgody pacjenta w ujęciu prawnym i medycznym*, „Prawo i Medycyna” 2005, nr 2.
10. Ogiełło L., (w:) *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz*, red. L. Ogiełło. Warszawa 2015.
11. Różyńska J., *Regulacja ryzyka i potencjalnych korzyści badania biomedycznego z udziałem człowieka w standardach międzynarodowych*, „Prawo i Medycyna” 2016, nr 2.
12. Safjan M., *Prawo i medycyna. Ochrona praw jednostki a dylematy współczesnej medycyny*, Warszawa 1998.
13. Szpara J., *Prawo do informacji medycznej w relacjach pacjenta z lekarzem*, „Prawo i Medycyna” 1999, nr 4.
14. Świdarska M., *Zgoda pacjenta na zabieg medyczny*, Toruń 2007.
15. T. L. Beauchamp, J. F. Childress, *Zasady etyki medycznej*, Warszawa 1996, s. 175.
16. Witczak W., Witczak H., *Godność osoby ludzkiej a eksperyment badawczy*, (w:) *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak*, red. A. Dębiński, M. Gałązka, R. G. Hałas, K. Wiak, Lublin 2006.
17. Wnukiewicz A., *Z zagadnień legalności eksperymentu medycznego na człowieku w świetle prawa polskiego i międzynarodowego*, „Czasopismo Stomatologiczne” 2002, nr 1.
18. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 459 z późn. zm.), dalej zwana k.c.
19. Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 125), dalej zwana U.Zaw.Lek.Dent.
20. Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 11 maja 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad powoływania i finansowania oraz trybu działania komisji bioetycznych (Dz.U. nr 47, poz. 480), dalej zwane rozporządzeniem dot. komisji bioetycznych.
21. Kodeks Etyki Lekarskiej, dalej zwany KEL.
22. Wyrok SN z dnia 6 listopada 1937 r.; C II 888/37.

STRESZCZENIE

Joanna HUZARSKA

EKSPERYMENT MEDYCZNY – OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Słowa kluczowe: eksperyment medyczny, regulacje prawne, prawo medyczne, informacja

W pracy przedstawiono, poddano analizie oraz ocenie obowiązujące w Polsce regulacje prawne dotyczące obowiązku udzielenia informacji uczestnikom eksperymentu medycznego na gruncie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Poczynione rozważania mają na celu odpowiedź na pytanie: czy przepisy prawne w ww. zakresie są jasne, nie budzą wątpliwości oraz stanowią wystarczającą gwarancję poszanowania praw uczestników eksperymentów medycznych.

W pracy wykorzystany został materiał źródłowy: ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 11 maja 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad powoływania i finansowania oraz trybu działania komisji bioetycznych.

Analizie treści norm prawnych towarzyszy przegląd poglądów doktryny.

SUMMARY

Joanna HUZARSKA

MEDICAL EXPERIMENT – DISCLOSURE OBLIGATION

Key words: medical experiment, legal regulations, medical law, information.

The thesis presents, discusses and evaluates the legal regulations which are in force in Poland concerning the obligation to provide information for the participants of a medical experiment pursuant to the Medical Profession Act. The considerations made herein are aimed at finding an answer to the question if the applicable regulations are clear, do not rise doubts and whether they are sufficient in order to protect the rights of the participants of medical experiments.

The following source materials have been used herein: the Medical Profession Act of 5 December 1996, the regulation of Minister of Health and Social Welfare of 11 May 1999 concerning detailed rules of appointing, financing and operating procedures of Ethics Committees.

The analysis of the contents of legal regulations is accompanied by the review of the doctrine.

NOTA O AUTORZE

Dr Joanna Huzarska, Zakład Prawa Cywilnego, Wydział Prawa, Uniwersytet w Białymstoku. Radca prawny. Członek Wojewódzkiej Komisji do Spraw Orzekania o Zdarzeniach Medycznych (I 2018 r. – XII 2023 r.).
Zainteresowania naukowe: prawo cywilne, prawo medyczne.

ABOUT THE AUTHOR

Joanna Huzarska, PhD, Department of Civil Law, Faculty of Law, University of Białystok. Legal Counsel. Member of the Provincial Committee for Adjudication on Medical Events (January 2018 – December 2023). Research interests: civil law, medical law.

Ryszard MOCHOCKI
(ORCID: 0000-0002-8697-8290)
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Barbara GŁOWIAK
(ORCID: brak)
Uniwersytet SWSP

WYBRANE ASPEKTY PRAWNE OCHRONY PRAW DZIECKA

„Szanować dzieci oznacza obdarzać szacunkiem całą ludzkość, bo to one są naszą przyszłością i nadzieją”¹. Poza stanowieniem przez ustawodawcę prawnej ochrony praw dziecka, społeczeństwo powinno dbać o dobro dzieci, szanować ich godność i reagować w przypadkach ich krzywdzenia.

Ochrona praw dziecka jest fundamentalnym elementem szeroko zakrojonej w porządkach prawnych sfery, jaką tworzą prawa dziecka². Temat praw dziecka i ich ochrony jest zawsze aktualny i niezwykle ważny pod względem uregulowania tej materii przez ustawodawcę. Prawa dziecka stanowią element praw człowieka, których ochronę tworzą systemy prawne poszczególnych krajów, prawa międzynarodowego czy prawa europejskiego.

Rozpatrując prawa dziecka w ujęciu praw człowieka warto podkreślić, iż prawa człowieka są przedmiotem zainteresowania nie tylko dla prawni-

¹ Słowa wypowiedziane przez abp. Ivana Jurkoviča podczas spotkania oenzykowskiej Rady Praw Człowieka w Genewie: <https://kosciol.wiara.pl/doc/3968184> (dostęp – 08.06.2018).

² Por. R. Stefanicki, *Ochrona praw dziecka (wybrane zagadnienia w aspekcie praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorców)*, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 3161, PRAWO CCCVIII, Wrocław 2009, s. 457.

ków, ale również filozofów, teologów i politologów. Ponadto prawa człowieka stanowią zagadnienie interdyscyplinarne w sferze nauk prawnych. Prawa człowieka znajdują się w obrębie prawa konstytucyjnego, cywilnego, karnego, administracyjnego oraz innych gałęzi prawa³.

Prawa człowieka określane są jako poszczególne prawa i wolności, które przysługują jednostce ludzkiej, ze względu na to, że jest człowiekiem. Bez względu jakie postanowienia podejmuje władza w państwie, prawa i wolności przysługują człowiekowi niezależnie od tych działań. Mają źródło „w przyrodzonej godności człowieka”. Konstytucja RP⁴ podkreśla, iż „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej pozaszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”⁵.

Współczesne koncepcje praw człowieka dzielą prawa te na trzy rodzaje. Pierwszym z nich są wolności i prawa osobiste. Drugim rodzajem są wolności i prawa polityczne. Natomiast wolności i prawa społeczne, ekonomiczne i kulturalne tworzą ostatnią część tego podziału. Prawa wolnościowe czyli wolności, a także prawa osobiste i polityczne należą do praw pierwszej generacji. Pozostałe zalicza się do praw drugiej generacji⁶.

Prawa dziecka tak jak prawa człowieka podzielone są według pewnych kategorii. Pierwszą z nich są prawa osobiste stanowiące podstawę rozwoju dziecka. Dzięki nim dziecko ma zapewnione m.in. prawo do życia, wychowania w rodzinie, do informacji, do wyrażania własnych poglądów, do rozwoju i do tożsamości. Kolejną kategorią są prawa publiczne lub polityczne, które gwarantują najmłodszemu wyrażanie własnych poglądów jak również uczestnictwo w grupie, społeczności czy państwie. Dzięki tej kategorii dziecko ma prawo do wyrażania własnych poglądów i uczestniczenia w stowarzyszeniach. Do kolejnej kategorii należą prawa socjalne. Tutaj zalicza się prawo do życia na odpowiednim poziomie i godnych warunków do życia, do opieki zdrowotnej jak również do odpoczynku. Ostatnią kategorią są prawa ekonomiczne, które pozwalają dziecku na przygotowanie się do dorosłego życia, usamodzielnienia oraz do nieza-

³ J. Hołda, Z. Hołda, D. Ostrowska, J. A. Rybczyńska, *Prawa człowieka. Zarys wykładu*, Warszawa 2008, s. 12.

⁴ Art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.).

⁵ Por. M. Andrzejewski, *Prawna ochrona rodziny*, Warszawa 1999, s. 140–141.

⁶ J. Hołda, Z. Hołda, D. Ostrowska, J. A. Rybczyńska, *Prawa człowieka, op. cit.*, s. 11.

leżności materialnej. Prawa, które należą do tej kategorii to np. prawo do nauki, ochrona prawa w przypadku pracy podejmowanej w ramach nauki czy wakacyjnego zarobku⁷.

Prawa dziecka tak samo jak prawa człowieka należą się każdemu. Ponadto prawa te nie zależą od wykonywania przez najmłodszych zleconych im zadań, obowiązków. Prawa człowieka rozumiane szeroko często należą się dzieciom jednakże w mniejszym zakresie. Spowodowane jest to tym, iż często możliwość korzystania z tych praw zależy od wieku, rozwoju a także zdolności poznawczych⁸.

Prawa człowieka poprzez ujęcie ich w ramy prawne stanowią podstawę zaspokojenia potrzeb każdej jednostki ludzkiej, która ma prawo domagania się od władzy państwowej ich realizacji. Dziecko nie jest w stanie poradzić sobie w egzekwowaniu należnych mu praw. Dzięki dorosłym, rodzicom, opiekunom prawnym prawa dziecka mogą być realizowane, egzekwowane⁹.

Prawa dziecka nakreślają relację jaka zachodzi pomiędzy dzieckiem a rodzicem i rodzicem a dzieckiem. Ponadto wyznaczają pozycję dziecka w rodzinie, społeczeństwie, a także państwie. Istotnym jest to, iż prawa te dają dziecku specjalne uprawnienia, które wpływają na zapewnienie godnych warunków do życia, możliwość pełnego rozwoju, samorealizacji i kształtowania własnego losu¹⁰.

Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych definiuje ochronę dziecka jako „obowiązek międzynarodowy zabezpieczenia dzieci przed dyskryminacją, deprawacją, niewolnictwem, itp.”¹¹. Przyznanie praw każdemu dziecku jest warunkiem koniecznym, aby móc chronić te prawa.

Wszelkie uniwersalne prawa człowieka i podstawowe wolności należą się dziecku, które są dopasowane do potrzeb i możliwości najmłodszych. Prawa te nie mogą być rozumiane jako sprzeczne z uprawnieniami dorosłych albo jako prawa alternatywne względem do praw dorosłych,

⁷ Por. *Prawa dziecka*: www.brpd.gov.pl/prawa-dziecka (dostęp – 01.06.2018).

⁸ Por. E. Czyż, *Prawa dziecka*, Warszawa 2002, s. 5. Pisze też K. Borkowska, *Prawa dziecka do wypowiedzi w sprawach rozpoznawanych przez sąd rodzinny*, Warszawa 2014, s. 6.

⁹ Por. T. Smoczyński, *Ochrona praw człowieka*, (w:) R. Wieruszewski (red.) *Prawa człowieka. Model prawny*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1991, s. 113.

¹⁰ Por. M. Balcerek, *Prawa dziecka*, Warszawa 1986, s. 22.

¹¹ E. J. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982, s. 356.

rodziców, bowiem one pochodzą z praw przysługujących człowiekowi. W celu wyrównania szans niektórych kategorii istot ludzkich, niezbędne jest ustanawianie pewnych dodatkowych praw człowieka lub tworzenie modyfikacji podstawowych praw człowieka. Działania takie czyni ustawodawca między innymi ze względu na dziecko. Wszystkie prawa człowieka i podstawowe wolności znajdujące się w uniwersalnych, regionalnych, narodowych dokumentach praw człowieka, należą się dziecku¹².

Prawo międzynarodowe praw człowieka, ogólnie ujmując wyznacza minimalny poziom ochrony praw dziecka, który opiera się na ogólnych zasadach. Wśród nich jest zasada pełnej i skutecznej ochrony praw dziecka. W myśl tej zasady państwo ma obowiązkowo podejmować działania mające na celu nadanie realnego wymiaru każdemu z praw dziecka. Działania te muszą oczywiście być nastawione na dobro dziecka i powstrzymywanie się od ingerencji w te prawa w sposób je naruszający. Zasada druga nawiązuje do niedyskryminacji, czyli uwzględnienia, iż przysługują one każdej istocie ludzkiej, która nie uzyskała jeszcze pełnoletności niezależnie od koloru skóry, języka, poglądów itd. Wskazuje ona również na fakt, iż prawa dziecka są przede wszystkim uniwersalne. Kolejną z zasad jest zasada nadrzędności interesów dziecka. Uwzględnia ona podrzędność interesów dziecka w stosunku do interesów dorosłych. Zarówno rodzice jak i rządzący powinni być nastawieni na podejmowanie decyzji dotyczących małoletniego w zgodzie z jego potrzebami i z całkowitym zabezpieczeniem interesów dziecka. Aby jednak sprostac tej zasadzie należy nalezyce wysłuchiwać je i uwzględniać jego poglądy. Jednakże można tutaj dostrzec pewne ograniczenia mówiące o tym, iż żaden interes dziecka nie może oraz nie powinien oddziaływać negatywnie w interesy rodziców oraz w inne grupy społeczne. Dziecko jako członek różnych ugrupowań musi w pewien sposób podporządkowywać się do tych grup zważając w szczególności na ich dobro. Oznacza to, iż każde interesy małoletniego muszą zostać uwzględnione zgodnie z jego dojrzałością w każdym aspekcie życia. Ostatnią zasadą jest zasada praw nabytych. Zgodnie z tą zasadą, prawa dziecka mają charakter uniwersalny. Przysługują wobec różnych dóbr¹³.

¹² Por. A. Łopatka, *Konwencja Praw Dziecka w Polsce*, (w:) J. Bińczycka (red.) *Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość*, Warszawa 1993, s. 21–24. Píše też K. Borkowska, *Prawa dziecka*, *op. cit.*, Warszawa 2014, s. 6.

¹³ B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, *O prawach dziecka*, Toruń 1994, s. 14–17.

Konwencja o prawach dziecka¹⁴ regulująca ochronę praw dziecka została ratyfikowana przez państwo polskie. Warto podkreślić, iż ratyfikacja przez Polskę Konwencji odbyła się w bardzo uroczysty sposób. Stanowiła ona niejako precedens dotyczący ratyfikacji traktatów międzynarodowych przez RP¹⁵. Polska stając się stroną omawianej Konwencji zobowiązała się gwarantować i respektować prawa w niej zawarte w stosunku do każdego dziecka, wykluczając tym samym jakąkolwiek dyskryminację. Zobowiązanie to dotyczy nie tylko dziecka, ale także jego rodziców, czy też opiekunów prawnych. Państwo zobowiązane jest do zapewnienia ochrony dziecku przed wszelako rozumianymi formami karania lub dyskryminacji ze względu na wyrażane poglądy, status prawny, przekonania religijne swoich opiekunów itp. Zobowiązania te odnoszą się nie tylko do obywateli swojego państwa, ale również do obywateli zagranicznych. Polska zobowiązała się do podjęcia wszelkich działań ustawodawczych, jak również administracyjnych oraz innych w celu realizacji praw zawartych w ratyfikowanym dokumencie¹⁶.

Podkreślić należy, iż główne założenia i idee Konwencji o prawach dziecka weszły do uchwalonej 2 kwietnia 1997 r. Konstytucji RP. Art. 72 Konstytucji stanowi, iż Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Warto nadmienić, iż każdy człowiek ma prawo do egzekwowania od władzy publicznej szeroko pojętej ochrony małoletniego dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. Każde dziecko, które zostało pozbawione rodzicielskiej opieki ma zapewnione prawo do opieki i pomocy ze strony władz publicznych¹⁷.

W rozumieniu Konwencji o prawach dziecka każda istota ludzka, która nie osiągnęła pełnoletności, a więc nie ukończyła 18 roku życia nazywana jest dzieckiem. Pojęcie to nie obowiązuje jednak, jeżeli przed ukończeniem wskazanego powyżej wieku dziecko na podstawie obowiązujących przepisów i zezwoleń uzyska wcześniej pełnoletność¹⁸. Definicję dziecka podaje także ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzecz-

¹⁴ Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. Konwencja o prawach dziecka ratyfikowana przez Polskę 7 lipca 1991 r. – koniec procesu ratyfikacji (Dz. U. 1991, nr 120, poz. 526).

¹⁵ Por. A. Łopatka, *Konwencja Praw Dziecka w Polsce, op. cit.*, s. 28.

¹⁶ Por. *Ibidem*, s. 25.

¹⁷ Art. 72 Konstytucji RP.

¹⁸ Art. 1 Konwencji o prawach dziecka.

niku Praw Dziecka¹⁹, w której rozumieniu dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności, uzyskanie pełnoletności regulują odrębne przepisy.

Prawa człowieka, prawa dziecka jak również inne prawa posiadają określone gwarancje odnośnie ich przestrzegania. Obecnie normy prawne stanowią zapewnienie dla szeroko rozumianych praw człowieka w tym praw dziecka. W środkach ochrony praw jednostki mieszczą się określone uprawnienia odnoszące się do poszczególnych podmiotów, a także instrumenty formalne ich zabezpieczenia. Instytucje prawne i polityczne wpływają na zapewnienie ciągłości takiemu systemowi. Celem ich jest monitorowanie naruszeń, korygowanie wszelkich nieprawidłowości oraz wyrównywanie powstałych już szkód. Są to między innymi ombudsmeni, sądownictwo powszechne, administracyjne itd.²⁰

Konwencja o prawach dziecka stworzyła międzynarodowy system strzeżenia ustalonych postanowień wobec państw-stron. Na mocy artykułu 43 Konwencji utworzono Komitet Praw Dziecka, którego zadaniem jest badanie dokonywanych postępów przez państwa w sprawach realizacji przewidzianych zobowiązań. Komitet pierwszą sesję odbył jesienią 1991 roku w Genewie. Uchwalone zostały wtedy m.in. zasady i procedury działania Komitetu. Uchwalone zostały również wytyczne dotyczące pierwszych sprawozdań, które każde państwo-strona musiało obowiązkowo przedstawić Komitetowi. Każde państwo należące do Konwencji, w tym Polska, zobowiązane zostało w okresie dwóch lat począwszy od wejścia w życie postanowień Konwencji, przedstawić Komitetowi sprawozdanie dotyczące środków zastosowanych do realizacji praw zawartych w Konwencji oraz postępów w korzystaniu z tych praw. Sprawozdanie należało przedłożyć za pośrednictwem generalnego sekretarza NZ. Dokument ten miał za zadanie wskazać trudności oraz czynniki, które mogą wpływać na ewentualny stopień spełniania powierzonych zobowiązań. Należało zawrzeć w nim informacje pokazujące świadomość oraz pełną wiedzę dotyczącą stopniowego wprowadzania w życie Konwencji. Ponadto państwo-strona ma obowiązek udostępnić publicznie obywatelom swego kraju całkowity tekst przedstawionego Komitetowi sprawozdania, które musi być w pełni wiarygodne i zgodne ze stanem faktycznym. Kolejne

¹⁹ Art. 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (t. j. Dz.U. 2017, poz. 922).

²⁰ Por. G. Michałowska, *Prawa człowieka i ich ochrona*, Warszawa 2000, s. 121.

tego typu sprawozdania obowiązkowo muszą być przekładane Komitetowi co pięć lat. Komitet Praw Dziecka może doszukiwać się pomocnych informacji dotyczących realizacji postanowień Konwencji między innymi ze strony UNICEF, agencji NZ, a także innych organów NZ, np. Komisji Praw Człowieka²¹.

Konstytucja RP zobowiązuje władze publiczne do tworzenia centralnego organu państwowego jakim jest Rzecznik Praw Dziecka. Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka określa działalność Rzecznika w zakresie spraw dzieci. Jego głównym zadaniem jest stanie na straży praw dziecka, które zostały określone w Konstytucji RP, Konwencji o prawach dziecka, jak również w innych przepisach prawa. Pełnienie ochrony nad prawami dziecka musi uwzględniać poszanowanie odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców. Najważniejszą kwestią w ochronie praw dziecka jest jego dobro. Do prawidłowego, pełnego i harmonijnego rozwoju dziecka niezbędne jest zagwarantowanie ochrony określonych praw, które muszą uwzględniać godność i podmiotowość dziecka. Rzecznik wykonuje swoje zadania poprzez pryzmat rodziny, która jest naturalnym środowiskiem do życia i rozwoju dziecka. Działania Rzecznika obejmują ochronę prawa do życia i ochrony zdrowia. Ponadto rozciągają się na ochronę prawa do wychowania w rodzinie, prawa do godziwych warunków socjalnych, jak również ochronę prawa do nauki. Ważnym punktem w zakresie kompetencji Rzecznika jest obowiązek ochrony najmłodszych przed przemocą, demoralizacją, okrucieństwem, wyzyskiem a także innym złym traktowaniem²².

Ważną rolę „w zakresie pomocowym” w ochronie i promocji praw dziecka odgrywa aktywność organizacji pozarządowych. Na wyróżnienie zasługują organizacje, tj. Komitet Ochrony Praw Dziecka, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Polski Komitet Pomocy Społecznej. Działalność poszczególnych organizacji skupia się wokół wybranych praw dziecka. Istotną rolę spełniają organizacje zajmujące się prawem do życia w zakresie antyaborcyjnym. Duża część organizacji podejmuje działania na rzecz prawa najmłodszych do zabezpieczenia godnego zaplecza ekonomicznego. Praktycznie wszystkie skupiają swoją działalność na angażowaniu się w edukowanie społeczeństwa²³.

²¹ Por. A. Łopatka, *Konwencja Praw Dziecka w Polsce*, *op. cit.*, s. 29.

²² Por. Art. 1 ust. 2, ust. 3 oraz art. 3 ust. 1, ust. 2, ust. 3 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka.

²³ Por. M. Andrzejewski, *Prawna ochrona*, *op. cit.*, s. 147–148.

Dokonując analizy ochrony praw dziecka warto podać przykład jednego z praw dziecka należącego do kategorii praw osobistych jakim jest prawo do życia.

Przyjęcie w roku 1948 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka²⁴ stało się przełomem dla uznania określonych praw każdego człowieka. W dokumencie tym zostało uwzględnione prawo do życia jako prawo należne każdemu człowiekowi z uwzględnieniem, iż z zakresu tego prawa nie wolno wyłączyć człowieka²⁵.

Spośród wszystkich przyznanych praw człowiekowi, prawo do życia jest prawem, które stawia się na pierwszym miejscu. Zgodzić się należy z tym, iż jest to jedno z fundamentalnych praw człowieka. Zagwarantowanie oraz uznanie tego prawa urealnia sens istnienia innych praw, które w przeciwnym przypadku mogą stać się tylko ideowymi abstrakcjami. Nie można mieć wątpliwości, co do tego, że prawo to bez względu na regulacje prawa wewnętrznego i międzynarodowego jest kluczowym elementem pod względem poszanowania wolności i godności człowieka²⁶.

Prawo do życia ma charakter niederogowalny. Oznacza to, że jest prawem bezwzględnie obowiązującym i wykonywania którego państwo nie może zaprzestać. Ważnym jest to, że poza wyjątkami określonymi w prawie, nie ma żadnych okoliczności, które pozwalałyby na jego uchylenie. Konstytucja RP²⁷ zapewnia prawną ochronę życia dla każdego człowieka. Gwarancja ta staje się podstawą zobowiązania ze strony państwa do ochrony życia. Wypełnienie tego zapewnienia realizowane jest poprzez tworzenie aktów prawnych chroniących aspekty życia. Na przykład Kodeks karny²⁸ przewiduje najwyższy możliwy wymiar kary za spowodowanie umyślne śmierci. Ustawa o działalności leczniczej²⁹, ustawa o zawodzie

²⁴ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r.

²⁵ B. Chyrowicz SSpS, *Prawo do życia – prawo do śmierci – prawo do wolności*, (w:) B. Chyrowicz SSpS (red.) *Eutanazja: prawo do życia, prawo do wolności*, Lublin 2005, s. 5.

²⁶ Por. J. Hołda, Z. Hołda, D. Ostrowska, J. A. Rybczyńska, *Prawa człowieka, op. cit.*, s. 82.

²⁷ Por. Art. 38 Konstytucji RP.

²⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t. j. Dz. U. 2017, poz. 2204 ze zm.).

²⁹ Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t. j. Dz. U. 2018, poz. 160 ze zm.).

lekarza i lekarza dentystry³⁰ czy Kodeks Etyki Lekarskiej³¹ ogólnie ujmując nakazują chronić życie i zdrowie ludzkie. Natomiast ustawa o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów³² w celu zagwarantowania ciągłości zdrowia oraz życia umożliwia zastępowanie oraz uzupełnianie uszkodzonych tkanek oraz organów³³.

W omawianym zakresie prawa do życia ważną gwarancją konstytucyjną³⁴ jest zakaz dokonywania eksperymentów naukowych oraz medycznych bez uprzedniej zgody danej osoby³⁵.

W aspekcie prawnej ochrony praw dziecka budzącym dużo kontrowersji jest temat, który dotyczy dopuszczalności przerywania ciąży. Problem ten jest polem do wielu polemik, dyskusji, debat, wywołuje „konflikty” nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach. W Polsce przepisy regulujące zakres dopuszczalności przerywania ciąży zawarte są w ustawie o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży³⁶. Ustawodawca dopuszcza trzy przypadki, w których możliwe jest przerywanie ciąży. Pierwszą okolicznością, w której dopuszcza się przerywanie ciąży jest stan, w którym zagraża ona zdrowiu lub życiu kobiety ciężarnej. Kolejnym przypadkiem są badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne, które wskazują na ciężkie i nieodwracalne upośledzenie płodu, bądź też na nieodwracalną chorobę zagrażającą zdrowiu płodu. Trzecią przesłanką, która umożliwia przerywanie ciąży jest podejrzenie, że powstała w wyniku czynu zabronionego³⁷.

Podsumowując powyższe rozważania trzeba podkreślić, że prawa dziecka stanowią integralną część praw człowieka. Należy je chronić i przestrzegać. Każdy człowiek ma prawo i obowiązek żądać ochrony dziecka

³⁰ Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentystry (t. j. Dz. U. 2018, poz. 617 ze zm.).

³¹ Kodeks Etyki Lekarskiej dostępny na stornie Naczelnej Izby Lekarskiej: <https://www.nil.org.pl/dokumenty/kodeks-etyki-lekarskiej> (dostęp – 08.06.2018).

³² Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (t. j. Dz. U. 2017, poz. 1000).

³³ Por. G. Michałowska, *Prawa człowieka, op. cit.*, s. 44–45.

³⁴ Por. Art. 39 Konstytucji RP.

³⁵ Pisz też J. Hołda, Z. Hołda, D. Ostrowska, J. A. Rybczyńska, *Prawa człowieka, op. cit.*, s. 85.

³⁶ Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. 1993, nr 17, poz. 78 ze zm.).

³⁷ Art. 4a ust. 1 pkt 1–3 ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Pisz też J. Hołda, Z. Hołda, D. Ostrowska, J. A. Rybczyńska, *Prawa człowieka, op. cit.*, s. 86–87.

przed m.in. przemocą, demoralizacją, okrucieństwem czy też wyzyskiem. We współczesnych czasach ochrona praw dziecka nie stanowi już tematu odległego. Prawo do szacunku, godności, poczucia bezpieczeństwa, stabilności bytowej dziecka nie budzi wątpliwości, że takie prawa należą się dziecku i nigdy nie powinny być kwestionowane ani tym bardziej nieprzestrzegane. Pomimo obecnie mocno uregulowanej sfery ochrony praw dziecka zdarza się, iż prawa te są naruszane. Dziecko w stosunku do dorosłego zawsze jest na pozycji gorszej. Dziecko łatwo skrzywdzić, czy to psychicznie czy fizycznie, odebrać, okłamać. Dobro dziecka nie powinno być nikomu obojętne. Dziecko potrzebuje miłości, bezpieczeństwa, stabilizacji i zabezpieczenia finansowego. Nie każde dziecko ma takie dzieciństwo. Dziecko staje się z czasem dorosłym, a pozostawiona za nim przeszłość rzutuje na życie dorosłe. Doświadczenie w dzieciństwie przemocy, okrucieństwa, dyskryminacji czy wyzysku wpływa na „gorszy start” i „gorsze funkcjonowanie w społeczeństwie”. W tym przypadku żaden mechanizm prawny „nie uleczy” takiego człowieka, a jedynie ustawodawca może tworzyć mechanizmy pomocowe dla już „skrzywdzonego dziecka – człowieka”.

BIBLIOGRAFIA

1. Andrzejewski M., *Prawna ochrona rodziny*, Warszawa 1999.
2. Balcerek M., *Prawa dziecka*, Warszawa 1986.
3. Borkowska K., *Prawa dziecka do wypowiedzi w sprawach rozpoznawanych przez sąd rodzinny*, Warszawa 2014.
4. Chyrowicz SSpS B., *Prawo do życia – prawo do śmierci – prawo do wolności*, (w:) Chyrowicz SSpS B. (red.) *Eutanazja: prawo do życia, prawo do wolności*, Lublin 2005.
5. Czyż E., *Prawa dziecka*, Warszawa 2002.
6. Gronowska B., Jasudowicz T., Mik C., *O prawach dziecka*, Toruń 1994.
7. Hołda J., Hołda Z., Ostrowska D., Rybczyńska J. A., *Prawa człowieka. Zarys wykładu*, Warszawa 2008.
8. Kodeks Etyki Lekarskiej dostępny na stornie Naczelnej Izby Lekarskiej: <https://www.nil.org.pl/dokumenty/kodeks-etyki-lekarskiej> (dostęp – 08.06.2018).
9. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.).
10. Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. Konwencja o prawach dziecka ratyfikowana przez Polskę 7 lipca 1991 r. – koniec procesu ratyfikacji (Dz. U. 1991, nr 120, poz. 526).
11. Łopatka A., *Konwencja Praw Dziecka w Polsce*, (w:) Bińczycka J. (red.) *Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość*, Warszawa 1993.

12. Michałowska G., *Prawa człowieka i ich ochrona*, Warszawa 2000.
13. Osmańczyk E. J., *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982.
14. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r.
15. Prawa dziecka: www.brpd.gov.pl/prawa-dziecka (dostęp – 01.06.2018).
16. Słowa wypowiedziane przez abp. Ivana Jurkoviča podczas spotkania oenzetowskiej Rady Praw Człowieka w Genewie: <https://kosciol.wiara.pl/doc/3968184> (dostęp – 08.06.2018).
17. Smyczyński T., *Ochrona praw człowieka*, (w:) Wieruszewski R. (red.) *Prawa człowieka. Model prawny*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1991.
18. Stefanicki R., *Ochrona praw dziecka (wybrane zagadnienia w aspekcie praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorców)*, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 3161, PRAWO CCCVIII, Wrocław 2009.
19. Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentysty (t. j. Dz.U. 2018, poz. 617 ze zm.).
20. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t. j. Dz. U. 2017, poz. 2204 ze zm.).
21. Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (t. j. Dz.U. 2017, poz. 922).
22. Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (t. j. Dz. U. 2017, poz. 1000).
23. Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t. j. Dz. U. 2018, poz. 160 ze zm.).

STRESZCZENIE

Ryszard MOCHOCKI
Barbara GŁOWIAK

WYBRANE ASPEKTY PRAWNE OCHRONY PRAW DZIECKA

Słowa kluczowe: dziecko, prawo, prawa człowieka, ochrona praw dziecka, ochrona życia

Artykuł stanowi prezentację wybranych aspektów prawnych ochrony praw dziecka. Przedstawiono w nim prawa dziecka jako element praw człowieka. Omówiono regulacje prawne stanowiące ochronę praw dziecka w Polsce. W szczególności przeanalizowano ratyfikowaną przez Polskę Konwencję o prawach dziecka w kontekście ważnego osiągnięcia w zakresie ochrony praw dziecka. Zaprezentowano rolę Komitetu Praw Dziecka, który stoi na straży zapewnienia gwarancji praw dziecka. Podkreślono również udział Rzecznika Praw Dziecka w czuwaniu nad przestrzeganiem praw dziecka w Polsce. Podano przykład prawa do życia jako jednego z podstawowych praw dziecka.

SUMMARY

Ryszard MOCHOCKI
Barbara GŁOWIAK

SELECTED LEGAL ASPECTS OF PROTECTION OF CHILDREN'S RIGHTS

Keywords: child, law, human rights, protection of children's rights, protection of life

The article is a presentation of selected legal aspects of the protection of children's rights. It presents the child's rights as an element of human rights. Legal regulations that protect children's rights in Poland are discussed. In particular, the Convention on the Rights of the Child, ratified by Poland, was analyzed in the context of an important achievement in the protection of children's rights. The role of the Children's Rights Committee, which safeguards the rights of the child, is presented. The participation of the Ombudsman for Children in ensuring compliance with children's rights in Poland was also underlined. Moreover, it includes an example of the right to life as one of the fundamental rights of a child.

NOTA O AUTORACH

Ryszard Mochocki – doktor nauk prawnych, adiunkt na Wydziale Prawa, Administracji i Zarządzania w Instytucie Prawa, Ekonomii i Administracji Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Barbara Głowiak – magister prawa, doktorantka na Wydziale Prawa Uniwersytetu Humanistycznospołecznego SWPS w Warszawie.

ABOUT THE AUTHORS

Ryszard Mochocki - doctor of law, assistant professor at the Faculty of Law, Administration and Management at the Institute of Law, Economics and Administer of the Jan Kochanowski University in Kielce

Barbara Głowiak - Master of Law, PhD student at the Faculty of Law of the University of Social Sciences and Social Sciences in Warsaw.

Jarosław SMULSKI
(ORCID: brak)
Uniwersytet Gdański

POSTĘPOWANIE SPRAWDZAJĄCE. ZARYS INSTYTUCJI ART. 307 KODEKSU POSTĘPOWANIA KARNEGO

Postępowanie sprawdzające to zespół czynności, mających na celu potwierdzenie informacji o popełnieniu przestępstwa, które dotarły do organów ścigania. Przedmiotem niniejszych rozważań jest instytucja określona w Kodeksie postępowania karnego jako postępowanie sprawdzające – czynności sprawdzające. Podkreślić należy, iż postępowanie sprawdzające nie jest formą postępowania przygotowawczego, dlatego też mianowane jest jako postępowanie sprawdzające. Są to czynności przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego.

Przepis art. 307 k.p.k. normuje tzw. czynności sprawdzające, określone, w § 2 jako „postępowanie sprawdzające”. Zgodnie z art. 305 § 1 k.p.k. niezwłocznie po uzyskaniu zawiadomienia o przestępstwie organ procesowy obowiązany jest wydać postanowienie o wszczęciu bądź odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego. Jednak w art. 303 k.p.k., ustawodawca wskazał, iż postanowienie o wszczęciu postępowania wydaje się dopiero wtedy, gdy organ procesowy nabierze uzasadnionego przekonania, że przestępstwo zostało popełnione. Zdarza się, że stopień informacji o przestępstwie zawarty w zawiadomieniu jest niewystarczający do wszczęcia postępowania przygotowawczego (dochodzenie lub śledztwo). W tej sytuacji problem ten rozwiązuje art. 307 § 1 k.p.k. Jest to „narzędzie” dla organu do podjęcia działań żądania uzupełnienia danych

zawartych w zawiadomieniu lub dokonanie sprawdzenia faktów – w wyznaczonym terminie.

Przepis art. 307 k.p.k. wyraża przesłanki, termin i zakres. W brzmieniu ustalonym przez ustawę z 10 stycznia 2003 r. (Dz.U. nr 17, poz.155); obowiązuje od 1 lipca 2003 r.:

§ 1. Jeżeli zachodzi potrzeba, można zażądać uzupełnienia w wyznaczonym terminie danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie lub dokonać sprawdzenia faktów w tym zakresie. W tym wypadku postanowienie o wszczęciu śledztwa albo o odmowie wszczęcia należy wydać najpóźniej w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia.

§ 2. W postępowaniu sprawdzającym nie przeprowadza się dowodu z opinii biegłego ani czynności wymagających spisania protokołu, z wyjątkiem przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie lub wniosku o ściganie oraz czynności określonej w § 3.

§ 3. Uzupełnienie danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie może nastąpić również przez przesłuchanie w charakterze świadka osoby zawiadamiającej.

§ 4. (uchylony) Uchylony przez ustawę z 10 stycznia 2003 r. (Dz.U. nr 17, poz.155); obowiązuje od 1 lipca 2003 r. Obowiązek Policji powiadomienia prokuratora o podjęciu czynności sprawdzających został uchylony przez ustawę nowelizującą z 10 stycznia 2003 r. w ramach zmian mających usprawnić przebieg procesu.

§ 5. W brzmieniu ustalonym przez ustawę z 10 stycznia 2003 r. (Dz.U. nr 17, poz.155); obowiązuje od 1 lipca 2003. Przepis § 2 stosuje się odpowiednio w wypadku podejmowania przez organy ścigania przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa sprawdzenia własnych informacji, nasuwających przypuszczenie, że popełniono przestępstwo.

POSTĘPOWANIE SPRAWDZAJĄCE W LITERATURZE

Problematykę postępowania sprawdzającego opisano w literaturze z zakresu przebiegu procesu karnego, i tak:

1. (...) Decyzję o wszczęciu postępowania przygotowawczego wydaje się, gdy w ocenie organu procesowego spełniona jest przesłanka wszczęcia w postaci uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Jeśli natomiast przesłanka uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa nie zachodzi – należy wydać postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania karnego. W praktyce jednak bardzo często zachodzi potrzeba uzupełnienia danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie czy

też istnieje konieczność sprawdzenia faktów zawartych w zawiadomieniu przed wydaniem pozytywnej lub negatywnej decyzji co do prowadzenia postępowania przygotowawczego. W takim wypadku organ procesowy zarządza tzw. czynności sprawdzające (art. 307 § 1–2 k.p.k.), które oznaczają badanie okoliczności przytoczonych w zawiadomieniu o przestępstwie. W ich ramach nie można jednak przeprowadzać dowodu z opinii biegłego ani czynności wymagających spisania protokołu, z wyjątkiem przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, wniosku o ściganie lub przesłuchania w charakterze osoby zawiadamiającej³⁸. Ustawa zezwala prowadzić te czynności w okresie 30 dni od otrzymania zawiadomienia.

2. (...) Czynności postępowania sprawdzającego mogą dotyczyć płaszczyzny merytorycznej (np. czy istotnie zdarzenie miało miejsce), oceny prawnej zdarzenia (czy zaistniały czyn jest przestępstwem) oraz problematyki procesowej (czy nie zachodzą przesłanki negatywne powodujące niedopuszczalność postępowania, np. przedawnienie karalności, brak wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej – art.17 § 1 pkt 6 i 10 k.p.k.). Czynności dokonywane w ramach postępowania sprawdzającego nie mogą jednak przerodzić się w czynności procesowe, jak przesłuchania, przeszukania itp., gdyż nie mają one służyć zastępowaniu postępowania przygotowawczego, lecz zapobieganiu prowadzenia postępowań zbędnych. Zawiadomienia o przestępstwie mają przede wszystkim charakter informacji o podejrzeniu zaistnienia przestępstwa. Są impulsem określonej osoby czy instytucji do sprawdzenia przez organy ścigania, czy istnieją podstawy do ścigania karnego. Niezależnie jednak od tego, czy określone zgłoszenie ma charakter informujący, czy postulujący, do organów procesowych należy ocena, czy określone zdarzenie nosi cechy przestępstwa. Czynności sprawdzające organów ścigania mają w zasadzie charakter nieprocesowy. Wyjątkowo ustawa zezwala jednak na:

- a) sporządzenie protokołu ustnego zawiadomienia o przestępstwie (art.307 § 2 w zw. z art. 143 § 1 pkt 1 k.p.k.),
- b) sporządzenie protokołu przyjęcia wniosku o ściganie; podstawa jw.,
- c) przesłuchanie w charakterze świadka osoby zawiadamiającej dla uzupełnienia danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie (art.307 § 3. w zw. z art.143 § 1 pkt 2 k.p.k.).

³⁸ K. Woźniewski, *Prawo karne procesowe*, Gdańsk 2009, s. 131

Z wyjątkiem powyższych czynności ustawa nie zezwala na inne czynności wymagające spisania protokołu i wyraźnie zakazuje przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego art.307 § 2 k.p.k.³⁹

3. Przepis normuje tzw. czynności sprawdzające, określane obecnie mianem „postępowania sprawdzającego” (§ 2 i art. 326 § 1 k.p.k.). Nazwa ta nie oznacza jednak, aby czynności owe stanowiły integralną część postępowania przygotowawczego i były już procesem karnym; toczą się one bowiem nadal przed wszczęciem postępowania (czynności przedprocesowe) i w formie nieprocesowej (czynności nieprocesowe)⁴⁰.

ZAKRES CZYNNOŚCI SPRAWDZAJĄCYCH

Jak wspomniano, w ramach czynności sprawdzających można zażądać uzupełnienia danych od zawiadamiającego, zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie lub dokonać sprawdzenia faktów w tym zakresie. Uprawnionego można zobowiązać do:

- 1) przedstawienia dodatkowych dokumentów niezbędnych dla prawidłowej oceny zdarzenia, którego dotyczy zawiadomienie,
- 2) przeprowadzenia kontroli – wewnętrznego sprawdzenia – w określonym zakresie, (np. inwentaryzacja),
- 3) przyjęcia uzupełniających informacji od przedstawiciela pokrzywdzonej instytucji lub organu kontroli,
- 4) nadesłania dokumentacji (np. medycznej, bankowej) w związku ze zdarzeniem,
- 5) przesłuchania w charakterze świadka osoby, która złożyła pisemne zawiadomienie o przestępstwie.

W praktyce stosowanej przez z organ – żądanie polega na uzupełnieniu zawiadomienia, zwykle dotyczy to sprecyzowania lub wyjaśnienia okoliczności popełnionego przestępstwa oraz dostarczenia właściwych dowodów, jeżeli z treści zawiadomienia wynika, iż zawiadamiający jest w ich posiadaniu. W sytuacji, kiedy przeprowadzona czynność z udziałem zawiadamiającego jest niewystarczająca, organ winien dokonać sprawdzenia faktów w tym zakresie. Sprawdzenie to (stąd nazwa postępowania sprawdzającego) odbywa się często poprzez zbieranie dokumentów, wy-

³⁹ J. Grajewski (red.), *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2008, s. 29.

⁴⁰ Grzegorzczuk Tomasz Henryk, *Kodeks postępowania karnego*. Tom I. Artykuły 1–467. Komentarz Lex 2014.

wiady, rozmowy. Z uwagi na specyfikę i formę prowadzonych czynności, przybierają one postać czynności operacyjno-rozpoznawczych.

DECYZJA

Decyzja organu (funkcjonariusza) o zarządzeniu przeprowadzenia czynności sprawdzających, wykonywana w trakcie analizy zawiadomienia – należy do najtrudniejszych elementów inicjujących postępowanie. Oceniający zawiadomienie zobowiązany jest do rozważenia wszystkich przyszłych scenariuszy w procesie karnym związanych ze zdarzeniem opisanym w zawiadomieniu. Przedwczesna decyzja o podjęciu czynności sprawdzających w sprawie – niesie za sobą konsekwencje, które mogą mieć negatywny wpływ na wszczęte postępowanie przygotowawcze. Jak zaobserwowano, może ona spowodować nieodwracalne skutki rzutujące na wszczęte postępowanie oraz sposób zakończenia.

DECYZJA

Dekretacja do realizacji – zawiadomienia w postaci pism procesowych przesłane z prokuratury do realizacji z wytycznymi (nadzór art. 326 § 1 k.p.k)

Ocena i dekretacja wykonywana przez przełożonych (kierownika jednostki) funkcjonariusza kierującego pracą wydziałów kryminalnych (zespołów, referatów) dochodzeniowo-śledczych – zawiadomień o przestępstwie w formie pisemnej składanych osobiście (przesłanych) w jednostkach Policji, zawiadomienia o przestępstwie przyjęte na protokół przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka sporządzane w trakcie dyżurów zdarzeniowych, notatek urzędowych sporządzonych na okoliczność zdarzenia przez inne pionierzy Policji (Wydziały Prewencji, Ruchu Drogowego).

Zdarza się, że decyzja wraz z dekretacją sprawy (materiałów) na czynności sprawdzające wykonywana przez upoważnionych do tej czynności funkcjonariuszy jest niespójna z faktyczną podstawą do wszczęcia postępowania. Analiza zawiadomienia i następująca po nim decyzja oparte są na doświadczeniu zawodowym dekretującego sprawę – kompetencji oraz wiedzy procesowej. Z uwagi na różny stopień znajomości procesu karnego, stanowi to główny problem właściwego zastosowania instytucji postępowania sprawdzającego, tym samym są trudności z wypracowaniem jednolitej procedury. W tym miejscu podkreślić należy, że ustawodawca

w sposób zupełny określił, kiedy można przeprowadzić postępowanie sprawdzające i jaki jest jego zakres. Pomimo wyraźnej dyspozycji, podjęcie właściwej decyzji na etapie oceny zawiadomienia sprawia problemy. Wymagana jest szczególna ostrożność. Jedną z przyczyn jest niewłaściwe i często „niedbałe” przesłuchanie osoby zawiadamiającej, w którym pominięto istotne kwestie związane z ujawnionym przez zawiadamiającego czynem zabronionym. W protokołach przyjęcia zawiadomień o przestępstwie pomija się znaczące elementy, które są niezbędne w chwili oceny zawiadomienia, takie jak:

- opis zdarzenia przestępczego z określeniem czasu i miejsca jego zaistnienia oraz wszystkich okoliczności mających znaczenie dla kwalifikacji prawnej czynu,
- pouczenia o odpowiedzialności karnej z k.k. (fałszywe zeznania, fałszywe oskarżenie, wprowadzenie w błąd organu ścigania), a także skutkach prawnych (doręczenia k.p.k.),
- wniosek o ściganie w zawiadomieniach o przestępstwach wnioskowych (art. 288 § 4 k.k.), brak wniosku o ściganie osoby najbliższej (art. 278 § 4 k.k.)

AKTA POSTĘPOWANIA – DOKUMENTY

W aktach postępowania prowadzący gromadzi dokumentację zebraną w toku czynności sprawdzających. Akta składają się z obwoluty akt, dokumentów w postaci: przeglądu akt, protokołu zawiadomienia o przestępstwie wraz z załącznikami w postaci dokumentacji dostarczonej przez stronę, notatek urzędowych z rozpytań osób oraz notatek urzędowych z ustaleń w toku czynności. W sytuacji, kiedy postępowanie sprawdzające zostało zainicjowane poprzez pisemne zawiadomienie organu jest to pierwszy dokument przed przeglądem akt.

ZAKRES POSTĘPOWAŃ – KWALIFIKACJA CZYNÓW

Poniżej przedstawiono zakres postępowań sprawdzających, które zakwalifikowano jako zawiadomienia o możliwości zaistnienia czynu zabronionego, których kwalifikacja wstępna nie zmieniła się w chwili wydania decyzji merytorycznej w zakresie wszczęcia lub odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, są to postępowania o czyny z:

- art.286 k.k. oszustwo,
- art.284 k.k. przywłaszczenie,

art.190 k.k. groźby karalne,
art.288 k.k. uszkodzenie mienia,
art.207 k.k. znęcanie psychiczne i fizyczne,
art.270 k.k. fałszerstwo (podrobienie podpisów na umowach cywilno-prawnych),
art.233 k.k. fałszywe zeznania,
art.233 k.k. fałszywe zeznania, w zbiegu z art. 234 k.k. fałszywe oskarżenie,
oraz czyny tzw. „pozakodeksowe” określone w innych ustawach, np. o ochronie danych osobowych, o ochronie zwierząt, oraz inne, w których ustawodawca określił sankcję karną.

CZYNNOŚCI

Jak już wspomniano – nie wolno wykonywać jakichkolwiek czynności procesowych oprócz przesłuchania osoby zawiadamiającej poza jednym wyjątkiem, jakim jest przyjęcie wniosku o ściganie. Jest to katalog zamknięty tj. uzupełniające przesłuchanie uprawnionego, przyjęcie zawiadomienia o przestępstwie, przyjęcie wniosku o ściganie (art.12 k.p.k.) W związku z tym, w ramach postępowania sprawdzającego prowadzący:

- a) sporządza protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie (art.307 § 2 w zw. z art. 143 § 1 pkt.1 k.p.k),
- b) sporządza protokołu przyjęcia wniosku o ściganie (art.12 k.p.k) lub wniosku o ściganie osoby najbliższej,
- c) przesłuchuje w charakterze świadka osobę zawiadamiającą, dla uzupełnienia danych zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie (art.307 § 3 w zw. z art.143 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Z czynności sprawdzających prowadzący sporządza notatki urzędowe, które dołącza się do akt postępowania. Wyszczególnia się notatki z rozpytań osób oraz notatki z ustaleń w toku czynności służbowych. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na pojęcie rozpytania. Rozpytanie, to pytanie lub zbieranie informacji od osób. W Kodeksie postępowania karnego w art. 143 § 2. k.p.k. przepis określa „Z innych czynności spisuje się protokół, jeżeli przepis szczególny tego wymaga albo przeprowadzający czynność uzna to za potrzebne. W innych wypadkach można ograniczyć się do sporządzenia notatki urzędowej. W związku z tą regulacją w procedurze karnej rozpytanie dokumentuje się notatką urzędową”.

W orzecznictwie zdefiniowano rolę i funkcję w procesie karnym czynności rozpytania, jak również w postępowaniu przed wszczęciem, ja-

kim jest postępowanie sprawdzające. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 4 maja 2016 r., sygn. IIIK 334/15, stwierdził: „Przeprowadzenie tzw. czynności rozpytania może zostać utrwalone w formie notatki urzędowej (art. 143 § 2 k.p.k.). Stosuje się ją nie tylko w dochodzeniu czy śledztwie, jako jedną z czynności podejmowanych w postępowaniu przygotowawczym (art. 297 § 1 k.p.k. cel i zakres postępowania przygotowawczego), ale także przed jego wszczęciem w ramach czynności sprawdzających (art. 307 k.p.k.)”. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 12 listopada 2013 r., sygn. II Aka 355/13, wskazał: „Rozpytanie nie jest czynnością procesową, a operacyjną, nie podlega protokolowaniu (art. 143 § 1 k.p.k. Czynności protokolowane) nie może być uznane za przesłuchanie danej osoby w charakterze świadka”. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 12 listopada 2013 r., sygn. II Aka 355/13: „Czynność rozpytania osoby, która w przyszłości może uzyskać status podejrzanego, nie narusza art. 74 § 1 k.p.k. prawa i obowiązki oskarżonego w postępowaniu, gdyż na takiej osobie nie ciąży prawny obowiązek udzielania na żądanie organów ścigania informacji dotyczących jakichkolwiek okoliczności przestępstwa. Czynność rozpytania nie narusza także art. 175 § 1 k.p.k. prawo do składania lub odmowy składania wyjaśnień gdyż prawo do milczenia odnosi się do osoby, której postawiono zarzut popełnienia przestępstwa.

WNIOSKI

Podejmując próbę podsumowania właściwości, czy też raczej przydatności czynności sprawdzających przed wszczęciem postępowania przygotowawczego, należy zwrócić uwagę na cechy tej instytucji, które można wstępnie podzielić na negatywne oraz pozytywne, które odnoszą się nie tylko w pojęciu ogólnym do procesu karnego, ale również mają swój wpływ na społeczny odbiór organów ścigania przez zainteresowanych, jakimi są uczestnicy postępowania – stron. Jako pierwszą – negatywną, można wyróżnić praktykę stosowaną przez prowadzących postępowania sprawdzające. Mając na uwadze wyraźne sprecyzowanie w przepisie czynności procesowych – które są dopuszczalne, należy zwrócić uwagę na istotny element, jakim jest rozpytanie – funkcję i formę rozpytania osoby. W istocie o tym, co powie rozpytywany zależy od sposobu i formy przeprowadzenia rozmowy z tą osobą. Więc aby uzyskać w toku rozpytania istotne dla postępowania informacje, wymagane jest wstępne założenie prowadzącego; o celu i zakresie postępowania przygotowawczego (art. 297 k.p.k.). Wykonujący tę czynność zobowiązany jest rozpytać oso-

bę na okoliczności sprawy, czyli w istocie rozpytując (zadając pytania) przedstawia jej zakres sprawy (na podstawie zawiadomienia złożonego przez pokrzywdzonego) rozpytywana/ny ustosunkuje się lub nie. Kolejną jest brak możliwości pouczenia m.in. o treści art. 183 k.p.k. (prawo do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie), czego skutkiem jest uzyskanie przez rozpytywanego wiedzy o przedmiocie postępowania – bez ewentualnych konsekwencji karnych, przez co może się on skutecznie przygotować, utrudniając tym samym efektywne działanie organu po wydaniu postanowienia o wszczęciu postępowania. Ponadto osoba po uzyskaniu informacji, czego dotyczy sprawa (np. kim jest osoba zawiadamiająca – pokrzywdzony) i jakie okoliczności są w zainteresowaniu organu ścigania może:

- zmienić miejsce pobytu,
- zmienić wygląd zewnętrzny,
- wpłynąć na inne osoby (art. 245 k.k. przemoc wobec stron postępowania art. 190 k.k. groźba karalna, art. 190a k.k. stalking), które mogą być świadkami w sprawie o czym organ na etapie postępowania sprawdzającego nie ma wiedzy-danych,
- zmienić w sposób trwały miejsce zdarzenia, co ma bezpośredni wpływ na przyszłe oględziny miejsca/ciała/rzeczy,
- podjąć działania w celu zapobiegnięcia pobrania np. materiału porównawczego, wykonania eksperymentu procesowego,
- zmienić miejsce przechowywania mienia, które zostało utracone w wyniku przestępstwa, utrudniając tym samym przyszłą czynność zabezpieczenia tego mienia poprzez zatrzymanie rzeczy, przeszukanie.

Dodatkowym zagrożeniem jest możliwość rozpytania osoby, która może być stroną pokrzywdzoną o przestępstwo z art. 207 § 1. k.k., która ma możliwość skorzystania z art. 182 k.p.k. Nie można również pominąć sposobu i formy przeprowadzenia rozpytania, której przebieg jest udokumentowany w notatce urzędowej z rozpytania osoby. Treść dokumentu przypomina przesłuchanie świadka – zawiadamiającego. Zdarza się, iż w przypadku wszczęcia postępowania w konkretnej sprawie – sposób protokołowania zeznań lub wyjaśnień jest zbliżona, a nawet identyczna z treścią notatki urzędowej z rozpytania.

Następną cechą, która odnosi się bezpośrednio do prowadzącego czynności sprawdzające jest stosowanie wezwań wobec osób wymienionych w zawiadomieniu, w celu ustalenia stanu faktycznego sprawy, a tym samym rozpytanie tej osoby. Jest to praktyka doreczania wezwań celem sta-

wiennictwa w organie. W kwestii pokrzywdzonego można przyjąć, że nie jest to błąd procesowy, który może mieć konsekwencje wynikające z wadliwego stosowania procedury karnej. Natomiast powszechnie stosuje się wezwania wraz z objaśnieniem i pouczeniem: „Podejrzany art. 75. § 1 i 2 k.p.k. obowiązek stawiania się na wezwanie, Świadek art. 177 § 1 k.p.k. obowiązek złożenia zeznań; miejsce przesłuchania, art. 285 § 1 i 2 k.p.k. kara pieniężna, zatrzymanie, przymusowe doprowadzenie, (biegły)”. Nie powinno się stosować tej formy wezwania w postępowaniu sprawdzającym, z uwagi na fakt, iż nie ma możliwości zastosowania wymienionych regulacji k.p.k.

Kolejną przesłanką, która wpływa na sposób i formę prowadzenia czynności sprawdzających – których źródłem nie jest organ procesowy, przez co nie ma wpływu na sposób interpretacji przepisu – jest znaczący wzrost ilości postępowań sprawdzających, w szczególności z zawiadomień o przestępstwach z art. 286 k.k. Jednocześnie w istocie nie są one zawiadomieniami o czynie zabronionym. W konsekwencji odnotowuje się negatywny wpływ na dynamikę prowadzonych postępowań przygotowawczych – spraw będących w toku. Przeważają zawiadomienia, które nie są zawiadomieniami o przestępstwie, a stanowią sprawy z zakresu prawa cywilnego, wobec których strony powinny dochodzić swoich praw na gruncie prawa cywilnego. Na pierwszym miejscu są to zawiadomienia pisemne w formie pisma procesowego o możliwości popełnienia przestępstwa sporządzone przez strony w toczących się postępowaniach cywilnych (art. 233 k.k., art. 286 k.k., art. 284 k.k., art. 291 k.k. i inne) w tym pisma:

- stron nacechowane emocjonalnym opisem zdarzenia, zawierające kilkanaście „czynów”,
- pełnomocników (w szczególności w toczących się postępowaniach cywilnych) w sprawach majątkowych, rozwodowych, (postępowania równoległe lub po niekorzystnym postanowieniu np. oddalenie wniosku o zabezpieczenie),
- zawiadomienia o zdarzeniach związane z obowiązkiem zgłaszania do organów ścigania nałożonego przez ubezpieczycieli (wspólnoty mieszkaniowe, spółdzielnie, inne).

W nieoficjalnej opinii pełnomocników – składanie zawiadomień o możliwości popełnienia czynów zabronionych jest formą oddziaływania na stronę, cyt. „dłużnicy szybciej zwracają pieniądze po wizycie funkcjonariuszy Policji” lub „wezwania na komendę nie są mile widziane”. Kolejnym istotnym czynnikiem jest całkowity brak kosztów – zainicjo-

wanie postępowania nie jest obciążone opłatami. Wymagane jest tylko zawiadomienie oraz ewentualne uczestnictwo pełnomocnika w czasie przesłuchania strony – pokrzywdzonego. W ocenie zawiadamiających oprócz korzystnego w tym zakresie oddziaływania organów ścigania, związanego z samym faktem zainteresowania organu sprawą, jest możliwość przyszłego wykorzystania uprawnień strony procesowej określonej w k.p.k., w przypadku wszczęcia przez organ postępowania przygotowawczego. Jest to najważniejsza przesłanka skłaniająca do spowodowania zainicjowania wydania postanowienia o wszczęciu postępowania. Istotą jest zrehabilitowanie treści zawiadomienia w taki sposób, aby doprowadzić do wszczęcia postępowania. Wskazywane są okoliczności, których sprawdzenie przez organ nie jest możliwe w 30-dniowym terminie instrukcyjnym. Np. wskazanie postępowań cywilnych, karnych, administracyjnych, które znajdują się w dyspozycji innych organów – jednocześnie nie wskazując wartości dowodowej, lub bezpośrednio żądanie uzyskania materiałów z akt innych postępowań w celu uzyskania przez organ wskazanego dowodu w sprawie, który według zawiadamiającego ma uzasadnić zawiadomienie. Praktykowane jest również wskazywanie osób zamieszkałych poza miejscem zamieszkania pokrzywdzonego, doprowadzając w ten sposób do zlecenia przez organ wykonania czynności w ramach pomocy prawnych. Działania w celu wykorzystania uprawnień strony pokrzywdzonej najczęściej dotyczą możliwości składania wniosków dowodowych, w tym głównie dotyczących przeprowadzenia: przeszukania art.219 k.p.k., zatrzymania rzeczy art.217 k.p.k., zabezpieczeń majątkowych, konfrontacji.

WYBRANE POZYTYWNE ASPEKTY POSTĘPOWANIA SPRAWDZAJĄCEGO

Są to nieprocesowe możliwości działania organu, które nie są czynnościami operacyjnymi po powzięciu wiadomości o przestępstwie, a przed formalnym jego wszczęciem. Zawężając zakres oceny aktualnie prowadzonych postępowaniach sprawdzających, szczególnie w sprawach o przestępstwa wnioskowe, ale nie tylko – nasuwa się teza, że przepis daje możliwości działania organu w trybie nieprocesowym, umożliwia podejmowanie przez organ decyzji o dalszym trybie czynności w konkretnej sprawie. Co ważne, nie są to czynności operacyjno-rozpoznawcze. Przeciwnie do wcześniejszych rozważań, możliwość tzw. rozmowy bez konsekwencji (ewentualnej odpowiedzialności karnej), czyli bez pouczeń

z art. 233 k.k., art. 183 k.p.k. ma również swoją pozytywną stronę. Pozwala na wskazanie drogi kompromisu. Strony, w tym ewentualna przyszła strona – podejrzany, mają możliwość wspólnej rozmowy z udziałem i pod nadzorem organu. Zdarzają się sytuacje gdzie strony dochodzą do porozumienia, do „ugody”. Bardzo ostrożnie, i z dużą rezerwą można przyjąć, iż są to takie działania organu, które w swojej istocie są zbliżone (w wąskim zakresie) do uchylonego już przepisu, instytucji umorzenia konsensualnego z art. 59a k.k. (umorzenie konsensualne, przepis uchylony ustawą z dnia 11 marca 2016 r.). Podkreślić należy, że dotyczy to głównie spraw o przestępstwa wnioskowe. Akta postępowania sprawdzającego nie odzwierciedlają czynności pozaprocesowych wykonanych przez organ. W przestępstwach z urzędu, pokrzywdzony może złożyć dodatkowe zeznania zgodnie z treścią art. 307 § 3 k.p.k., które mogą być podstawą do wydania postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia wobec braku danych (negatywne przesłanki procesowe art. 17 § pkt. 1 k.p.k.) – czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia. W większości analizowanych przypadków, osobom – zawiadamiającym, zależy na spowodowaniu tylko rozmowy funkcjonariusza, którą powinien ich zdaniem przeprowadzić z osobą wskazaną w zawiadomieniu jako ewentualnego sprawcy czynu na ich szkodę (jest to np. działanie zbliżone do rozmowy dzielnicowego). Rozmowy, która według zawiadamiającego jest np. pouczeniem o stosownym zachowaniu. Dotyczy to spraw, w których zawiadamiający o przestępstwie nie chcą uczestniczyć w postępowaniu, obawiają się „sprawy w sądzie”, przesłuchań, konfrontacji, wezwań. Zdarza się, że nie mają oni świadomości, że składając zawiadomienie inicjują postępowanie karne. Nie są zainteresowani uczestnictwem w postępowaniu (jako strona w postępowaniu), kiedy uzyskują informacje od prowadzącego czynności sprawdzające o dalszym przebiegu takiego postępowania (procesu karnego), po wydaniu postanowienia o wszczęciu postępowania.

WYBRANE ELEMENTY MAJĄCE WPŁYW NA POSTĘPOWANIA WSZCZĘTE

Jednym z nich, dość istotnym w kwestii źródła dowodowego są to czynności procesowe w postaci przesłuchań w charakterze świadka funkcjonariuszy sporządzających notatki urzędowe z ustaleń uprzednio dołączone do akt postępowania sprawdzającego. Podkreślić należy, iż dokumentacja

z czynności sprawdzających znajduje się w aktach wszczętego postępowania przygotowawczego. Funkcjonariusze, którzy wykonując czynności na miejscu zdarzenia np. w toku interwencji zbierają informacje-dane, nie występują jako funkcjonariusze (organ) prowadzący postępowanie przygotowawcze po wszczęciu dochodzenia lub śledztwa (powierzonego). Dlatego też, informacje które uzyskują od zastanych na miejscu zdarzenia osób (które mogą uzyskać status świadka) nie są zeznaniami, nie są objęte zakazem z art. 186 § 1 k.p.k. Po wszczęciu postępowania przygotowawczego wykonuje się czynność przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariuszy m.in. na okoliczność:

- w czasie okazania wizerunku osoby (tablice poglądowe, odtworzenie zapisu-nagrania zdarzenia z kamer monitoringu)
- zachowania osób zastanych na miejscu zdarzenia (dochodzenia o czynny z art. 207 k.k., art. 190 k.k.,
- własnych spostrzeżeń w związku ze zdarzeniem w czasie czynności interwencji (przed czynnością oględzin (art. 207. k.p.k.)
- opisu cech charakterystycznych, które zwróciły uwagę funkcjonariusza, takich jak obrażenia w widocznych miejscach ciała (otarcia naskórka, zaczerwienia lub inne świadczące o fizycznym kontakcie, czynny z art. 156 k.k., art. 157 k.k., art. 217 k.k.)
- związku z dodatkowym czynem ujawnionym w toku postępowania lub wynikającym z notatki, która była sporządzona na inną okoliczność interwencji (wstępna kwalifikacja czynu; art. 288 k.k., po weryfikacji art. 13. § 1. k.k. w zw. z art. 279. § 1. k.k.)

W orzecznictwie rozważono zasadność przesłuchania funkcjonariuszy, którzy sporządzili notatkę urzędową do sprawy, wykazano, iż: „(...) W świetle art. 174. k.p.k. notatka urzędowa sporządzona z czynności rozpytania nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego czy z zeznań świadka. Na podstawie treści notatki urzędowej nie wolno także dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego czy zeznaniami świadka, gdyż byłoby to zastąpieniem tego rodzaju dowodów treścią notatki. Nie ma natomiast zakazu przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariusza Policji, który dokonał czynności rozpytania i sporządził z niej notatkę urzędową. Zastępowanie wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka miałyby miejsce w wypadku przesłuchania funkcjonariusza dokonującego formalnego przesłuchania na okoliczność treści składanych w czasie tego przesłuchania wyjaśnień albo zeznań. (podejrzanego lub świadka). Takiego charakteru nie ma natomiast relacja

funkcjonariuszy o przebiegu przeprowadzonych przez nich czynności, np. na miejscu przestępstwa, których element stanowią spontaniczne wypowiedzi osoby, wobec której zostało dokonane tzw. rozpytanie” por.: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 12 listopada 2013 r., sygn. II Aka 355/13, następnie „nie dopuszczalne jest zastępowanie dowodu z protokołu wyjaśnień oskarżonego zeznaniami osoby go przesłuchującej” SA w Krakowie w wyroku z 14 września 2006 r., sygn. II Aka 123/06.

Jak zaznaczono na wstępie, powyższe rozważania są wprowadzeniem do głębszego zbadania instytucji postępowania sprawdzającego. Opracowanie jest moim osobistym poglądem i odnosi się do rozważań nad procesem karnym.

BIBLIOGRAFIA

1. Woźniewski K., *Prawo karne procesowe*, Gdańsk 2009.
2. Grajewski J., *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2008.
3. Grzegorzczak T.H., *Kodeks postępowania karnego*. Tom I. Artykuły 1–467. Komentarz Lex 2014.

WYKAZ AKTÓW PRAWNYCH

1. k.k. – Kodeks karny Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 2017.2204).
2. k.p.k. – Kodeks postępowania karnego Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2017.1904).

STRESZCZENIE

Jarosław SMULSKI

POSTĘPOWANIE SPRAWDZAJĄCE. ZARYS INSTYTUCJI ART. 307 KODEKSU POSTĘPOWANIA KARNEGO

Słowa kluczowe: postępowanie sprawdzające, czynności sprawdzające

Postępowanie sprawdzające to zespół czynności, mających na celu potwierdzenie informacji o popełnieniu przestępstwa zawartych w zawiadomieniach, które dotarły do organów ścigania. Czynności sprawdzające mogą dotyczyć płaszczyzny merytorycznej tj. sprawdzenia czy opisane zdarzenie (czyn) miało miejsce, oceny prawnej oraz problematyki procesowej w celu stwierdzenia czy nie zachodzą przesłanki warunkujące niedopuszczalność postępowania karnego – wszczęcia postępowania przygotowawczego. Są to czynności przed formalnym wszczęciem postępowania.

Z uwagi na znaczny wzrost ilości postępowań sprawdzających prowadzonych przez organy ścigania (przez zespoły, referaty, wydziały dochodzeniowo-śledcze) o charakterze cywilno-prawnym mający negatywny wpływ na dynamikę prowadzonych postępowań przygotowawczych, przedmiotem referatu są wybrane zagadnienia: decyzja organu o przeprowadzeniu postępowania sprawdzającego, charakterystyka czynów (art. 233 K.k., art. 286 K.k., 284 K.k. art. 190 K.k.), wpływ postępowania na postępowania wszczęte oraz ewentualne zagrożenia. Rozważania są wstępem do głębszego zbadania zagadnienia postępowania sprawdzającego. Opracowanie jest osobistym poglądem autora i odnosi się do rozważań nad procesem karnym.

SUMMARY

Jaroslav SMULSKI

PRELIMINARY PROCEEDING OUTLINE OF CURRENT PROBLEMS. ART. 307 OF THE CODE OF CRIMINAL PROCEDURE

Keywords: preliminary proceeding, checking activities

The preliminary proceeding is a set of actions aimed at confirming information about possibly committed crime outlined in the notifications that have reached the law enforcement authorities. Inspection activities may require verification both the substantive level, ie check whether the described event took place, legal assessment and procedural issues in order to determine whether there are conditions prerequisite for inadmissibility of criminal proceedings – initiation of preparatory proceedings. These are activities to be undertaken before formal initiation of proceedings.

Due to a significant increase in the number of verifying proceedings conducted by law enforcement bodies of civil-legal nature having a negative impact on the dynamics of the preparatory proceedings, the subject of the publication are selected issues: the decision of the authority to conduct the verification procedure, characteristics of acts (article 233 of the Penal Code, Article 286 of the Penal Code, 284 of the Penal Code, Article 190 of the Penal Code), the influence of proceedings

on proceedings initiated and possible threats. The considerations are a prelude to a deeper examination of the issue of checking procedure.

The study is a personal view of the author and refers to the consideration of the criminal trial.

NOTA O AUTORZE

Jarosław Smulski – Uniwersytet Gdański Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Karnego Procesowego, doktorant. Zawodowo funkcjonariusz Policji, pion kryminalny. Zainteresowania badawcze: posiłkowe stosowanie przepisów k.p.k. w postępowaniach, postępowania szczególne, samoistne i pomocnicze na tle procedury karnej.

ABOUT THE AUTHOR

Jarosław Smulski - University of Gdańsk, Faculty of Law and Administration, Department of Criminal Procedure Law, PhD student. Professionally a police officer, criminal department. Research interests: supplementary application of the provisions of the CCP in proceedings, special, independent and auxiliary proceedings against the background of the criminal procedure.

Magdalena SUSKA
(ORCID: 0000-0003-4197-1404)
Szkoła Główna Handlowa

VOCATIONAL AND SOCIAL REHABILITATION OF JUVENILE OFFENDERS IN POLAND

In literature the view that the internal structure of penal institutions contributes to the dehumanization of convicts to a larger extent than to the improvement of their attitudes is fairly justified. The penitentiary isolation entails a number of negative consequences for an inmate, which may cause a lack of efficiency of the rehabilitative activities applied towards them or even psychological regression. Such a type of isolation has a substantial impact on neurotic disorders of the incarcerated people, which impede the pedagogical influence on inmates and constrain the level of their adjustment to the normal life in the society.

Serving a sentence by a juvenile offender in a penal institution, unlike in a juvenile correction centre, is subject to regulation and schematism. The difference between these facilities of isolation refers to their statutory mission. A penal institution is a penitentiary facility, which means that the priority is given to exercising the function of the custodial sentence, whereas a juvenile correction centre is not bound to apply any measure, such as the penalty of isolation. A juvenile correction centre is a rehabilitative facility as well as an educational one, which aims at responding to a deviant socialization of a juvenile offender. The objective of a juvenile's stay at a juvenile rehabilitation centre is to embrace them with a professional correctional process under the conditions of isolation from the sources of pathological models of behaviour.

Juvenile's isolation is not of a permanent nature, as evidenced by a complex system of passes and leaves granted in juvenile correction centres, which serves the controlled process of rehabilitation. Individual programmes of rehabilitation put an emphasis on involving the juvenile's family in the process of their rehabilitation, which is definitely not applied in the case of penal institutions. A short period of waiting for a pass or a leave encourages a juvenile offender to appropriate behaviour and fulfilment of duties in the juvenile correction centre. The main objective of the juvenile's stay at a juvenile correction centre is not their isolation, but creating an educational environment for demoralized juvenile offenders. Thus, juvenile correction centres try to mitigate the ailments of isolation and a repressive attitude towards juvenile offenders. It can be achieved, for example, while replacing bars on the windows by armoured windows, which serve the function of isolation, but simultaneously do not contribute to the isolation of juvenile offenders. A further example can be a lack of surveillance in bedrooms and bathrooms, as an indication of respecting the right to privacy. It enhances an emotional sense of security of juveniles and creates an environment, which supports their mental well-being. What's more, a significant element of rehabilitation contrasts the safe and orderly environment in the juvenile correction centre with the previous, demoralised environment. A juvenile correction centre exercises the process of rehabilitation on the basis of the personalized plan of rehabilitation. To meet the aims of rehabilitation in juvenile correction centres, there are created so called microsystems of rehabilitative education. The aim of microsystems is to shape the educational environment, which results in an attempt to map an appropriate model of organizing a social life in the centre resembling the family home. Therefore, the freedom of moving and usage of the infrastructure of the centre is ensured. Moreover, tasks and duties are precisely specified, which enables to shape right attitudes and social roles of juvenile offenders. Maintaining the natural rhythm of daily activities based on similar principles as in the environment of freedom differentiates them definitely from penal institutions.

Mentors of juvenile correctional facilities have a substantial influence on enforcing proceedings of an adjudication, and actively participate in the life of the group of juvenile offenders taking leadership roles. Mentors work out appropriate respect and recognition among the incarcerated youth, which gives them the right to play important social roles in this environment. Emotional bonds between a mentor and the incarcerated

juveniles are created, sometimes maintained for a long time after they leave the juvenile correction centre. It is the evidence that correctional institutions fulfil their functions, unlike penal institutions, and it is the evidence that they play a significant role in the Polish system of juvenile rehabilitation. Whereas the rehabilitative effect of the custodial sentence is a part of a dissuasive effect – fear of a return to isolation, the rehabilitative effect in a juvenile correction centre constitutes a balance of influences on the juvenile's personality. In reality, the durability and efficiency of a rehabilitative process within a juvenile correctional facility are determined by the degree of the commitment of the teaching staff of the correctional institution and the achieved level of the juvenile's identification with the aims of the individual process of rehabilitation.

Perceiving the advantage of a correctional institution over a penal institution it can be argued that the enforcement of a custodial sentence towards juvenile offenders is based on the concept of a correctional institution. This concept would be based on establishing one penal institution ensuring an increased degree of safety, in which juvenile offenders would be incarcerated to serve the custodial sentence. It seems to be fully justified since it would allow to separate juveniles from adults, which would also meet international regulations in the concerned matter. Since the aim of the penitentiary system in Poland is to shape appropriate attitudes of juvenile offenders, better prepare them to live in freedom and counteract their return to a criminal path, it should be updated in terms of serving the custodial sentence towards juvenile offenders. What's more, a limited number of juveniles enhances a personalised rehabilitative influence, at the same time limiting and eliminating pathological behaviour among incarcerated youth population. Such an assumption cannot be, however, accepted in reference to penal institutions since the penitentiary staff would maintain the same disciplinary measures towards juvenile offenders, as they would apply towards adults. Intensive influences together with penitentiary isolation in a penal institution would deprive them of the opportunity to become independent and adjust to the society after being released from prison. Thus, opting for the separation of juvenile offenders from adults incarcerated through establishing a penal institution on the basis of a correctional facility seems to be fairly justified.

In the light of the evaluation of the efficiency of a rehabilitative system nearly 75% of the surveyed mentors believe that they are a role model for the youth incarcerated in juvenile correction centres. 60% of mentees

incarcerated in juvenile correction centres state that among their mentors there are those, who they respect and recognize. Almost 89% of mentors are of the opinion that their mentees come to them to talk to them about their problems, whereas nearly 20% less mentees than their mentors claim that they can talk to their mentors about different problems. More than 30% of mentees is convinced that they have a good relationship on partnership terms with their mentors. Almost all mentors of correctional facilities (96%) help their mentees perceive those features which are valuable in them and their families' personalities. 95% of mentors create a situation and atmosphere, which encourage juvenile offenders to express their opinions. 81% of respondents are of the view that forms, methods and measures of rehabilitative influences are individually adjusted to the needs of each mentee. The efficiency of rehabilitation is perceived in a pedagogical and legal term. Almost 70% of the surveyed mentors claim that the rehabilitation of juveniles brings the expected results. Over 10% of them have a different opinion in this matter. Over 70% of mentors believe that their mentees change to better due to influence. Undoubtedly, the most significant condition of the efficiency of juvenile rehabilitation is applying the appropriate forms, methods and measures of influence. Also the atmosphere of the correctional facility is also of great importance. 92% of mentors state that it has a substantial impact on the efficiency of rehabilitative influences on juvenile offenders. Almost 9 out of 10 respondents are of the opinion that the condition of an efficient rehabilitation is collaboration with other mentors of a juvenile correction centre. For 78.8% of respondents the condition of the efficiency of influences towards juvenile offenders is the involvement of parents, but only 42% of the surveyed mentors stated that the mentees' parents cooperate with a correctional facility. Furthermore, factors influencing the efficiency of performing a rehabilitative job are primarily, according to mentors, abilities, skills and engagement of the rehabilitative staff in the youth's problems, extensive professional experience, understanding of oneself and the mentee as well as the purpose and objectives of one's work, open and sincere communication between a mentor and a mentee of a juvenile correction centre, identification with the performed job, as well as the ability of recognizing problems of juvenile offenders and planning their rehabilitative activities. Providing youth with specific practical skills can contribute to an increase in the efficiency of a rehabilitative process. Not only the change of the pro-societal attitudes, but also education,

vocational training as well as improving qualifications provide real chances to improve the young people's future. Nearly 70% of juvenile offenders claim that they learn things in a juvenile correction centre, which will help them function properly in the society. Both boys and girls are of a similar point of view. Almost three fourths of mentees claim that the stay at a correctional facility gave them a chance to improve their future life. Over 70% of juvenile offenders believe that in a juvenile correction centre, they learn things which are useful in everyday life. The stay in the facility is assessed by the majority of juvenile offenders as a chance to improve their future. For many young people a correctional facility is a place of the last chance to resolve successfully their problems, understand the committed mistakes and learn a lot of new things. For a big number of juveniles it is an opportunity to gain experience and complete education. Despite isolation, and thus a negative perception of the stay at the correctional facility by juvenile offenders, they are aware of the fact that it is the unique chance for them to complete their education.

STRESZCZENIE

Magdalena SUSKA

RESOCJALIZACJA ZAWODOWA I SPOŁECZNA MŁODOCIANYCH PRZESTĘPCÓW W POLSCE

Słowa kluczowe: penitencjarystyka, resocjalizacja, nieletni przestępca

Celem artykułu jest przedstawienie instytucji karnych prowadzących do dehumanizacji skazanych, bardziej niż do poprawy ich postaw. Izolacja penitencjarna pociąga za sobą szereg negatywnych konsekwencji dla osadzonego, które mogą powodować brak skuteczności działań resocjalizacyjnych stosowanych wobec nich lub nawet regres psychiczny.

Taki rodzaj izolacji ma znaczący wpływ na zaburzenia nerwicowe uwięzionych osób, które utrudniają im codzienne funkcjonowanie i ograniczają poziom ich przystosowania do normalnego życia w społeczeństwie.

Odbywanie kary przez nieletnich przestępców w przeciwieństwie do więziennego zakładu karnego, podlega przepisom i schematom. Różnica między tymi obiektami izolacji dotyczy ich ustawowego położenia. Zakład karny jest zakładem penitencjarnym, co oznacza, że pierwszeństwo ma wykonywanie kary pozbawienia wolności, podczas gdy ośrodek karny dla nieletnich nie jest zobowiązany do zastosowania żadnych środków, takich jak kara izolacji. Ośrodek dla nieletnich jest zarówno ośrodkiem resocjalizacyjnym, jak i edukacyjnym, którego celem jest reagowanie na odbiegające od normy zachowania młodocianego prze-

stępcy. Celem pobytu nieletniego w ośrodku dla nieletnich jest objęcie ich profesjonalnym procesem korekcyjnym od źródeł patologicznych modeli zachowania w warunkach izolacji.

SUMMARY

Magdalena SUSKA

VOCATIONAL AND SOCIAL REHABILITATION OF JUVENILE OFFENDERS IN POLAND

Keywords: penitentiary services, resocialization, juvenile offender

The purpose of the article is to present criminal institutions leading to dehumanization of convicts, rather than to improving their attitudes. Penitentiary isolation entails a number of negative consequences for the prisoner, which may cause the inefficiency of social rehabilitation measures applied to them or even psychological regression.

This type of isolation has a significant impact on neurotic disorders of imprisoned people, which impede their daily functioning and limit their adaptation to normal life in society.

Unlike juvenile offenders, imprisonment is subject to regulations and schemes. The difference between these insulation objects is their statutory location. The prison is a penitentiary institution, which means that priority is given to imprisonment, while the juvenile detention center is not obliged to take any measures, such as imprisonment. The juvenile center is both a resocialization and educational center, whose aim is to respond to abnormal behavior of the juvenile offender. The purpose of a minor's stay in a juvenile center is to cover them with a professional corrective process from sources of pathological models of behavior in isolation conditions.

NOTA O AUTORZE

Magdalena Suska – dr, Szkoła Główna Handlowa.

ABOUT THE AUTHOR

Magdalena Suska – PhD, SHG Warsaw School of Economics

Małgorzata SZEROCZYŃSKA
(ORCID: 0000-0003-1760-6773)
Prokurator Prokuratury Rejonowej w Żyrardowie

OD VINCENTA HUMBERTA DO VINCENTA LAMBERTA – EWOLUCJA PRAWA FRANCUSKIEGO DOTYCZĄCEGO ODSTĄPIENIA OD TERAPII DAREMNEJ

WSTĘP

Historia lubi się powtarzać, lubi zataczać koła. Ważne dla ludzkości tematy także wciąż powracają, a dyskusja bioetyczna o końcu życia człowieka należy właśnie do takich wciąż powracających, przy każdej nowej tragicznej historii, tematów. Podobny proces obserwujemy na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat we Francji. Przepisy francuskie dotyczące możliwości odstąpienia od terapii daremnej weszły w życie na kanwie historii Vincenta Humberta, który po wypadku samochodowym stał się czterokończynowo sparaliżowany i niewidomy, a dzięki Vincentowi Lambertowi, ofierze podobnego wypadku samochodowego, Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu stwierdził ich zgodność z przepisami Europejskiej Konwencji Ochrony Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r.¹ (dalej: EKPC), w szczególności z jej art. 2 gwarantującym prawo do ochrony życia. Przedmiotowy tekst prezentuje zmiany w legislacji francuskiej dotyczącej końca życia człowieka, do których przyczyniły się historie obu Vincentów.

¹ Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284.

HISTORIA VINCENTA HUMBERTA

W dniu 24 września 2000 r. 19-letni Vincent Humbert miał wypadek samochodowy, w wyniku którego stał się niewidomy, niemy i czterokończynowo sparaliżowany (nawet musiał mieć zszyte powieki, by uniknąć wysuszenia spojówek) oraz przez sześć miesięcy leżał w śpiączce. Po wybudzeniu się ze śpiączki Vincent miał zachowaną świadomość, co po dłuższym czasie odkryła jego matka, która wyczuła, że Vincent był w stanie poruszać małym palcem. W ten sposób Vincent zaczął się komunikować – dana osoba mówiła alfabet, a on naciskał kciukiem o jej dłoń w momencie, gdy wypowiedziana była litera, którą chciał wyartykułować. Tą metodą w 2002 r. Vincent napisał list do ówczesnego prezydenta Francji, Jacques’a Chiraca, prosząc go o prawo do śmierci. Prezydent odpowiedział Vincentowi, że poza jego kompetencjami urzędowymi leży przyznanie mu prawa do śmierci².

Mimo iż w ówczesnym czasie w prawie francuskim eutanazja karna była jak zwykle zabójstwo (francuskie prawo karne nie przewidywało typu uprzywilejowanego), a nawet jako typ kwalifikowany otrucia, jeśli polegała na podaniu trującej dawki leku³, matka Vincenta publicznie ogłosiła w telewizji, że pomoże synowi umrzeć⁴.

Trzy dni później, 24 września 2003 r., Marie Humbert podała synowi dużą dawkę barbituranu sodu, co widział pielęgniarz, który nagle wszedł do pokoju Vincenta. Dzięki reakcji pielęgniarza wszczęto reanimację Vincenta, jednakże mimo działań lekarzy zapadł on w głęboką śpiączkę. Marie Humbert została zatrzymana. Następnego dnia do księgarń we Francji weszła książka Vincenta zatytułowana „Proszę o prawo do śmierci”, w której przy pomocy małego palca opowiedział swoją historię i wyraził swoją stanowczą wolę, by umrzeć. Kolejnego dnia lekarz z oddziału reanimacyjnego, gdzie umieszczono Vincenta, po dyskusji z rodziną, w tym z jego matką, zwolnioną z zatrzymania, zdecydował o wstrzymaniu wszystkich działań reanimacyjnych, odłączył respirator i podał Vincentowi chlorek potasu, co doprowadziło do jego zgonu⁵.

² V. Humbert, „*Proszę o prawo do śmierci*”, Assimil Polska, Kraków, 2004, s. 10 i n.

³ M. Szeroczyńska, *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie*, Universitas, Kraków, 2004, s. 173 i n.

⁴ C. Pelluchon, *L'autonomie brisée: bioéthique et philosophie*, Presses universitaires de France, Paryż, 2009, s. 72.

⁵ *Vincent Humbert: fin de vie et directives anticipées*, 25 lutego 2016 r., Le blog de Testamento.fr, <http://blog.testamento.fr/affaire-vincent-humbert-fin-de-vie-et-directives>

W dniu 24 października 2003 r. prokurator wszczął śledztwo w zakresie czynu matki o umyślne podanie substancji trujących osobie w niebezpieczeństwie (zagrożone do pięciu lat pozbawienia wolności) oraz, w zakresie czynu lekarza – o umyślne otrucie Vincenta (zagrożone dożywotnią karą pozbawienia wolności). W dniach 13–14 stycznia 2004 r. lekarzowi i matce Vincenta zostały przedstawione zarzuty odpowiednio o otrucie z premedytacją i o podanie substancji trujących osobie w stanie zagrożenia. Obydwoje przyznali się do zarzucanych im czynów⁶.

Jeszcze jesienią 2003 r. prezydent Chirac powierzył posłowi lekarzowi Jeanowi Leonetti przygotowanie projektu ustawy dotyczącego wsparcia w końcowej fazie życia (*sur l'accompagnement de la fin de vie*). W dniu 22 kwietnia 2005 r. Zgromadzenie Parlamentarne przyjęło ustawę o prawach chorych i w końcowej fazie życia⁷.

W dniu 27 lutego 2006 r. sędzia śledczy umorzył postępowanie przeciwko lekarzowi i matce Vincenta, wskazując, że działania matki były podjęte pod przymusem psychicznym ze strony Vincenta, który nieodwołalnie pragnął śmierci, a działania lekarza nie miały na celu spowodowania śmierci Vincenta, ale uszanowanie jego autonomii godności, a więc byłyby zgodne z obecnie obowiązującymi przepisami⁸.

USTAWA LEONETTI Z 2005 R.

Zgodnie z ustawą z 22 kwietnia 2005 r. nr 2005-370 w sprawie praw chorych i w końcowej fazie życia (*la loi relative aux droits des malades et à la fin de vie*, zwanej ustawą Leonetti)⁹, lekarz – pod warunkiem przestrzegania właściwych procedur – może zakończyć terapię pacjenta, jeśli jest ona przejawem nieracjonalnego uporu (*l'obstination déraisonnable*), zwanego w polskiej nomenklaturze medycznej terapią daremną (w star-

anticipees/ (dostęp – 26.02.2017).

⁶ *Affaire Humbert. Le combat de Marie*, 3 stycznia 2006 r., LaDepeche.fr, <http://www.ladepeche.fr/article/2006/01/03/65693-affaire-humbert-le-combat-de-marie.html> (dostęp – 26.02.2017).

⁷ Ścieżkę legislacyjną i teksty projektu na poszczególnych etapach można znaleźć na stronie: <http://www.senat.fr/dossier-legislatif/ppl04-090.html> (dostęp – 26.02.2017).

⁸ S. Blanchard, *Non-lieu général dans l'affaire du tétraplégique Vincent Humbert*, 28 lutego 2006, LeMonde.fr, http://www.lemonde.fr/societe/article/2006/02/28/non-lieu-general-dans-l-affaire-du-tetraplegique-vincent-humbert_745970_3224.html (dostęp – 26.02.2017).

⁹ JORF nr 95 z 23 kwietnia 2005 s. 7089; <https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000446240&categorieLien=id> (dostęp – 26.02.2017).

szym piśmiennictwie – terapią uporczywą). Ustawa ta nie zezwala ani na eutanazję czynną ani na medyczną pomoc w samobójstwie. Mowa tu jest wyraźnie o zaniechaniu udzielania świadczeń medycznych, które przestały mieć cel leczniczy i przynosić skutek w postaci polepszenia stanu zdrowia pacjenta¹⁰.

Zgodnie z art. L. 1110-5 kodeksu zdrowia publicznego, w brzmieniu nadanym tą ustawą, lekarz może zaprzestać albo nie podejmować udzielania świadczeń medycznych zbędnych, nieproporcjonalnych lub skutkujących jedynie sztucznym podtrzymywaniem przy życiu. Podejmując taką decyzję lekarz ma chronić godność umierającego i zapewnić mu właściwą jakość życia.

Decyzję o ograniczeniu albo zakończeniu terapii podejmuje lekarz prowadzący pacjenta po omówieniu tej kwestii z zespołem medycznym, jeśli taki zajmuje się pacjentem, i po zapoznaniu się przynajmniej z jedną uzasadnioną opinią innego lekarza. Jeśli którykolwiek z tych dwóch lekarzy uzna to za konieczne, należy skorzystać z opinii jeszcze jednego lekarza. Jeśli pacjent jest świadomy, jego wola odnośnie do zaniechania terapii daremnej musi być bezwzględnie przestrzegana. W odniesieniu do pacjentów, którzy nie mogą wyrazić swojej woli, lekarz może, zgodnie z art. 1111-4 kodeksu zdrowia publicznego, w brzmieniu ustawy Leonetti, ograniczyć albo wstrzymać terapię dopiero po konsultacji z osobą zaufania pacjenta, jeśli taką pisemnie wyznaczył, lub jej rodziną, a przy jej braku, z jedną osobą bliską, a także po zapoznaniu się z wcześniejszymi oświadczeniami woli pacjenta, jeśli takie sformułował. Decyzja o ograniczeniu albo zakończeniu terapii powinna być uzasadniona. O jej treści i uzasadnieniu należy poinformować osobę zaufaną pacjenta oraz jego rodzinę, a w jej braku – jedną osobę bliską. Odstępując od leczenia lekarz ma obowiązek podawania pacjentowi środków przeciwbólowych i sedacyjnych, tak by nie cierpiał. Obowiązek ten istnieje, nawet jeśli są wątpliwości, czy z powodu uszkodzeń centralnego układu nerwowego pacjent odczuwa ból. O stosowanych środkach informuje się otoczenie pacjenta, zapewniając bliskim odpowiednie wsparcie. Od decyzji lekarza służy zażalenie do sądu administracyjnego, który ma obowiązek je rozpatrzyć

¹⁰ M. Świdarska, *Prawo do godnej śmierci w świetle nowej regulacji prawnej we Francji*, „Prawo i Medycyna” 2006, nr 3, s. 112 i n.

w ciągu czterdziestu ośmiu godzin (art. L 521-2 kodeks postępowania administracyjnego¹¹).

HISTORIA VINCENTA LAMBERTA¹²

W 2008 r. Vincent Lambert, w wieku 32 lat, miał wypadek samochodowy, w wyniku którego stał się czterokończynowo sparaliżowany i całkowicie zależny od pomocy osób trzecich. Od tamtego czasu przebywał w różnych ośrodkach medycznych. Żywiony i pojoyony był za pomocą sondy gastrycznej. W przeciwieństwie do Vincenta Humberta, Vincent Lambert nie był zdolny do komunikowania się z otoczeniem i podejmowania samodzielnych, świadomych decyzji odnośnie do własnego leczenia. W 2011 r. jego stan neurologiczny określono jako chroniczny stan minimalnej świadomości. Podjęto działania rehabilitacyjne, w tym działania mające na celu zbudowanie w Vincentem kodu komunikacyjnego (alternatywnego do mowy), jednakże skutki tej rehabilitacji były zerowe. Mimo stosowania różnych metod, nie udało się uzyskać żadnej komunikacji z Vincentem.

W 2012 r. personel opiekujący się Vincentem, obserwując jego zwiększający się opór przy czynnościach higienicznych, wszczął procedurę opartą na ustawie o prawach chorych i w końcowej fazie życia z 2005 r. celem oceny, czy zasadnym jest odstępnie w jego przypadku od jego sztucznego żywienia i pojenia. W procedurę została zaangażowana żona Vincenta. W wyniku tej procedury lekarz prowadzący Vincenta, jednocześnie będący wtedy szefem ośrodka medycznego, w którym znajdował się Vincent, podjął decyzję o zaniechaniu jego sztucznego żywienia i pojenia. Decyzja ta została wdrożona w dniu 10 kwietnia 2013 r.

W dniu 9 maja 2013 r. rodzice Vincenta i dwoje z jego rodzeństwa zaskarżyli tę decyzję do sądu administracyjnego, wnioskując jednocześnie o wydanie zarządzenia przymuszającego szpital do przywrócenia sztucznego żywienia i pojenia Vincenta. Sędzia wydał takie zarządzenie w dniu 11 maja 2013 r., wskazując, że ponieważ Vincent nie pozostawił żadnych uprzednich oświadczeń woli odnośnie do postępowania z jego

¹¹ Zmieniony art. 4 ustawy nr 2000-597 z 30 czerwca 2000 r., JORF z 11 lipca 2000 r., https://www.legifrance.gouv.fr/affichCode.do?sessionId=EB395C2176B287DA24-E5A44E47103952.tpdila20v_2?idSectionTA=LEGISCTA000006150399&cidTexte=LEGITEXT000006070933&dateTexte=20170226 (dostęp – 26.02.2017).

¹² Za wyrokiem Trybunału Praw Człowieka w sprawie Lambert i in. przeciwko Francji z 5 czerwca 2015 r., nr skargi 46043/14, <http://www.ieb-eib.org/fr/pdf/20150608-ce-dh-vincent-lambert.pdf> (dostęp – 26.02.2017).

osobą w analogicznym stanie zdrowia, ani nie wskazał osoby zaufania, która by była uprawniona do konsultowania w ramach podejmowania decyzji o odstąpieniu od terapii daremnej, procedura podejmowania decyzji dotyczącej ewentualnego odstąpienia od sztucznego żywienia i pojenia powinna angażować całość rodziny Vincenta, nie tylko jego żonę, pomimo (a może właśnie ze względu na to), iż była ona podzielona, jeśli chodzi o stanowisko w tym przedmiocie, tym bardziej że rodzice Vincenta w ogóle nie zostali poinformowani wdrożeniu poprzedniej procedury.

Wobec uchylenia przez sąd poprzedniej decyzji lekarzy, we wrześniu 2013 r. wszczęto nową procedurę na podstawie ustawy z 2005 r. Lekarz prowadzący skonsultował się z sześciu innymi lekarzami, w tym z trzema spoza ośrodka, w którym znajdował się Vincent (neurologiem, kardiologiem i anestezjologiem z doświadczeniem paliatywnym), wybranymi po jednym przez jego rodziców, żonę i ekipę medyczną. Lekarz prowadzący Vincenta zapoznał się także z pisemną opinią lekarza z ośrodka specjalizującego się w opiece nad osobami w stanie zdrowia podobnym do Vincenta. Dwukrotnie zwołał radę rodziny, zapraszając na nią rodziców Vincenta, jego żonę i ośmioro rodzeństwa. Żona złożyła świadectwo na temat opinii Vincenta, jaką wyrażał wielokrotnie ustnie w jej obecności, że nie chciałby być utrzymywany przy życiu w stanie całkowitej zależności. Opinię tę Vincent, który był pielęgniarzem, podobnie jak jego żona, wypowiadał przy okazji zajmowania się osobami w podobnym stanie, a więc z pewnością miał świadomość, także zawodową, o jakim stanie zdrowia i jakich potrzebach opiekuńczych mówił. Stąd jego opinie uznać należy za w pełni świadome, choć nie zostały nigdy spisane. Świadectwo to potwierdził jeden z braci Vincenta, a część rodzeństwa zgodziła się, iż takie stanowisko było zgodne z ogólnymi poglądami Vincenta i jego stylem życia oraz że nigdy nie słyszeli od niego opinii przeciwnych. Żona i sześcioro z rodzeństwa opowiedziało się za wstrzymaniem sztucznego żywienia i pojenia Vincenta. Rodzice i dwoje z rodzeństwa (ci, którzy zaskarżyli poprzednią decyzję lekarzy) mieli zdanie przeciwne. Lekarz prowadzący zorganizował również spotkanie wszystkich lekarzy z ośrodka, w którym znajdował się Vincent, oraz prawie wszystkich członków personelu opiekuńczego. Pięciu z sześciu lekarzy opowiedziało się za odstąpieniem od sztucznego żywienia i pojenia Vincenta. W dniu 11 stycznia 2014 r. lekarz prowadzący wydał oświadczenie z uzasadnieniem o zamiarze odstąpienia od sztucznego karmienia i pojenia Vincenta w dniu 13 stycznia 2014 r., o ile członkowie rodziny nie zaskarżą tej decyzji do

sądu administracyjnego. Oświadczenie to wraz z uzasadnieniem zostało przekazane do zapoznania się całości rodziny Vincenta. W uzasadnieniu podkreślono, że stan Vincenta jest niezmienny, nie ma szans na poprawę jego stanu neurologicznego, a sztuczne karmienie i pojenie stanowi dla niego dysproporcjonalne obciążenie, zbędne, służące jedynie sztucznemu utrzymywaniu go przy życiu. Lekarz stwierdził w tym uzasadnieniu również, że jest przekonany, iż Vincent przed swoim wypadkiem nie chciał żyć w takich warunkach. Konkluzją było uznanie sztucznego karmienia i pojenia pacjenta za nieracjonalny upór medyczny (*l'obstination déraisonnable*) w znaczeniu ustawy z 2005 r.

W dniu 13 stycznia 2014 r. rodzice Vincenta i dwoje z jego rodzeństwa zwrócili się do sądu administracyjnego o zakazanie lekarzom wdrożenia procedury odstąpienia od sztucznego karmienia i pojenia Vincenta oraz o nakazanie jego natychmiastowego przeniesienia do ośrodka, który deklarował wolę kontynuację tego postępowania medycznego. Żona, siostrzeniec i siostra przyrodnia Vincenta zgłosili udział jako strona trzecia w postępowaniu przed sądem administracyjnym.

Sąd administracyjny w składzie dziewięcioosobowym w dniu 16 stycznia 2016 r. wstrzymał wykonanie decyzji lekarza prowadzącego o wstrzymaniu sztucznego karmienia i pojenia Vincenta. W uzasadnieniu swojej decyzji sąd podkreślił jednak, że art. 2 EKPC nie sprzeciwia się prawu pacjenta do odmowy kontynuowania leczenia przedłużającego lub podtrzymującego jego życie, a także uprawnieniu lekarza do podjęcia decyzji o zaniechaniu nieracjonalnych działań medycznych wobec pacjenta niezdolnego do podjęcia świadomej decyzji, pod warunkiem zachowania odpowiednich gwarancji – konsultacji lekarskich i etycznych, a w niektórych wypadkach pod kontrolą sądu administracyjnego lub karnego. Sąd jednakże podważył podstawę wydania decyzji o odstąpieniu od sztucznego karmienia i pojenia Vincenta, która polegała na uznaniu, że nie chciałby on żyć w takich warunkach. Sąd podkreślił, że Vincent nie zostawił pisemnych uprzednich oświadczeń woli, ani nie wyznaczył osoby zaufania. Jego stanowisko w tym przedmiocie zostało odtworzone z relacji jego żony i jednego z braci, którym miał powiedzieć, że nie chciałby utrzymywania przy życiu wegetatywnym. Sąd przyjął jednak, że te oświadczenia były złożone z perspektywy osoby zdrowej, bez wyobrażenia, co oznacza dla pacjenta stan wegetatywny i co odczuwa osoba w stanie wegetatywnym, a więc nie mogą stanowić wiążącego odtworzenia opinii, jaką wyraziłby Vincent, gdyby obecnie mógł wyrazić swoją wolę. Takiego stano-

wiska nie można według sądu wyinterpretować także z faktu, że Vincent był skonfliktowany z rodzicami i nie podzielał ich wartości moralnych. Ponadto, sąd uznał, że kontynuacja sztucznego karmienia i pojenia Vincenta służy nie tylko sztucznemu przedłużaniu jego życia, gdyż w opinii lekarskiej z 2011 r. wskazano, iż Vincent może potencjalnie wchodzić w relacje z otoczeniem i odczuwać emocje. Dodatkowo sąd zaznaczył, że brak cierpienia wynikającego z kontynuacji sztucznego karmienia i pojenia świadczy o tym, że świadczenia tego nie można uznać za zbędne ani dysproporcjonalne. W konkluzji sąd uznał decyzję o odstąpieniu od sztucznego karmienia i pojenia za naruszającą prawo do ochrony życia Vincenta. Odrzucił jednak wniosek o jego przeniesienie do innego podmiotu leczniczego.

Żona Vincenta, jego siostrzeniec i ośrodek medyczny, w którym przebywał Vincent, zaskarżyli do Rady Stanu decyzję o wstrzymaniu wykonania decyzji o odstąpieniu od sztucznego karmienia i pojenia Vincenta. Z kolei skarżący zaskarżyli decyzję w zakresie odmowy przeniesienia go do innego podmiotu leczniczego, żądając jego natychmiastowego transferu.

W dniu 13 lutego 2014 r. Rada Stanu, najwyższy sąd administracyjny Francji, rozpatrzyła sprawę w pełnym składzie. Rada Stanu zwróciła się o wydanie opinii lekarskiej przez zespół trzech lekarzy wskazanych przez przewodniczących Narodowej Akademii Medycznej, Narodowego Komitetu Konsultacyjnego do spraw Etyki i Narodowej Rady Izby Lekarskiej. Zgodnie z opinią wydaną przez ten zespół Vincent znajdował się w chronicznym stanie wegetatywnym, bez żadnych objawów nawet minimalnej świadomości, czyli nie był w stanie w ogóle komunikować się z otoczeniem, przy czym stan jego świadomości znacznie się pogorszył od ostatniego opiniowania w tym zakresie. Wszystkie reakcje ciała Vincenta na czynności higieniczne i lecznicze, a także na bodźce bólowe były nieświadome i nie mogły być interpretowane jako wyrażenie woli zaprzestania albo kontynuowania terapii. Jednocześnie biegli ocenili zmiany mózgowe u Vincenta za nieodwracalne, a rokowanie kliniczne za złe.

Wydając swoją decyzję w dniu 24 czerwca 2014 r. Rada Stanu wyraźnie podkreśliła, że każdy pacjent ma prawo do otrzymywania adekwatnej opieki zdrowotnej, prawo do szanowania jego woli przy podejmowaniu decyzji zdrowotnych i odmowy wszelkiego świadczenia medycznego, a także prawo, by nie być poddawany działaniom medycznym stanowiącym jedynie wyraz nieracjonalnego uporu. Rada Stanu oceniła procedurę

przeprowadzoną przez lekarza prowadzącego za formalnie prawidłową, a decyzję o odstąpieniu od sztucznego karmienia i pojenia za adekwatną do stanu zdrowia pacjenta. Tym samym Rada Stanu stwierdziła, że nie ma podstaw, by uznać decyzję o odstąpieniu od sztucznego żywienia i pojenia Vincenta za nielegalną. Tak więc Rada Stanu uchyliła orzeczenie sądu pierwszej instancji i odrzuciła wnioski skarżących o wstrzymanie realizacji decyzji o odstąpieniu od sztucznego karmienia i pojenia Vincenta oraz jego transfer do innej instytucji.

Wobec faktu, że przedmiotowe orzeczenie było ostateczne, rodzice i dwoje z rodzeństwa Vincenta Lamberta wystąpili do Trybunału w Strasburgu, podnosząc, że decyzja lekarzy o wstrzymaniu żywienia i pojenia Vincenta naruszała jego prawo do życia, a wręcz stanowiła torturę w znaczeniu art. 3 EKPC oraz naruszała jego integralność fizyczną, chronioną art. 8 EKPC. Za traktowanie nieludzkie skarżący uznali również pozbawienie Vincenta od 2012 r. kinezyterapii oraz reedukacji umiejętności przełykania.

Izba Trybunału, do której trafiła przedmiotowa skarga, z własnej inicjatywy przekazała sprawę do rozpatrzenia Wielkiej Izbie. Uczestnikami postępowania – jako strona trzecia – zostali żona Vincenta, jego siostrzeniec i siostra przyrodnia, a także dwa stowarzyszenia zrzeszające rodziny osób, które doznały urazów mózgowych (w tym jedno, do którego transferu Vincenta żądali jego rodzice przed francuskimi sądami administracyjnymi), oraz klinika praw człowieka międzynarodowego instytutu praw człowieka.

WYROK TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA W STRASBURGU

Skarżący złożyli skargę formalnie w imieniu Vincenta, zarzucając naruszenie jego praw osobistych. Trybunał uznał, że skarżący nie mają uprawnień do reprezentowania Vincenta, gdyż nie została udowodniona zbieżność interesów ich i Vincenta. Odrzucił również wniosek żony Vincenta, aby mogła go reprezentować, gdyż jako strona trzecia nie mogła ona równocześnie reprezentować Vincenta jako skarżącego.

Mimo to Trybunał postanowił rozpoznać skargę w zakresie zarzutów odnoszących się do art. 2 EKPC, gdyż skarżący podnieśli je również w imieniu własnym. Trybunał zgodził się bowiem z tezą, że zaprzestanie karmienia i pojenia Vincenta prowadziło do jego śmierci, a tym samym

jego najbliższych można uznać za pokrzywdzonych tym faktem, nawet jeśli w tym wypadku chodzi o przyszłe i potencjalne naruszenie art. 2 EKPC.

W wyroku wydanym przez Wielką Izbę w dniu 5 czerwca 2015 r. w sprawie Lambert i inni przeciwko Francji Trybunał podkreślił, że prawo francuskie nie pozwala ani na eutanazję, ani na medycznie wspomagane samobójstwo, gdyż zaburzałoby to relację zaufania między lekarzem a pacjentem. Lekarzowi wolno natomiast, a nawet ma obowiązek, powstrzymać się od stosowania środków medycznych, gdy nie prowadzą one do celu w postaci polepszenia stanu zdrowia pacjenta, a więc gdy stanowią terapię daremną. Powstrzymując się przed dalszymi działaniami medycznymi w takiej sytuacji, lekarz nie dąży do zadania śmierci, ale ustępuje przed naturalnym procesem umierania. Jego rolą w tym momencie jest uznać własną niemoc i jedynie łagodzić ból i cierpienie.

Także skarżący wskazywali na różnicę pomiędzy zadaniem śmierci (eutanazją) a powstrzymaniem się od terapii daremnej. Twierdzili jednak, że w przypadku Vincenta nie mogło być mowy o terapii daremnej, a więc że wymagane prawnie przesłanki do zaniechania leczenia nie zostały spełnione. Przede wszystkim podnosili, że ustawa z 2005 r. nie może mieć w ogóle zastosowania do Vincenta, który nie jest poważnie chory, ani tym bardziej umierający, ale w stopniu znacznym niepełnosprawny. Po drugie, wskazywali, że sformułowanie ustawowe „sztuczne utrzymywanie przy życiu” jest nieprecyzyjne. Po trzecie, zarzucali, że niezasadnie sztuczne karmienie i pojenie uznane zostało za formę terapii, podczas gdy ich zdaniem traktowane powinno być jako podstawowa opieka, na odstępianie od której ustawa nie pozwala w żadnych okolicznościach. Jeśli chodzi o procedurę podejmowania decyzji o zaniechaniu terapii, to za sprzeczne z obowiązkami pozytywnymi państwa chronienia życia ludzkiego wynikającymi z art. 2 EKPC uznali, że nie ma ona charakteru wspólnego decydowania, a zdanie rodziny jest traktowane jedynie jako niewiążąca opinia, zaś ostateczną decyzję samodzielnie podejmuje lekarz prowadzący. Ponadto, ustawa nie przewiduje sytuacji konfliktu między członkami rodziny, podczas gdy powinna według skarżących w takich sytuacjach przynajmniej proponować mediację.

Trybunał na wstępie stwierdził, że między państwami Rady Europy nie istnieje konsensus co do uprawnień jednostki, kiedy i w jaki sposób może zakończyć się jej życie, ani w zakresie możliwości wstrzymania sztucznego utrzymywania przy życiu, choć odnośnie do tej ostatniej kwestii Trybunał

dostrzegł, że przeważają jednak państwa umożliwiające zaniechanie takiej terapii, a najistotniejszym elementem przy podejmowaniu tej decyzji jest wola pacjenta. Wobec powyższego Trybunał przyznał państwu w kwestii decyzji dotyczących końca życia człowieka szeroki margines swobody przy interpretacji art. 2 EKPC, w szczególności jeśli chodzi o określenie obowiązków pozytywnych państwa. Odnosząc się bezpośrednio do zagadnienia dopuszczalności zaniechania terapii sztucznie podtrzymującej życie, Trybunał uznał, że ów margines swobody dotyczy uprawnień państwa zarówno, jeśli chodzi o decyzję o zalegalizowaniu albo nie takiej procedury, a w przypadku jej legalizacji – obejmuje tak jej przebieg, jak i gwarancje przewidziane dla zrównoważenia ochrony życia człowieka i poszanowania jego życia prywatnego i prawa do samostanowienia. Oczywiście, Trybunał sam przyznał, że ten margines swobody nie jest nieograniczony, a jego rolą jest weryfikacja, czy wprowadzone przez państwo regulacje wypełniają obowiązki państwa wynikające z art. 2 EKPC.

Przeprowadzając taką weryfikację na kanwie przedmiotowej sprawy Trybunał odniósł się wprost do zarzutów skarżących. Przede wszystkim wskazał, że nie ulega wątpliwości, iż przepisy ustawy francuskiej z 2005 r. skierowane są także do osób z niepełnosprawnościami neurologicznymi, które nie są umierające, ale wymagają sztucznego podtrzymywania funkcji życiowych, a więc właśnie takich osób jak Vincent. Świadczy o tym choćby sam tytuł ustawy, który mówi o prawach pacjentów i końcu życia, a nie – jak słusznie zaznaczył Trybunał – prawach pacjentów pod koniec życia (czyli wyłącznie pacjentów umierających).

Podobnie, odnosząc się do zarzutu, że sztuczne pojenie i karmienie nie mieszczą się w zakresie pojęcia leczenia (terapii), ale stanowią podstawową opiekę, Trybunał przyznał, że istnieje w tym zakresie różnicowanie interpretacji wśród krajów Rady Europy – niektóre uznają karmienie i pojenie za pomocą środków medycznych za działanie lecznicze podlegające odłączeniu, jeśli przemawiają za tym przesłanki medyczne, podczas gdy inne przyjmują, że stanowią one – niezależnie od sposobu dostarczania płynów i pokarmów – podstawową opiekę, od której nie można odstąpić nawet w końcowym okresie życia, chyba że pacjent nie wyraża na nie zgody.

Trybunał skupił się również na definicji pojęcia *l'obstination déraisonnable*, które zgodnie z art. 1110-5 francuskiego kodeksu zdrowia publicznego oznacza czynności zbędne, dysproporcjonalne lub które za jedyny skutek mają sztuczne utrzymywanie przy życiu. Skarżący podnieśli, że właśnie ten ostatni element definicji legalnej – odnoszący się

wprost do Vincenta – jest nieprecyzyjny. W przedmiotowej sprawie Trybunał otrzymał pisemne oświadczenie Jeana Leonetti, będącego sprawozdawcą w procedurze legislacyjnej ustawy z 2005 r., w którym wyjaśnił on, iż pojęcie „sztuczne utrzymywanie przy życiu” oznacza medyczne działania zapewniające kontynuowanie życia jedynie czysto biologicznego u pacjentów z poważnymi i nieodwracalnymi uszkodzeniami mózgu, gdy nie istnieje żadna szansa na odzyskanie przez nich świadomości i życia osobowego. Podkreśla się w tym wypadku całkowity brak możliwości poprawy stanu pacjenta pod kątem jego funkcjonowania rozumowego. W świetle tych wyjaśnień, Trybunał nie tylko uznał, że przedmiotowe pojęcie jest wystarczająco jasne, ale także iż Francuska Rada Stanu w sposób kompleksowy zweryfikowała – powołując odpowiednich biegłych – czy Vincent znajduje się właśnie w takim nieodwracalnym pozbawionym wszelkich przejawów świadomości stanie.

Trybunał odniósł się następnie do zarzutu skarżących dotyczącego procedury – że nie była ona naprawdę demokratyczna i nie przewidywała mediacji w sytuacji odmiennych zdań wśród członków rodziny. W pierwszym rzędzie Trybunał podniósł, że art. 2 EKPC nie stawia żadnych wymogów, jak ma wyglądać taka procedura, a we wcześniejszych orzeczeniach za wystarczającą uznano próbę odtworzenia woli pacjenta na podstawie rozmów z rodziną i personelem medycznym. Jeśli chodzi o prawo francuskie, Trybunał słusznie zauważył, że nazwa przedmiotowej procedury (nazywanej procedurą kolegiального podejmowania decyzji) jest o tyle myląca, iż co prawda zawiera ona kilka faz konsultacji z różnymi osobami, to jednak ostateczną decyzję podejmuje indywidualnie lekarz prowadzący pacjenta. Stąd udział rodziny ma jedynie charakter opiniodawczy, a ponieważ nie wymaga się jej zgody, prawo nie przewiduje żadnej metody rozwiązania konfliktu między członkami rodziny. Lekarz jest w pełni uprawniony do podjęcia decyzji mimo zgłaszanych przez członków rodziny pacjenta odmiennych stanowisk. Jean Leonetti w swoim pisemnym oświadczeniu wyjaśnił, że taki zabieg legislacyjny był wprowadzony specjalnie, by zdjąć odpowiedzialność za przedmiotową decyzję z członków rodziny, by nie wywoływać w nich ewentualnego poczucia winy. Chodziło także o to, by osoba, która daną decyzję podjęła, była jednoznacznie identyfikowalna, by odpowiedzialność za nią nie rozmywała się na wiele jednostek.

Także w tym przedmiocie wśród państw Rady Europy, gdzie przewidziano możliwość odstąpienia od terapii daremnej pacjenta, który nie

pozostawił uprzedniego oświadczenia woli w tym przedmiocie, panuje różnorodność. Niektóre ustawy zakładają jednoosobową decyzję lekarza, inne wspólną lekarza i rodziny, jeszcze inne – przedstawiciela ustawowego pacjenta albo sądu. W świetle takich rozbieżności Trybunał poczuł się w pełni usatysfakcjonowany faktem, że procedura podejmowania decyzji o zaniechaniu sztucznego utrzymywaniu przy życiu Vincenta trwała kilka miesięcy, obejmowała wszelkie etapy wymagane prawnie oraz włączała wszystkich członków jego licznej rodziny, tym bardziej, że dysponowali oni środkiem odwoławczym i to rozpatrywanym w trybie pilnym. Trybunał docenił, że postępowanie odwoławcze było przeprowadzone nie tylko bardzo szybko, ale nadto że zagadnienie zostało potraktowane bardzo poważnie – Rada Stanu obradowała w pełnym składzie, co przy tego typu postępowaniu jest wyjątkowe – z pogłębieniem materiału dowodowego – powołano dodatkowych biegłych, którzy badali Vincenta dziewięć razy, oraz skorzystano z opinii doradczych Narodowej Akademii Medycyny, Narodowego Komitetu ds. Etyki, samorządu lekarskiego oraz posła Leonetti. Rada Stanu badała zarówno aspekt proceduralny całego postępowania, jak i istnienie przesłanek merytorycznych do podjęcia decyzji o zaniechaniu sztucznego karmienia i pojenia Vincenta, postarała się również odtworzyć życzenia Vincenta odnośnie do utrzymywania go w tym stanie, a więc z pewnością w pełni wypełniła wszystkie obowiązki proceduralne wynikające z art. 2 EKPC, które spoczywają na państwie. Co prawda, skarżący podnosili, że sądy francuskie nie powinny były brać pod uwagę informacji o zdaniu Vincenta odnośnie do kwestii utrzymywania go przy życiu, gdyż wygłaszane przez niego uwagi miały charakter zbyt generalny i abstrakcyjny, jednakże Trybunał stanął na stanowisku, że obowiązkiem państwa, gdy pacjent nie pozostawił uprzedniego pisemnego oświadczenia woli – co podkreśla się w wielu europejskich ustawodawstwach – jest właśnie próba podjęcia odtworzenia jego opinii na podstawie słów, które wygłaszał do osób trzecich. Mając na uwadze, że w swoim wcześniejszym orzecznictwie, m.in. w sprawie Pretty, Trybunał uznał prawo każdego do odmowy wszelkich, także ratujących życie, świadczeń medycznych. Również w tym przypadku stwierdził, iż odtworzone na podstawie zeznań żony Vincenta jego wcześniejsze stanowisko w tym przedmiocie jak najbardziej zasługuje na uwzględnienie i uszanowanie.

Z tych wszystkich powodów Trybunał orzekł większością 12 do 5, że nie doszło do naruszenia art. 2 EKPC. Jednocześnie stwierdził, że żądanie naruszenia art. 8 EKPC było całkowicie związane z zarzutami odnośnie

do naruszenia art. 2, więc nie widział potrzeby oddzielnie rozpatrywać tej kwestii. Ponadto odrzucił, jako oczywiście niezasadne, żądania odnośnie do naruszenia art. 6 EKPC.

Pięciu sędziów, którzy głosowali za stwierdzeniem naruszenia art. 2 EKPC, zgłosiło zdanie odrębne do przedmiotowego wyroku. Podkreślając, iż art. 2 EKPC chroni prawo do życia, a nie prawo do śmierci, sędziowie ci wskazali, iż jedynym prawem Vincenta podlegającym ochronie w kontekście przedmiotowej sprawy, było prawo do niezostania zagłodzonym na śmierć. Podkreślili również, że stanowisko Vincenta – według nich nieudowodnione precyzyjnie – w przypadku braku pisemnych uprzednich oświadczeń woli i wyznaczenia osoby zaufania, w procedurze francuskiej ma jedynie znaczenie uzupełniające a nie determinujące decyzję lekarza. Wskazali zresztą, że Vincent musiał mieć silną wewnętrzną wolę życia istniejącą poniżej granicy świadomości, gdyż po wstrzymaniu karmienia przy pierwszej decyzji lekarza do czasu jej uchylenia przez sąd, przeżył 31 dni bez pokarmu i na ograniczonym pojeniu, podczas gdy pacjenci przeciętnie w takiej sytuacji umierają w granicach dziesięciu dni. Ponieważ Vincent nie cierpiał z powodu sztucznego żywienia i pojenia, a więc czynności te nie stanowiły dla niego nadmiernego (dysproporcjonalnego) obciążenia, według tej grupy sędziów, państwo miało obowiązek kontynuować jego pojenie i żywienie, chroniąc tym samym jego życie (zgodnie z art. 2 EKPC), nietykalność cielesną (zgodnie z art. 8 EKPC) i godność, istniejącą niezależnie od występującego u niego chronicznego stanu braków jakichkolwiek objawów świadomości, nawet minimalnej. Według tej grupy sędziów, decyzja o odstąpieniu od jego pojenia i żywienia nie była przejawem wstrzymania terapii daremnej, ale przykładem ukrytej eutanazji. W ich ocenie Vincent nie był umierający – stał się umierający wyłącznie z powodu odłączenia karmienia i pojenia, które według tej grupy sędziów nie stanowiły formy terapii, ale metody podstawowej opieki, od których nie można odstąpić, jeśli nie stanowią zbytniego obciążenia dla pacjenta, co w przypadku Vincenta nie miało miejsca.

USTAWA CLAEYS-LEONETTI 2016

Już w momencie orzekania przez Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu – co odnotował Trybunał w swoim orzeczeniu w sprawie Lambert – w parlamencie francuskim złożono projekt nowelizacji kodeksu zdrowia publicznego w odniesieniu do decyzji dotyczących końca życia

człowieka¹³. Przepisy te zostały przyjęte w dniu 2 lutego 2016 r. (ustawa nr 2016-87 tworząca nowe prawa dla osób chorych i znajdujących się w końcowej fazie życia; *la loi créant de nouveaux droits en faveur des malades et des personnes en fin de vie*, zwana ustawą Claeys-Leonetti)¹⁴.

Zgodnie z tą ustawą w art. L 1110-5 kodeksu zdrowia publicznego wpisane zostało stwierdzenie, że każdy ma prawo do godnego końca życia, któremu towarzyszy jak najlepsze możliwe łagodzenie bólu, a obowiązkiem wszystkich pracowników służby zdrowia jest wykorzystanie wszelkich dostępnych im środków, by zapewnić poszanowanie tego prawa.

Każdy pacjent ma prawo odmówić oraz prawo nie otrzymywać świadczeń medycznych. Należy mu jednak zapewnić opiekę lekarza, w tym opiekę paliatywną. Lekarz ma obowiązek respektować wolę pacjenta. Musi jednakże go pouczyć o konsekwencjach jego decyzji i powadze tych konsekwencji. Jeśli pacjent podejmuje decyzję o niewdrażaniu terapii albo jej zakończeniu, czego skutkiem może być narażenie jego życia na niebezpieczeństwo, powinien powtórzyć swoją decyzję po upływie racjonalnego czasu, przy czym może się skonsultować z innym lekarzem niż lekarz go prowadzący. Całość procedury jest wpisywana do dokumentacji medycznej pacjenta. Obowiązkiem lekarza szanującego w takim wypadku wolę pacjenta, jest zapewnić mu godność umierania i jak najlepszą jakość końca życia, wdrażając środki opieki paliatywnej (art. L 1111-4 kodeksu zdrowia publicznego).

Kwestie związane z odstąpieniem od terapii daremnej wobec pacjentów pozbawionych świadomości zostały przeniesione do art. L 1110-5-1 kodeksu zdrowia publicznego, który wskazuje obecnie, że nie należy wdrażać lub kontynuować działań medycznych, jeśli stanowią one przejaw nieuzasadnionego uporu (*l'obstination déraisonnable*). Jeśli działania te wydają się nieskuteczne, dysproporcjonalne, albo nie mają innego celu niż sztuczne utrzymywanie przy życiu, mogą być wstrzymane lub nie być podejmowane zgodnie z wolą pacjenta, a jeśli nie jest on w stanie wyrazić swojej woli, po zachowaniu procedury kolegialnego podejmowania decyzji. Lekarz ma wtedy obowiązek ustalić, jaką wolę w tym przedmiocie

¹³ Ścieżkę legislacyjną i teksty projektu na poszczególnych etapach można znaleźć na stronie: <https://www.legifrance.gouv.fr/affichLoiPubliee.do?idDocument=JORFDOLE000030368648&type=general&legislature=14> (dostęp – 26.02.2017).

¹⁴ JORF nr 0028 z 3 lutego 2016 r., https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?j-sessionid=6E9A36D96C7A679090F8B7D857C8F831.tpdila20v_2?cidTexte=JORFTEXT000031970253&categorieLien=id (dostęp – 26.02.2017).

pacjent wyraził przed utratą zdolności podejmowania decyzji. Jeśli pacjent nie pozostawił uprzedniego oświadczenia woli, lekarz konsultuje się z osobą zaufania, a jeśli ta nie została wyznaczona – z członkami rodziny lub bliskimi pacjenta (art. L 1111-4 i art. L 1111-12 kodeksu zdrowia publicznego). Uzasadniona decyzja o ograniczeniu leczenia jest wpisywana do dokumentacji medycznej pacjenta. Jeśli wobec pacjenta zostaje podjęta decyzja o zaniechaniu działań leczniczych, lekarz chroni jakość życia umierającego oraz zapewnia jakość jego życia, wdrażając wobec niego opiekę paliatywną.

Ponadto w ustawie zostało wprost zawarte stwierdzenie, że sztuczne karmienie i pojenie stanowią metody terapeutyczne, które mogą być wstrzymane zgodnie z taką samą procedurą, jak inne działania medyczne.

Każdy pacjent ma prawo do skutecznego leczenia przeciwbólowego. Lekarzowi w stosunku do pacjenta znajdującego się w fazie zaawansowanej choroby lub w fazie terminalnej wolno stosować wszelkie środki analgetyczne, nawet jeśli mogą mieć za skutek skrócenie życia pacjenta, o czym pacjent, jego rodzina lub w jej braku jedna z osób bliskich mają być poinformowani (art. L 1110-5-3 kodeksu zdrowia publicznego). Na prośbę pacjenta, celem uniknięcia bólu i terapii daremnej, można wręcz zastosować głęboką i trwałą sedację powodującą pozbawienie świadomości oraz utrzymywać ją aż do zgonu, przy czym analgezja jest wtedy łączona z zaniechaniem całości działań medycznych służących utrzymaniu przy życiu). Sedację taką można zastosować – jeśli pacjent wyraża takie życzenie – także w jego domu. Warunkiem zastosowania tej procedury jest:

1. pacjent cierpi na poważne i nieuleczalne schorzenie, z krótką prognozą przeżycia w bólach trudnych do opanowania;
2. wdrożenie decyzji pacjenta o zaniechaniu terapii daremnej najprawdopodobniej wywoła ból nie do zniesienia.

Głęboką i trwałą sedację powodującą pozbawienie świadomości aż do zgonu stosuje się także wobec pacjentów niezdolnych do wyrażenia woli, jeśli decyzję o zaniechaniu terapii daremnej (*l'obstination déraisonnable*) podejmuje lekarz. Sedacja tego rodzaju jest wdrażana w ramach procedury kolegialnej, która pozwala zespołowi sprawującemu opiekę nad danym pacjentem zweryfikować, czy są spełnione wszystkie przesłanki jej dopuszczalności (art. L 1110-5-2 kodeksu zdrowia publicznego).

Z przedmiotowej ustawy widać, że wolą ustawodawców francuskich było rozwianie przynajmniej części wątpliwości zgłoszonych przez skarżących w sprawie Lambert w zarzutach przed Trybunałem Praw Człowieka.

wieka w Strasburgu, a także podkreślenie zarówno prawa do samostanowienia pacjenta w ostatnim okresie jego życia (ustawa znolizowała również kwestie związane z uprzednimi oświadczeniami woli i ustanawianiem osoby zaufania, precyzując dotychczasowe uregulowania), jak i jego prawa do niecierpienia.

DALSZE LOSY VINCENTA LAMBERTA

Mogłoby się wydawać, że po wydaniu orzeczenia w sprawie Lambert przez Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, bez żadnych przeszkód wdrożona zostanie w życie decyzja jego lekarza prowadzącego o zaniechaniu jego sztucznego pojenia i karmienia, utrzymana przecież w mocy przez Radę Stanu. Nic takiego jednak nie nastąpiło.

Już w dniu 26 czerwca 2015 r. (a więc trzy tygodnie po wydaniu wyroku) rodzice Vincenta wnieśli o ponowne rozpoznanie przedmiotowej sprawy przez Wielką Izbę Trybunału w Strasburgu, wskazując na pojawienie się nowych istotnych okoliczności¹⁵. W dniu 6 lipca 2015 r. Trybunał odrzucił ten wniosek, uznając, że wskazane w nim okoliczności nie są na tyle istotne, by wpłynęły na decyzję w przedmiotowej sprawie¹⁶.

Zamiast realizować poprzednią decyzję w przedmiocie odstąpienia od pojenia i karmienia Vincenta, w dniu 15 lipca 2015 r. podmiot leczniczy, w którym przebywał Vincent, po spotkaniu z członkami jego rodziny wdrożył kolejną procedurę decyzyjną w tym przedmiocie¹⁷. Rodzice, nie zgadzając się z tą decyzją, zawiadomili prokuraturę o usiłowaniu zabójstwa Vincenta i pozbawieniu go wolności przez lekarzy i inne osoby opiekujące się Vincentem¹⁸. Zawiadomienie to pozostało bez odpowiedzi prokuratury (do czego prokurator we Francji działający w oparciu o zasadę oportunistu

¹⁵ *Vincent Lambert, vers un dernier recours*, 26 czerwca 2015 r., ParisMatch, <http://www.parismatch.com/Actu/Societe/Vincent-Lambert-vers-un-dernier-recours-fin-de-vie-euthanasie-789914> (dostęp – 26.02.2017).

¹⁶ *Vincent Lambert: la CEDH déboute encore les parents*, 6 lipca 2015 r., Liberation, http://www.liberation.fr/societe/2015/07/06/vincent-lambert-la-cedh-deboute-encore-les-parents_1344664 (dostęp – 26.02.2017).

¹⁷ *Affaire Vincent Lambert: l'équipe médicale, favorable à l'arrêt des soins*, 15 lipca 2015 r., franceinfo.fr, http://www.francetvinfo.fr/faits-divers/justice-proces/affaire-vincent-lambert-l-equipe-medicale-favorable-a-l-arret-des-soins_999819.html (dostęp – 26.02.2017).

¹⁸ *Vincent Lambert. Décision ce jeudi pour l'arrêt ou non des traitements*, 17 lipca 2015 r., Le Télégramme, <http://www.letelegramme.fr/france/vincent-lambert-decision-le-23-juillet-pour-l-arret-ou-non-des-traitements-17-07-2015-10708990.php> (dostęp – 26.02.2017).

ścigania jest uprawniony). Wobec złożenia tego zawiadomienia w dniu 23 lipca 2015 r. nowy lekarz prowadzący Vincenta podjął decyzję o zawieszeniu procedury decyzyjnej w przedmiocie wstrzymania działań medycznych. Decyzja ta została uzasadniona faktem, że nie zostały spełnione warunki dla bezpiecznego kontynuowania tej procedury tak wobec Vincenta, jak i wobec zespołu medycznego. Jednocześnie lekarz prowadzący wniósł o ustanowienie ochrony dla Vincenta, wobec ryzyka jego porwania, i ochrony dla podmiotu leczniczego, wobec zgłaszanych gróźb, oraz o wyznaczenie przez sąd przedstawiciela ustawowego dla Vincenta¹⁹.

Decyzja z dnia 23 lipca 2015 r. została zaskarżona przez siostrzeńca Vincenta. W dniu 9 października 2015 r. sąd administracyjny, rozstrzygając w przedmiocie tego zażalenia, odmówił podjęcia decyzji o nakazaniu lekarzom kontynuowania procedury, wskazując, iż leży to w wyłącznych kompetencjach lekarza²⁰. W wyniku odwołania od tego orzeczenia, w dniu 16 czerwca 2016 r. administracyjny sąd apelacyjny stwierdził, iż lekarzowi prowadzącemu procedurę decyzyjną dotyczącą wstrzymania daremnej terapii nie można żadnymi metodami ani przeszkadzać ani go w niej ograniczać. Jednocześnie uznał, że decyzja o zawieszeniu tej procedury wobec Vincenta na czas nieokreślony była nielegalna i tym samym ją uchylił. Nie wskazał jednak terminu, w jakim powinna być dalej kontynuowana²¹. Rodzice Vincenta złożyli od tej decyzji kasację²², mimo to w dniu 12 października 2015 r. siostrzeniec Vincenta wystąpił do Rady Stanu o nakazanie podmiotowi leczniczemu, w którym znajdował się Vin-

¹⁹ *Vincent Lambert: l'équipe médicale ne se prononce pas sur l'arrêt des soins et demande un représentant légal*, 23 lipca 2015 r., franceinfo.fr, http://www.francetvinfo.fr/societe/euthanasie/vincent-lambert/vincent-lambert-l-equipe-medicale-ne-se-prononce-pas-sur-l-arret-des-soins-et-demande-un-representant-legal_1011525.html (dostęp – 26.02.2017); *Affaire Lambert: Le médecin demande la mise sous protection judiciaire de Vincent Lambert et de son équipe*, 23 lipca 2015 r., 20 minutes, <http://www.20minutes.fr/societe/1656415-20150723-affaire-lambert-medecin-demande-mise-sous-protection-judiciaire-vincent-lambert-equipe> (dostęp – 26.02.2017).

²⁰ *Vincent Lambert: la justice administrative rejette la demande d'arrêt des traitements*, 9 października 2015 r., lemonde.fr, http://www.lemonde.fr/fin-de-vie/article/2015/10/09/vincent-lambert-la-justice-administrative-rejette-la-demande-d-arret-des-traitements_4786245_1655257.html (dostęp – 26.02.2017).

²¹ <http://nancy.cour-administrative-appel.fr/A-savoir/Communiqués/Vincent-Lambert> (dostęp – 26.02.2017).

²² *L'affaire Vincent Lambert de retour devant le Conseil d'Etat*, 12 października 2016 r., lemonde.fr, http://www.lemonde.fr/societe/article/2016/10/12/l-affaire-vincent-lambert-de-retour-devant-le-conseil-d-etat_5012456_3224.html (dostęp – 26.02.2017).

cent, ponownego wdrożenia tej procedury pod karą grzywny²³. W dniu 19 lipca 2017 r. Rada Stanu utrzymała w mocy zaskarżony wyrok, wskazując na konieczność wdrożenia nowej procedury decyzyjnej dotyczącej wstrzymania terapii daremnej wobec Vincenta, tym bardziej że zmienił się jego lekarz prowadzący²⁴. Kasacja rodziców odrzucano została przez Sąd Kasacyjny 13 grudnia 2017 r.²⁵

W dniu 10 marca 2016 r. żona Vincenta została wyznaczona przez sąd rodzinny w Reims jego przedstawicielem ustawowym na okres 10 lat²⁶. W dniu 9 czerwca 2016 r. rodzice Vincenta zaskarżyli tę decyzję, wnosząc jednocześnie ponownie o przeniesienie Vincenta do innego specjalnego ośrodka²⁷. W dniu 8 lipca 2016 r. sąd apelacyjny utrzymał w mocy orzeczenie o ustanowieniu żony przedstawicielem ustawowym Vincenta²⁸, a w dniu 8 grudnia 2016 r. potwierdził to sąd kasacyjny²⁹.

W dniu 9 kwietnia 2018 r. w wyniku czwartej procedury decyzyjnej lekarz prowadzący Vincenta podjął kolejną decyzję o wstrzymaniu wobec niego terapii daremnej w postaci wstrzymania karmienia i pojenia, ogłaszając, że wdrożenie jej nastąpi za 10 dni. Rodzice Vincenta ponownie zaskarżyli tę decyzję, a rozpatrujący sprawę trybunał administracyjny 20 kwietnia 2018 r. zarządził wydanie w ciągu miesiąca nowej eksperty-

²³ Y. Blavignat, *Vincent Lambert: son neveu saisit le Conseil d'État et menace le CHU de Reims*, 12 października 2016 r., lefigaro.fr, <http://www.lefigaro.fr/actualite-france/2016/10/12/01016-20161012ARTFIG00396-vincent-lambert-son-neveu-saisit-le-conseil-d-etat-et-menace-le-chu-de-reims.php> (dostęp – 26.02.2017).

²⁴ *Arrêt des traitements*, <http://www.conseil-etat.fr> (dostęp – 3.08.2018).

²⁵ Orzeczenie nr 1352, ECLI:FR:CCASS:2017:C01352.

²⁶ D. de Mallevoüe, *La justice confie la tutelle de Vincent Lambert à sa femme*, 10 marca 2016 r., lefigaro.fr, <http://www.lefigaro.fr/actualite-france/2016/03/10/01016-20160310ARTFIG00154-la-justice-confie-la-tutelle-vincent-lambert-a-sa-femme.php> (dostęp – 26.02.2017).

²⁷ *Vincent Lambert: la tutelle de sa femme remise en cause devant la cour d'appel*, 10 czerwca 2016 r., lemonde.fr, http://www.lemonde.fr/fin-de-vie/article/2016/06/10/vincent-lambert-la-tutelle-de-sa-femme-remise-en-cause-devant-la-cour-d-appel_4946123_1655257.html (dostęp – 26.02.2017).

²⁸ F. Béguin, *Affaire Vincent Lambert: la justice confirme la tutelle de sa femme*, 8 lipca 2016 r., lemonde.fr, http://www.lemonde.fr/fin-de-vie/article/2016/07/08/affaire-vincent-lambert-la-justice-confirme-la-tutelle-de-sa-femme_4966166_1655257.html (dostęp – 26.02.2017).

²⁹ Y. Blavignat, *Affaire Vincent Lambert: la justice confirme l'attribution de la tutelle à son épouse*, 8 grudnia 2016 r., lefigaro.fr, <http://www.lefigaro.fr/actualite-france/2016/12/08/01016-20161208ARTFIG00307-affaire-vincent-lambert-la-justice-confirme-l-attribution-de-la-tutelle-a-son-epouse.php> (dostęp – 26.02.2017).

zy medycznej. Wskazał w tym celu trzech lekarzy³⁰. Rodzice Vincenta zaskarżyli decyzję o wyborze lekarzy, co zostało przez sąd odrzucone, jednakże równocześnie wybrani przez sąd lekarze odmówili wydania opinii, wskazując, iż nie są w stanie przeprowadzić badania w bezpiecznych warunkach³¹. W związku z powyższym w dniu 2 lipca 2018 r. sąd wybrał trzech nowych lekarzy, zobowiązując ich do przedłożenia opinii do 31 października 2018 r.³²

W dniu 22 listopada 2018 r. powołani przez sąd lekarze potwierdzili, że Vincent znajdował się w nieodwracalnym chronicznym stanie wegetatywnym. Równocześnie z opinii tej wynikało, że wypełnianie jego podstawowych potrzeb nie stanowiło przejawu *l'obstination déraisonnable* ani że nie wymagał on żadnych świadczeń medycznych w trybie nagłym. Mimo to w dniu 31 stycznia 2019 r. sąd administracyjny (odrzucając uprzednio wniosek rodziców Vincenta o jego wyłączenie z powodu braku obiektywizmu) utrzymał w mocy decyzję lekarza prowadzącego o wstrzymaniu terapii daremnej wobec Vincenta, podkreślając z jednej strony, że służyła ona jedynie jego sztucznej podtrzymywaniu przy życiu, z drugiej zaś że wola Vincenta, iż nie chciałby on znajdować się w takim stanie, została jednoznacznie udowodniona³³. W dniu 24 kwietnia 2019 r. na skutek zaskarżenia tego wyroku przez rodziców Vincenta, Rada Stanu utrzymała go w mocy³⁴. Rodzice złożyli natychmiast wniosek o zastosowanie środków

³⁰ *Le tribunal administratif de Châlons-en Champagne ordonne une expertise du tableau clinique de M. Vincent Lambert*, <http://chalons-en-champagne.tribunal-administratif.fr/A-savoir/Communiqués/Le-tribunal-administratif-de-Châlons-en-Champagne-ordonne-une-expertise-du-tableau-clinique-de-M.-Vincent-Lambert> (dostęp – 23.06.2019).

³¹ *Affaire Vincent Lambert: trois médecins experts nommés par la justice se désistent face à la pression*, 14 lipca 2018 r. Franceinfo, https://www.francetvinfo.fr/societe/euthanasie/vincent-lambert/affaire-vincent-lambert-trois-medecins-experts-nommes-par-la-justice-se-desistent-face-a-la-pression_2802149.html (dostęp – 23.06.2019).

³² *Affaire Vincent Lambert: Le tribunal administratif ordonne une nouvelle expertise médicale*, 20minutes.fr, <https://www.20minutes.fr/societe/2300543-20180702-affaire-vincent-lambert-tribunal-administratif-ordonne-nouvelle-expertise-medecale> (dostęp – 23.06.2019).

³³ G. Amir-Tahmassebi, *Affaire Vincent Lambert: le tribunal administratif confirme la validité de la procédure d'arrêt des soins*, L'Union, 31 stycznia 2019 r., <https://www.lunion.fr/id35950/article/2019-01-31/affaire-vincent-lambert-le-tribunal-administratif-confirme-la-validite-de-la> (dostęp – 23.06.2019).

³⁴ *Le Conseil d'Etat valide à nouveau l'arrêt des soins de Vincent Lambert*, Franceinfo, 24 kwietnia 2019 r., <https://www.francetvinfo.fr/societe/euthanasie/vincent-lambert/>

tymczasowych do Trybunału Praw Człowieka, ale już w dniu 30 kwietnia 2019 r. został on przez Trybunał odrzucony³⁵.

Równocześnie rodzice Vincenta złożyli skargę przed Komitetem ds. Praw Osób z Niepełnosprawnościami ONZ i wnieśli do sądu administracyjnego o zawieszenie, do czasu rozpatrzenia tej skargi, wstrzymania terapii daremnej, która miałyby się rozpocząć 20 maja 2019 r. W dniu 15 maja 2019 r. sąd administracyjny odrzucił ich wniosek³⁶. W dniu 20 maja 2019 r. została wstrzymana terapia daremna wobec Vincenta. Tego samego dnia jego rodzice złożyli ponowną skargę do Trybunału Praw Człowieka, podnosząc pojawienie się nowych okoliczności. Jeszcze tego dnia Trybunał odrzucił skargę³⁷. Jednakże w godzinach popołudniowych administracyjny sąd odwoławczy nakazał podjęcie świadczeń terapeutycznych wobec Vincenta mając na uwadze wniosek Komitetu ds. Praw Osób z Niepełnosprawnościami ONZ o zastosowanie środków tymczasowych do czasu rozstrzygnięcia złożonej przed tym organem skargi. Prokurator złożył kasację od tej decyzji³⁸. Sąd Kasacyjny w dniu 28 czerwca 2019 r. uchylił orzeczenie administracyjnego sądu odwoławczego nakazujące podjęcie świadczeń wobec Vincenta, tym samym utrzymując w mocy decyzję lekarza prowadzącego o wstrzymaniu terapii daremnej. Sąd Kasacyjny nie debatował w tej sprawie nad samą procedurą wstrzymania terapii, uchylił decyzję sądu administracyjnego z przyczyn formalnych, stwierdzając, iż nie miał on kompetencji, by nakazać lekarzom wstrzymanie tej procedury³⁹.

le-conseil-d-etat-valide-a-nouveau-l-arret-des-soins-de-vincent-lambert_3412807.html (dostęp – 23.08.2019).

³⁵ [https://hudoc.echr.coe.int/fre-press#{„itemid”:„\[,003-6409994-8419079”\]}](https://hudoc.echr.coe.int/fre-press#{„itemid”:„[,003-6409994-8419079”]}) (dostęp – 23.06.2019).

³⁶ *Vincent Lambert. Le tribunal administratif de Paris rejette un recours des parents*, Le Telegramme, 15 maja 2019 r., <https://www.letelegramme.fr/france/vincent-lambert-le-tribunal-administratif-de-paris-rejette-un-recours-des-parents-15-05-2019-12284607.php> (dostęp – 23.06.2019).

³⁷ *Vincent Lambert: la CEDH «rejette» à nouveau la demande de ses parents*, Le Figaro, 20 maja 2019 r., <http://www.lefigaro.fr/flash-actu/vincent-lambert-la-cedh-rejette-a-nouveau-la-demande-de-ses-parents-20190520> (dostęp – 23.06.2019).

³⁸ *Vincent Lambert : La justice ordonne la reprise des traitements*, huffingtonpost.fr, 20 maja 2019 r., https://www.huffingtonpost.fr/entry/vincent-lambert-la-cour-da-p-pel-de-paris-ordonne-la-reprise-des-traitements_fr_5ce3119be4b075a35a2be48b (dostęp – 23.06.2019).

³⁹ E. Favereau, *Vincent Lambert: la Cour de cassation ouvre la voie à un nouvel arrêt des traitements*, 28 czerwca 2019, liberation.fr, <https://www.liberation.fr/france>

Niezależnie od powyższych procesów rodzinnych i administracyjnych, w dniu 23 grudnia 2016 r. rodzice Vincenta ponownie złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w postaci usiłowania zabójstwa Vincenta, pozbawienia go wolności, jego złego traktowania i pozostawienia bez opieki osoby w stanie niebezpieczeństwa. Zawiadomienie skierowane zostało przeciwko podmiotowi leczniczemu, gdzie znajdował się Vincent, jego byłemu lekarzowi prowadzącemu i żonie Vincenta. Składając przedmiotowe zawiadomienie rodzice Vincenta ustanowili się oskarżycielem prywatnym (tzw. *partie civile*), do czego według francuskiej procedury karnej ma prawo każdy pokrzywdzony, którego sprawą nie zajmie się prokurator (co wyrazi np. w formie milczenia, jak w przedmiotowej sprawie)⁴⁰. Postępowanie karne wytoczone przez rodziców Vincenta⁴¹ przeciwko lekarzowi, który podjął ostatnią decyzję o wstrzymaniu terapii zostało zakończone uniewinnieniem go przez trybunał w Reims wyrokiem z 28 stycznia 2020 r. Trybunał uznał, że działanie lekarza było w pełni zgodne z prawem. Rodzice zapowiedzieli wniesienie apelacji⁴².

Vincent zmarł 11 lipca 2019 r. Mimo iż śmierć nastąpiła na skutek legalnie wdrożonej procedury odstępowania od terapii daramnej, prokurator – wobec zawiadomienia złożonego przez adwokata reprezentującego rodziców Vincenta – wszczął postępowanie karne w sprawie jego zabójstwa⁴³. Postępowanie zostało umorzone 31 stycznia 2020 r.⁴⁴

/2019/06/28/vincent-lambert-la-cour-de-cassation-ouvre-la-voie-a-un-nouvel-arret-des-traitements_1736861 (dostęp – 29.06.2019).

⁴⁰ D. de Mallevoüe, *Affaire Vincent Lambert: les parents bientôt reçus par un juge d'instruction*, 14 stycznia 2017, lefigaro.fr, <http://www.lefigaro.fr/actualite-france/2017/01/13/01016-20170113ARTFIG00337-affaire-vincent-lambert-les-parents-bientot-recus-par-un-juge-d-instruction.php> (dostęp – 26.02.2017).

⁴¹ *Les parents de Vincent Lambert poursuivent le docteur Sanchez pour non-assistance à personne en peril*, Franceinfo, 27 maja 2019 r., <https://france3-regions.francetvinfo.fr/grand-est/marne/reims/parents-vincent-lambert-poursuivent-docteur-sanchez-non-assistance-personne-peril-1676445.html> (dostęp – 23.06.2019).

⁴² *Affaire Lambert: le docteur Vincent Sanchez relaxé*, Le Monde 29 stycznia 2020 r., https://www.lemonde.fr/societe/article/2020/01/29/affaire-lambert-le-docteur-vincent-sanchez-relaxe_6027560_3224.html (dostęp 30.01.2020).

⁴³ *Mort de Vincent Lambert: sa femme Rachel „abattue” par des „années de procédure”, selon son avocate*, Europe1, 11 lipca 2019 r., <https://www.europe1.fr/societe/mort-de-vincent-lambert-sa-femme-rachel-abattue-par-des-annees-de-procedure-selon-son-avocate-3909259> (dostęp – 13 lipca 2019).

⁴⁴ *Affaire Vincent Lambert: l'enquête ouverte sur sa mort classée sans suite*, Lorraine actu, 31 stycznia 2020 r., https://actu.fr/societe/affaire-vincent-lambert-lenquete-ouverte-sur-mort-classee-sans-suite_31171142.html (dostęp 1.02.2020).

Na koniec warto wspomnieć jeszcze o jednym podobieństwie między oboma historiami. Także w sprawie Vincenta Lamberta skierowano prośbę do Prezydenta Francji, uczynił to jego siostrzeniec. Podobnie, jak Vincen-towi Humbertowi, także tym razem prezydent – w tym wypadku François Holland – w dniu 19 stycznia 2017 r. odmówił zajęcia stanowiska wskazując, że decyzja może być podjęta jedynie przez lekarzy i rodzinę⁴⁵.

WNIOSKI KOŃCOWE

Historie obu Vincentów, choć tak podobne, różnią się dwoma elementami, które spowodowały odmienne podejście do ich końca życia: stanem świadomości pacjenta i stanowiskiem rodziny.

Vincent Humbert mimo swojej głębokiej niepełnosprawności fizycznej był w pełni świadomy, zdolny do podejmowania ważnych prawnie decyzji i do ich komunikacji otoczeniu. Stąd nikt nie miał wątpliwości, że wyrażał on stałą, swobodną i pewną, a więc prawnie ważną i wiążącą, wolę zaprzestania kontynuowania wszelkiej wdrożonej wobec niego terapii – tym bardziej, że została ona przez niego podyktowana, a następnie opublikowana zarówno w formie listu do Prezydenta Francji, jak i w formie książki. Vincent Lambert był całkowicie pozbawiony świadomości, nawet w stopniu minimalnym. Nie istniała żadna metoda skomunikowania się z nim. Tym samym jego wola co do kontynuowania stosowania wobec niego środków medycznych była nieznana, żeby nie powiedzieć – nieistniejąca. Vincent Lambert nie złożył prawnie wiążącego uprzedniego oświadczenia woli w tym przedmiocie, nie wyznaczył też osoby zaufania. Co prawda, udało się odtworzyć jego wypowiedzi na temat tego, czy chciałby być podtrzymywany w takim stanie, i to wypowiedzi złożone w pełni świadomie, gdyż jako pielęgniarz zajmował się takimi osobami, co dla sądów francuskich i Trybunału w Strasburgu zupełnie słusznie było w pełni przekonujące i wystarczające prawnie. Jednakże dla członków rodziny Vincenta, którzy sprzeciwiali się zaniechaniu jego sztucznego pojenia i karmienia, te odtworzone wypowiedzi nie były przekonujące na tyle, by zasługiwać na uszanowanie.

⁴⁵ *Hollande souhaite 'une solution humaine et digne' pour Vincent Lambert*, Le Figaro, 19 stycznia 2017 r., <http://www.lefigaro.fr/flash-actu/2017/01/19/97001-20170119FILWWW00384-hollande-souhaite-solution-humaine-et-digne-pour-vincent-lambert.php> (dostęp – 23.06.2019).

To właśnie postawa rodziny okazała się w obu przypadkach najistotniejsza. Matka Vincenta Humberta podporządkowała się woli swojego syna, nawet narażając się na niebezpieczeństwo pociągnięcia do odpowiedzialności karnej w świetle ówczesnych przepisów. Rodzice i część rodzeństwa Vincenta Lamberta przez lata skutecznie torpedowali dążenie jego żony do zaniechania jego sztucznego podtrzymywania przy życiu. Gdyby rodzina Vincenta Lamberta była zgodna, sprawa nie trafiłaby do sądów administracyjnych, ani tym bardziej do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, a Vincent Lambert już dawno by nie żył w wyniku zastosowania procedur odstąpienia od terapii daremnej, wdrożonych do prawa francuskiego dzięki Vincentowi Humbertowi. Jednakże właśnie istnienie tego konfliktu spowodowało nie tylko przedłużenie procedur prawnych, ale przede wszystkim wykazało ich nieskuteczność, gdyż nie dość, że można je bez końca torpedować, ale wręcz oskarżyć karne lekarzy o ich – przecież zgodne z prawem – stosowanie.

Historia Vincenta Lamberta i wielka dyskusja medialna, która rozpętała się wokół niej, pokazują, że problemy końca życia człowieka nie zostały jeszcze dobrze przepracowane w społeczeństwie francuskim. Niepokojące jest, że w tekstach medialnych, ale także w zdaniu odrębnym do wyroku Trybunału w Strasburgu, spotka się określenie, że zaniechanie sztucznego karmienia i pojenia Vincenta to eutanazja⁴⁶. Dowodzi to wciąż istniejącego całkowitego nierozróżniania definicji pojęć eutanazja i odstąpienie od terapii daremnej oraz nadawania nadmiernej wartości życia biologicznego człowieka przy niedowartościowaniu szacunku dla jego autonomii. Charakterystyczne jest, że w sprawie Vincenta Humberta, która bardziej była przypadkiem eutanazji niż zaniechania leczenia, gdyż zarówno matka, jak i lekarz prowadzący podali Vincentowi substancje chemiczne w celu pozbawienia go życia, a nie tylko odłączyli go od respiratora, sędziemu śledczemu przy umorzeniu postępowania w odniesieniu do lekarza wystarczyło wprowadzenie do francuskiego porządku prawnego przepisów zezwalających na zaniechanie terapii daremnej – ocenił on działanie lekarza właśnie jako przykład odstąpienia od takiego daremnego, sprzecznego z wolą pacjenta leczenia dla uszanowania jego godności i autonomii. Zresztą już wcześniej – w momencie, gdy prokurator stawiał

⁴⁶ H. Tincq, *Pour l'Église, l'affaire Vincent Lambert n'est pas une question d'arrêt des soins mais d'euthanasie*, 15 czerwca 2015 r., Slate.fr, <http://www.slate.fr/story/102917/vincent-lambert-eglise-arret-soins-euthanasie> (dostęp – 26.02.2017).

temu lekarzowi zarzut otrucia – francuski samorząd lekarski uznał jego działanie za słuszne i zgodne z kodeksem deontologicznym, a podanie chlorku potasu za niezbędne dla opanowania bólu i duszności związanych z odłączeniem respiratora, a więc za poprawne postępowanie medyczne w takiej sytuacji. Dla samorządu lekarskiego nie było wątpliwości, że w przedmiotowym wypadku chodziło o towarzyszenie pacjentowi w końcu jego życia i podejmowanie czynności mających utrzymać jego jak najlepszą jakość, a nie o zabójstwo eutantatyczne⁴⁷.

Pokazuje to, jak łatwo można – w zależności od nadanej etykiety – uzasadnić aprobatę lub jej brak w odniesieniu do decyzji końca życia człowieka. Nie ulega wątpliwości, że takie rozbieżności interpretacyjne nie powinny mieć miejsca, a przepisy powinny być jasne i dla bezpieczeństwa lekarzy, i dla dobra pacjentów, zarówno tych, którzy nie chcą być sztucznie podtrzymywani przy życiu, jak i tych, którzy – niezależnie od motywacji – chcą, by wobec nich kontynuować wszelkie dostępne formy leczenia. Osobiście uważam, że zdanie rodziny nie może być przy takich dylematach rozstrzygające i pod tym względem przepisy francuskie utrudniły całą procedurę prowadząc wręcz do jej niewydolności, czego dowodzi bardzo wyraźnie historia Vincenta Lamberta.

Przesłanie Trybunału w Strasburgu pozostaje jednak jasne – legalizacja odstąpienia od terapii daremnej przy zachowaniu właściwych procedur kontroli, udziału wszystkich stron i możliwości odwołania od decyzji lekarzy jest zgodna z EKPC. Warto, by także polski ustawodawca to przesłanie usłyszał i w końcu wprowadził do polskiej porządku prawnego przepisy regulujące te kwestie, o co przecież od lat zabiegają lekarze⁴⁸.

⁴⁷ C. Thebault, *Affaire Humbert: médecine et justice s'affrontent*, 6 listopada 2003 r., leParisien, <http://www.leparisien.fr/societe/affaire-humbert-medecine-et-justice-s-affrontent-06-11-2003-2004520584.php> (dostęp – 26.02.2017).

⁴⁸ Por. T. Dangel i in., *Zaniechanie i wycofanie się z uporczywego leczenia podtrzymującego życie u dzieci. Wytyczne dla lekarzy*, Polskie Towarzystwo Pediatryczne, Warszawa, 2011, s. 129 i n.; A. Kurkiewicz, M. Szeroczyńska, *Prawo do umiarkowania w godności*, „Dziennik Gazeta Prawna. Prawnik” 2013, nr 56, z 20 marca 2013, s. D6–D7; M. Szeroczyńska, *Dopuszczalność uprzednich oświadczeń pacjenta i pełnomocnictwa medycznego de lege lata i de lege ferenda*, (w:) A. Kübler, I. Chęciński (red.) *Dylematy medyczne i prawne. Intensywna terapia bezpieczna dla lekarza i pacjenta*, Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe Atla 2, Wrocław 2013, s. 77 i n.; M. Szeroczyńska, *Odstąpienie od uporczywej terapii de lege lata i de lege ferenda*, „Medycyna Paliatywna” 2013, nr 2, s. 31 i n.; M. Szeroczyńska, at al., *The institution of Health care agent in Polish legislation: position of the Polish Working Group on End-of-Life Ethics*, *Archiwum Medycyny Wewnętrznej*, 2016, nr 5, s. 13 i n.

A dyskusja społeczna na temat końca życia człowieka powinna trwać i nie może powstrzymywać zmian prawnych – jej zadaniem jest bowiem nie uzyskanie konsensusu, lecz wzrost świadomości społecznej oraz wiedzy każdego co do własnych wyborów w tym przedmiocie, które z dużą dozą prawdopodobieństwa żadnego z nas w życiu nie ominą.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

1. Dangel T. i in., *Zaniechanie i wycofanie się z uporczywego leczenia podtrzymującego życie u dzieci. Wytyczne dla lekarzy*, Polskie Towarzystwo Pediatryczne, Warszawa, 2011.
2. Humbert V., „*Proszę o prawo do śmierci*”, Assimil Polska, Kraków, 2004.
3. Kurkiewicz A., Szeroczyńska M., *Prawo do umierania w godności*, „Dziennik Gazeta Prawna. Prawnik”, 2013, nr 56, z 20 marca 2013, s. D6-D7.
4. Pelluchon C., *L'autonomie brisée : bioéthique et philosophie*, Presses universitaires de France, Paryż, 2009.
5. Szeroczyńska M., *Dopuszczalność uprzednich oświadczeń pacjenta i pełnomocnictwa medycznego de lege lata i de lege ferenda*, (w:) A. Kübler, I. Chęciński (red.) *Dylematy medyczne i prawne. Intensywna terapia bezpieczna dla lekarza i pacjenta*, Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe Atla 2, Wrocław 2013.
6. Szeroczyńska M., *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie*, Universitas, Kraków, 2004.
7. Szeroczyńska M., *Odstąpienie od uporczywej terapii de lege lata i de lege ferenda*, „Medycyna Paliatywna”, 2013, nr 2, s. 31–40.
8. Szeroczyńska M., at al., *The institution of Heath care agent in Polish legislation: position of the Polish Working Group on End-of-Life Ethics*, „Archiwum Medycyny Wewnętrznej”, 2016, nr 5, s. 13–20.
9. Świdarska M., *Prawo do godnej śmierci w świetle nowej regulacji prawnej we Francji*, „Prawo i Medycyna”, 2006, nr 3, s. 111 – 118.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. *Affaire Humbert. Le combat de Marie*, 3 stycznia 2006 r., LaDepeche.fr, <http://www.ladepeche.fr/article/2006/01/03/65693-affaire-humbert-le-combat-de-marie.html> (dostęp – 26.02.2017).
2. *Affaire Lambert: le docteur Vincent Sanchez relaxé*, Le Monde 29 stycznia 2020 r., https://www.lemonde.fr/societe/article/2020/01/29/affaire-lambert-le-docteur-vincent-sanchez-relaxe_6027560_3224.html (dostęp – 30.01.2020).
3. *Affaire Lambert: Le médecin demande la mise sous protection judiciaire de Vincent Lambert et de son équipe*, 23 lipca 2015 r., 20 minutes, <http://www.20minutes.fr/societe/1656415-20150723-affaire-lambert-medecin-demande-mise-sous-protection-judiciaire-vincent-lambert-equipe> (dostęp – 26.02.2017).

4. *Affaire Vincent Lambert: l'enquête ouverte sur sa mort classée sans suite*, Lorraine actu, 31 stycznia 2020 r., https://actu.fr/societe/affaire-vincent-lambert-lenquete-ouverte-sur-mort-classee-sans-suite_31171142.html (dostęp – 1.02.2020).
5. *Affaire Vincent Lambert: l'équipe médicale, favorable à l'arrêt des soins*, 15 lipca 2015 r., franceinfo.fr, http://www.francetvinfo.fr/faits-divers/justice-proces/affaire-vincent-lambert-l-equipe-medicale-favorable-a-l-arret-des-soins_999819.html (dostęp – 26.02.2017).
6. Amir-Tahmasseb G., *Les parents de Vincent Lambert reçus par le juge d'instruction*, 8 lutego 2017 r., l'union, <http://www.lunion.fr/15089/article/2017-02-08/les-parents-de-vincent-lambert-recus-par-le-juge-d-instruction#> (dostęp – 26.02.2017).
7. Béguin F., *Affaire Vincent Lambert : la justice confirme la tutelle de sa femme*, 8 lipca 2016 r., lemonde.fr, http://www.lemonde.fr/fin-de-vie/article/2016/07/08/affaire-vincent-lambert-la-justice-confirme-la-tutelle-de-sa-femme_4966166_1655257.html (dostęp – 26.02.2017).
8. Blanchard S., *Non-lieu général dans l'affaire du tétraplégique Vincent Humbert*, 28.02.2006, LeMonde.fr, http://www.lemonde.fr/societe/article/2006/02/28/non-lieu-general-dans-l-affaire-du-tetraplegique-vincent-humbert_745970_3224.html (dostęp – 26.02.2017).
9. Blavignat Y., *Affaire Vincent Lambert: la justice confirme l'attribution de la tutelle à son épouse*, 8 grudnia 2016 r., lefigaro.fr, <http://www.lefigaro.fr/actualite-france/2016/12/08/01016-20161208ARTFIG00307-affaire-vincent-lambert-la-justice-confirme-l-attribution-de-la-tutelle-a-son-epouse.php> (dostęp – 26.02.2017).
10. Blavignat Y., *Vincent Lambert: son neveu saisit le Conseil d'État et menace le CHU de Reims*, 12 października 2016 r., lefigaro.fr, <http://www.lefigaro.fr/actualite-france/2016/10/12/01016-20161012ARTFIG00396-vincent-lambert-son-neveu-saisit-le-conseil-d-etat-et-menace-le-chu-de-reims.php> (dostęp – 26.02.2017).
11. Favereau E., *Vincent Lambert : la Cour de cassation ouvre la voie à un nouvel arrêt des traitements*, 28 czerwca 2019, liberation.fr, https://www.liberation.fr/france/2019/06/28/vincent-lambert-la-cour-de-cassation-ouvre-la-voie-a-un-nouvel-arret-des-traitements_1736861 (dostęp – 29.06.2019).
12. *Hollande souhaite 'une solution humaine et digne' pour Vincent Lambert*, Le Figaro, 19 stycznia 2017 r., <http://www.lefigaro.fr/flash-actu/2017/01/19/97001-20170119FILWWW00384-hollande-souhaite-solution-humaine-et-digne-pour-vincent-lambert.php> (dostęp – 23.06.2019).
13. *L'affaire Vincent Lambert de retour devant le Conseil d'Etat*, 12 października 2016 r., lemonde.fr, http://www.lemonde.fr/societe/article/2016/10/12/l-affaire-vincent-lambert-de-retour-devant-le-conseil-d-etat_5012456_3224.html (dostęp – 26.02.2017).
14. *Le Conseil d'Etat valide à nouveau l'arrêt des soins de Vincent Lambert*, Franceinfo, 24 kwietnia 2019 r., https://www.francetvinfo.fr/societe/euthanasie/vincent-lambert/le-conseil-d-etat-valide-a-nouveau-l-arret-des-soins-de-vincent-lambert_3412807.html (dostęp – 23.08.2019).
15. *Les parents de Vincent Lambert poursuivent le docteur Sanchez pour non-assistance à personne en peril*, Franceinfo, 27 maja 2019 r., <https://france3-regions.francetvinfo.fr>

- fo.fr/grand-est/marne/reims/parents-vincent-lambert-poursuivent-docteur-sanchez-non-assistance-personne-peril-1676445.html (dostęp – 23.06.2019).
16. de Mallevoüe D., *Affaire Vincent Lambert: les parents bientôt reçus par un juge d'instruction*, 14 stycznia 2017, lefigaro.fr, <http://www.lefigaro.fr/actualite-france/2017/01/13/01016-20170113ARTFIG00337-affaire-vincent-lambert-les-parents-bientot-recus-par-un-juge-d-instruction.php> (dostęp – 26.02.2017).
 17. de Mallevoüe D., *La justice confie la tutelle de Vincent Lambert à sa femme*, 10 marca 2016 r., lefigaro.fr, <http://www.lefigaro.fr/actualite-france/2016/03/10/01016-20160310ARTFIG00154-la-justice-confie-la-tutelle-vincent-lambert-a-sa-femme.php> (dostęp – 26.02.2017).
 18. *Mort de Vincent Lambert: sa femme Rachel „abattue” par des „années de procédure”, selon son avocate*, Europe1, 11 lipca 2019 r., <https://www.europe1.fr/societe/mort-de-vincent-lambert-sa-femme-rachel-abattue-par-des-annees-de-procedure-selon-son-avocate-3909259> (dostęp – 13 lipca 2019).
 19. Thebault C., *Affaire Humbert: médecine et justice s'affrontent*, 6 listopada 2003 r., leParisien, <http://www.leparisien.fr/societe/affaire-humbert-medecine-et-justice-s-affrontent-06-11-2003-2004520584.php> (dostęp – 26.02.2017).
 20. Tincq H., *Pour l'Église, l'affaire Vincent Lambert n'est pas une question d'arrêt des soins mais d'euthanasie*, 15 czerwca 2015 r., Slate.fr, <http://www.slate.fr/story/102917/vincent-lambert-eglise-arret-soins-euthanasie> (dostęp – 26.02.2017).
 21. *Vincent Humbert: fin de vie et directives anticipées*, 25 lutego 2016 r., Le blog de Testamento.fr, <http://blog.testamento.fr/affaire-vincent-humbert-fin-de-vie-et-directives-anticipees/> (dostęp – 26.02.2017).
 22. *Vincent Lambert. Décision ce jeudi pour l'arrêt ou non des traitements*, 17 lipca 2015 r., Le Télégramme, <http://www.letelegramme.fr/france/vincent-lambert-decision-le-23-juillet-pour-l-arret-ou-non-des-traitements-17-07-2015-10708990.php> (dostęp – 26.02.2017).
 23. *Vincent Lambert: l'équipe médicale ne se prononce pas sur l'arrêt des soins et demande un représentant légal*, 23 lipca 2015 r., franceinfo.fr, http://www.francetvinfo.fr/societe/euthanasie/vincent-lambert/vincent-lambert-l-equipe-medicale-ne-se-prononce-pas-sur-l-arret-des-soins-et-demande-un-representant-legal_1011525.html (dostęp – 26.02.2017).
 24. *Vincent Lambert: la CEDH déboute encore les parents*, 6 lipca 2015 r., Liberation, http://www.liberation.fr/societe/2015/07/06/vincent-lambert-la-cedh-deboute-encore-les-parents_1344664 (dostęp – 26.02.2017).
 25. *Vincent Lambert: la CEDH «rejette» à nouveau la demande de ses parents*, Le Figaro, 20 maja 2019 r., <http://www.lefigaro.fr/flash-actu/vincent-lambert-la-cedh-rejette-a-nouveau-la-demande-de-ses-parents-20190520> (dostęp – 23.06.2019).
 26. *Vincent Lambert : la justice administrative rejette la demande d'arrêt des traitements*, 9 października 2015 r., lemonde.fr, http://www.lemonde.fr/fin-de-vie/article/2015/10/09/vincent-lambert-la-justice-administrative-rejette-la-demande-d-arret-des-traitements_4786245_1655257.html (dostęp – 26.02.2017).
 27. *Vincent Lambert : La justice ordonne la reprise des traitements*, huffingtonpost.fr, 20 maja 2019 r., <https://www.huffingtonpost.fr/entry/vincent-lambert-la-cour-dap->

pel-de-paris-ordonne-la-reprise-des-traitements_fr_5ce3119be4b075a35a2be48b (dostęp – 23.06.2019).

28. *Vincent Lambert : la tutelle de sa femme remise en cause devant la cour d'appel*, 10 czerwca 2016 r., lemonde.fr, http://www.lemonde.fr/fin-de-vie/article/2016/06/10/vincent-lambert-la-tutelle-de-sa-femme-remise-en-cause-devant-la-cour-d-appel_4946123_1655257.html (dostęp – 26.02.2017).
29. *Vincent Lambert. Le tribunal administratif de Paris rejette un recours des parents*, Le Telegramme, 15 maja 2019 r., <https://www.letelegramme.fr/france/vincent-lambert-le-tribunal-administratif-de-paris-rejette-un-recours-des-parents-15-05-2019-12284607.php> (dostęp – 23.06.2019).
30. *Vincent Lambert, vers un dernier recours*, 26 czerwca 2015 r., ParisMatch, <http://www.parismatch.com/Actu/Societe/Vincent-Lambert-vers-un-dernier-recours-fin-de-vie-euthanasie-789914> (dostęp – 26.02.2017).

STRESZCZENIE

Małgorzata SZEROCZYŃSKA

OD VINCENTA HUMBERTA DO VINCENTA LAMBERTA – EWOLUCJA PRAWA FRANCUSKIEGO DOTYCZĄCEGO ODSTĄPIENIA OD TERAPII DAREMNEJ

Słowa kluczowe: odstąpienie od terapii daremnej, prawo francuskie, Vincent Humbert, orzeczenie Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Vincent Lambert

W 2005 r. Francja przyjęła ustawę o prawach chorych i w końcowej fazie życia, przewidującą procedurę, którą należy stosować przy podejmowaniu decyzji o wstrzymaniu terapii daremnej. Ustawa ta zrodziła się na bazie dyskusji publicznej wywołanej historią Vincenta Humberta, który po wypadku samochodowym zdolny był jedynie do komunikacji ze światem za pomocą małego palca, dzięki któremu napisał najpierw list do Prezydenta, a następnie książkę, prosząc o prawo do śmierci.

Przepisy tej ustawy zostały poddane w wątpliwość za sprawą historii innego młodego człowieka, Vincenta Lamberta, który również uległ wypadkowi samochodowemu, jednakże w jego wyniku został całkowicie pozbawiony świadomości. Jego rodzina podzieliła się – rodzice i część rodzeństwa dążą do utrzymywania go przy życiu, żona i pozostałe rodzeństwo oraz siostrzeniec walczą o zgodę na zaprzestanie jego sztucznego pojenia i karmienia. Sprawa drugiego Vincenta trafiła już dwukrotnie do Rady Stanu, najwyższego sądu administracyjnego Francji, a także

przed Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, który potwierdził zgodność z prawami człowieka regulacji z 2005 r. Dzięki tej sprawie ustawa o prawach chorych i w końcowej fazie życia została znowelizowana, a Francja na nowo przeżywa dyskusję o decyzjach związanych z końcem życia człowieka.

Przedmiotowy artykuł prezentuje te obie historie, zapadłe na ich kanwie orzeczenia oraz wprowadzone regulacje prawne.

SUMMARY

Małgorzata SZEROCZYŃSKA

FROM VINCENT HUMBERT TO VINCENT LAMBERT – THE EVOLUTION OF THE FRENCH LAW ON THE WITHHOLDING OF FUTILE TREATMENT

Key words: withholding of the futile treatment, the French law, Vincent Humbert, the judgment of the Court of Human Rights in Strasbourg in the case of Vincent Lambert

In 2005 France adopted the law on the rights of patients and in the final phase of life which foresees a procedure to be followed when deciding to withhold the futile treatment. This law was born on the basis of the public discussion caused by the story of Vincent Humbert, who after a car accident was able to communicate only through his little finger, using which he wrote first the letter to the President, and then the book, asking for the right to die.

The provisions of this law have been brought into question due to the history of another young man, Vincent Lambert, who also was a victim of a car accident, but in its result he was completely unconscious. His family has been divided – his parents and a part of his siblings have been fighting for maintaining his life, while his wife, other siblings and a nephew have been struggling for withdrawing from him the artificial watering and feeding. The case of the second Vincent have been already already twice sent to the Council of State, the highest administrative court of France, as well as before the Court of Human Rights in Strasbourg, which confirmed the accordance

of the 2005 law with the human rights. Thanks to this case the law on the rights of patients and in the final phase of life has been amended and France has been reliving the public discussion on the end-of-life decisions.

This paper presents the stories of both Vincents, the jugements delivered in these cases and the novelisations of the French law they provoked.

NOTA O AUTORZE

Małgorzata Szeroczyńska – doktor nauk prawnych, magister psychologii, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego; stypendystka rządu francuskiego, Instytutu Maxa Plancka, FNP; w latach 1998–2006 doktorantka a następnie adiunkt na WPiA UW w Instytucie Prawa Karnego, w latach 2006–2011 adiunkt w Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie; przez ponad osiem lat była trenerem umiejętności komunikacyjnych lekarz–pacjent i prawnik–klient; specjalizuje się w prawie medycznym i prawach osób z niepełnosprawnościami; autorka ponad setki publikacji z zakresu praw człowieka, prawa medycznego, prawa karnego i komunikacji; członek Komisji Bioetycznej Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie i Polskiej Grupy Roboczej ds. Etycznych Problemów Końca Życia przy UKSW, w latach 2016–2018 przewodnicząca Komitetu Bioetyki Polskiej Prowincji Zakonu Świętego Jana Bożego; współautorka wytycznych Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego dot. zaniechania uporczywej terapii wobec umierających dzieci; współpracuje z licznymi NGO promującymi prawa człowieka; w 2011 r. nominowana przez Warszawskie Hospicjum dla Dzieci do nagrody Prawnik Pro Bono; na co dzień prokurator, w latach 2011–2015 Zastępca Prokuratora Rejonowego Warszawa-Śródmieście, od 2 kwietnia 2015 r. do 4 kwietnia 2016 r. Prokurator Rejonowy Warszawa-Mokotów, obecnie prokurator Prokuratury Rejonowej w Żyrardowie; przez 6 lat była wolontariuszem w hospicjach stacjonarnych i domowych w Polsce, Francji i Niemczech.

ABOUT THE AUTHOR

Małgorzata Szeroczyńska – PhD in law, MA in psychology, graduate of the University of Warsaw; scholarship holder of the French government, Max Planck Institute, FNP; in the years 1998–2006 a doctoral student, and then an assistant professor at the Faculty of Law and Administration of the University of Warsaw at the Institute of Criminal Law, in the years 2006–2011 an assistant professor at the Academy of Special Education in Warsaw; for over eight years she was a trainer of communication skills doctor – patient and lawyer – client; specializes in medical law and the rights of people with disabilities; author of over one hundred publications in the field of human rights, medical law, criminal law and communication; member of the Bioethics Committee of the Institute of Mother and Child in Warsaw and the Polish Working Group for Ethical End-of-Life Problems at UKSW, chairman of the Bioethics Committee of the Polish Province of the Order of Saint John of God; co-author of the guidelines of the Polish Pediatric Society regarding the discontinuation of persistent therapy for dying children; cooperates with numerous NGOs promoting human rights; in 2011, she was nominated by the Warsaw Hospice for Children for the Lawyer Pro Bono award; every day prosecutor, in 2011–2015 Deputy District Prosecutor for Warszawa-Śródmieście, from April 2, 2015 to April 4, 2016. District Prosecutor for Warsaw-Mokotów, currently the prosecutor of the District Prosecutor's Office in Żyrardów

Paulina SIERAKOWSKA
(ORCID: 0000-0003-4085-0387)
Uniwersytet Gdański

***KSZTAŁTOWANIE SIĘ PENALIZACJI
PRZESTĘPSTWA ZGWAŁCENIA
NA PRZESTRZENI 20 LAT
OD WEJŚCIA W ŻYCIE KODEKSU
KARNEGO Z 1997 ROKU***

WSTĘP

Przemoc seksualna od zarania dziejów towarzyszy historii człowieka. Zróżnicowanie ludzkich postępowań wywołane globalną ewolucją rodzi coraz to nowsze jej formy. Mimo rozwoju społecznego spowodowanego m.in. rozwinięciem przekazu medialnego, szeroko rozumiana przemoc seksualna stanowi temat tabu. Zgwałcenie definitywnie należy do jednych z najgorszych i najbardziej brutalnych przejawów agresji seksualnej. Jest zagadnieniem wysoce niewygodnym w omawianiu, którego poruszanie na forum publicznym było i jest niepożądane. Sama świadomość istnienia takiego zagrożenia na podłożu seksualnym spowodowała zainicjowanie powstawania metod prewencji na płaszczyźnie normatywnej.

I. PENALIZACJA PRZESTĘPSTWA CZYNU NIERZĄDNEGO W KODEKSACH POPRZEDZAJĄCYCH KODEKS KARNY Z 1997 ROKU

W polskim systemie prawnym penalizacja przestępstwa zgwałcenia, po raz pierwszy po odzyskaniu przez państwo niepodległości, została wprowadzona Kodeksem karnym z 1932 roku. W brzmieniu ustawy z 1932 roku zgwałcenie nazywano „nierządem”. W art. 204 § 1 k.k. tejże ustawy wskazano, że odpowiedzialność karną za wskazany czyn ponosi ten, kto przemocą, groźbą bezprawną albo podstępem doprowadza inną osobę do poddania się czynowi nierządnemu, lub do wykonania takiego czynu. Czyn ten był zagrożony karą więzienia do lat 10, ponadto był ścigany na wniosek pokrzywdzonego¹. Następnie wobec zmian, jakie dokonywały się w naszym kraju, również przekształceniu uległo ustawodawstwo. W wyniku powyższego powstał Kodeks karny z 1969 roku. W tym akcie prawnym przestępstwo nierządu zostało rozszerzone o typy kwalifikowane polegające na jego dokonaniu przy uwzględnieniu szczególnego okrucieństwa sprawcy, bądź dopuszczenia się zgwałcenia działając wspólnie z innymi osobami. Przekształceniu uległa sankcja karna, która za ww. przestępstwo w jego typie podstawowym wynosiła od roku do 10 lat pozbawienia wolności, zaś w typie kwalifikowanym było zagrożone karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata. Nadal ściganie przestępstwa mogło nastąpić na wniosek pokrzywdzonego².

Powyższe reformy prawne pozwoliły ustawodawcy ukształtować penalizację przestępstwa zgwałcenia w typie podstawowym w brzmieniu, w jakim zaczęła obowiązywać z kolejną nowelizacją z 1997 roku, a które obowiązuje od przeszło 20 lat.

II. WPROWADZENIE POJĘCIA ZGWAŁCENIA PRZEZ KODEKS KARNY Z 1997 ROKU – OBJAŚNIENIE POJĘCIA ZGWAŁCENIA

Kodeks karny z 1997 roku w art. 197 definiuje zgwałcenie w typie podstawowym jako czyn polegający na zastosowaniu przez sprawcę względem pokrzywdzonego przemocy, groźby bezprawnej, albo podstępu i poprzez ich zastosowanie doprowadzeniu go do obcowania płciowego, zaś w ty-

¹ Dz.U. z 1932 r. nr 60 poz. 571.

² Dz.U. z 1969 r. nr 13 poz. 94.

pach kwalifikowanych doprowadzeniu pokrzywdzonego do poddania się innej czynności seksualnej, albo wykonania takiej czynności³. Tym samym, biorąc pod uwagę treść art. 168 § 1 k.k. z 1969 roku oraz art. 204 § 1 k.k. z 1932 roku, stwierdzić należy, iż ustawodawca posługując się pojęciami obcowania płciowego oraz innej czynności seksualnej, zastąpił nimi dotychczasowe pojęcie nierządu, a dokładnie czynu nierządnego. Przedmiotem ochrony w art. 197 k.k. jest wolność seksualna, rozumiana jako wolność „od” wszelkich nacisków w przedmiocie podejmowania decyzji w zakresie stosunków seksualnych, a więc wolność od przymusu w sferze zachowań seksualnych⁴. W doktrynie zaś wskazuje się, że sprawca, który dopuszcza się zgwałcenia, dopuszcza się tym samym zamachu na wolność seksualną ofiary (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2001 roku, II KKN 349/98, OSNKW 2001, Nr 7–8, poz. 53)⁵. Początkowo wolność seksualna od przymusu, groźby i podstępów odnosiła się jedynie do sfery zachowań seksualnych osób dorosłych⁶. Należy tu podkreślić, że wolność seksualna w znaczeniu wolności „do” stanowi swobodę postępowania, o ile tylko taka swoboda jednostki da się pogodzić ze swobodą wszystkich⁷.

III. KSZTAŁTOWANIE SIĘ PENALIZACJI PRZESTĘPSTWA ZGWAŁCENIA – WPROWADZENIE TYPÓW KWALIFIKOWANYCH

Przestępstwo zgwałcenia stanowi szczególnie niebezpieczny zamach na sferę wolności seksualnej człowieka, bez względu na jego wiek, gdyż sprawca atakuje tu wprost i bezpośrednio swobodę procesów decyzyjnych i motywacyjnych ofiary, stosując przy tym ww. środki przymusu w postaci przemocy, groźby i podstępów⁸. Artykuł 197 Kodeksu karnego z 1997 roku penalizował prócz typu podstawowego przestępstwa zgwał-

³ Dz.U. z 1997 r. nr 88 poz. 553.

⁴ M. Rodzyńkiewicz, w: A. Zoll (red.), *Kodeks karny*, s. 598; zob. także M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia*, s. 54; I. Andrejew, *Kodeks karny. Krótki komentarz*, Warszawa 1986, s. 147.

⁵ J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym. System Prawa Karnego*, tom 10, wyd. 2, Warszawa 2016, s. 680.

⁶ A. Wądołowska, *Wolność seksualna jako przedmiot ochrony prawnokarnej*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 4, s. 144.

⁷ J. Warylewski, *Problematyka przedmiotu ochrony tzw. przestępstw seksualnych*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 9, s. 78–79.

⁸ A. Wądołowska, op. cit., s. 143.

cenia typy kwalifikowane, jakimi było poddanie się innej czynności seksualnej albo wykonanie takiej czynności, a także zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem lub wspólnie z inną osobą⁹.

Ustawodawca w Kodeksie karnym z 2005 roku rozłączył penalizację przestępstwa zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem spod wspólnej sankcji karnej z przestępstwem zgwałcenia dokonanego wspólnie z inną osobą¹⁰.

Zmiana, która została wprowadzona przez Kodeks karny z 2010 roku uwzględniła powyższe uwagi. Ustawodawca wprowadził do przepisu art. 197 k.k. typy kwalifikowane przestępstwa zgwałcenia w postaci zgwałcenia kazirodczego i zgwałcenia małoletniego poniżej lat 15¹¹. Powyższe przyczyniło się do rozszerzenia ochrony wolności seksualnej, poprzez obronę praw w tej sferze małoletniego poniżej lat 15 oraz osób spokrewnionych w linii prostej, rodzeństwa i przysposobionych. Trzeba tutaj podkreślić, że należy odróżnić od siebie ww. przedmiot ochrony od tego zawartego w art. 200 § 1 i art. 201 k.k. Kazirodztwo, jako znamię kwalifikujące zgwałcenia, decydujące o wyższym stopniu społecznej szkodliwości czynu, wskazuje na potrzebę intensywniejszej ochrony nie obyczajności, ale właśnie wolności seksualnej osób, których dotyczy¹². Natomiast wskazując na przestępstwo zgwałcenia małoletniego poniżej lat 15, należy podkreślić, że w odróżnieniu od osoby dorosłej nie ma on możliwości swobody dokonywania wyboru i podejmowania decyzji w materii wolności seksualnej. Osoba dorosła może decydować o tym z kim, kiedy i gdzie zamierza podjąć się kontaktów seksualnych, jak również posiada swobodę w podjęciu decyzji odmownej. Chodzi tu przede wszystkim o świadome utrzymywanie kontaktów seksualnych z osobą, która otrzymała na to zgodę, a także o możliwość odmowy w przypadku wyrażenia takiej woli. Małoletni poniżej 15 roku życia nie posiada takich uprawnień. W powyższej materii wypowiedzieli się m.in. prof. Jarosław Warylewski oraz prof. Marian Filar, wskazując, że naruszenie wolności seksualnej małoletniego następuje nie dlatego, że sprawca, który podejmuje z taką osobą czynności seksualne, narusza jej zgodę w tym względzie, ale dlatego, że ofiara takiego czynu nie jest w stanie wyrazić prawnie relewantnej

⁹ Dz.U. z 1997 r. nr 88 poz. 553.

¹⁰ Dz.U. z 2005 r. nr 163 poz. 1363.

¹¹ Dz.U. z 2009 r. nr 206 poz. 1589.

¹² J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko dobrom...*, s. 681.

decyzji”¹³. Oznacza to, że ochrona wolności seksualnej małoletniego nie polega na ochronie jego decyzji woli, ale na ochronie tej wolności wtedy, gdy nie może on jeszcze podejmować i wyrażać swoich decyzji (np. niemowlę) oraz wtedy, gdy z powodu niedojrzałości jego decyzje nie mogą być traktowane jako wystarczająco dojrzałe¹⁴. Podejmowanie konsensualnego obcowania płciowego oraz innych czynności seksualnych z osobą, która ukończyła 15 lat, nie może doznawać innych ograniczeń niż te, które wynikają z obowiązujących zakazów karnych. Jeżeli zachowanie będące manifestacją seksualnych pragnień nie narusza tych zakazów, to podlega ochronie państwa nawet wtedy, gdy spotka się z negatywną oceną moralną¹⁵.

Brzmienie artykułu 197 k.k., które zostało wprowadzone poprzez Kodeks karny z 2010 roku, a obejmujące wszystkie wskazane typy kwalifikowane przestępstwa zgwałcenia, w niezmiennym kształcie obowiązuje do dziś, mimo zmian, jakie nastąpiły w trybie jego ścigania. Warto dodatkowo podkreślić, że artykuł 197 k.k. w jego obecnym kształcie zapewnia jednakową ochronę każdemu człowiekowi, bez względu na płeć, wiek, czy orientację¹⁶.

IV. SANKCJA KARNA ZA PRZESTĘPSTWO ZGWAŁCENIA W TYPIE PODSTAWOWYM ORAZ KWALIFIKOWANYM

Ustawodawca prócz samej definicji przestępstwa zgwałcenia i jego różniczenia na typ podstawowy i typy kwalifikowane, przewidział karę za ten czyn, dając przy tym swobodę w doborze jej wysokości, oczywiście z uwzględnieniem przewidzianej dolnej i górnej granicy wskazanej sankcji. Początkowo wraz z wejściem w życie ustawy Kodeks karny z 1997 roku sankcja za ww. przestępstwo została przewidziana w wymiarze od roku do 10 lat pozbawienia wolności w typie podstawowym przestępstwa zgwałcenia, zaś w typach kwalifikowanych kolejno za doprowadzenie innej osoby do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania

¹³ M. Filar, *Przestępstwa seksualne w nowym kodeksie karnym*, (w:) *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze*, nr 2, Warszawa 1997, s. 30.

¹⁴ J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Rozdział XXV Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 152.

¹⁵ J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko dobrom...*, s. 681.

¹⁶ Ibidem.

takiej czynności na karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, zaś za przestępstwo zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem lub wspólnie z inną osobą karę pozbawienia wolności w wymiarze od lat 2 do lat 12¹⁷. Na tle ww. ustawy przestępstwo zgwałcenia oraz jego typy kwalifikowane stanowiły występki.

Jednakże mając na uwadze szerzące się niezadowolenie społeczne z powodu zbyt rażących swoją niskością kar za tak poważne przestępstwo, jakim jest zgwałcenie, ustawodawca był poniekąd zmuszony do podjęcia próby określenia wysokości sankcji, która będzie odpowiadać wadze ww. przestępstwa. W ten sposób ustawą Kodeks karny z 2005 roku znowelizowano treść art. 197 k.k.

W brzmieniu „nowej ustawy” przestępstwo zgwałcenia w typie podstawowym stało się zagrożone karą od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Za doprowadzenie innej osoby do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności ustawodawca przewidział karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Za dopuszczenie się zgwałcenia wspólnie z inną osobą sprawca podlegał karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3, zaś za przestępstwo w typie kwalifikowanym określonym jako zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem zaczął obowiązywać wymiar kary pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5, co spowodowało przekształcenie tego typu kwalifikowanego z występku na zbrodnię¹⁸.

Jednakże ustawodawca nie poprzestał na powyższym. Ostatnie przekształcenie nastąpiło w Kodeksie karnym z 2010 roku. Przestępstwo zgwałcenia w kształcie wskazanym tą ustawą, mimo kolejnych nowelizacji ustawy Kodeks karny pozostaje niezmiennie do dnia dzisiejszego. Dokonując porównania brzmienia przepisu art. 197 k.k. przewidzianego ustawą z 2005 roku a określonego ustawą z 2010 roku, zauważa się, że ustawodawca nie dokonał znacznego przekształcenia, bowiem nadal w tym samym brzmieniu obowiązywała kara i sankcja karna za przestępstwo zgwałcenia w typie podstawowym, za doprowadzenie innej osoby do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności, jak również za przestępstwo zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem. Zmiana natomiast nastąpiła w penalizacji przestępstwa zgwałcenia w typie kwalifikowanym jakim było dopuszczenie się zgwałcenia przez sprawcę

¹⁷ Dz.U. z 1997 r. nr 88 poz. 553.

¹⁸ Dz.U. z 2005 r. nr 163 poz.1363.

wspólnie z inną osobą zawartego w art. 197 § 3 k.k. Od momentu obowiązywania ustawy z 2010 roku paragraf ten wskazywał odpowiedzialność karną za dopuszczenie się zgwałcenia wspólnie z inną osobą, jak również wobec małoletniego poniżej 15 lat i wobec wstępnego, zstępного, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry, za co ustawodawca przewidział karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3¹⁹.

Jako okoliczności przemawiające za podwyższeniem kary pozbawienia wolności z wymiaru od roku do 10 lat na karę pozbawienia wolności w wymiarze od 2 lat do lat 12 w typie podstawowym przestępstwa zgwałcenia przemawiało przede wszystkim uznanie czynu za wysoce karygodny, zwłaszcza, jeśli m.in. sprawca dopuścił się go kilkakrotnie na jednej ofierze, wykorzystując nadużycie zaufania ofiary – w przypadku, gdy pokrzywdzony zna swojego oprawcę, czy dokonując defloracji pokrzywdzonego. Należy tu nadmienić, że sam fakt, że sprawca w pewnym sensie nadużywa zaufania ofiary, w żaden sposób nie usprawiedliwia jego czynu, wręcz przeciwnie, czyni go bardziej odrażającym²⁰. Nie należy również okazywać żadnych względów sprawcom, którzy popełniają przestępstwo zgwałcenia w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem działania środków odurzających²¹. Rozpatrywanie zaś zachowań ofiary w kategoriach przyczynienia się do pokrzywdzenia jest nieporozumieniem²².

Tożsame czynniki, jakie wpłynęły na wymiar kary za ww. przestępstwo w jego typie podstawowym przyczyniły się do określenia wysokości kary za czyn będący typem kwalifikowanym przestępstwa zgwałcenia a zawartym w paragrafie 2 art. 197 k.k. Odnosząc się do zgwałcenia wspólnie z inną osobą oraz zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem należy zauważyć, że ustawodawca zdecydował się rozdzielić oba czyny i za każdy z nich wymierzyć karę pozbawienia wolności w innej wysokości, zmieniając przy tym przestępstwo zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem z występku na zbrodnię. Po pierwsze należało odróżnić oba czyny pod względem podmiotowym. Oba typy przestępstw różnią ilość sprawców biorących udział w zgwałceniu ofiary. To znamię niewątpliwie jest decydującym przy dokonywaniu kwalifikacji czynu oraz określaniu wysokości kary. Kara powinna być tym surowsza, im wyższy

¹⁹ Dz.U. z 2009 r. nr 206 poz. 1589.

²⁰ wyrok SN z 20.11.1973 r., II KR 180/73, OSNKW 1974, nr 4, poz. 64.

²¹ J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko dobrom...*, s. 736.

²² wyrok SA w Krakowie z 22.08.1996 r., II AKa 202/96, Prok. i Pr. 1997, nr 4, poz. 18.

stopień szczególnego okrucieństwa i im więcej sprawców brało udział w zgwałceniu. Zgwałcenia takie są maksymalnie społecznie szkodliwe. Na wyższy wymiar kary powinna więc wpływać kumulacja (nagromadzenie) okoliczności kwalifikujących²³.

Mając na uwadze wszystkie wymienione czynniki i okoliczności należy pamiętać również o tym, że wymiar kary za przestępstwa zgwałcenia winien być zgodny z brzmieniem art. 53 k.k. i uwzględniać okoliczności w nim wymienione. W tożsamy sposób należy się odnieść do stosowania środków karnych obok kary za przestępstwo zgwałcenia.

V. ZMIANA TRYBU ŚCIGANIA PRZESTĘPSTWA ZGWAŁCENIA

Od wprowadzenia Kodeksu karnego z 1932 roku przestępstwo zgwałcenia – uprzednio nierządu – było ścigane na wniosek pokrzywdzonego. W ten sam sposób ustawodawca określił tryb ścigania tego przestępstwa w dwóch następujących po sobie Kodeksach karnych. W doktrynie przeważa pogląd, że „tam gdzie chodzi o osobę dorosłą i normalną, pozostawić jej należy ocenę, czy nie uważa wdrożenia i przeprowadzenia postępowania sądowego za przykrość zbyt wielką dla siebie”²⁴. Wnioskowy tryb ścigania zgwałcenia „uzasadnia się zwykle tym, że zgwałcenie dotyka najbardziej intymnej sfery życia, która pozostaje w wyłącznej dyspozycji jednostki. Wszczęcie postępowania może prowadzić do tzw. wtórnej wiktymizacji przez przyczynienie pokrzywdzonemu szeregu cierpień i przykrości”²⁵.

Wnioskowy tryb ścigania tegoż przestępstwa miał tyle samo zwolenników, co przeciwników. Jednym z przeciwników ścigania przestępstwa zgwałcenia na wniosek pokrzywdzonego był Marian Filar, który wskazywał, że w przypadku tak poważnego ataku na wolność seksualną jednostki jakim jest zgwałcenie, dochodzi nie tylko do naruszenia interesu prywatnego pokrzywdzonego, lecz także do poważnego naruszenia interesu publicznego przez zakłócenie ważnych „zasad współżycia społecznego w sferze stosunków płciowych”, a bezkarność sprawcy zgwałcenia może wywoływać fatalne skutki tak w zakresie prewencji ogólnej, jak i szcze-

²³ J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko dobrom...*, s. 736.

²⁴ Ibidem, s. 791.

²⁵ Ibidem, s. 741.

gólnej²⁶. Zwolennicy trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia z urzędu uważali, że pozostawienie ścigania na wniosek pokrzywdzonego tak poważnego przestępstwa jakim jest przestępstwo zgwałcenia, przyczyni się do większej bezkarności sprawców. Ofiara często z lęku przed sprawcą, jak również obawiając się opinii rodziny, znajomych, a także osób dla niej obcych nie zgłaszała popełnionego przestępstwa. Ewa Bieńkowska i Lidia Mazowiecka wskazały, że „przestępstwo (zgwałcenia) narusza podstawową dla współczesnego społeczeństwa zasadę poszanowania godności każdego człowieka, jednakowej ochrony prawnej niezależnie od płci, a także zasadę, iż sprawca każdego przestępstwa, zwłaszcza tak poważnego jak zgwałcenie, musi ponieść odpowiedzialność. Utrzymywanie istniejącego stanu prawnego oznacza w istocie przyzwolenie państwa na kolejne zgwałcenia”. Jednocześnie wskazując, że „zgwałcenie wywołuje u ofiary niezwykle traumatyczne przeżycia, że stale styka się ona z niezrozumieniem, lekceważeniem, a nawet napiętnowaniem ze strony otoczenia. Przede wszystkim zaś w przypadku kontaktu z oficjalnym systemem ścigania i wymiaru sprawiedliwości doznaje wiktymizacji wtórnej, ponieważ system ten nie potrafi pokonać stereotypowego traktowania ofiary zgwałcenia jako osoby niewiarygodnej”²⁷. Mając powyższe na uwadze coraz więcej teoretyków i praktyków prawa zaczęło uważać, że ustawodawca powinien rozważyć dokonanie zmiany trybu ścigania przestępstw seksualnych. Jednym z nich był Juliusz Leszczyński, który zaproponował wprowadzenie ścigania przestępstwa zgwałcenia z urzędu przynajmniej co do typów kwalifikowanych tego przestępstwa, które w przypadku przestępstwa zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem stanowi zbrodnię²⁸.

Wyżej przedstawione dywagacje doprowadziły do bardzo ważnej zmiany w trybie ścigania sprawców przestępstw na tle seksualnym. Nowelizacja Kodeksu karnego dokonana ustawą z dnia 13 czerwca 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2013 r. poz. 849) w art. 1 skreśliła dotychczasowy art. 205 k.k., tym samym znosząc ściganie na wniosek jakichkolwiek przestępstw przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności. Jako cel wprowadzonej zmiany ustawodawca wskazywał zapewnienie lepszej

²⁶ M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*, Warszawa 1974, s. 176.

²⁷ E. Bieńkowska, L. Mazowiecka, *Prawa ofiar przestępstw*, Warszawa 2009, s. 38.

²⁸ J. Leszczyński, *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce*, Warszawa 1973, s. 282.

ochrony ofiarom przestępstw na tle seksualnym, ponieważ „funkcjonujące rozwiązania prawne nie uwzględniały zachodzących na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat przemian w zakresie obyczajowości seksualnej i moralności społeczeństwa, a zarazem także w zakresie metodyki i kultury prowadzenia procesu karnego w sprawach o tego typu przestępstwa. To zaś sprawia, że poziom ochrony prawnej udzielanej obecnie pokrzywdzonemu takim przestępstwem jest niezadowalający, w szczególności gdy weźmie się pod uwagę – z jednej strony – zarówno zaistniałe już, jak i możliwe w praktyce przypadki faktyczne, z drugiej zaś obecne rozwiązania normatywne”²⁹. W mojej ocenie zmiana trybu ścigania może przyczynić się do zapewnienia lepszej ochrony prawnej pokrzywdzonych przestępstwem zgwałcenia, jednakże powinna ulec pewnym modyfikacjom. Chodzi tutaj przede wszystkim o to, że możliwy jedynie tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia z urzędu może spowodować konieczność „przymuszenia” ofiary zgwałcenia do współpracy z organami prowadzącymi postępowanie przygotowawcze. Jednakże moim zdaniem nikt nie powinien przymuszać ofiary do zeznawania przeciwko swojemu oprawcy, jeśli ta nie będzie czuła się na siłach. Powyższe mogłoby doprowadzić do wtórnej wiktymizacji. Jest to całkowicie przeciwstawne opinii wyrażonej przez Wojciecha Jasińskiego, która wskazuje, że „gwałt wydaje się na tyle poważnym przestępstwem, że istnieje uzasadniony interes publiczny w ściganiu jego sprawców, nawet wtedy, gdy ofiara nie przejawia takiej woli. Jej bierność nie może bowiem sprzyjać nieefektywności pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności karnej, a w konsekwencji negatywnie wpływać na kształtowanie się podejścia społecznego do stosowania przemocy seksualnej”³⁰. Zatem autor całkowicie nie wziął pod uwagę konsekwencji, jakie wywodzą się z wtórnej wiktymizacji. Zniesienie wnioskowego trybu ścigania może faktycznie powodować, że ofiary tego przestępstwa nieczujące się na siłach, by o tym zdarzeniu opowiadać przed organami ścigania, będą obawiały się także opowiedzieć np. osobie bliskiej czy psychologowi o tym, co spotkało je, właśnie z obawy o to, że osoby te powiadomią organy ścigania, których zadaniem będzie ustalenie faktu popełnienia przestępstwa i jego sprawcy bez względu na wolę w tym zakresie samego pokrzywdzonego i jego przeżycia psychicz-

²⁹ Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 532.

³⁰ W. Jasiński, *Uwagi o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 1, s. 79.

ne z tym związane³¹. Jednakże tak naprawdę, to czy zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia daje więcej korzyści, czy też wywrze negatywny skutek zarówno dla ofiar, jak i prowadzonych postępowań, będzie można ocenić dopiero za kilka lat.

ZAKOŃCZENIE

Penalizacja przestępstwa zgwałcenia na przestrzeni 20 lat od wejścia w życie Kodeksu karnego z 1997 roku definitywnie uległa znacznym zmianom. Z każdą nowelizacją Kodeksu karnego rozszerzają się nadal panujące granice wolności seksualnej za sprawą zwiększenia katalogu czynów uznawanych za przestępstwo zgwałcenia. Powyższe przyczyniło się do wyszczególnienia szeregu typów kwalifikowanych tego przestępstwa, jak również miało niewątpliwy wpływ na wymiar kar przewidzianych za poszczególne zachowania sprawców. Osobiście uważam, że rozszerzenie przestępstwa zgwałcenia o nowe typy kwalifikowane tego czynu, jak również zwiększenie kar za dany czyn było konieczne. W okresie szybkiego rozwoju społecznego, jaki bez wątpienia nastąpił w ciągu ostatnich 20 lat, należało ograniczyć pewne zachowania, z przyczyn zagrażających ogólnie pojmowanemu społeczeństwu. Na szczęście rozwój mediów spowodował szybsze przekazywanie informacji oraz bardziej skuteczne szerzenie się pornografii i treści o podłożu erotycznym, co sprawiło, że wielu przestępców seksualnych ucieka się do tego typu uciech, zamiast podążać za spełnieniem swoich pragnień w sposób namacalny. Niestety w dalszym stopniu część ludzi nie potrafi ograniczyć się m.in. do oglądania zdjęć czy filmów o treści pornograficznej. Stąd każdą zmianę przyczyniającą się do zminimalizowania możliwości popełnienia przestępstwa zgwałcenia uznaję za wysoce wskazaną, znajdującą społeczną aprobatę. Pragnę wskazać, że każdy ma prawo do dysponowania własnym ciałem i bezwzględny powinno być karanie sprawców przestępstw na tle seksualnym, w tym zwracając szczególną uwagę na sprawców przestępstwa zgwałcenia.

³¹ M. Budyn-Kulik, *Zmiana trybu ścigania zgwałcenia – wołanie na puszczy*, „Palestra” 2014, nr 1, poz. 2014, s. 84-91.

STRESZCZENIE

Paulina SIERAKOWSKA
(ORCID: 0000-0003-4085-0387)
Uniwersytet Gdański

KSZTAŁTOWANIE SIĘ PENALIZACJI PRZESTĘPSTWA ZGWAŁCENIA NA PRZESTRZENI 20 LAT OD WEJŚCIA W ŻYCIE KODEKSU KARNEGO Z 1997 ROKU

Słowa kluczowe: prawo karne, zgwałcenie, gwałt

Społeczeństwo na przestrzeni ostatnich 20 lat stało się bardziej otwarte, ludzie pragną dzielić się zdobytymi informacjami, przy czym nie stronią od ich upubliczniania w mediach społecznościowych. Powyższe zachowanie wywiera pozytywny skutek dla nauki, bowiem dzięki jawnemu rozprzestrzenianiu się wiedzy w różnych dziedzinach, możemy prowadzić badania nad zagadnieniami, których istnienie jeszcze kilkanaście lat temu było wręcz zatajane. Zgwałcenie należy do wskazanych tematów tabu. Jest to jeden z bardziej brutalnych przejawów agresji. Stanowi problem niewygodny w jego omawianiu, którego poruszanie na forum publicznym było i jest niepożądane.

W niniejszej pracy autor pragnie przedstawić zagadnienie przestępstwa zgwałcenia, sposób jego kształtowania na przestrzeni 20 lat od wprowadzenia w życie Kodeksu karnego, penalizację tego czynu w polskim sys-

temie prawnym oraz trudności w stosowaniu przepisu art. 197 k.k. Celem omówienia jest uświadomienie społeczne jego istnienia, jak również popularyzacja inkryminowania przestępstwa zgwałcenia. Wszelkie rozważania opierają się na analizie brzmienia ustawy Kodeks karny z 1997 roku wraz z uwzględnieniem jej nowelizacji oraz wszelkiego dorobku judykatury i doktryny, jak również wzbogacone są o autorskie spostrzeżenia empiryczne.

SUMMARY

Paulina SIERAKOWSKA
(ORCID: 0000-0003-4085-0387)
Uniwersytet Gdański

FORMATION OF THE PENALISATION OF THE CRIME OF RAPE OVER THE 20 YEARS SINCE THE ENTRY INTO FORCE OF THE 1997 CRIMINAL CODE

Key words: criminal law, rape

Over the last 20 years, the society has become more open, people want to share the acquired information, and do not avoid publishing it on social media. The above behavior has a positive effect on science, because thanks to the open spread of knowledge in various fields, we can conduct research on issues the existence of which was even concealed several years ago. Rape is one of the taboo topics indicated. It is one of the more brutal displays of aggression. It is an inconvenient problem in discussing it, and it was undesirable to discuss it in a public forum.

In this paper, the author wishes to present the issue of the crime of rape, the way it was shaped over the 20 years since the implementation of the Penal Code, the penalisation of this act in the Polish legal system and the difficulties in applying the provision of Art. 197 of the Penal Code. The aim of the discussion is to make the public aware of its existence, as well as to popularize the crime of rape. All deliberations

are based on the analysis of the wording of the Criminal Code Act of 1997, including its amendment and all the achievements of the judicature and doctrine, as well as enriched with author's empirical observations.

NOTA O AUTORZE

mgr Paulina Sierakowska – doktorant Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Gdańskiego.

ABOUT THE AUTHOR

Paulina Sierakowska, MA(PhD student at the Faculty of Law and Administration University of Gdańsk).

Wojciech ZALEWSKI
(ORCID: 0000-0001-5539-7162)
Uniwersytet Gdański

***CZY RZECZYWIŚCIE ISTNIEJE
„POLSKI MODEL ZAKŁADU KARNEGO”?
UWAGI HISTORYCZNE
I PRAWNO-PORÓWNAWCZE***

Temat podkreślony pytaniem w tytule niniejszego tekstu zdradza zapatrywanie autora i ujawnia jego pogląd na sprawę. Uważam, że o oryginalnym polskim modelu zakładu karnego i, ogólnie rzecz ujmując, więziennictwa nie można mówić. Z całą pewnością istnieją jasne momenty w rozwoju penitencjarystyki polskiej, mieliśmy szczęście do wielu znakomitych badaczy i myślicieli, jednak ich wkład, w dużej mierze, opierał się na rozwijaniu i doskonaleniu cudzych pomysłów i prób ich ewentualnej adaptacji na grunt polski. Mieliśmy też kilku znakomitych reformatorów, jednak i na tym polu z uwagi na szereg czynników, brak było znaczących osiągnięć systemowych. Nie decydował o tym brak oryginalności wizji, ale głównie brak swobody działania, podległość obcej władzy oraz ograniczoność środków, które skutkowały brakiem istotnych nowości penitencjarnych. Inspiracje czerpano głównie z Ameryki, ale tak czynili przecież bez mała wszyscy wielcy europejscy reformatorzy więziennictwa XIX i początku XX wieku. Postawiona teza nie jest oczywiście oryginalna, ale i tak domaga się dowodu, którego zarys postaram się niżej przedstawić. Teza wyjściowa posłuży do sformułowania kilku postulatów de lege ferenda.

Zacznijmy od podstaw i definicji.

Słownikowo „model” oznacza „wzór, według którego coś jest lub ma być wykonane”, „typ lub fason czegoś”, „typowy dla jakiegoś okresu, miejsca lub jakiejś grupy i potem naśladowany sposób realizacji czegoś”¹. Naukowo zaś model to system założeń, pojęć i zależności między nimi pozwalający opisać (modelować) w przybliżony sposób jakiś aspekt rzeczywistości.

„Polski model zakładu karnego”, gdyby istniał, oznaczałby system, najlepiej spójnych założeń penitencjarnych, wzór, wedle którego miałyby funkcjonować zakłady karne w Polsce. Wedle tego „polskiego wzorca” powinna być oryginalnie i całościowo kształtowana architektura, wewnętrzna organizacja, funkcjonowanie i finansowanie, a więc wszystkie najważniejsze elementy modelu więziennego. Nigdy, niestety, nie było czegoś takiego.

TRUDNE POCZĄTKI – OBCE INSPIRACJE

Powszechnie znane jest stwierdzenie, że historię więzienia datuje się dopiero od XVI wieku, gdy stało się ono karą podstawową w arsenale walki z przestępstwem. Wcześniej była to tylko kara poboczna (Nebenstrafe), albo środek zapobiegawczy uniemożliwiający ucieczkę przed właściwą egzekucją. Więzienie było postrzegane jako dolegliwość zbyt słaba, na zbyt łagodna, aby pełnić funkcję zemsty. Trzeba było zmiany świadomości społeczeństw, zmiany rozumienia kary, która musiała przestać, w pojęciu ogółu, być manifestacją brutalnego odwetu, nabrać szerszego celu, aby więzienie mogło stać się osobną karą².

Zmiana dokonała się nie w Polsce, lecz w Niderlandach, a dokładnie w hanzeatyckim Amsterdamie, mieście na tyle bogatym, aby mogło się stać świadkiem pozytywnych zmian. Holandię w tym czasie wyróżnił dynamiczny rozwój przemysłowy. Dzierżyła „das wirtschaftliche Primat”, który wymagał społecznego spokoju i opanowania patologii, zwłaszcza plagi włóczęgostwa³. Do tego więźniowie stanowili rezerwuarną siły roboczej, wart produktywizacji. Stosowną decyzję podjęli 19 lipca 1589 roku rajcowie miejscy przejęci losem młodocianych sprawców, którym groziły

¹ Por. *Słownik języka polskiego*, Tom II, Warszawa 1981, pod red. M. Szymczaka s. 199.

² Por. L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, s. 2 i n.

³ Tamże, s. 7 i n.

surowe kary cielesne, a nawet śmierć. Przełomowa okazała się sprawa Everta Jansa, 16-latka z dobrej rodziny, zatrudnionego w sklepie z odzieżą. Jans został oskarżony o kradzież kilku rzeczy ze sklepu, do której się przyznał, a po torturach przyznał się również do niedawnego włamania do apteki. Sędziowie miejscy (*schepenen*) długo nie mogli podjąć decyzji. Opóźnili ją o dwa miesiące, aż w końcu zwrócili się do magistratu z wnioskiem o powołanie instytucji, domu poprawy, w którym włóczędzy, żebracy, młodociani przestępcy mogliby zostać zdyscyplinowani, przez pracę, ale również ludzkie warunki utrzymania⁴. Otwarcie domu, osobno dla mężczyzn osobno dla kobiet, nastąpiło w 1596 roku.

Pomysł amsterdamski szybko rozprzestrzenił się w kontynentalnej Europie, głównie oczywiście w nadmorskich, bogatych miastach hanzeatyckich. W I RP istniały – przypominające zakłady amsterdamskie – domy poprawy w Gdańsku (1629)⁵ i Toruniu (1629), a także zorganizowany w 1733 r. dom poprawy w Warszawie. Gdański Zuchthaus powstał w czasie tzw. pierwszej fali budowy nowoczesnych więzień w Bremie, Hamburgu i Lubece. Później w polskiej stolicy zorganizowano dość nowoczesny, jak na owe czasy, zakład zwany „więzieniem marszałkowskim” (1767)⁶.

Wszystkie te placówki stanowiły w mniejszym lub większym stopniu powielenie cudzych pomysłów. Co gorsza dzieliły również ich wady, a te niestety przeważały. Przykładowo gdański dom poprawy – Zuchthaus – nigdy nie pełnił całkowicie funkcji poprawczych. Długi czas był manufakturą włókienniczą. Praca nie była szczególnie trudna, mógł ją opanować niemal każdy. Tym niemniej ocenia się, że w XVII wieku dla prawie połowy (48%) osadzonych przymusowa praca miała przede wszystkim charakter kary cielesnej bez ambicji wychowawczych. Pozostała część (52%) skazańców mogła liczyć po odbyciu kary i odebraniu odpowiedniej

⁴ Por. szerzej P. Spierenburg, *The Prison Experience: Disciplinary Institutions and Their Inmates in Early Modern Europe*, Amsterdam University Press – Amsterdam Archaeological Studies, 2007, s. 41 i n. Jans nie doczekał otwarcia domu poprawy. Za swe czyny został ostatecznie ukarany po staremu – karą chłosty i 6 lat ciężkich robót.

⁵ Trzeba wskazać, że Rada Miejska Gdańska, ośrodka gospodarczego prężnie rozwijającego się w tym czasie, przychylając się do wniosku właśnie – rzemieślników i kupców, pięć lat wcześniej, bowiem już 15 lutego 1624 r., wydała rozporządzenie o gromadzeniu środków finansowych na budowę Domu Poprawy w Gdańsku, w wysokości 1 tysiąca marek rocznie, por. szerzej D. Kaczor, *Dom poprawy (Zuchthaus) w Gdańsku w XVII – XVIII w.*, „Rocznik Gdański”, 56, 1996, s. 43–63.

⁶ Por. J. Rafacz, *Więzienie marszałkowskie w latach 1767–1795*, Lwów 1932.

edukacji rozumianej jako zabiegi dyscyplinujące, na pozostanie w mieście i ewentualny powrót do społeczeństwa. W kolejnych latach było tylko gorzej, gdyż ilość osób poddawanych resocjalizacji systematycznie malała. Do tego zaznaczyły się różnice w podejściu do skazanych. Na pobyt w domu poprawy nie mogli raczej liczyć ubodzy sprawcy przestępstw przeciwko mieniu, np. złodzieje, oszuści. Z czasem okazało się, że prócz młodocianych, trafiali tam zazwyczaj urzędnicy miejscy, a więc przedstawiciele klasy średniej, a także np. prostytutki. U schyłku XVII wieku co drugi skazany na odbycie kary poddawany był zabiegom resocjalizacyjnym, w pierwszej połowie następnego stulecia już tylko co trzeci, a w latach 1750–1783 zaledwie jeden na czterech (27,5%). Pamiętać trzeba, że *Zuchtchaus* był tylko jedną z form więzienia. Obok niego była jeszcze praca przy fortyfikacjach – *Karrenarbeit*, w ramach której skazańcy za dnia sypali i naprawiali wały obronne miasta, a w nocy spali w Wieży Więziennej, a prócz tego ciężkie więzienie *Raspelhaus*. W tych dwóch ostatnich przypadkach mówimy głównie o karze cielesnej, ukierunkowanej na zadawanie cierpienia, a nie edukację. Cierpień przydawały fatalne warunki bytowe i kiepskie wyżywienie⁷.

Na tle Europy doświadczenia gdańskie nie przedstawiały się jeszcze najgorzej. Cały szereg domów poprawy otwartych w czasie „pierwszej fali” zostało zamkniętych w ciągu niewielu lat po otwarciu. Zamykano kolejno zakłady w Leiden (1612), Leeuwarden (1615), Groningen (1623), Bremie (1627), Utrechcie (1633), Delft (1645). Przyczyny były bardzo różne. Na tle zachowanej dokumentacji wskazać można, że najczęściej decydowały braki finansowe, czasem rodzaj produkcji prowadzonej w zakładzie godził w zyski innych przedsiębiorców, czasem natchniony duchowo instruktor nie znalazł godnego następcy itd.⁸ Generalnie jednak przeważał penitencjarny sceptycyzm, brak wiary w poprawę skazanych, w krajach protestanckich podsycany kalwińską koncepcją predestynacji zakładającą, że losy człowieka; zbawienie czy potępienie, są określone z góry przez wolę Boga.

Gdański Zuchtchaus, podobnie jak warszawski, był inspirowany obcymi wzorcami. Warszawskie więzienie marszałkowskie (1767) odcinało

⁷ Por. D. Kaczor, *Przestępczość kryminalna i wymiar sprawiedliwości w Gdańsku w XVI-XVIII wieku*, Gdańsk 2005, s. 341 i n.

⁸ Por. szerzej P. Spierenburg, *The Prison Experience: Disciplinary Institutions and Their Inmates in Early Modern Europe*, s. 57.

się pozytywnie na europejskim tle. Rację przyznać trzeba, że było ono oparte „na systemie, jak na owe czasy bardzo postępowym”⁹. Rozważyć jednak należy na ile przyjęte rozwiązania były oryginalne i wyznaczające nowe trendy. Trzeba pamiętać, że było to więzienie nawet jak na owe czasy, małe, służące dla więźniów skazanych na kary krótkie. Skazanych na kary długoterminowe kierowano z Warszawy do twierdz, zwłaszcza do twierdzy częstochowskiej i do Kamieńca Podolskiego. Takie rozwiązania jak wprowadzenie żywienia i ubierania więźniów na koszt publiczny, rozdział więzienia na kordegardę (więzienie śledcze) i więzienie dla odbywania kary, wprowadzenie pracy więźniów, jako systemu utrzymania więźniów, zaprowadzenie systemu leczenia, zapewnienie opieki religijnej, ludzkie traktowanie więźniów, podział więzienia na numerowane cele, uznawanie więzienia celkowego jako kwalifikowanego, stosowanego w wypadku nieposłuszeństwa, czy dawanie zwalnianym po 2 złote¹⁰, to na pewno pozytywne rozwiązania, ale znane już gdzie indziej i to dużo wcześniej. Z uwagi na krótki czas funkcjonowania i ograniczoną pojemność trudno ocenić, czy przyjęte w więzieniu marszałkowskim rozwiązania przetrwałyby próbę czasu. Nie można zwłaszcza przewidzieć, czy zasada nieprzyjmowania nowych więźniów, gdy więzienie przepełnione, zostałaby zachowana w sytuacji częstszego stosowania kary pozbawienia wolności in genere. Tego się nie dowiemy z oczywistych powodów. Wraz z końcem I RP w 1795 roku więzienie przestało istnieć. Wiadomo jednak, że wszędzie indziej na świecie przeludnienie było plagą.

Pod wieloma względami więzienie to powieliło typowe wzorce epoki. W więzieniu marszałkowskim i poza nim więźniowie poruszali się w kajdanach, które były sprawdzane dwa razy dziennie, tj. przed wyjściem do pracy i po powrocie z niej. W więzieniu opieka medyczna była w opłakanym stanie. Trzeba pamiętać i o tym, że było to więzienie wyłącznie męskie. Kobiety karę pozbawienia wolności odbywały w ratuszach Starej i Nowej Warszawy w złych warunkach. Przykłady anachronizmów można mnożyć¹¹.

⁹ J. Rafacz, *Więzienie marszałkowskie...*, s. 79.

¹⁰ Por. J. Rafacz, tamże, s. 77–78.

¹¹ Por. M. Kolak, *Więzienia w Warszawie epoki stanisławowskiej*, 2010, <https://historia.org.pl/>.

W kolejnym stuleciu inspirację dla polskich reformatorów i pisarzy zajmujących się problematyką więzienną stanowiły rozwiązania amerykańskie i brytyjskie.

Często cytowany w pracach polskich autorów tego czasu był oczywiście Anglik John Howard, ale też William Blackstone, czy Jeremy Bentham¹². Jednak to nie angielscy, jak ich nazywał Moldenhawer „wielcy mężowie”, nadali ton reformatorskiej epoce XIX wieku, lecz Amerykanie, a zwłaszcza twórcy zakładów karnych w Pensylwanii i Nowym Yorku.

Sprawa stworzenia systemu celkowego była już w naszym piśmiennictwie omawiana wielokrotnie, więc nie ma tu potrzeby omawiać sprawy całościowo. Warto jednak przywołać kilka szczegółów, które rzucają światło na oryginalne, amerykańskie tło tego procesu. Utworzenie, a właściwie przemodelowanie, Walnut Street Jail w 1791 roku w duchu howardowskiego „penitentiary house”, właśnie w Filadelfii, nie było dziełem przypadku. Reformatorzy, kwakrzy, z Wiliamelem Pennem na czele, zaczęli zmieniać prawo w Pensylwanii już w końcu XVII wieku. Szereg zmian legislacyjnych nazwano Wielkim Prawem – „The Great Law”. Na zmiany składał się szereg aktów przyjętych od roku 1682 przez legislaturę stanową. Reformowano kolejno: sądy, proces karny i prawo materialne. W zakresie kar ograniczono, między innymi, stosowanie kary śmierci jedynie do morderstwa z premedytacją, znosząc ją w innych wypadkach¹³, co było ewenementem, gdyż w prawie brytyjskim stosowano ją nagminnie, przewidziana była w przeszło dwustu wypadkach przestępstw, nawet za nieuprawnione ścięcie drzewa¹⁴.

Jak widać liberalizacja prawa w Pensylwanii zaczęła się zanim Jan Sobieski ruszył na Wiedeń.

¹² Por. A. Koźuchowski, *O więzieniach*. Tom I, *O więzieniach zagranicznych*, Warszawa 1825, s. 13 i n.; A. Moldenhawer, *O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych*, Tom 1, Warszawa 1866 r. s. 59 i n.

¹³ Por. G. Crews, W. Gillespie, *A Brief History of Corrections in America*, (w:) *Living in Prison. A History of the Correctional System with an Insider's View*, S. Stanko, W. Gillespie, G. Crews, Westport, Connecticut, London, 2004, s. 44.

¹⁴ Por. A. Koźuchowski, *O więzieniach*, s. 16. Aleksander Koźuchowski nie krył oburzenia stwierdzając w 1825 roku, że „Zwracając uwagę na wiek dzisiejszy i stopień oświecenia Anglii, niektóre kary w Prawach iey przepisane są nadzwyczajnie dzikie. — Wyrwanie np. wnętrzości, wyrzwanie serca, ćwierutowanie, palenie żywcem, ucięcie ręki, oberżnięcie uszu, są karami zbyt przerażającymi, i budzącymi więcej odrazy i litości nad mękami, choćby najzapamiętałego złoczyńcy, niż skruchy i pogardy dla zbrodni, – a przecież znajdują się dotąd w zbiorze Praw Angielskich”, s. 18.

Od początku proces penitencjarnego oddziaływania wyróżniała propaganda sukcesu, a twórcy systemu starali się, jak to zgrabnie ujęli G. Crews i W. Gillespie: „overcome facts with words”. Na piękną penitencjarną legendę nabrali się zwłaszcza Francuzi, w tym przede wszystkim Alexandre Frederic La Rochefoucauld – Liancourt, który po powrocie do Europy stał się zwolennikiem tego modelu. Trzeba tymczasem przypomnieć, że Walnut Street Jail było jedynym więzieniem stanowym w całej Pensylwanii, a przebywali w nim nie tylko skazani, ale również włóczędzy, dłużnicy i aresztanci czekający na proces nie tylko w samej Filadelfii, ale i w okolicznych hrabstwach. W tym stanie rzeczy nie może dziwić, że więzienie to było permanentnie przeludnione, a warunki tak złe, że już w 1803 roku Filadelfijskie Towarzystwo Poprawy Warunków Więziennych (The Philadelphia Society for Alleviating the Miseries of Public Prisons) zwróciło się do władz o zbudowanie kolejnych placówek. Najpierw zbudowano The Arch Street Jail, ale to niewiele pomogło, więc podjęto decyzję (1818) o budowie dwóch kolejnych zakładów z systemem celkowym na wschodzie i na zachodzie stanu: Eastern State Penitentiary (1829) i Western State Penitentiary (1826). W pierwszym z nich oprócz odosobnienia osadzeni mieli obowiązek pracy. Szybko jednak wprowadzono obowiązek pracy w obu zakładach (1829); chodziło o produktywizację osadzonych, ale również urozmaicenie monotonii izolacji¹⁵.

Więzienia nowojorskie początkowo naśladowały pensylwańskie. Takie było Newgate wybudowane w 1797 roku, a potem również początkowo zakład w Auburn. Jednak ten ostatni szybko przybrał odmienny kształt. System tam przyjęty nazwano kongregacyjnym (congregate system), gdyż więźniowie nie przebywali w celach samodzielnie. To co w pierwszej fazie było traktowane jako odstępstwo od zasad, szybko stało się normą. Zakładano wprawdzie początkowo poprawę skazanych, ale nie było na nią dowodów. Do tego doszły różnice w podejściu o podłożu filozoficzno-religijnym. Otóż pensylwańscy kwakrzy wierzyli w „wewnętrzne światło” w każdym człowieku, w to, że każdy jest wewnątrz dobry. Nowojorczycy prezentowali raczej kalwińską postawę grzechu pierwotnego i deprawacji człowieka, a także koncepcję predestynacji. Szybko okazało się, że w Auburn nie chodzi o „poprawę”, lecz o dyscyplinę i porządek, a także ciężką pracę w ciszy, której cele wyznaczała efektywność ekonomiczna.

¹⁵ Por. G. Crews, W. Gillespie, *A Brief History of Corrections in America*, s. 44–46.

Początek wieku XIX to właśnie spór między tymi dwoma podejściami, żywo relacjonowany w Polsce.

PO UPADKU I RP BOGACTWO POMYSŁÓW ADAPTACYJNYCH I BRAK MOŻLIWOŚCI PRAKTYCZNEJ REALIZACJI

Opowiadając o zamorskim modelu pensylwańskim Julian Ursyn Niemcewicz już w 1818¹⁶ roku pisał entuzjastycznie: „Znając wrodzoną żywość narodu naszego, śmieie zapewnić można, że jeżeli w Ameryce Cele Samotności zdolne są poskromić niespokojnych, niesfornych, zuchwałych, nierównie silniejszy wpływ by miały, na umysłach ludu, tak nie cierpiącego osobności, tak towarzyskiego, jakim jest lud nasz”. Niemcewicz przebywał w Ameryce dłuższy czas, blisko 10 lat, więc wiedział, o czym pisze. Podobnie do sprawy podchodzili inni autorzy¹⁷.

Wybitne zasługi na polu propagowania modelu pensylwańskiego miał oczywiście Fryderyk Skarbek. Problemy więzienne postrzegał na szerokim tle społecznym. Dzięki piastowanemu stanowisku teorię mógł przekuć w czyn. Przyczyn przestępczości upatrywał w ustroju społecznym, między innymi w ubóstwie¹⁸. Już w jednym z pierwszych tekstów poświęconych tematyce więziennej, Skarbek dał przykład zakładu w Newgate i konstatował, że próby tam uczynione, „naprowadziły na to przekonanie, iż dom zgrozy i zepsucia zamienić się może w czystiec ziemski, w którym skażone zbrodnią serce do pierwotnej czystości wraca”¹⁹. Po swoim sukcesie na Kongresie penitencjarnym we Frankfurcie²⁰ w 1846 roku, którego uchwała końcowa była pochwałą pojedynczej celi,

¹⁶ J. U. Niemcewicz, *O więzieniach publicznych, czyli domach pokuty, rzecz krótka*, powst. 1816, wyd. Warszawa 1818.

¹⁷ Por. F. Skarbek, *O poprawie moralnej winowajców w więzieniach*, (w:) *Pamiętnik warszawski*, wydawany przez Kaz. Brodzińskiego, Fr. Hr. Skarbka, J. K. Skrodzkiego z Towarzystwa Król. Przyjaciół Nauk., Tom II, 1822 r., s. 170–199; Por. A. Koźuchowski, *O więzieniach*. Tom I, *O więzieniach zagranicznych*, Warszawa 1825, s. 270 i n., A. Moldenhawer, *O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych*, Tom I, Warszawa 1866 r. s. 59 i n.

¹⁸ Por. szerzej J. Haytler, *Fryderyk hr. Skarbek jako penitencjarysta, 1792–1866* (odbitka z „Przeglądu więziennictwa polskiego”), Warszawa 1935.

¹⁹ F. Skarbek, *O poprawie moralnej winowajców w więzieniach*, s. 174–175.

²⁰ Por. J. Haytler, *Fryderyk hr. Skarbek...*, s. 29 i 30. Przedstawiciel Anglii Inspektor Russel wyraził się z uznaniem o więzieniu warszawskim, wybudowanym z inicjatywy Skarbka w modelu pensylwańskim i wskazał kurtuazyjnie, że doświadczenia warszawskie wpłynęły na decyzję w sprawie budowy więzienia w Pentonville.

Skarbek krytykował model auburnski. Uważał, że opowiadają się za nim jedynie ci, którzy nie mają doświadczenia. Tymczasem praktycy, szefowie więzień, a więc „tacy ludzie, których należy uważać za biegłych w tym zawodzie, doszli po kilkunastu latach doświadczenia do zupełnie odmiennego przekonania od filantropów z ogólnych pobudek ludzkości losem więźni zajętych” (...) „Za wpływem i radą tych praktycznych ludzi, odstąpiono w wielu krajach europejskich, od ludzkiej teorii przyjaćiół ludzkości (...) i zaczęto polegać więcej na odosobnieniu więźni, aby się jedni przez drugich nie psuli, jak namoralnem poprawianiu zepsu-tych przez prawych i bogobojnych ludzi”. To właśnie dlatego „powstały w wielu odległych od siebie krajach budowy więzienne do filadelfskiej podobne”, „czyniono przez lat kilkanaście doświadczenia które przekonały zarazem o wyższości tego systematu nad wszelkimi innemi, i o potrzebie zaprowadzenia zmian i udokładnień, które systematowi odosobnienia dniem i nocą piętno doskonałości nadać mogą”²¹.

Nie brakowało jednak głosów przeciwnych systemowi pensylwańskiemu²². X. Potocki pisał sceptycznie w „Uwagach”, że „Zamknięcie osobne oddala ludzi od zepsucia wśród innych, zwraca ich do zastanowienia się nad sobą i wzbudzenia żalu, a stąd chęci poprawy. Lecz trwa to długo, traci zbawienny swój skutek i wtrąca samotnego w nieczułość, rozpacz lub pomieszanie”²³. Najbardziej zagorzałym przeciwnikiem osamotnienia był Mirosław Henryk Nakwaski²⁴, który w całym szeregu pism odrzucał oba amerykańskie modele i opowiadał się za szerokim przyjęciem kolonii rolniczych. W tym pomyśle nie był jednak oryginalny. Rozwijał, twórczo – przyznajmy, jedynie to, co wcześniej stworzyli Niemcy w Berlinie w Instytucie Kopffa²⁵.

²¹ F. Skarbek, *O Kongresie Pokutnym odbytych we Frankforcie nad Menem w końcu września 1846 r.*, (w:) *Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone nauce, sztuce i przemysłowi*, Tom I, 1847, s. 61–62.

²² Por. X. Potocki, *Uwagi do projektu ogólnego i szczególnego polepszenia stanu i administracji więzień w Królestwie Polskim*, Warszawa 1819.

²³ Por. tamże, s. 24.

²⁴ Por. M. H. Nakwaski, *Etudes Sur Les Divers Systemes Penitentiaires Et Projet D'Un Congres International En Suisse Dans Le But de Traiter Cette Question*, Geneva 1860, wydanie współczesne Kessinger Pub Co, 2010. Więcej o poglądach tego autora, J. Haytler, *Mirosław Henryk Nakwaski jako penitencjarysta (1800–1976)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1937, zeszyt 2, Rok II, s. 246 i n.

²⁵ J. Haytler, *Mirosław Henryk Nakwaski jako penitencjarysta*, tamże.

Gorącym zwolennikiem systemu wolnej progresji był Andrzej hr. Zamoyski, który gorąco opowiedział się za modelem irlandzkim²⁶. Szczególnie podobał się Zamoyskiemu koncept więzienia pośredniego. Wskazywał, że: „Są one bowiem bardzo znakomitym krokiem do wolności, rzeczywistym szczeblem onej, a do wolności więzień wzdycha, a więc do tego pierwszego jako najbliższego żarliwie dążąc, stara się dawać dowody stosownego usposobienia. Gdy widzi, że każdy krok jego na tej drodze postępu przyspieszony lub zwolniony zostaje prawem prawie samodzielnym, ściśle według tego jak on się sam prowadzi, dobrze lub źle, ten chyba musi być zaślepiony namiętnością, zatwardziały nałogiem, który prędzej czy później nie poznaje, że własnym jego interesem jest dobrze się sprawować”²⁷. Pozytywnie oceniał system markowy, klasyfikacji za pomocą znaczków i wskazał na koniec, że „Irlandzki sposób używania trafnego tego środka (uwalniania za kartą) bardzo dobrze jest pojęty, wywiera też bardzo dzielny i zbawienny wpływ na dobre sprawowanie się więźnia, i na powrócenie zaufania do niego u publiczności”²⁸.

Zamoyski zbadał system irlandzki, wnikliwie omówił jego wady i zalety. Dał pierwszeństwo tym drugim. Jednak w swej pracy niczego nie odkrył i nie wymyślił, lecz opisał to co widział w czasie swych naukowych podróży studyjnych z lat 1860 i 1862. Zamoyski wskazał wprowadzić we wstępie książki²⁹, że pewnej nocy jesiennej w 1830 roku skreślił projekt „zakładu dla konwalescentów”, przypominającego więzienie pośrednie, a potem przedstawił je ministrowi sprawiedliwości Tadeuszowi Mostowskiemu tuż przed powstaniem, jednak dokument ten się nie zachował, a i więzienie pośrednie nie powstało w Polsce przed wzorcem irlandzkim.

Powstaje pytanie, czy gdyby min. Mostowski miał czas i podjął działania w duchu pomysłu Zamoyskiego, powstałby polski model więzienia pośredniego, a potem polski model zakładu karnego? Być może. Trzeba jednak pamiętać, że model irlandzki był zwieńczeniem procesu tworzenia systemu progresywnego, do którego dojrzewano przez lata.

Ojcem wolnej progresji był Aleksander Maconochie. Znakomity penitencjarysta Norval Morris słusznie upatruje w doświadczeniach Maco-

²⁶ Por. A. hr. Zamoyski, *System Więzień Poprawczych Irlandzkich*, Lwów 1870.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 635.

²⁹ Tamże, s. IV.

nochiego korzeni XIX i XX-wiecznej reformy penitencjarnej³⁰. Eksperyment podjęty został przez Aleksandra Maconochiego na wyspie Norfolk (1840–44) leżącej na północny wschód od Australii. Eksperyment ten dotyczył niepoprawnych recydywistów i został podjęty wbrew panującym wówczas regułom więziennym. Jego istota sprowadzała się do stworzenia systemu pozytywnych bodźców, przy rezygnacji z opresji i ludzkim traktowaniu osadzonych. System nazwano kreskowym, był wieloetapowy, skutkował warunkowym zwolnieniem. Maconochie pisał pięknie, że „reforma [więźnia] jest wysoce wartościowa, wysoce chrześcijańska, gdy traktować ją jako cel działań; – ale jest jeszcze bardziej interesująca, gdy uznać ją za środek do celu. Na dobre czy złe, każdy zwalniany więzień jest instrumentem oddziaływania na innych; – i dlatego, właściwie rzecz pojmując, jest naszym obowiązkiem – w interesie ochrony społeczeństwa – zmienić więźnia niż go karać”³¹.

Maconochie odniósł sukces, a to był tylko wstęp. Potem model udoskonalono na Wyspach Brytyjskich.

Pierwszy, najbardziej świadomie i konsekwentnie w poprawcze oddziaływanie penitencjarne wpisał pracę Walter Crofton w ramach irlandzkiej rady penitencjarnej³² działającej od 1854 r. System stopni (stage system) zakładał, jako cele główne: 1) społeczeństwo musi być gotowe przyjąć więźnia na rynku pracy, 2) przygotowanie więźnia musi być tego rodzaju, że nie okaże się on ciężarem dla pracodawcy. Najpierw skazany przebywał 8–9 miesięcy w odosobnieniu w więzieniu Mountjoy w Dublinie. Potem, w zależności od jego stanu zdrowia i przygotowania zawodowego, przekazywany był do jednego z trzech więzień w kraju. Czas skazanego na drugim stopniu był zsekwencjonowany, dzielony na kilka okresów. Skazany mógł go skrócić, właściwie wykonując swoją pracę i inne obowiązki. Skazani nosili odznaki (badge) odzwierciedlające jego aktualny status. Trzeci stopień to zakład pośredni w Smithfield lub rolny zakład

³⁰ Por. N. Morris, *Maconochie's gentlemen: the Story of Norfolk Island and the Roots of Modern Prison Reform*, Oxford University Press, Oxford, New York, 2002 r.

³¹ A. Maconochie, *Crime and Punishment. The Mark System, Framed to Mix Persuasion with Punishment, and Make Their Effect Improving, Yet Their Operation Severe*, London 1846 r., s. 3–4. Por. bliżej, W. Zalewski, *Przestępca niepoprawny jako problem polityki kryminalnej*, Gdańsk 2010.

³² Convict Prisons Board. Obok Kapitana Croftona zasiadali w niej Kapitan Knight, oraz John Lentaigue, por. S. Aylward, *The Irish Prison Service, Past, Present and Future – A Personal Perspective*, (w:) *Criminal Justice in Ireland*, pod red. P. O'Mahony, Institute of Public Administration, 2002, s. 570 i n.

pośredni w Lusk³³. Zakład pośredni to dawny odpowiednik dzisiejszego zakład otwartego. Skazany mógł przebywać, pracować i zarabiać przez część dnia poza zakładem. Administracja pomagała wyszukiwać dla niego lokum na czas po opuszczeniu zakładu. Praca w okresie przed wyjściem z więzienia wyrabiała w skazanym pozytywne nawyki, a jednocześnie budowała zaufanie do skazanego i całego systemu u obywateli³⁴.

Model progresywny jest obecnie normą.

W sytuacji braku niepodległości autorzy nasi mogli co najwyżej krytycznie odnosić się do regulacji obcych obowiązujących na ziemiach polskich. Tak robił np. Romuald Hube w odniesieniu do kodeksu karnego 1818 roku³⁵, Tadeusz Budziński w odniesieniu do późniejszych ustaw³⁶, itd. Polski „model zakładu karnego” w warunkach braku państwowości powstać nie mógł. Co gorsza, w pismach autorów naszych, nawet tak krytycznych jak M. H. Nakwaski, nie znajdujemy całościowej wizji takiego modelu. Mamy co najwyżej interesujące wskazania modyfikujące cudze rozwiązania.

WIĘZIENNICTWO II RP – UTRACONA SZANSA?

Szansę na powołanie osobnego polskiego modelu zakładu karnego zyskano po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku.

Początki były niezwykle trudne. Pod koniec 1918 roku stan posiadania polskiego więziennictwa wyglądał następująco; tereny byłej „Kongresówki”: 68 więzień w tym 21 I klasy, 31 II klasy oraz 17 klasy III w których przebywało 6 529 więźniów. Były zabór austriacki to 4 więzienia, 18 domów więziennych oraz 195 aresztów powiatowych (przy sądach powiatowych). Był jeszcze zabór pruski, ale tam trwały jeszcze walki. Do wybuchu wojny w 1939 roku w Polsce funkcjonowały 342 jednostki penitencjarne różnych kategorii. I tak: 118 więzień oraz 8 filii i 8 kolonii rolnych, 4 zakłady zabezpieczające oraz 204 więzienia karno-śledcze przy sądach grodzkich. W grupie więzień samodzielnych funkcjonowało 14 więzień izolacyjnych oraz więzienie specjalne dla niebezpiecznych

³³ Por. S. Kilcommins, *Crime, Punishment and the Search for Order in Ireland*, Institute of Public Administration, 2004, s. 18 i n., także T. Budziński, *Wykład porównawczy prawa karnego*, Warszawa 1868, s. 236 i n.

³⁴ Por. T. Budziński, tamże.

³⁵ Por. R. Hube, *Studia nad kodeksem karnym z 1818 roku. Część pierwsza*. Warszawa 1863, s. 62.

³⁶ Por. T. Budziński, *Wykład porównawczy...*, s. 233 i n.

przestępców na Świętym Krzyżu. Miejsce odosobnienia w Berezie Kartuskiej nie podlegało władzom więziennym³⁷.

Unifikacja więziennictwa polskiego nastąpiła kolejno Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 8 lutego 1919 roku oraz rozporządzeniami Ministra sprawiedliwości z dnia 25 września 1922 roku i 17 kwietnia 1925 roku. Komisja do spraw organizacji więziennictwa przygotowała projekty stosowanych aktów prawnych. W skład komisji weszli Stanisław Car, minister sprawiedliwości, jako przewodniczący oraz eksperci: Lucjan Jaxa-Maleszewski, Stefan Sieczkowski, Kazimierz Rudnicki, Władysław Orest-Kuczyński, Zygmunt Bugajski i Edward Neymark.

Komisja nie stworzyła niczego nowego, nie powołano zwłaszcza „polskiego modelu zakładu karnego”. Komisja wybrała po prostu najlepsze jak na owe czasy rozwiązanie – system progresywny. W rozporządzeniu Ministra sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego³⁸ przyjęto ostatecznie zróżnicowany model oddziaływania oparty o klasyfikację skazanych. Rozdział II Działu IV poświęcono odbywaniu kary według zasad systemu progresywnego. W § 228 wskazano, że karę pozbawienia wolności, orzeczoną na czas ponad trzy lata, wykonywać należy według zasad systemu progresywnego, w więzieniach specjalnie na ten cel przeznaczonych. Wykonywanie kary według zasad systemu progresywnego miało na celu stopniowe przygotowanie więźnia do normalnego trybu życia na wolności. Środkami do osiągnięcia tego celu były: a) segregacja więźniów i osadzanie ich w różnych więzieniach, w zależności od cech indywidualnych, wieku, pobudek przestępstwa, poprzedniej karalności i czasu trwania kary; b) podział na klasy – ze stopniowym polepszaniem warunków życia więziennego i rozszerzaniem zakresu ulg dla więźniów, w zależności od stopnia wykazanej poprawy; c) praca obowiązkowa, kształcenie ogólne i zawodowe oraz wychowanie moralne i religijne. Więźniowie, odbywający karę według zasad systemu progresywnego, przechodzili kolejno przez trzy klasy. Więźniowie po przybyciu do więzienia zaliczani są do klasy pierwszej, w której przebywali co najmniej sześć miesięcy. Pobyt recydywistów w klasie pierwszej trwał co najmniej 12 miesięcy, przy czym, o ile warunki miejscowe na to pozwalały, winni być osadzani na okres pierwszych trzech miesięcy

³⁷ Por. R. Maleszyk, *Więziennictwo polskie na tle dziejów państwa w latach 1918–1956*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 2009, z. 62–63, s. 11 i n.

³⁸ Dz.U. 1931.71.577.

w celach jednoosobowych (§ 229 i 230). Dla L. Rabinowicza nie uległo wątpliwości, że był to powrót do systemu Maconochiego³⁹.

Uchylenie regulaminu nastąpiło w 1939 roku. Jednak od przyjętego modelu nie odstąpiono. Nie wymyślono też niczego nowego. W myśl art. 19 ustawy o organizacji więziennictwa z 1939 roku karę więzienia, orzeczoną na czas ponad trzy lata, w więzieniach zwykłych wykonywa się w ten sposób, że skazany przechodzi kolejno poprzez różne stopnie uspołecznienia, zależnie od osiąganego przez niego poprawy oraz, że ustala się dla każdego stopnia takie zmiany warunków odbywania kary, które by skazanych zbliżały stopniowo do życia na wolności (system progresywny). W więzieniach: izolacyjnych, dla niepełnoletnich i zakładach rzemieślniczych stosowano zasady systemu progresywnego do wszystkich skazanych⁴⁰.

Stworzony przez Komisję Kodyfikacyjną kodeks karny pod przewodnictwem Juliusza Makarewicza zawierał, w dużej mierze, powielanie cudzych rozwiązań w zakresie kary izolacyjnej. Widoczne są paralele z np. tworzonym równoległe do polskiego k.k. z 1932 roku, k.k. szwajcarskiego z 1937 roku. W Uzasadnieniu wskazano zresztą wprost na tok rozumowania Komisji. Odrzucono jedno wzorce, a przyjęto inne. Ostatecznie projekt, który stał się prawem „wzorem kodeksu norweskiego oraz holenderskiego, wprowadził jeden typ więzienia”⁴¹.

Po staremu starano się inspirować wzorcami amerykańskimi. W komisji penitencjarnej obecna była fascynacja modelem wyroków względnie nieokreślonych stworzonym przez Zabulona Brokwaya w Elmirze⁴². Nowy system amerykański uznawany był za szczytowe osiągnięcie myśli penitencjarnej⁴³. Jednak w Polsce zabrakło determinacji, aby ten nowy model wprowadzić.

³⁹ Por. L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, s. 97.

⁴⁰ Dz.U. 1939.68.457.

⁴¹ Por. *Uzasadnienie części ogólnej*, (w:) *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego*. Tom V. Zeszyt 3., Warszawa 1930, s. 55.

⁴² Por. bliżej W. Zalewski, *Przestępca niepoprawny*, tamże.

⁴³ Por. Z. Bugajski, *Wyroki nieokreślone i rola administracji więziennej przy ich stosowaniu*, (w:) *Aktualne zagadnienia i projekty reformy więziennictwa*, Z. Bugajski, E. Neymark (red.), Warszawa 1925 r., s. 203.

WIEZIENICTWO PRL

Po drugiej wojnie przyjmowano wzorce radzieckie. Brak było miejsca na oryginalność. W latach 1944–1956 – więzienie w ocenie ówczesnych decydentów politycznych, było przede wszystkim narzędziem walki politycznej, a nie instrumentem polityki karnej. Represja karna była środkiem i celem. Nowa władza zrobiła bardzo wiele, aby podporządkować sobie system więziennictwa. Wprowadzono zmiany organizacyjne i kadrowe. Od początku Polski Ludowej więziennictwo, wzorem ZSRR, należało do restortu bezpieczeństwa publicznego (MBP)⁴⁴.

Aż do końca PRL trudno mówić o „polskim modelu zakładu karnego”. Jak się wskazuje; pod koniec lat 80. funkcjonowało w Polsce 57 aresztów śledczych, 90 zakładów karnych i 12 ośrodków przystosowania społecznego. Większość z tych obiektów zbudowana została w XIX i na początku XX w., jednak zdarzały się obiekty starsze, zwłaszcza te poklasztorne. Po II wojnie, w latach 1945–1980 wybudowano zaledwie pięć aresztów śledczych oraz trzy ośrodki pracy. Warunki sanitarne w starych budynkach pozostawiały wiele do życzenia, np. 29 z nich nie miało kanalizacji, a 17 ogrzewania centralnego. Wpływało to na cykliczne występowanie epidemii chorób zakaźnych czy plagi insektów i szkodników⁴⁵.

Najważniejszą bodaj zmianą była zmiana terminologii. W duchu humanizmu socjalistycznego k.k. z 1969 roku przestał posługiwać się staroświeckim terminem „więzienie”. Tę stygmatyzującą nazwę zastąpiono opisem – „kara pozbawienia wolności”, tak jakby zmiana szyldu mogła zmienić istotę instytucji... Oczywiście pewne zmiany nastąpiły. Były to jednak niewielkie praktyczne modyfikacje w ramach przyjętego modelu. Podnoszono zwłaszcza, że przyjęty w PRL model to nie jest „klasyczna” progresja, lecz „wolny system progresywny”. „Wolny system progresywny” miał być wolny od wad starszej wersji, gdyż miał być bardziej zindywidualizowany. Jednocześnie np. J. Śliwowski zmuszony był przyznać,

⁴⁴ Wieziennictwo organizacyjnie podporządkowano Ministerstwu Sprawiedliwości dopiero po 1956 roku, por. szerzej K. Pawlak, *Za kratami więzień i drutami obozów. (Zarys dziejów więziennictwa w Polsce)*, Kalisz 1999 r.; także, J. Migdał, *Polski system penitencjarny w latach 1956–2008, w ujęciu doktrynalnym, normatywnym i funkcjonalnym. Kontynuacja czy zmiana?*, Gdańsk 2008 r.; J. Utrat-Milecki, *Więziennictwo w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1996 r., s. 16 i n.

⁴⁵ Por. T. Kozłowski, *Więziennictwo epoki Gierka*, (w:) *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2009*. Referaty, pod red. Łukasza Kamińskiego i Tomasza Kozłowskiego, Warszawa 2010, s. 172.

że nazwa „wolny system progresywny” jest „nieoficjalna”, że stworzyło ją „życie”, że system ten nie znajduje wyraźnego uregulowania w przepisach, ale, że można go jedynie z nich wyczytać, itd.⁴⁶, czyli o żadnej celowości w kreowaniu całościowego modelu raczej nie można mówić. Również zgłaszane propozycje, jakkolwiek ważne w określonym czasie z punktu widzenia zabezpieczenia praw człowieka – osadzonego, nie miały waloru kreacji modelowej. Nie był, przykładowo, nowością o takim charakterze, aczkolwiek interesujący nawet dzisiaj, „shumanizowany odwet”⁴⁷, który był jedynie „modelową dyrektywą polityki penitencjarnej”. Inne propozycje miały jeszcze bardziej bieżący i szczątkowy charakter⁴⁸.

Podsumowując: u schyłku PRL o całościowym modelu zakładu karnego nie było mowy.

Po transformacji 1989 r. i powstaniu III RP, były powody do dumy mimo ograniczonych środków. Służba więzienna przeszła głęboką pozytywną transformację. Zmiany w Polsce stawiano na świecie za wzór⁴⁹, jednak oryginalny „polski model zakładu karnego” nie powstał. Za prof. T. Szymanowskim należy podkreślić, iż spośród 156 zakładów karnych i aresztów śledczych, którymi dysponowało więziennictwo w 2002 roku, aż 95 jednostek (61,5%) zostało wzniesionych jeszcze przed I wojną światową, a 118 zakładów (76%) pochodzi sprzed II wojny światowej. Niektóre pochodziły nawet z XIII i XIV wieku, np. poklasztorne budynki w Koronowie i Łęczycy, a zakłady karne w Nowym Sączu, Nowym Wiśniczu, Zamościu i Rawiczu mieściły się w XVII- i XVIII-wiecznych budynkach poklasztornych⁵⁰...

⁴⁶ Por. J. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982, s. 98–99.

⁴⁷ Por. M. Porowski, A. Rzepliński, *O granicach reformy więziennictwa*, (w:) *Spory wokół reformy więziennictwa*, pod red. S. Walczaka, Warszawa 1985, s. 1 i n. Autorzy stwierdzili zresztą, iż „zarysowany kierunek reformy więziennictwa jest bardziej propozycją pewnego, odbiegającego od utartych szlaków sposobu myślenia o więziennictwie niż pełnym modelem teoretycznym, a tym mniej projektem rozwiązań praktycznych”, s. 41.

⁴⁸ Por. np. H. Wantuła, *Kara pozbawienia wolności – możliwości przemian*, (w:) *Spory wokół reformy więziennictwa*, s. 76 i n. Autorka proponowała np. zmianę w sposobie zwracania się do więźniów na „normalną”, a nie per „wy”, odstępianie od przyjętej metody znakowania ubioru osadzonych, itd.

⁴⁹ *The East: Prisons: Polish System Serves As A Model* <https://www.rferl.org/a/1089615.html>.

⁵⁰ Por. T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2004,

Przyjęty w 1997 roku nowy k.k.w. nie był przełomowy. Jego twórcy deklarowali wprost: „nowy kodeks uznał więc za podstawowy cel w wykonywaniu kary pozbawienia wolności prewencję szczególną. Taki pogląd ma 200-letnią tradycję w penologii europejskiej, sięgając koncepcji J. Bentham’a. Dla twórców nowego kodeksu inspirację stanowiły tradycje polskiego prawa karnego – zarówno doktryny, jak i prawa pozytywnego – jak też tej rangi dokumenty międzynarodowe, jak Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Reguły Minimum czy też Europejskie Reguły Penitencjarne, które sens kary pozbawienia wolności upatrują w umożliwieniu skazanemu powrotu do społeczeństwa i w przeciwdziałaniu recydywie”⁵¹.

Za Regułami Minimum przyjęto m.in., że osadzony ma prawo decydować, czy podda się resocjalizacji. Jednak już wtedy był to europejski standard, a nie przełom.

Nie brakowało i nie brakuje uwag krytycznych, wskazuje się, że w Służbie Więziennej w Polsce obowiązuje hierarchia na wzór wojskowy, istnieje korpus oficerski, chorążych i podoficerski. Regulacja ta skutkuje tym, że personel dobierany jest według zasad obowiązujących w resorcie spraw wewnętrznych. Wskazuje się, że aktualny system stoi na przeszkodzie pełnemu recypowaniu ERW (Europejskich Reguł Więziennych) i pozytywnych wzorów innych państw. Z pewną przesadą konstatowano nawet, że model doboru personelu więziennego i jego funkcjonowanie niewiele się zmieniło w ostatnich dwustu latach i nadal przypomina model celkowy⁵².

Zarzuty przeciwko karze pozbawienia wolności mnożą się już od przełomu XIX i XX w. Z czasem powstaje sytuacja paradoksalna. Środek walki z przestępczością, który do niedawna zajmował pierwszoplanową pozycję, zostaje poddany druzgocącej krytyce. Jego rola zostaje zakwestionowana. Według wielu autorów kara pozbawienia wolności powoduje więcej zła, niż daje pożytku. Wykonanie jej jest ogromnie kosztowne i stanowi poważne obciążenie dla podatników. Odzywają się głosy żądające zniesienia więzień tout court, czasem nawet bez próby zastąpienia

⁵¹ Por. *Uzasadnienie k.k.w.*, (w:) *Nowe kodeksy karne z 1997 z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 545.

⁵² Tak P. Szczepaniak, *Wybrane problemy personelu więziennego w Polsce – wzorce a rzeczywistość*, [w] *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*, pod red. W. Ambrozika i P. Stępnika, Poznań – Warszawa – Kalisz 2004, s. 128–130.

ich innymi środkami karnymi⁵³. Wśród właściwości kary pozbawienia wolności uniemożliwiających lub utrudniających resocjalizację wymienia się: izolację, istnienie podkultury więziennej, zerwanie kontaktów z rodziną, przymus wstrzemięźliwości seksualnej, utratę autonomii osobowości, poczucie niebezpieczeństwa, ograniczenie konsumpcji wszelkich dóbr, przymus pracy, monotonię, słabość i nieudolność służb penitencjarnych itd.⁵⁴ Z krytyki kary pozbawienia wolności z czasem rodzi się ruch abolicjonistyczny⁵⁵.

Podsumowując: w Polsce na pewno potrzebne są zmiany polityki kryminalnej. Statystyki w zakresie kary pozbawienia wolności wyraźnie wskazują na ponure dziedzictwo komunizmu utrzymujące się w postaci wysokich współczynników prizonizacji w statystykach osadzonych niemal we wszystkich krajach postkomunistycznych, w tym w Polsce⁵⁶.

Mimo wielu pozytywnych zmian zapowiedzi specjalistów w zakresie więziennictwa bywają pesymistyczne. Niektórzy zapowiadają kryzys⁵⁷. Po kryzysie ma nastąpić pozytywna zmiana.

Nie jestem takim pesymistą, aby się jednak tak nie stało, potrzeba pozytywnego działania. Czy istnieje potrzeba stworzenia polskiego modelu zakładu karnego, którego dotąd się nie doczekaliśmy, jak wynika z powyższych, skrótowych z konieczności, uwag? Wydaje się, że nie ma takiej potrzeby, ale z całą pewnością potrzeba wizji i odwagi w formułowaniu

⁵³ Por. J. Śliwowski, *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Rozważania penitencjarne i penologiczne*, Warszawa 1981, s. 6 i n.

⁵⁴ Tamże s. 11–75.

⁵⁵ H. Wantuła, *Abolicjonizm – obrona humanistycznych wartości*, „Studia Prawnicze” 1990 r. nr 4; teże, *Abolicjonizm więzień: podejście racjonalne i humanistyczne: o karze pozbawienia wolności, o jej skutkach i możliwościach jej ograniczania*, Kraków: Wydawnictwo Uczelniane AE, 1997, s. 49 i n.; W. Zalewski, *Nowy abolicjonizm. Co zostało z krytyki więziennictwa?*, (w:) *Czy i jakie więzienia są potrzebne: rozważania na tle zagadnień współczesności: księga rocznicowa z okazji 25 lat Polskiego Towarzystwa Penitencjarnego* / pod red. Piotra Stępnia, Tomasz Kalisz i Wojciecha Zalewskiego, Poznań; Gdańsk; Wrocław; Kalisz, 2016, s. 103–112.

⁵⁶ Por. M. F. Aebi, M. M. Tiago, Ch. Burkhardt, Council of Europe Annual Penal Statistics: SPACE I – Prison Populations Survey 2015, Updated 24 April 2017, Strasbourg: Council of Europe, 2016.

⁵⁷ Por. P. Moczydłowski, *Dostęp do informacji osadzonego oraz prawo do skutecznego środka odwoławczego w przypadku naruszenia praw osadzonego*, (w:) *Pozytywne i negatywne obowiązki państwa wobec osób pozbawionych wolności – aktualne wyzwania polskiego systemu penitencjarnego*, Warszawa 2017, s. 155.

i realizacji postulatów zmian⁵⁸. Nie można iść w stronę przyszłości bez własnych pomysłów. To jasne, że europejskie reguły więzienne, regulacje międzynarodowe, stanowią mocny i słuszny ogranicznik. Jest jednak wiele różnych możliwości. Być może przyszłość nie leży w tradycyjnym więzieniu. Perspektywa zniesienia kary pozbawienia wolności wydaje się współczesnym utopijna, ale jeszcze 200 lat temu za utopię uznawano zniesienie kary śmierci, kar cielesnych i tortur. Abolicjonizm więzień nie jest dla wielu realistyczny, według współczesnych pojęć kategorii zdrowego rozsądku, ale warto powtarzać: *Soyons realistes, demandez l'impossible* – bądź realistą, żądaj niemożliwego⁵⁹.

Wydaje się, że współcześnie trzeba cały system reakcji na przestępstwo przemyśleć na nowo. Szanse niesie rozwój techniki, np. rozbudowywanie SDE, medycyny, farmakologii, a także nowe formy prawne, w tym prywatyzacja więziennictwa. System należy budować wokół trzech haseł: odpowiedzialność, reintegracja, restytucja. Wciąż niewykorzystaną szansą jest sprawiedliwość naprawcza. Prawo karne nie może być prostym zarządzaniem ryzykiem (risk assessment) przestępczości, musi być inkluzywne. Dotąd w Polsce kopiowano cudze wzorce. A może jednak czas na rozwiązanie oryginalnie?

⁵⁸ Taką wizję całościowej zmiany miał Zebulon Reed Brockway. Ten reformator więziennictwa wcale nie zaczynał propozycji od więzienia. Najważniejsza jest prewencja! Pisał: „prevention must be placed fundamentally in the principles of a true prison system”. „The Ideal of a True Prison System for a State”, (w:) *Fifty years of prison service. An Autobiography*. Montclair, New Jersey, 1969, s. 389.

⁵⁹ Por. L. Falandysz, *Abolitionism between Necessity and Utopia*, (w:) *Abolitionism in history. On another way of thinking* (pod red. Z. Lasocika, M. Płatek, I. Rzeplińskiej), Warszawa 1991, s. 19–20.

STRESZCZENIE

Wojciech ZALEWSKI

CZY RZECZYWIŚCIE ISTNIEJE „POLSKI MODEL ZAKŁADU KARNEGO”? UWAGI HISTORYCZNE I PRAWNO-PORÓWNAWCZE

Słowa kluczowe: zakład karny, więziennictwo, polityka kryminalna, Kodeks karny

Artyku pt. Czy rzeczywiście istnieje „polski model zakładu karnego”? Uwagi historyczne i prawno-porównawcze obejmuje analizę polskiego modelu zakładu karnego, który w przekonaniu Autora nie istnieje. Jak podkreślono, z całą pewnością istnieją jasne momenty w rozwoju penitencjarystyki polskiej, które jednak w dużej mierze, opierały się na rozwijaniu i doskonaleniu cudzych pomysłów i prób ich ewentualnej adaptacji na grunt polski. Tekst obejmuje analizę tytułowej problematyki, począwszy od Xvi wieku, aż do czasów współczesnych.

SUMMARY

Keywords: penitentiary institution, prison, criminal policy, Penal Code

Article Is there really a „Polish prison model”? Historical and comparative legal notes include an analysis of the Polish model of the penitentiary institution, which in the author’s opinion does not exist. As emphasized, there are certainly clear moments in the development of Polish penitentiary statistics, which, however, were largely based on the development and improvement of someone else’s ideas and attempts to adapt them to Polish soil. The text covers the analysis of the title issues, from the sixteenth century to modern times.

NOTA O AUTORZE

Wojciech Zalewski – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor i dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, główne obszary zainteresowań naukowych: kryminologia i prawo karnego.

ABOUT THE AUTHOR

Wojciech Zalewski - habilitated doctor of legal sciences, professor and dean of the Faculty of Law and Administration of the University of Gdańsk, main areas of scientific interest: criminology and criminal law.

GLOS Y

GLOSSES

Daniel JAKIMIEC
(ORCID: 0000-0003-1014-5759)
Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie

***GŁOSA DO POSTANOWIENIA
SĄDU NAJWYŻSZEGO – IZBA PRACY
I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
Z DNIA 24 STYCZNIA 2019 ROKU,
I UK 5/18 – POZBAWIENIE STRONY
MOŻLIWOŚCI OBRONY JEJ PRAW
I BRAK POUCZEŃ JAKO PRZYCZYNA
NIEWAŻNOŚCI POSTĘPOWANIA
SĄDOWEGO CYWILNEGO***

WPROWADZENIE

Głosowane postanowienie Sądu Najwyższego zostało wydane w sprawie o ustalenie stopnia niepełnosprawności na skutek skargi kasacyjnej od wyroku sądu okręgowego. Sąd Najwyższy odmówił wskazanym orzeczeniem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, przy czym w rozważaniach do orzeczenia poświęcił uwagę zagadnieniu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw i braku pouczeń jako przyczynie nieważności postępowania sądowego. W ocenie Sądu

Najwyższego zagadnienie to nie pozostaje bez znaczenia dla praktyki judykacyjnej sądów¹.

STAN FAKTYCZNY I STANOWISKA SĄDÓW

W rozpoznawanej sprawie, w której wydane zostało głosowane postanowienie, sąd rejonowy wyrokiem oddalił odwołanie przedstawiciela ustawowego małoletniego od orzeczenia organu rentowego, którym zaliczono małoletniego do osób niepełnosprawnych. W rozstrzygnięciu tym orzeczono, że niepełnosprawność wyrażona jest przez symbol 10-N i datowana od 5. roku życia dziecka. Orzeczenie przez organ rentowy zostało wydane na okres do dnia 17 listopada 2017 roku. Wyrok sądu rejonowego został zaskarżony apelacją przez przedstawiciela ustawowego małoletniego. Sąd okręgowy wyrokiem oddalił apelację. Przedstawiciel ustawowy małoletniego wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku sądu okręgowego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 379 pkt 5 w zw. z art. 5 i art. 212 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego².

W skardze kasacyjnej przedstawiciel ustawowy podniósł nieważność postępowania sądowego wynikającą z pozbawienia możliwości obrony praw. Skarżący zwrócił uwagę na znaczenie udzielenia przez sąd stronom postępowania sądowego pouczeń w szczególności w sytuacji, gdy przeciwko osobie nieporadnej występuje podmiot profesjonalny reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Zdaniem przedstawiciela ustawowego małoletniego konieczne jest rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy, czy nieporadna strona postępowania sądowego i nierozumiejąca jego zasad powinna zostać pouczona przez sąd o przysługujących jej uprawnieniach procesowych, w tym o możliwości złożenia wniosku o przyznanie pomocy prawnej i zgłaszania wniosków dowodowych.

OCENA STANOWISKA SĄDU NAJWYŻSZEGO

Na wstępie oceny stanowiska Sądu Najwyższego warto zaznaczyć, że gwarancje procesowe wynikające z Konstytucji RP oraz aktu prawnego, jakim jest Kodeks postępowania cywilnego, są dość rozbudowane.

¹ Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 stycznia 2019 roku, I UK 5/18, Legalis.

² Dz.U. z 1964 r. nr 43, poz. 296 z późn. zm. (dalej: k.p.c.).

Wśród nich jednak istotne i dyrektywne znaczenie posiadają przede wszystkim: prawo do sądu, prawo do efektywnego przeprowadzenia bez zwłoki postępowania sądowego oraz prawo do rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd. Gwarancje te ze względu na ogólny charakter są właściwe wszystkim postępowaniom sądowym.

Pierwszą z gwarancji jest prawo do sądu, nazywane też: „prawem do ochrony prawnej”, „prawem do wymiaru sprawiedliwości”, „prawem do drogi sądowej”, „prawem do uczciwego procesu”, „prawem do powództwa”, „prawem do obrony przed sądem”. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „w pojęciu zaakceptowanych przez Polskę norm międzynarodowych regulacji dotyczących prawa do sprawiedliwego sądu, kryje się znacznie więcej. Najkrócej rzecz biorąc, chodzi przede wszystkim o to, aby dla wszystkich było wyraźnie i niewątpliwie widoczne, że w wyniku postępowania przed sądem zapadło słuszne i najbardziej odpowiednie rozstrzygnięcie”³.

Źródłem normatywnym analizowanego tu prawa jest art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpoznania sprawy bez neuzasadnionego zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”⁴. Wymienione elementy składają się na treść tego prawa, przy czym znajduje ono rozwinięcie w innych normach Konstytucji RP. Można tu wskazać przede wszystkim następujące regulacje tej ustawy zasadniczej: art. 77 ust. 2 zakazujący zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności i praw, art. 78 statuujący prawo do zaskarżenia rozstrzygnięcia organu niższej instancji, art. 173 statuujący niezależność sądów i trybunałów, art. 176 ust. 1 stanowiący, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne, art. 177 wskazujący na monopol sądów w dziedzinie wymierzania sprawiedliwości, art. 178 gwarantujący i nakazujący niezawisłość sędziów. P. Pogonowski podkreśla, że prawo do sądu, o którym stanowi art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, posiada właściwości procesowe i powinno być ujmowane jako gwarancja praw i wolności w znaczeniu art. 77 ust. 2 Konstytucji RP⁵.

³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1994 roku, III ARN 2.94; OSN 1994, z. 1, poz. 2.

⁴ Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483 z późn. zm.

⁵ P. Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005, s. 2.

Pogląd prezentowany przez tego przedstawiciela doktryny znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który stoi na stanowisku, że prawo z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP jest instrumentem gwarancji wolności i praw osobistych⁶. Trybunał Konstytucyjny też wyraził pogląd, że prawo do sądu oznacza materialną, rzeczywistą możliwość poszukiwania ochrony sądowej, a nie tylko formalną dostępność do niej⁷.

W kontekście powyższego obowiązkiem państwa wynikającym z zagwarantowania prawa do sądu jest zapewnienie stronie rzetelnego rozpatrzenia jej sprawy. W trakcie postępowania sądowego przysługują jej określone gwarancje procesowe. Gwarancje procesowe, jakie zapewnia państwo, muszą być uwzględniane przez organ orzekający przy podejmowaniu czynności w postępowaniu sądowym. Stanowi to implikację rzetelnego postępowania sądowego. W tym miejscu zaznaczyć należy, że także kwestia zwolnienia od kosztów sądowych jest objęta gwarancją prawa do sądu, o ile rzeczywiście blokuje możliwość merytorycznego rozpatrzenia sprawy cywilnej. Strona postępowania sądowego nie może ponosić ujemnych skutków wadliwej pracy organu orzekającego, pozbawiających ją prawa do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jej stanowiska. W praktyce zbyt wysokie koszty postępowania sądowego mogą zdecydować o tym, że zainteresowany podmiot nie będzie w stanie dochodzić roszczeń przed sądem. Sytuacji tej dotyczy pkt. 12 przedstawionego w tym rozdziale Zalecenia Nr R (81) 7 Komitetu Ministrów Rady Europy. Zawiera on wskazówki, jak należy postępować, gdy koszty sądowe stwarzają wyraźną przeszkodę w dostępie do uzyskania rozstrzygnięcia odpowiadającego poczuciu sprawiedliwości. W takim przypadku koszty postępowania powinny zostać – w miarę możliwości – ograniczone lub zniesione. Podobnie odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu bez podania uzasadnienia decyzji narusza prawo do sądu. K. Machowicz zauważa, że Kodeks postępowania cywilnego nie ma w swoim założeniu stanowić gwarancji praw teoretycznych lub iluzorycznych, ale praktycznych i skutecznych. Według niej przyjęcie przeciwnego stanowiska byłoby sprzeczne z interesem państwa, gdyż narażałoby Polskę na międzynarodową krytykę⁸.

⁶ Uzasadnienie wyroku TK z dnia 8 grudnia 1998 r., K 41/97, Dz.U. nr 158, poz. 1043.

⁷ Uchwała TK z dnia 25 stycznia 1995 r., W 14/94, OTK 1995, nr I, poz. 19.

⁸ K. Machowicz, *Ochrona praw człowieka w Rzeczypospolitej Polskiej na tle standardów europejskich*, Warszawa 2009, s. 60.

Podstawowym aktem prawnym, w którym prawo do sądu zostało sformułowane, jest Konstytucja RP. Zamieszczenie tego prawa w zasadniczej ustawie spowodowało, że tym samym jest mu przyznana szczególna ochrona. W tym kontekście podkreślenia wymaga fakt, że wszelkie ograniczenia mogą być dokonywane przez państwo tylko w przypadku, gdy sama Konstytucja RP na to zezwala, zawsze jedynie w niezbędnym zakresie oraz wyłącznie w drodze ustawy, przy czym nie może być naruszona istotna treść tego prawa. W tym wyraża się też jego wyjątkowe znaczenie. Przy czym nie można pomijać jego horyzontalnego działania, to jest w stosunkach między jednostką a jednostką lub innym podmiotem, który nie jest elementem ustroju państwowego. Prawo to pociąga za sobą obowiązek nieingerowania w określoną sferę zachowań jednostki i wspierania przez państwo środków jego realizacji, w tym poprzez zapewnienie odpowiednich gwarancji procesowych⁹. Sprecyzowanie i implementowanie do polskiego porządku prawnego poprzez treść art. 45 Konstytucji RP prawa do sądu spowodowało, że zostało ono skonkretyzowane w drodze regulacji poszczególnych procedur funkcjonujących w polskim porządku prawnym.

W kontekście powyższego, nawiązując do poglądów K. Korzana, warto wskazać, że ochrona praw wiąże się z zapewnieniem sprawiedliwości społecznej i praworządności. Obywatele wchodzą w skład wspólnoty ludzkiej, występując jako beneficjenci konkretnych praw i uprawnień. Dlatego prawo nie może być traktowane instrumentalnie dla realizacji celów państwa oderwanych od woli społeczności ludzkiej. Z reguły jest ono bowiem aksjologicznie uwarunkowane i zakorzenione w moralności, pozostając w służbie określonego systemu wartości. Urzeczywistnieniu tych wartości służy właśnie prawo do sądu. Wymieniony przedstawiciel doktryny zauważa, że naród polski po transformacji ustrojowo-politycznej i społeczno-gospodarczej, która miała miejsce po grudniu 1989 roku, stanął przed problemem polegającym na dostosowaniu istniejącego w Polsce prawa do standardów wspólnoty europejskiej. Zasadnicze znaczenie miało tu wprowadzenie założeń demokratycznego państwa prawnego. W ramach tych założeń mieści się zagwarantowanie prawa do sądu przez stworzenie środków do jego re-

⁹ K. Wojtyczek, *Prawo konstytucyjne RP* – pod red. P. Sarneckiego, Warszawa 2004, s. 46–51.

alizacji¹⁰. Zakres środków realizacji prawa do sądu obejmuje pouczenia w toku postępowania sądowego, do braku których w skardze kasacyjnej odwołuje się przedstawiciel ustawowy małoletniego.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, a także gdy istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga jest oczywiście uzasadniona. Wypada również dodać, że zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, powinna ona zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek ten musi stwierdzać przynajmniej jedną z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c. Uzasadnienie wniosku powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem kolejnym środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Oceniając wniosek skarżącego orzeczenie sądu okręgowego przedstawiciela ustawowego małoletniego, Sąd Najwyższy stwierdził, że jedyną wyartykułowaną w tym wniosku przesłanką jest nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd Najwyższy podkreślił, że powołany przepis przewiduje nieważność postępowania, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Taka sytuacja stanowi naruszenie zasady równości stron postępowania sądowego. Wykładnia powołanego przepisu była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania zarówno doktryny, jak i orzecznictwa¹¹. Sąd Najwyższy przyjął, że aby pozbawienie stron możliwości obrony swych praw mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony.

¹⁰ K. Korzan, *Ochrona praw człowieka oraz wpływ nauki na ugruntowanie praworządności*, Katowice 2000, s. 13–14.

¹¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, NP 1962 nr 1, s. 117.

Wyjaśnił także, że ta podstawa nieważności nie zachodzi jedynie w razie utrudnienia stronie popierania przed sądem dochodzonych roszczeń lub zarzutów¹². W jurysprudencji do tej linii orzecznictwa jako trafnej odwoływał się przede wszystkim M. Piekarski¹³. Natomiast odmienne stanowisko reprezentowali W. Siedlecki oraz M. Sawczak, zwracając uwagę, że Kodeks postępowania cywilnego nie zacieśnia nieważności postępowania do przypadku całkowitego pozbawienia strony możliwości obrony swych praw¹⁴.

W późniejszym orzecznictwie kwestię pozbawienia możliwości obrony swych praw Sąd Najwyższy traktował bardziej elastycznie, stwierdzając, że pozbawienie możliwości ich obrony przez stronę musi stanowić skutek wadliwości czynności procesowych sądu lub przeciwnika w rozpoznawanej sprawie. Implikacją tej wadliwości jest to, że strona postępowania sądowego lub uczestnik nie brał w nim udziału¹⁵. Chodzi tu o sytuację, w której w postępowaniu sądowym lub jego istotnej części skutki tych wadliwości nie zostały usunięte na kolejnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji¹⁶.

Przedstawiona w powyższy sposób kwestii skłania do stwierdzenia, że nieważność obejmuje swym zakresem różne stany faktyczne. Zakres ten jednak zawęża fakt, że strona była rzeczywiście pozbawiona możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu sądowym. Natomiast nie chodzi tu o naruszenie przepisów postępowania, gdy mimo to strona podjęła czynności w procesie. Sytuacja taka może zachodzić, gdy nie doręczono jej wezwania lub wadliwie doręczono, a strona postępowania sądowego mimo to brała w nim udział. Przykładami tak rozumianej nieważności postępowania są więc przypadki pozbawienia strony możliwości działania w sprawie w wyniku przeprowadzenia rozprawy pod nieobecność strony, mimo niedoręczenia lub wadliwego doręczenia jej zawiadomienia o tej rozprawie, czy wskutek rozpoznania sprawy

¹² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1961 r., 4 CR 151/60, NP 1962 nr 78, s. 1042.

¹³ M. Piekarski, *Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1966, s. 76 i nast.

¹⁴ W. Siedlecki, *Nieważność procesu cywilnego*, Warszawa 1966, s. 128 i nast.; M. Sawczak, *Wznowienie postępowania cywilnego*, Warszawa 1970, s. 155.

¹⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPIKA 1975 nr 3, poz. 66.

¹⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999 nr 5, poz. 41.

mimo okazania przez stronę stosownego zaświadczenia lekarskiego, że nie mogła stawić się w siedzibie sądu. W takim przypadku nieważność postępowania sądowego występuje wtedy, gdy strona wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw odpowiednio do art. 379 pkt 5 k.p.c.

W kontekście powyższego można stwierdzić, że nie każde naruszenie przepisów postępowania cywilnego stanowi przesłankę nieważności postępowania sądowego. Istotne jest to, że uczestnictwo w postępowaniu sądowym, podejmowanie czynności procesowych, udział w rozprawach i innych czynnościach są prawem, nie zaś obowiązkiem strony i nie musi ona z tego przywileju korzystać, obowiązkiem sądu jest natomiast zapewnienie jej takiej możliwości. Z tych względów nie uzasadnia zatem zarzutu nieważności postępowania okoliczność, że strona z powodu niewiedzy nie zgłosiła wniosków dowodowych w celu wykazania słuszności swoich roszczeń. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że nieprzeprowadzenie przez sąd dowodu z urzędu nie może być kwalifikowane jako pozbawienie prawa do obrony skutkujące nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.¹⁷

Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że przedstawiciel ustawowy małoletniego nie podniósł w skardze kasacyjnej żadnej z opisanych wyżej okoliczności kwalifikowanych w judykaturze jako powodujące nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. Skarżący natomiast łączy zarzucaną przez siebie nieważność postępowania sądowego z naruszeniem art. 5 k.p.c. i art. 212 § 2 k.p.c., wskutek nie pouczenia o celowości ustanowienia pełnomocnika i możliwości złożenia wniosku o przyznanie pomocy prawnej, a także o możliwości zgłaszania zastrzeżeń do opinii biegłych i zgłaszania dalszych wniosków dowodowych.

¹⁷ Zob. na ten temat: T. Ereciński, (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. 2 – pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2012, s. 225–235.

Rozpoznając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że z art. 5 k.p.c. i art. 212 § 2 k.p.c. nie wynika powinność sądu o charakterze ogólnego obowiązku udzielania w każdym przypadku pouczeń osobom stającym przed sądem, tylko dlatego, że występują bez zawodowego pełnomocnika. Udzielenie pouczenia zależy od oceny i uznania sądu uwiarygodnionego konkretną sytuacją procesową i staje się powinnością sądu tylko w sytuacjach zupełnie wyjątkowych, kiedy zachodzi potrzeba zapobieżenia nierówności podmiotów toczącego się postępowania, a więc wówczas, gdy strona z uwagi na swoją nieporadność i stopień skomplikowania sprawy nie jest w stanie zrozumieć istoty prowadzonego postępowania i podjąć w związku z tym stosownej czynności procesowej. Przedstawiciel ustawowy małoletniego, jak podkreślił Sąd Najwyższy, poza niczym niepopartym stwierdzeniem, że jest osobą nieporadną, nie wykazał, na czym polega wyjątkowość wymagana w powołanych wyżej przepisach, co powoduje, że nie można uznać, iż doszło do ich naruszenia, a tym bardziej do zaistnienia nieważności postępowania. W szczególności nie została wykazana przesłanka nieporadności. Podkreślić trzeba, że z jego aktywności w postępowaniu przed sądami obu instancji, a także z analizy pism procesowych złożonych do akt niniejszej sprawy, które samodzielnie formułował, wynika odmienne przekonanie. Mianowicie wskazuje na to sprawny udział przedstawiciela ustawowego małoletniego w postępowaniu sądowym, a w tym posługiwanie się nomenklaturą prawniczą i podejmowanie czynności procesowych.

W tym miejscu trzeba jednak zaznaczyć, że nie umniejsza to znaczenia pouczeń strony postępowania sądowego. Przepis art. 5 k.p.c. służy implementacji na grunt prawa polskiego postanowień Zalecenia Nr R (84)5 Komitetu Ministrów Rady Europy dla Państw Członkowskich dotyczącego zasad procedury cywilnej zmierzających do usprawnienia wymiaru sprawiedliwości, przyjętego przez Komitet Ministrów w dniu 28 lutego 1984 roku. Zasada zaufania obywatela do informacji i pouczeń udzielanych mu przez organ państwowy, a zwłaszcza organ wymiaru sprawiedliwości, jakim jest sąd, nakazuje, aby pouczenia były wyczerpujące i pełne, a więc takie, których wykonanie zapobiegnie powstawaniu niekorzystnych skutków procesowych.

Kwestia dotycząca tego, czy brak pouczenia o dopuszczalności, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia decyduje o rozpoczęciu biegu terminu do wniesienia środka prawnego, nie jest jednolicie roz-

strzygana. Za przyjęciem stanowiska, że w takiej sytuacji termin nie biegnie, wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 3 maja 1966 roku, III CO 12/66, OSNCP 1966, nr 11, poz. 182, oraz w postanowieniu z dnia 15 maja 1997 roku, I PZ 18/97, OSNAPiUS 1998, nr 11, poz. 333. Wskazać należy także na wpisujące się w nurt takie orzeczenia, jak np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 lutego 1997 roku, I CKN 73/96, LexPolonica nr 390907, w którym stwierdzono, że terminy ustawowe i sądowe do dokonania czynności procesowych mają wspólną cechę: nie mogą rozpocząć biegu, gdy sąd nie wskaże stronie ich „długości”. Jednak powyższe stanowisko Sądu Najwyższego nie znajduje pełnego poparcia w nauce prawa. W. Siedlecki wyraził pogląd dotyczący tego orzeczenia, że Sąd Najwyższy poszedł tu za daleko, nie licząc się z konsekwencjami polegającymi na tym, iż takie orzeczenie mogłoby się nigdy nie uprawomocnić¹⁸.

Stanowisko przeciwne wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniach: z dnia 30 września 1998 roku, I CKN 375/98, niepubl.; z dnia 5 sierpnia 1999 roku, II CKN 342/99, LexPolonica nr 2083780; z dnia 11 marca 2003 roku, V CZ 16/03, niepubl.; oraz z dnia 19 sierpnia 2004 roku, V CZ 79/04, LexPolonica nr 24556221, uznając, że brak pouczenia bądź błędne pouczenie dotyczące środka zaskarżenia nie usprawiedliwia nadania biegu środkowi prawnemu złożonemu po terminie, może natomiast stanowić istotny argument przy rozpoznaniu wniosku o przywrócenie terminu do jego wniesienia. Zatem warunkiem rozpoczęcia biegu terminu do zaskarżenia orzeczenia jest skuteczne jego doręczenie, nie zaś zakres prawidłowości czy też wadliwości udzielonego przez sąd pouczenia co do terminu jego wniesienia¹⁹.

Przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia z powodu braku pouczenia o środku zaskarżenia skłania ku przekonaniu o potrzebie takiego pouczenia. W tym przypadku należy mieć na uwadze treść przepisu art. 5 k.p.c., zgodnie z którym w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych. Przepis ten w brzmieniu usta-

¹⁸ H. Pietrzkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2011, s. 54–55; W. Siedlecki, *Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego*, PiP 1967, z. 4–5, s. 734; A. Arkuszewska, *Referendarz sądowy w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2011, s. 284.

¹⁹ H. Pietrzkowski, *Metodyka pracy sędziego...*, s. 54–55.

lonym przez ustawę z dnia 2 lipca 2004 roku nawiązuje do Zalecenia Nr R (84)5 Komitetu Ministrów Rady Europy dla Państw Członkowskich dotyczącego zasad procedury cywilnej zmierzających do usprawienia wymiaru sprawiedliwości, przyjętego przez Komitet Ministrów w dniu 28 lutego 1984 roku na 367. posiedzeniu zastępców ministrów. Według postanowień zalecenia obowiązkiem sędziego jest również to, aby w interesie wymiaru sprawiedliwości w wymagających tego sprawach wyjaśniał stronom pewne kwestie proceduralne. W szczególności strony niekorzystające z pomocy adwokata często potrzebują wyjaśnienia kwestii proceduralnych i sąd powinien zadbać, aby w takich przypadkach były one poinformowane w stopniu umożliwiającym im zrozumienie toczącego się postępowania. W związku z tym, że długość postępowania jest często następstwem przewlekania go przez strony bądź ich bierności, wskazano, że skutecznym sposobem przyspieszenia postępowania mogłoby być powierzenie sędziemu innej roli niż rola biernego arbitra i uczynienie go odpowiedzialnym za kierowanie postępowaniem przez umożliwienie mu śledzenia postępów sprawy od jej wszczęcia i **ustalenia** terminów zakończenia różnych stadiów postępowania²⁰.

Zaznaczyć należy, że dokonywane pouczenia powinny respektować bezstronność sędziego i prawo stron do swobody prowadzenia swoich spraw. Zawarty w treści przepisu zwrot „sąd może” nie oznacza kategorycznego obowiązku pouczeń. Przepis art. 5 k.p.c. może być uważany za instrument wyrównania szans stronie działającej bez adwokata lub radcy prawnego. Funkcją możliwych dopuszczalnych pouczeń jest wyrównanie szans w sytuacji, gdy jedna strona jest zastępowana przez adwokata lub radcę prawnego jako profesjonalistów w zakresie świadczenia pomocy prawnej, druga strona zaś nie korzysta z takiej pomocy. Kierunek pouczenia może przybrać postać poinformowania dotyczącego tego, jakie czynności strona może podjąć. Pouczenia nie mają charakteru jurysdykcyjnego, lecz technicznoprosesowy. Powinny być rzeczowe i nie wykraczać poza obiektywne potrzeby, a także powinny

²⁰ J. Jasiński, *Standardy prawne Rady Europy. Zalecenia*, t. 4: *Sądownictwo. Organizacja – postępowanie – orzekanie*, Warszawa 1998, s. 41, 226.

być dokonywane w warunkach bezwzględnej bezstronności²¹. Pouczenie mają charakter informacyjny²².

Konieczność pouczenia o sposobie zaskarżenia znajduje uzasadnienie zwłaszcza wtedy, gdy powód jest profesjonalnym podmiotem funkcjonującym w obrocie cywilnoprawnym, natomiast pozwany nie posiada wykształcenia z zakresu prawa, a co za tym idzie – znajomości procedury cywilnej. Konsekwencją braku pouczenia może być niedochowanie przez stronę terminu do wniesienia środka zaskarżenia oraz trudności w doborze właściwego środka, to jest zażalenia w przypadku sądu lub skargi w przypadku referendarza sądowego.

W kontekście powyższego powinien zostać rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy wpływ braku pouczeń podnoszony przez przedstawiciela ustawowego małoletniego w skardze kasacyjnej na realizację prawa do obrony. Ocena czynności procesowych postępowania sądowego w przedmiotowej sprawie doprowadziła Sąd Najwyższy do wniosku, że przedstawiciel ustawowy małoletniego nie zdołał wykazać potrzeby merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej. Z tych powodów na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.

ZAKOŃCZENIE

W związku z prezentowanymi rozważaniami nasuwa się konkluzja, że nieważność postępowania sądowego występuje wtedy, gdy jego strona wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w nim lub w jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a także czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. W przypadku gdy zaistnieją kumulatywnie te wszystkie przesłanki, można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw odpowiednio do art. 379 pkt 5 k.p.c. W tym kontekście można stwierdzić, że z art. 5 k.p.c. i art. 212 § 2 k.p.c. nie wynika powinność

²¹ K. Piasecki, *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1: *Komentarz* – pod red. K. Piaseckiego, wyd. 5, Warszawa 2010, s. 675.

²² A. Harast, *Elektroniczne postępowanie upominawcze (sądowe) w wybranych państwach Unii Europejskiej*, *Monitor Prawniczy* 20/2009, s. 1087–1098.

sądu o charakterze ogólnego obowiązku udzielania w każdym wypadku pouczeń osobom stającym przed sądem, tylko dlatego że występują bez profesjonalnego pełnomocnika. Udzielenie pouczenia zależy od oceny i uznania sądu uwiarygodnionej konkretną sytuacją procesową i staje się powinnością sądu tylko w sytuacjach zupełnie wyjątkowych, kiedy zachodzi potrzeba zapobieżenia nierówności podmiotów toczącego się postępowania, zatem wówczas, gdy strona z uwagi na swoją nieporadność i stopień skomplikowania sprawy nie jest w stanie zrozumieć istoty prowadzonego postępowania i podjąć w związku z tym stosownych czynności procesowych.

STRESZCZENIE

Daniel JAKIMIEC

GŁOSA DO POSTANOWIENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO – IZBA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH Z DNIA 24 STYCZNIA 2019 ROKU, I UK 5/18 – POZBAWIENIE STRONY MOŻLIWOŚCI OBRONY JEJ PRAW I BRAK POUCZEŃ JAKO PRZYCZYNA NIEWAŻNOŚCI POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO CYWILNEGO

Słowa kluczowe: postępowanie sądowe, sąd, pouczenia, gwarancje procesowe, skarga kasacyjna

Sankcja nieważności postępowania sądowego cywilnego stanowi implikację pozbawienia strony wbrew swej woli możliwości działania w nim lub w jego istotnej części. Ocena tego czy taki stan nastąpił, wymaga analizy, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych i czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw.

Gdy ocena ta doprowadzi do ustalenia, że zaistniały kumulatywnie wszystkie powyższe przesłanki, wówczas zachodzi nieważność postępowania sądowego odpowiednio do art. 379 pkt 5 k.p.c. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że z art. 5 k.p.c. i art. 212 § 2 k.p.c. nie wynika powinność sądu o charakterze ogólnego obowiązku udzielania w każdym przypadku pouczeń osobom stającym przed sądem wyłącznie z tego powodu, że występują bez profesjonalnego pełnomocnika. Stwierdzić można, że udzielenie pouczenia zależy od oceny i uznania sądu uwiarygodnionego konkretną sytuacją procesową i staje się powinnością sądu tylko w sytuacjach wyjątkowych, między innymi kiedy zachodzi potrzeba zapobieżenia nierówności podmiotów toczącego się postępowania. Pragmatycznie rzecz ujmując, gdy strona z uwagi na swoją nieporadność i stopień skomplikowania sprawy nie jest w stanie zrozumieć istoty prowadzonego postępowania sądowego i podjąć w związku z tym stosownych czynności procesowych.

SUMMARY

Daniel JAKIMIEC

GLOSS FOR DECIDING THE SUPREME COURT – CHAMBER OF THE WORK AND THE SOCIAL INSURANCE FROM 24 JANUARY 2019 IUK 5/18 – DEPRIVING THE SIDE OF THE POSSIBILITY OF THE DEFENCE FOR HER OF LAWS AND THE LACK OF CAUTIONS AS THE CAUSE OF THE NULLITY OF CIVIL JUDICIAL PROCEEDINGS

Keywords: judicial proceedings, court, cautions, procedural guarantees, appeal against sentence

The nullity of proceedings is appearing when the party to proceedings against her will is being indeed deprived of possibility of action in proceedings or his essential part. The statement, or such a state followed, a violation of regulations requires considering, whether in the specific matter it took place procedural, whether this shortcoming affected possibility of action of the side as well as whether in spite of becoming known of these two premises the side could defend her laws. In the event that cumulatively these all premises will arise it is possible to say laws

about depriving resulting in the unimportance of proceedings the side of its possibilities of the defence appropriately to Art. 379 pt of 5 Code of Civil Procedure In this context it is possible to state, that from the Art. of 5 Code of Civil Procedure and Art. 212 § 2 Code of Civil Procedure doesn't result duty of the judgement of character of the general duty of giving cautions in every accident for persons appearing before a court, only because are appearing without the professional attorney. Cautioning depends from the evaluation and recognizing the authenticated judgement with procedural specific situation and is becoming a duty of the court only in completely exceptional situations, when the need of preventing the inequality of subjects of proceedings being pending is occurring. So then, when the side due to her ineptitude and the degree of complicating the matter isn't able to understand the being of conducted proceedings and to undertake appropriate procedural activities therefore.

NOTA O AUTORZE

Daniel JAKIMIEC – doktor nauk prawnych, referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny, autor artykułów naukowych, glos do Orzeczeń Sądu Najwyższego, monografii książkowych.

ABOUT THE AUTHOR

Doctor of jurisprudence, court referendary at Regional Court in Lublin – the West in VI Lublin Civilian Department, author of scientific papers, of glosses to Statements of the Supreme Court, of literary monographs.

PUBLIKACJE STUDENCKIE

STUDENT'S PUBLICATIONS

Oliwia CZAPLIŃSKA

(ORCID: brak)

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA LEKARZA, PENALIZACJA BŁĘDU W SZTUCE LEKARSKIEJ I GRANICE KLAUZULI SUMIENIA

W dzisiejszych czasach nikt nie ma wątpliwości co do tego, że jesteśmy częścią społeczeństwa informacyjnego. To kolejny etap rozwoju społecznego, traktowany jako następstwo epoki industrialnej, gdzie człowiek wykorzystuje siłę przebicia jaką daje informacja. Przenika ona wszystkie dziedziny życia oraz polega na wykorzystywaniu i powielaniu jej zakresu. Istotnym elementem jest również stosowanie na coraz większą skalę komputeryzacji i robotyzacji naszego życia. W społeczeństwie informacyjnym komunikowanie się na dużą skalę ma ogromne znaczenie, każdy przeciętny nastolatek, prezenter jak i vlogger, usiłuje dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców. Nie ulega wątpliwości, że informacja to jedno z najcenniejszych dóbr niematerialnych dzisiejszego świata.

Natłok informacyjny jaki dopada nas z każdej strony powoduje jednak pewien chaos, przez który ważniejsze stają się informacje ciekawe i szokujące, niż podstawowe i rzetelne. Media kreują informacje w taki sposób by zaciekały słuchacza czy widza, istotniejszy stał się w gazecie dobrze sformułowany nagłówek, niż sama informacja.

Przeciętny słuchacz często słyszy o tragicznym w skutkach błędzie lekarskim, wielkiej pomyłce doktora, nieudolnym zabiegu, aferze w szpitalu ze względu na... i wiele innych podobnie zatytułowanych dziennikarskich

„opowieści”. Celowo zostają użyte i podkreślone krytyczne sformułowania by nadać rangi i wykreować opinię, przyciągnąć i zaciekawić słuchacza. Jednak są to dość mocne słowa, które w dziedzinie medycyny mają swoje konkretne znaczenie i powinny być jako takie traktowane w sposób wiarygodny wyłącznie po orzeczeniu odpowiedzialnych za zakwalifikowanie do tego rodzaju wydarzeń organów tj. Wojewódzkie Komisje ds. orzekania o zdarzeniach medycznych. Zdecydowana liczba odbiorców informacji jednak nie jest w stanie odróżnić opisywanego przypadku nazwanego głośno i wyraźnie przez prezentera radiowego czy też telewizyjnego błędu w leczeniu od niepowodzenia. Przez takie właśnie kreowanie informacji podawanych nieodłącznie z komentarzem, dość często bulwersującym i podsycającym tragizm konkretnych sytuacji i przypadków w społeczeństwie narasta niechęć do publicznej służby zdrowia.

Zawód lekarza jest z pewnością zawodem zaufania publicznego. Pacjent zwracający się o pomoc do lekarza, powierza swoje najcenniejsze dobra, takie jak życie i zdrowie. Fundamentalna ochrona tych dóbr jest nam gwarantowana przez najważniejszy i najwyższy akt normatywny tj. Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.¹ Zgodnie z art. 38 ww. Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia, a także art. 68 ust. 1, który zapewnia prawo do ochrony zdrowia.

Szeroko rozumiana ochrona tych dóbr należy między innymi do lekarzy, chęć i obietnica pełnienia tego obowiązku jest deklarowana przez absolwentów kierunku lekarskiego oraz lekarsko-dentystycznego polskich uczelni medycznych już na początku ewentualnej kariery zawodowej w „Przyrzeczeniu Lekarskim”. Treść owego przyrzeczenia zawarta jest w Kodeksie Etyki Lekarskiej².

Dobra, o których mowa, mają znaczenie nie tylko dla indywidualnej, konkretnej osoby. Ich istota dostrzegana jest także w odbiorze społecznym. J. Sawicki zauważył zależność, zgodnie z którą, ludzie – potencjalni pacjenci – wierzą w umiejętności i możliwości lekarzy, jednak z drugiej strony pozostają nieufni i podejrzliwi w stosunku do leczących. Pacjenci

¹ Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r, Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483.

² 1991 roku przyjęto „Kodeks Etyki Lekarskiej”, który znowelizowano dwa razy: w 1993 roku na III Krajowym Zjeździe Lekarzy oraz w 2003 roku na Nadzwyczajnym VII Krajowym Zjeździe Lekarzy. uchwalony przez Krajowy Zjazd Lekarzy na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 2 i art. 33 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. nr 30, poz. 158).

w większości nie są obiektywni i tłumaczą ewentualne ujemne i nieoczekiwane skutki leczenia brakiem umiejętności leczącego³. Specyficzny charakter zawodu lekarza pociąga za sobą znaczne wymagania skierowane w stronę środowiska medycznego. Często chorzy oczekują od swoich lekarzy całkowitego przywrócenia sprawności fizycznej bądź psychicznej, uwolnienia od wszelkich dysfunkcji i dolegliwości. Brak tu czysto ludzkiego zrozumienia, iż lekarz nie zawsze jest w stanie zrealizować wyżej wymienione wymagania pacjenta. „Pochopność w kreowaniu oskarżeń i szukanie »winnych«, także za pośrednictwem środków masowego przekazu, sprzyja narastaniu nieprzychylniej atmosfery wokół całej opieki zdrowotnej, a wśród lekarzy zdaje się wytwarzać atmosferę zagrożenia, mającą charakter syndromu »obłączonej twierdzy«”⁴.

Z pewnością, dialog lekarza z pacjentem usprawniłoby minimalne poszerzenie wiedzy pacjenta, przed wydaniem swojej osobistej, subiektywnej oceny jego działania. Pacjenci rzucający oskarżenia wobec lekarza, powinni wiedzieć na co naprawdę lekarz może mieć wpływ, i co zależy od niego, co leży w jego gestii. Każdy, kto uważa się za pokrzywdzonego, ma prawo żądać wyjaśnienia, nie każdy jednak ma identyczne prawo rzucać oskarżenia pod adresem lekarza, terapeuty, szpitali, przychodni itd. do czasu, zanim kompetentny organ ustalił czy ktokolwiek popełnił błąd, nie dopełnił obowiązków, a tym samym ponosi odpowiedzialność za skutki negatywne. Przede wszystkim opinia laików, osób niezwiązanych z medycyną nagminnie myli pojęcie „błąd w leczeniu” z „niepowodzeniem leczenia”. Są to dwa różne pojęcia, które postaram się przybliżyć i uściślić.

BŁĄD MEDYCZNY

Jednym z najstarszych aktów mówiących o sankcjach jakie grożą lekarzowi podejmującemu się ciężkiego zabiegu, np. chirurgicznego, jest Kodeks Hammurabiego⁵. Jednak z uwagi na podziały społeczne i przepaści jakie dzieliły ówczesną ludność, rodzaj kary uzależniony był od pozycji społecznej pacjenta.

³ J. Sawicki, *Błąd sztuki przy zabiegu leczniczym w prawie karnym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965.

⁴ Z. Marek, *Błąd medyczny odpowiedzialność etyczno-deontologiczna i prawna lekarza*, Wyd. Medyczne Kraków 2007r s. 124.

⁵ *Kodeks Hammurabiego*, przekł. Marek Stępień, wyd. Alfa, Warszawa 1996.

Precyzyjniej pozycję lekarza określały późniejsze księgi egipskiego boga Tot, według których lekarz nie ryzykował niczym pod warunkiem, że postępował według reguł zawartych w tych księgach, bez względu na to jaki był wynik leczenia chorego. Lekarz ponosił odpowiedzialność i ryzykował własnym życiem dopiero gdy odstąpił od ustanowionych reguł.

Consumptio Criminalis wydany w 1532 roku przez Cesarza Karola IV wspomina o karze dla lekarza który niepoprawnie wykonał zabieg medyczny lub postawił mylną diagnozę. W tej właśnie ustawie wprowadzono pojęcie błędu (*Unkunst*). Jednak, owy błąd jest stwierdzany już przez powołanych do orzekania specjalistów z dziedzin medycznych.

W Polsce wzmianki o karalności lekarzy pojawiły się dopiero w traktacie „O niedoskonałych lekarzach” wydanym w 1519 r. za panowania króla Zygmunta I Starego. Regulował on kary dla medyków za nieumiejętność leczniczą i zawinione pomyłki.

Za panowania króla Zygmunta III powstały w wielu miastach tak zwane Collegia, które sprawowały pieczę nad działalnością osób leczących. Początki ówczesnej medycyny ale i nadzoru nad nią nie dawały jednak pełnej ochrony pacjentom. Ciężkie bowiem do stwierdzenia były zaniechania lekarzy ze względu na poziom świadczonych usług.

Wiek XIX przyniósł nauce wiele sporów i dyskusji odnośnie do przesłanek spełniających kryteria błędu lekarza, ale i karalności jego działań. Tak więc na pytanie: „jak zdefiniować błąd medyczny?” musimy skonfrontować kilka stanowisk.

Błąd medyczny przedstawiany jest w dwóch ujęciach: ujęciu subiektywnym oraz obiektywnym. Przedstawiciele nauki, którzy definiują problem w aspekcie subiektywnym to L. Wachholz i W. Grzywo Dąbrowski. Według tej teorii lekarz powinien znać przyjęte reguły i zasady postępowania medycznego. Według tej teorii lekarz, terapeuta lub inna osoba upoważniona do prowadzenia działalności leczniczej, popełnia błąd medyczny, jakim może być na przykład uszkodzenia ciała lub pozbawienie życia w wyniku nieznanomości zasad sztuki lub zaniedbania. Jednak błąd taki zasługuje na ukaranie jeżeli jest ewidentny, widoczny, oczywisty, jeżeli można było go uniknąć używając zwykłych, opracowanych i ogólnie przyjętych, nie nadzwyczajnych metod czy zręczności. Teoria ta uznaje jednak za przesłankę popełnienia błędu „czas” do namysłu i podjęcia decyzji przez osobę leczącą, nie opisuje jednak sytuacji, w której działanie lekarza jest porywcze, jednak wynika to z nagłości wypadku.

Jednak zwolennicy obiektywnego ujmowania uznają, że jest to kategoria zależna wyłącznie od aktualnego stanu wiedzy medycznej, może on polegać zarówno na działaniu jak i zaniechaniu⁶. Jakiegokolwiek właściwości osobowe, np. wiek, niedoświadczenie lekarza czy wyjątkowość sytuacji, zostają poddane analizie na etapie ustalenia winy lekarza⁷.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż błędem w sztuce lekarskiej jest czynność (zaniechanie) lekarza w zakresie diagnozy i terapii, niezgodna z nauką medyczną w zakresie dla lekarza dostępnym⁸.

Najogólniejsza definicja błędu medycznego uznaje za takowy każdy przypadek w którym lekarz nie zastosuje się do zasad wiedzy, nie dołoży wszelkiej staranności lub przekroczy swoje uprawnienia i kompetencje. Lekarz w każdej sytuacji jest obowiązany dołożyć wszelkich starań, przeciwdziałać cierpieniu, zapobiegać chorobom, a chorym nieść pomoc. Dopiero w momencie gdy lekarz zaniecha czynności do których zobowiązuje go specyfikacja wykonywanego zawodu, sumienie, ogólnie obowiązujące normy prawne i Kodeks Etyki Lekarskiej, a w wyniku popełnionego błędu dojdzie do realnego zagrożenia życia lub szkody na zdrowiu chorego, grozi mu odpowiedzialność karna.

RODZAJE BŁĘDU MEDYCZNEGO

Specjalistyczna literatura przyjmuje różne kryteria podziału błędów medycznych, dzieląc je zazwyczaj na trzy bądź cztery kategorie. Moim zdaniem najlepiej wyczerpujący jest podział na cztery rodzaje. Sugerując się tym, postaram się przybliżyć, krótko opisać i zobrazować każdy z nich.

1. Błąd decyzyjny tożsamy z błędem diagnostycznym,
2. Błąd terapeutyczny,
3. Błąd organizacyjny,
4. Błąd techniczny.

Jako pierwszy zostanie omówiony błąd decyzyjny. Z uwagi na swoją specyfikację jest jednym z podstawowych błędów. To kategoria tożsama z nieprawidłowymi działaniami lekarskimi nazywanymi dawniej błędem

⁶ J. Sawicki, *Odpowiedzialność karna lekarza za błąd sztuki lekarskiej*, (w) W. Grzywo-Dąbrowski, *Odpowiedzialność karna lekarza w związku z wykonywaniem pracy zawodowej*, Warszawa 1958 s. 68.

⁷ M. Wolińska, *Odpowiedzialność karna lekarza za błąd w sztuce lekarskiej*, „Prokuratura i Prawo” 5, 2013, s 24.

⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 1955 r., sygn. akt IV CR 39/54, OSNCK 1957/1/7.

diagnostycznym⁹. Jest on najściślej związany z lekarzem ze względu na swój zakres, obejmujący wszystkie działania mające na celu rozpoznanie choroby i wybór właściwej terapii. Polega na niewłaściwej interpretacji symptomów, nieprofesjonalnej analizie specjalistycznych wyników badań czy niedokładnym wywiadzie z pacjentem. Może to być również efekt naruszenia należytej staranności i ostrożności w trakcie przeprowadzenia czynności diagnostycznych. Równie częstą przyczyną jest rezygnacja lekarza z przeprowadzenia badań pomocniczych (np. laboratoryjnych) lub niedokładne, błędne odczytanie ich wyniku. Jest to ogółem zbiór wszystkich sytuacji, w których lekarz nie postawił poprawnego rozpoznania choroby lub zaburzenia, ze względu na działanie odbiegające od normy, regulaminu czy doktryny i wiedzy ogólnej, np. zdobywanej na studiach. Zaniedbania i pomyłki w wyżej wymienionych przypadkach uniemożliwiają, a na pewno bardzo utrudniają postawienie poprawnej diagnozy, i tym bardziej poprawnego, satysfakcjonującego leczenia. Takowa diagnoza może być modyfikowana, sprawdzana, jednak obowiązkiem lekarza jest zrobienie wszystkiego co leży w jego możliwościach, by jak najszybciej i jak najlepiej choremu pomóc. Zgodnie z art. 9 Kodeksu Etyki Lekarskiej „Lekarz może podejmować leczenie jedynie po uprzednim zbadaniu pacjenta”¹⁰. Jednak żeby późniejsze leczenie mogło dać satysfakcjonujący efekt „zbadanie pacjenta” lekarz ma obowiązek wykonać z należytą starannością. Błąd decyzyjny wpływa ujemnie na dalszy proces leczenia chorego, nierzadko powoduje skutki nieodwracalne, ponieważ w jego wyniku lekarz diagnozuje nieistniejącą chorobę, nie rozpoznając rzeczywistego schorzenia chorego, co prowadzić może do pogorszenia jego stanu zdrowia. Lekarz nie ma za zadanie używać ponadprzeciętnych zdolności i szukać nadzwyczajnych rozwiązań. Musi on przede wszystkim respektować zdobytą przez wiele lat wiedzę, i używać jej w pracy codziennej. Stosowanie się do zasad i ogólnie przyjętych norm daje lekarzowi możliwość do poprawnego rozpoznania danej choroby i zaplanowania najwłaściwszego leczenia.

⁹ Z. Marek, *Błąd medyczny odpowiedzialność etyczno-deontologiczna i prawna lekarza*, Wyd. Medyczne Kraków 2007r s. 77.

¹⁰ 1991 roku „Kodeks Etyki Lekarskiej”, znowelizowano dwa razy: w 1993 roku na III Krajowym Zjeździe Lekarzy oraz w 2003 roku na Nadzwyczajnym VII Krajowym Zjeździe Lekarzy. uchwalony przez Krajowy Zjazd Lekarzy na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 2 i art. 33 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. nr 30, poz. 158).

BŁĄD TERAPEUTYCZNY

Po postawieniu właściwej diagnozy kolejnym etapem jest terapia, czyli podjęcie wszelkich czynności zmierzających do poprawy stanu zdrowia chorego. Pod tym pojęciem rozumie się wszelkie czynności związane z wcześniejszą diagnozą, m.in. zabiegi, dawkowanie leków pacjentowi, przeprowadzanie operacji. Błąd terapeutyczny polega na stosowaniu metod i rozwiązań niezgodnych z wiedzą, doktryną i praktyką medyczną lub na stosowaniu wadliwych form leczenia w trakcie terapii.

Tak jak wyżej wspomniałam, błąd decyzyjny jest nierzadko przyczyną błędu terapeutycznego, czyli kolejnej kategorii błędu medycznego, jednak może również występować w postaci samoistnej. Przeważnie w błędach terapeutycznych choremu zaleca się niewłaściwą terapię-leczenie. Jednym z przykładów niefortunnego dla chorej ciągu błędów został orzeczony w Wyroku Sądu najwyższego, krótki cytat powinien zobrazować na czym polega owe zaniedbanie.

„Końcowy błąd terapeutyczny polegający na skierowaniu pacjentki na operację neurochirurgiczną, mimo że stan jej zdrowia w ogóle nie uzasadniał wykonania takiego zabiegu, był następstwem rażąco niestaranego wykonania obowiązków przez oskarżoną, ale w dalszej kolejności przez innych lekarzy, którzy przejęli od niej dokumentację diagnostyczną i powinni byli zdecydować na jej podstawie o sposobie leczenia”¹¹.

BŁĄD TECHNICZNY

Za błąd techniczny uznaje się niewłaściwe pod względem technicznym wykonywanie czynności służącej leczeniu. Większość odnotowanych przypadków błędu terapeutycznego zdarza się podczas skomplikowanych operacji, na przykład podanie pacjentowi krwi niezgodnej grupowo. Jednak błąd techniczny często jest w takich przypadkach traktowany jako zaniedbanie.

BŁĄD ORGANIZACYJNY

Błędy organizacyjne wynikają najczęściej z niepoprawnych decyzji kierowników zespołów (ordynatorów, szefów laboratoriów etc), osób kierujących jednostkami (szpitale, przychodnie) lub też ogólnych organizatorów opieki medycznej.

¹¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2005 r., sygn. akt V KK 375/04.

Błędy organizacyjne, mimo, iż nie są typowymi błędami medycznymi, często stają się przyczyną zaniedbań i pomyłek. SN posługiwał się pojęciem „winy organizacyjnej” w następujących przypadkach: zaniedbań w zakresie organizacji bezpieczeństwa, złego stanu sanitarnego szpitala, opieki i higieny względem chorego, używania wadliwej aparatury medycznej.

Zdecydowana większość literatury skupia się na tych czterech wyżej opisanych kategoriach błędu medycznego, jednak przyswajając potrzebną mi wiedzę do stworzenia tej pracy, natrafiłam na jeszcze jedną, w mojej ocenie istotną kategorię. Opisał ją Z. Marek, w swojej pracy¹². Mowa tu o błędzie wykonawczym.

W najszerszym znaczeniu do tej kategorii błędu zaliczamy niepoprawne wykonanie zaleceń terapeutycznych lub diagnostycznych. Warunkiem zakwalifikowania do tej kategorii jest prawidłowo postawiona diagnoza, i udowodnienie, że wszystkie ujemne skutki które poniósł pacjent wynikają z nieprawidłowo przeprowadzonych czynności mających na celu leczenie, wykonywanych np. przez pracowników opieki zdrowotnej, współpracujących z lekarzem. Jednymi z wielu podstawowych błędów jest błędne przeprowadzenie zleconego zabiegu, źle wykonane badania diagnostyczne czy błędnie wykonana czynność pielęgniarstwa w toku rehabilitacji. Niestety często odnotowuje się również błąd personelu pomocniczego przygotowującego dla lekarza specjalne mieszanki leków do zaaplikowania. Tak więc odpowiedzialność dotyczy nie tak jak w poprzedniej kategorii błędu głównie lekarzy, w tym przypadku grono osób odpowiedzialnych znacznie się rozszerza – zaliczać możemy do niego lekarzy którzy nieprawidłowo wykonali zalecenie przełożonego, pielęgniarki, chemików, biologów, techników aparatury medycznej, rehabilitantów etc. W dzisiejszej złożonej organizacji opieki zdrowotnej, nie da się całego nadzoru nad leczeniem chorego przypisać lekarzowi, nie może on odpowiadać za sprawność sprzętu medycznego, czy ocenę prawidłowo wykonanego pobrania krwi przez pielęgniarkę. Chodzi tu o samo wykonanie zleconych czynności, których błędne przeprowadzenie może wywołać negatywne skutki dla leczonego, np. szkodę choćby w postaci przedłużającego się leczenia, czyli również dłuższego cierpienia chorego.

¹² Zdzisław Marek, *Błąd medyczny odpowiedzialność etyczno-deontologiczna i prawna lekarza*, Wyd. Medyczne Kraków 2007, s. 81–90.

BŁĄD MEDYCZNY CZY NIEPOWODZENIE W LECZENIU?

Wielu ludziom ciężko jest zrozumieć, a nawet nie godzą się z czysto racjonalnym poglądem, iż w stosunkach lekarza z pacjentem nie ma pełnego równouprawnienia. Niestety pacjent jest z góry skazany na pozostawanie po słabszej stronie, ponieważ jest zależny od działań lekarza i personelu medycznego. Z drugiej jednak strony medycy wiedzą, że nie zawsze wyleczenie jest możliwe. Chory musi zdawać sobie sprawę z ryzyka, które jest związane z leczeniem każdej, nawet najłagodniejszej choroby. Zawsze mogą się pojawić nieoczekiwane skutki trudne do przewidzenia, powikłania które mogą osłabić skuteczność terapii lub nawet wykluczyć jej kontynuację. Ciężkość choroby, osłabiona odporność pacjenta, mogą prowadzić do niepowodzenia terapii. Chory z racji swojej nadziei i chęci wyzdrowienia z reguły zakłada możliwość całkowitego wyleczenia, często nie biorąc pod uwagę żadnego innego scenariusza. Nie powinno więc dziwić, że inny od oczekiwanego wynik leczenia jest trudny do przyjęcia i może skłaniać do powstania wielu zarzutów takich jak na przykład niedostateczna staranność, niedbałość lub brak kwalifikacji, kierowanych pod adresem leczącego. Im większe pacjent pokłada nadzieje i im bardziej wierzy w pełne uzdrowienie, tym gorzej przyjmuje klęskę, a nawet nieduże odstępstwo od oczekiwanego skutku. Poczucie zawodu po leczeniu, które mimo wysiłku lekarza nie doprowadziło do oczekiwanej stu-procentowej sprawności, często powoduje niechęć, a nawet w skrajnych przypadkach nienawiść do konkretnego lekarza lub całej służby zdrowia. Wynika to z tego, że zdecydowana większość chorych słabo orientuje się jaki naprawdę był ich rzeczywisty stan zdrowia. Skutkuje to mało obiektywnym oczekiwaniem odnośnie do wyniku leczenia. Brak orientacji nie wynika z niechęci do przyjmowania tej wiedzy, lecz z braku znajomości medycyny. Nie każdy musi być lekarzem.. Chory z reguły nie jest w stanie obiektywnie ocenić na „ile ma szans na wyzdrowienie” może liczyć. Wymaga się od leczących gwarancji dokona cudu aby pacjent mógł po leczeniu całkowicie zapomnieć o tym, że w ogóle cierpiał na jakąkolwiek chorobę. Wiadomo, że każdy z nas chce być zdrowy i sprawny, i ma prawo oczekiwać, że służba zdrowia zrobi wszystko co w jej mocy, aby dołożyć wszelkich starań do poprawienia, ulepszenia stanu chorego. Jednak ze względu na te subiektywne oceny jednej jak i drugiej strony ewentualnego sporu, została stworzona specjalna instytucja specjalisty, którą

przybliżyć w dalszej części pracy – biegłego oceniającego czy możemy mówić o błędzie medycznym czy też o wygórowanych oczekiwaniach pacjenta, lub niemożliwych do osiągnięcia wyników terapii z przyczyn od lekarza niezależnych. Lekarz może ponosić odpowiedzialność tylko w razie swojej winy, nie może odpowiadać za brak rezultatu terapii, za ryzyko leczenia, jeśli pacjent wyraził zgodę na nie, jednakże powinien uczynić wszystko by osiągnąć jak najlepszy rezultat leczenia.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA ZA BŁĄD MEDYCZNY

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że zarówno w doktrynie jak i w orzecnictwie, nie ma jednej konkretnej formy pojęcia błędu medycznego. Występuje różnorodna terminologia w tym zakresie, w wyniku czego pojęcie nie posiada definicji legalnej. W jednym przypadku konkretne zachowanie lekarza jest błędem, w innym już może być traktowane inaczej. Jeśli w zachowaniu osoby odpowiedzialnej za diagnozę lub leczenie pojawiają się jakieś nieprawidłowości, powinniśmy się zastanowić, czy postępuje ona zgodnie z przyjętymi normami, jednak same w sobie błędne zachowania posiadają wiele desygnatów. Z uwagi na to doktryna sformułowała nie konkretną i jedyną definicję, a wyodrębniła przesłanki, których wspólne zaistnienie w zachowaniu podmiotu, stanowi podstawę pociągnięcia do odpowiedzialności. Jeśli zostanie ustalone popełnienie błędu, możemy go zakwalifikować do konkretnej kategorii wyżej przedstawionych przeze mnie. Te kategorie-rodzaje błędów są ramami, dzięki którym odróżniamy jedną sytuację od drugiej i możemy zakwalifikować dzięki temu konkretny przypadek indywidualny do kategorii konkretnego, mniej lub bardziej rażącego błędu popełnionego przez lekarza czy też personel medyczny.

Ustawodawstwo polskie nie posiada szczegółowego uregulowania wyodrębnionego tylko dla lekarzy i personelu medycznego, dotyczącego błędów medycznych. Z uwagi na to, takie czyny kwalifikowane są w oparciu o ogólnie obowiązujące przepisy przewidziane dla czynów przeciwko życiu i zdrowiu. W ramach rozdziału XIX k.k.¹³ znajdują się normy kryminalizujące umyślne bądź nieumyślne spowodowanie śmierci, eutanazję, przerywanie ciąży, dzieciobójstwo, spowodowanie ciężkiego, średniego, lekkiego uszczerbku na zdrowiu, uszkodzenie ciała, nieudzielenie pomocy lub narażenie na niebezpieczeństwo.

¹³ *Kodeks karny*, ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553.

Trzeba zwrócić uwagę, że w polskim prawie karnym nie funkcjonuje przepis który umożliwiłby pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lekarza jedynie za sam fakt uchybienia, bez względu na jego skutki – następstwa. W tym właśnie miejscu uważam za słuszne przedstawienie przesłanek, których zaistnienie uzasadnia pociągnięcie podmiotu do odpowiedzialności karnej:

- 1) Wystąpienie błędu medycznego, przez który należy rozumieć popełnienie czynu sprzecznego z wiedzą, doktryną i praktyką medyczną.
- 2) Wystąpienie skutku w postaci: śmierci pacjenta, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, rozstroju zdrowia, zaniechania działania etc.
- 3) Zaistnienie związku przyczynowego pomiędzy 1) działaniem lub zaniechaniem np. lekarza, a 2) skutkiem dla zdrowia albo życia pacjenta.
- 4) Wina.

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki skonfrontujmy je z fragmentem orzeczenia Sądu Najwyższego: „Dla prawidłowego rozważenia odpowiedzialności karnej lekarza za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu pacjenta niezbędne jest ustalenie:

- czy podjęte przez lekarza czynności zostały wykonane zgodnie z zasadami wiedzy i sztuki medycznej, w dokładniejszym znaczeniu chodzi o rozważenie słuszności podjętych przez lekarza działań, biorąc pod uwagę dorobek doktryny medycznej;
- czy zachowaniem swoim naruszył obiektywny obowiązek ostrożności? Z uwagi na jeden z podstawowych obowiązków lekarzy, co do zachowania należytej dbałości i ostrożności w stawianiu diagnozy i wykonywaniu wszelkich działań;
- czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy jego czynem (błędem, błędami), a powstałym skutkiem¹⁴. Pojawia się tu podkreślenie doniosłości, jaką odgrywa obowiązek ostrożności w zawodzie lekarzy i medyków (prawo cywilne i etyka lekarska posługują się pokrewnym pojęciem „należyta staranność”; prawo karne mówi o „ostrożności wymaganej w danych okolicznościach”). Jednak kto ma stwierdzić czy faktycznie przesłanki o których mowa zostały spełnione? W tym właśnie celu powoływani są biegli, o czym mówi art. 193 §1 k.p.k.¹⁵

¹⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2013 roku (II KK 124/12).

¹⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555.

„Jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych”. W sprawach karnych ich głównym zadaniem jest ustalenie czy został popełniony błąd przez osobę przeciwko której zostało złożone zawiadomienie. Oczywiście, aby sąd mógł dojść do prawdy, osoba wydająca opinię musi być obiektywna, o czym mówi przyrzeczenie biegłego zawarte w art.197 §1 k.p.k. Opinia o której mowa podlega ocenie sądu orzekającego w danej sprawie.

Dopuszczenie się błędu medycznego przez lekarza lub członka personelu medycznego, wywołuje konsekwencje prawne, jednak ich powodem może być zarówno czyn jak i jego brak. W tej sytuacji znajdują zastosowanie art. 160 i 162 k.k. Jednak dokładna kwalifikacja prawna zaniechania udzielenia pomocy na podstawie wymienionych przepisów będzie zależała od tego, czy na danej osobie leczącej ciążył „szczególny prawny obowiązek troski o osobę chorą” czy też nie. Cechy osoby, której może zostać przypisany skutek z uwagi na zaniechanie podjęcia przez nią aktywności w wymaganym kierunku, zawiera art. 2 k.k., statuujący pozycję tzw. gwaranta nienastąpienia skutku¹⁶. Przede wszystkim zaniechanie wykonania przez gwaranta nienastąpienia skutku określonego obowiązku musi być bezprawne, tym samym godzić w normę zobowiązującą do zapobiegnięcia skutkowi. Konieczne jest również udowodnienie, że jeśli sprawca wykonałby czynność której zaniechał, negatywny skutek nie nastąpiłby. Jako jedną z pierwszych czynności przy ustalaniu stanu faktycznego przy wystąpieniu błędu medycznego, trzeba wziąć pod uwagę czy wystąpił on przez działanie czy zaniechanie.

Winę lekarza uznaje się gdy można mu przedstawić zarzut zarówno obiektywnej jak i subiektywnej niewłaściwości postępowania. Pojęcie winy składa się z dwóch elementów: obiektywnego i subiektywnego¹⁷. Element obiektywny to naruszenie ogólnie obowiązujących norm, zasad wiedzy medycznej, zwyczajów i znanych z doktryny powinności zachować, elementem subiektywnym natomiast jest umyślne działanie lub zaniechanie, niedołożenie należytej staranności niedbalstwo, nieuwaga. Oba te czynniki muszą wystąpić łącznie.

¹⁶ Tomasz Sroka, *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie*, Warszawa 2013, s. 45.

¹⁷ Mirosław Nesterowicz, *Prawo medyczne komentarze i glosy do orzeczeń sądowych*, Warszawa 2014, s. 82.

Błąd lekarski, który zaowocuje negatywnym skutkiem dla zdrowia lub życia pacjenta, jest przestępstwem materialnym. Chodzi tu o spowodowanie zewnętrznych zmian w postaci naruszenia dobra prawnego.

ANALIZA ART. 160 KODEKSU KARNEGO

Z przesłanek koniecznych do uznania błędu medycznego za zaistniały, została wyjaśniona wina, rozważania na temat działania lub zaniechania, dają obraz powinności zachowania jakiej wymaga się od personelu medycznego z uwagi na specyfikację zawodu, tłumaczenie na czym polega działanie zgodnie z wiedzą medyczną i doktryną, z uwagi na zwięzłość wywodu, muszą pozostawić do rozważań samoistnych czytelnikowi. Jednak pojęcie skutku i jego bezpośredniego powiązania z działaniem lekarza i błędem, postaram się zobrazować przy próbie analizy art. 160 § 1 Kodeksu Karnego.

„Kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”, oczywiście w przypadku osoby obowiązanej do opieki nad inną osobą - § 2, zakres kary zmienia się; od 3 miesięcy do 5 lat.

W wyżej wymienionym przepisie istotną rolę odgrywa również stan niebezpieczeństwa, jak i jego potencjalne następstwa. Przy czym – jak wskazuje dalsza część przepisu – musi zaistnieć pomiędzy nimi bezpośredniość. Oczywiście tym przypadku w stworzeniu realnego zagrożenia – sytuacji która może wywołać nie jakiegokolwiek skutki oddziałujące na zdrowie – pacjenta czy chorego, ale takie, które zagrażają jego życiu lub ciężkiemu uszczerbkowi na zdrowiu.

Oczywiście musimy się też liczyć z wymogiem „bezpośredniości zagrożenia”. W moim rozumieniu bezpośredniość niebezpieczeństwa polega na zaistnieniu już takich czynników, które nie wymagają zwielokrotnienia czy przyspieszenia „z zewnątrz”. Same w sobie są już na tyle niebezpieczne bądź skumulowane, że są bezpośrednim zagrożeniem. Chodzi tu o wysoki stopień prawdopodobieństwa, że ów skutek opisany w tej normie, nastąpi w przyszłości – może się to stać w każdej chwili. Bezpośredniość niebezpieczeństwa, to nie tylko przeniesienie osoby zagrożonej, z „pozycji bezpiecznej” do „pozycji niebezpiecznej”. Nie są tu potrzebne aż tak duże kontrasty. Jak twierdzi T. Sroka, możemy tu również brać pod uwagę przeniesienie osoby z stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w stan „bardziej niebezpieczny”, czyli zwielokrotnieniu istniejącego już niebezpieczeństwa.

KLAUZULA SUMIENIA

Lekarz ma obowiązek służyć życiu i zdrowiu ludzkiemu, jest to jedna z podstawowych zasad, która wynika wprost z przyrzeczenia lekarskiego¹⁸. Obowiązkiem lekarza jest przekładanie wiedzy teoretycznej oraz dorobku doktryny na działanie z korzyścią pacjenta. W pracy lekarza rzadko bywa miejsce na uczucia i sympatie. Jest on obowiązany „chorym nieść pomoc bez żadnych różnic”, nie może sobie wybierać osób, które chce leczyć, z uwagi na to, że jego zawód został stworzony po to by służyć społeczeństwu. Jednak musimy wziąć pod uwagę, że lekarz to też człowiek który ma również swoje zasady, wierzenia religię i swoje sumienie i tak jak każdy człowiek posiada pełne prawo do życia według własnych zasad moralnych.

Coś co dla jednego człowieka jest ciężkie bądź niemożliwe do wykonania, dla drugiego może być codziennością. Każdy z nas ma prawo odmówić zrobienia czegoś wbrew swojej woli. Również lekarz w swojej pracy dysponuje podobną możliwością. Przewiduje ją art. 4 kodeksu etyki lekarskiej: „dla wypełnienia swoich zadań lekarz powinien zachować swobodę działań zawodowych zgodnie ze swoim sumieniem i współczesną wiedzą medyczną”. Pojęcie sumienia jest tutaj zawarte jako jedno z kryteriów oceny słuszności postępowania. Zgodnie z treścią art. 39. Ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty¹⁹, lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem. Jednak prawo to zostało nieco ograniczone przez art. 30 tejże ustawy oraz art. 69 Kodeksu Etyki Lekarskiej, w myśl którego lekarz nie może odmówić pomocy lekarskiej w przypadkach niecierpiących zwłoki jeśli pacjent nie może lub nie ma możliwości uzyskania jej ze strony instytucji powołanych do udzielania pomocy. Uregulowanie dot. klauzuli sumienia zostało tak skonstruowane aby nie ucierpiało prawo pacjenta do otrzymania świadczenia.

Lekarz powołujący się na klauzulę sumienia w razie sprzecznych ze swoją moralnością i przyjętymi zasadami oczekiwań pacjenta, nie może

¹⁸ Kodeks Etyki Lekarskiej przyjęto w 1991 roku, znowelizowano dwa razy: w 1993 roku na III Krajowym Zjeździe Lekarzy oraz w 2003 roku na Nadzwyczajnym VII Krajowym Zjeździe Lekarzy. Uchwalony przez Krajowy Zjazd Lekarzy na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 2 i art. 33 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz.U. nr 30, poz. 158).

¹⁹ Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty z dnia 10 marca 2015 r., Dz.U. 2015 poz. 464.

jedynie odmówić pacjentowi pomocy i „zamknąć” ten sposób sprawy. Jest on bowiem obowiązany przez ustawodawcę do uzasadnienia oraz odnotowania zaistnienia takiej sytuacji w dokumentacji medycznej lub jeśli jest to lekarz wykonujący zawód na podstawie stosunku pracy lub w ramach służby zdrowia, jest on obowiązany do powiadomienia swojego przełożonego o zaistniałym fakcie.

Pacjent nie może zostać pozostawiony sam sobie, ma prawo do uzyskania informacji lub wskazówek odnośnie do możliwości uzyskania objętego odmową świadczenia innego specjalisty lub w innym zakładzie opieki zdrowotnej, o czym mówi art. 39 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty²⁰.

Kończąc ten wywód chciałabym zacytować art. 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej, który precyzuje w doskonały sposób na czym polega „bycie lekarzem”. Moim zdaniem związek słów – zawód lekarza nie do końca oddaje powagę i przesłanie jakie niesie ze sobą ta olbrzymia odpowiedzialność, ale i chęć ratowania ludzkiego życia. Nie jest to zawód jak każdy inny, bo tylko nieliczni mają w swych rękach życie innego człowieka. Chodzi tu o powołanie, o tę wewnętrzną myśl, która codziennie motywuje do pracy, udoskonalania i niezwykłych poświęceń.

„Powołaniem lekarza jest ochrona życia i zdrowia ludzkiego, zapobieganie chorobom, leczenie chorych oraz niesienie ulgi w cierpieniu; lekarz nie może posługiwać się wiedzą i umiejętnością lekarską w działaniach sprzecznych w tym powołaniem”.

Każdy człowiek może popełnić błąd, lecz w przypadku lekarza czy medyka, błąd ten ma często olbrzymie odbicie na zdrowiu ludzkim. Lecz musimy pamiętać, że nawet ten wybitny leczący to też człowiek... który nie jest nieomylny.

BIBLIOGRAFIA

1. Kodeks Hammurabiego, przekł. Marek Stępień, wyd. Alfa, Warszawa 1996.
2. Marek Z., *Błąd medyczny odpowiedzialność etyczno-deontologiczna i prawna lekarza*.
3. Nesterowicz M., *Prawo medyczne komentarze i glosy do orzeczeń sądowych*, Warszawa 2014.

²⁰ Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty z dnia 10 marca 2015 r., Dz.U. 2015 poz. 464.

4. Sawicki J., *Odpowiedzialność karna lekarza za błąd sztuki lekarskiej*, (w) W. Grzywo-Dąbrowski, *Odpowiedzialność karna lekarza w związku z wykonywaniem pracy zawodowej*, Warszawa 1958.
5. Sroka T., *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie*, Warszawa 2013.
6. Wolińska M., *Odpowiedzialność karna lekarza za błąd w sztuce lekarskiej*, „Prokuratura i Prawo” 5, 2013.
7. Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r, Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483.
8. Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty z dnia 10 marca 2015 r., Dz.U. 2015 poz. 464.
9. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555.
10. Kodeks Etyki Lekarskiej, znowelizowano dwa razy: w 1993 roku na III Krajowym Zjeździe Lekarzy oraz w 2003 roku na Nadzwyczajnym VII Krajowym Zjeździe Lekarzy. uchwalony przez Krajowy Zjazd Lekarzy na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 2 i art. 33 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. nr 30, poz. 158).
11. Wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2013 roku (II KK 124/12).
12. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 1955 r., sygn. akt IV CR 39/54, OSNCK 1957/1/7.
13. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2005 r., sygn. akt V KK 375/04.

STRESZCZENIE

Oliwia CZAPLIŃSKA
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA LEKARZA, PENALIZACJA BŁĘDU W SZTUCE LEKARSKIEJ I GRANICE KLAUZULI SUMIENIA

Słowa kluczowe: błąd medyczny, klauzula sumienia, niepowodzenie w leczeniu, wina lekarza, związek przyczynowy

W tej pracy autorka stara się przybliżyć czytelnikowi sens ciężkich słów, często niesłusznie rzucanych w stronę lekarzy i medyków przez media publiczne, „sensacyjne” wiadomości etc.

Pomimo tego jak ogromne w dzisiejszych czasach jest nasze społeczeństwo i z jak obszernej ilości źródeł możemy czerpać, nadal mało kto wie, jaka jest rzeczywista definicja takich pojęć, jak klauzula sumienia czy błąd medyczny o których często wspomina reporter, relacjonujący kolejną aferę w szpitalu. Z powodu braku takowej wiedzy, nagminnie mylony jest błąd medyczny z niepowodzeniem leczenia. Wyjaśniając popularne z samej nazwy, konkretne pojęcia, postaram się zobrazować tło i przesłanki dla lepszego zrozumienia. Sama instytucja klauzuli sumienia jest elementem wyrażenia swoich indywidualnych, prywatnych zasad moralności, które w większości muszą być tłumione przez etykę zawodową i profesjonalizm. Kolejnym ważnym ogniwem wywodu jest ukazanie złożoności jednego z ważniejszych przepisów Kodeksu karnego, odnoszących

się do ciężkich, negatywnych skutków dla życia i zdrowia człowieka. Za wartą wyjaśnienia uznałam również drogę jaką dzieli popełnienie błędu medycznego i karę, czyli kto opiniuje błąd, skąd sąd, mimo braku wiedzy medycznej wie, że został on popełniony? Chodzi oczywiście o instytucję biegłego – specjalisty, z którą również powinien zapoznać się czytelnik. Wyżej wymienione zagadnienia omawiam i wyjaśniam na podstawie literatury specjalistycznej zarówno z dziedziny prawa jak i medycyny. Praca zawiera poglądy doktrynalne i orzecznictwo. Celem jest połączenie wiedzy z zakresu medycyny i prawa, tak aby dokładniej zrozumieć otaczającą nasz rzeczywistość.

SUMMARY

Oliwia CZAPLIŃSKA
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

THE CRIMINAL LIABILITY OF A DOCTOR, PENALIZATION OF MEDICAL MALPRACTICE AND THE LIMITS OF THE CONSCIENCE CLAUSE

Key words: medical error, therapeutic failure, causation, conscientious clause, doctors fault

In this work, the author seeks to bring closer to the reader the meaning of harsh words often wrongly thrown at doctors and medics by public media, „sensational” messages, etc.

In spite of how vast our society is today, and how many sources we can draw on, still little is known about the actual definition of such concepts as the conscience clause or the medical error often referred to by the reporter reporting another affair in the hospital. Due to lack of such knowledge, a medical error is often mistaken for a failed medical treatment. By explaining the popular names, the specific concepts I will try to illustrate, the background and the premises for better understanding. The institution of clause of conscience is an element of expression of indivisible, private moral principles, which must at most be suppressed by professional ethics and professionalism. Another important part is the complexity of one of the major provisions of the Criminal Code dealing with severe negative consequences for human life and health. Well worth the clarification I also

considered the path that divides the commission of medical error, and the punishment, ie who is the judge of the error, from where the court, despite lack of medical knowledge knows that it was committed? Of course, this is the institution of expert witness, which also, reader should read. The above mentioned issues are discussed and explained on the basis of specialist literature both in the field of law and medicine. The work contains doctrinal views and case law. The goal is to combine knowledge in medicine and law to better understand the reality surrounding us.

NOTA O AUTORZE

Oliwia Czaplińska – studentka prawa na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

ABOUT THE AUTHOR

Oliwia Czaplińska – law student at the Faculty of Law and Social Sciences of the Jan Kochanowski University in Kielce

Maciej DŁUGOSZ
(ORCID: brak)
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

USIŁOWANIE NIEUDOLNE W SYSTEMIE POLSKIEGO PRAWA KARNEGO

WSTĘP

Usiłowanie obok przygotowania i dokonania stanowi stadialną formę popełnienia przestępstwa. Definicje tej instytucji, jak również jej szczególnej formy, czyli usiłowania nieudolnego zawierają art. 13 i 14 (w kontekście wymiaru kary) aktualnie obowiązującego kodeksu karnego z 1997 roku. Praca ta ma na celu zaprezentowanie doniosłości tej instytucji, zarówno na gruncie teorii jak i praktyki. Omawiany problem jest bardzo szeroki, obejmuje rozważania nad podstawową z punktu widzenia cywilizowanych systemów prawnokarnych zasadą winy¹. Ewolucja tej instytucji stanowi dowód na zmiany jakie na przestrzeni dziejów zachodzą w kulturze prawnej społeczeństw.

USIŁOWANIE NIEUDOLNE WE WSPÓŁCZESNEJ NAUCE I ORZECZNICTWIE

Omawianie wskazanej instytucji należy rozpocząć od przedstawienia stanu obecnego. Jak już wcześniej wspomniałem, usiłowanie w dwóch swo-

¹ Zbigniew Jędrzejewski, *Bezprawie Usiłowania Nieudolnego*, Liber, Warszawa 2000, s. 9.

ich postaciach stanowi stadialną formę popełnienia przestępstwa. Zgodnie z obowiązującą ustawą karną „odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego, swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje”². Formuła ta stanowi efekt długoletnich sporów nad kształtem omawianej instytucji. Zgodnie z komentarzem do kodeksu karnego autorstwa Andrzeja Zolla na udolne usiłowanie składają się następujące znamiona: zamiar popełnienia czynu zabronionego, zachowanie sprawcy, które można określić jako zmierzanie do popełnienia przestępstwa oraz niedokonanie czynu przez tegoż sprawcę. Zamiar sprawcy to sytuacja którą można określić jako zgodzenie się na dokonanie czynu zabronionego, inaczej objęcie swoją świadomością wszystkich jego znamion (kwestię tą reguluje art. 9 § 1 kodeksu karnego). Idąc dalej za wskazanym autorem należy stwierdzić, że usiłowanie nie jest samodzielne. Brak samodzielności usiłowania przejawia się w tym, że swoją rację bytu czerpie ona z bliskości dokonania czynu mającego znamiona przestępstwa. Kolejne znamię czyli zachowanie, które stanowi bezpośrednie zmierzanie do dokonania czynu zabronionego należy rozpatrywać w dwóch kontekstach. Pierwszy to rozdzielenie *contatus delinquendi*³ od przygotowania, które tylko pozornie są zbliżone. Zgodnie z definicją zawartą w kodeksie karnym „przygotowanie zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia czynu zabronionego podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, w szczególności w tymże celu wchodzi w porozumienie z inną osobą, uzyskuje lub przysposabia środki, zbiera informacje lub sporządza plan działania”⁴. Ważnym zapisem jest stwierdzenie zawarte w art. 16 § 2 obowiązującej ustawy karnej, które wyznacza warunek karalności przygotowania, mianowicie jest ono zagrożone karą tylko, jeśli ustawa przewiduje taką możliwość⁵. W kontekście rozważanego problemu istotna jest odpowiedź na pytanie: czy zagrożenie dla dobra prawnego to abstrakcja, czy jednak istnieje stan realnego zagrożenia? Jak podaje Sąd Najwyższy usiłowanie jest „czymś więcej niż przygotowanie” ze względu na to, że dobro chronione prawem jest realnie zagrożone⁶.

² Kodeks Karny z dnia 6 czerwca 1997 r., Dz.U. nr 88, poz. 553 z póź. zm.

³ (łac.) *usiłowanie*.

⁴ Kodeks Karny z dnia 6 czerwca.

⁵ Tamże.

⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r., III KKN 704/98, Prok. i Pr.-wkl. 2000, nr 2, poz. 2.

Dруга kwestia, która na gruncie rozpatrywanego problemu jawi się jako istotna, to kwestia usiłowania dokonania czynu zabronionego, którego charakterystyczną cechą jest zaniechanie określonego działania do którego sprawca był zobligowany. Zgodnie z dominującym w doktrynie poglądem jest to wariant dopuszczalny pomimo tego, że rodzi wiele problemów chociażby to że „od strony przedmiotowej ujawnia się jako nieczynienie w sposób jednakowy we wszystkich fazach czynu przestępnego”⁷. W kontekście tego problemu warto jeszcze dodać, że zarówno zaniechanie, jak i działanie są cechami czynu zabronionego i zawsze obejmują jakąś formę aktywności, chociażby przez to, że ktoś zaniecha jej i przez to spowoduje popełnienie przestępstwa. Wobec takiego stanu rzeczy nie ma przeszkód językowych czy faktycznych do uznania istnienia usiłowania przestępstwa z zaniechania. Ostatnim elementem usiłowania wyróżnionym przez Zolla jest brak dokonania, co również potwierdza wyrok Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1982 r. W sentencji tego wyroku stwierdzono, że granica usiłowania i dokonania jest widoczna tylko w zakresie wypełnienia lub niewypełnienia znamion przestępstwa⁸. Dokonanie czynu zabronionego sensu stricto to realizacja wszystkich jego znamion. Rozpatrzenie tej kwestii wymaga omówienia innych – poza *consummatio delicti*⁹ – zjawiskowych form popełniania czynu zabronionego. Jeśli chodzi o sprawcę współdziałanie, żadna z osób spełniających znamiona tych instytucji nie może odpowiadać jak za dokonanie, choćby zakończyła czynności, które zostały dla niej przypisane – osoba taka odpowiadać będzie za usiłowanie. Co się natomiast tyczy podżegania i pomocnictwa, czyn zabroniony zostaje dokonany z wykonaniem znamion tych instytucji. Stąd przyjęto konstrukcję, która została zawarta w art. 22 § 1 mówiącym, że osoby takie odpowiadać będą jak za usiłowanie. Brak usiłowania przewiduje uprzywilejowanie osoby odpowiadającej za podżeganie lub pomocnictwo przez danie sądowi możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia¹⁰. Brak dokonania czynu zabronionego może nastąpić w dwóch wariantach. Pierwszy przewiduje, że osoba odpowiedzialna za usiłowanie nie ukończyła ostatniej czynności, będącej bezpośrednim zmierzaniem do

⁷ Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll, *Kodeks Karny. Część Ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, wyd. V, WK: 2016, Art. 13, 13.

⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1982 r., I KR 158/82. OSNKW 1983, nr 3, poz. 20.

⁹ (łac.) *dokonanie*.

¹⁰ Kodeks Karny z dnia 6 czerwca 1997 r., Dz.U. nr 88, poz. 553 z późn. zm.

dokonania (usiłowanie nieukończone). Drugi wariant zwany usiłowaniem zupełnym lub ukończonym przejawia się tym, że ostatnia czynność została dokonana, ale skutek nie nastąpił¹¹.

Szczególłą formą usiłowania, która jest przedmiotem tego opracowania, jest usiłowanie nieudolne. Na wstępie warto zaznaczyć, że odpowiedź na pytanie, czy usiłowanie nieudolne powinno być karane, stanowi efekt długoletnich sporów i starć dwóch koncepcji – subiektywistycznej i obiektywnej. Zwolennicy teorii istnienia zagrożenia dla dobra prawnego byli przeciwni karaniu w warunkach tej instytucji, natomiast osoby, które punkt ciężkości widziały w zamiarze sprawcy, były zdania przeciwnego – nad wskazaną problematyką pochylę się niżej w dalszej części wywodu¹². Zgodnie z komentarzem Mariana Filara usiłowanie nieudolne zachodzi wtedy, gdy po stronie sprawcy występuje błąd, który ma dotyczyć przedmiotu na którym podmiot zamierza dokonać czynu zabronionego lub środka, którego efektywność nie pozwala na zastosowanie w sytuacji popełnienia przestępstwa. Przesłanki te są podstawą karalności, gdyż formuła przewidziana w polskim kodeksie karnym przewiduje penalizację tej „postaci zamiaru”, który tutaj niewątpliwie występował. Klasycznym przykładem proponowanym przez Sąd Najwyższy, jeżeli chodzi o omawianą instytucję, jest użycie przez sprawcę karty do bankomatu, ale bez znajomości kodu. Sprawca nie musiał być przekonany o skuteczności środka, wystarczy, że podjął próbę¹³. Zdaniem Mariana Filara również jakość i ilość zastosowanego środka ma znaczenie, wszakże podanie trucizny w mniejszej dawce niż jest to wymagane dla uśmiercenia człowieka, będzie traktowane jako usiłowanie nieudolne¹⁴.

Jeśli chodzi natomiast o wymogi formalne, jak już wcześniej zaznaczyłem, usiłowanie nieudolne jest odmianą usiłowania, wobec czego naturalnym wydaje się, że musi ono spełnić znamiona podstawowej instytucji. Idąc tym tokiem rozumowania należy wprost wskazać, że usiłowanie nieudolne nadal jest to „działanie w zamiarze popełnienia przestępstwa” i równocześnie sprawca podejmuje zachowania, które mają prowadzić bezpośrednio do dokonania czynu zabronionego¹⁵. Zda-

¹¹ Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll, *Kodeks Karny...*, Art. 13, 28–31.

¹² Marian Filar, *Kodeks Karny. Komentarz*, WK: 2016 r., Art. 13, 9.

¹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2002 r., V KKN 9/01. OSNKW 2002, nr 11–12, poz. 102.

¹⁴ Marian Filar, *Kodeks...*, Art. 13, 10.

¹⁵ Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll, *Kodeks Karny...*, Art. 13, 33.

niem Andrzeja Zolla usiłowanie nieudolne jest instytucją wyjątkową na gruncie prawa karnego. Jej szczególny charakter wynika z tego, że u podstaw odpowiedzialności karnej leży społecznie szkodliwy czyn, jak wskazuje na to art. 1 § 1 i 2 kodeksu karnego z 1997 roku. Na gruncie tej instytucji podstawę stanowi niebezpieczeństwo jakie zostało spowodowane przez sprawcę dla dobra prawnego¹⁶. Inną, choć wartą poświęcenia uwagi kwestią, jest usiłowanie bezwzględnie nieudolne. Jest to instytucja na gruncie współczesnego prawa być może lekko archaiczna, ale nikt nie może wykluczyć istnienia tego typu sytuacji. Zachodzi ona w przypadku przeświadczenia sprawcy o tym, że popełnia przestępstwo. Stan sprawcy wynika z nieznamienia praw przyrody lub z – jak to zostało ujęte w kodeksie karnym z 1932 roku – z ciemnoty lub zabobonu. Można więc śmiało powiedzieć, że nie jest karalna próba zabicia człowieka poprzez rzucenie zaklęcia czy może bardziej współczesne i rozpowszechnione za pomocą środków masowego przekazu, próba zabicia człowieka za pomocą laleczki woodo. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego usiłowanie nieudolne musi być nieudolne już w momencie rozpoczęcia realizacji znamion czynu zabronionego. Kolejna kwestia to tzw. przestępstwo urojone. Zachodzi ono wtedy, gdy sprawca realizuje czyn, który nie podlega karze, ale pozostaje on w wyobrażeniu zupełnie przeciwnym. Osoba pozostaje w błędnej ocenie swojego zachowania¹⁷. Marian Filar komentując treść art. 14 kodeksu karnego z 1997 roku, wyjaśniał motywy, jakie przyświecały ustawodawcy, który zastosował taką a nie inną konstrukcję, jeśli chodzi o wymiar kary za odmianę usiłowania. Jeśli chodzi o podstawową formę usiłowania to została ona zrównana z dokonaniem, choć jego zdaniem praktycznie sędziowski wymiar kary nie jest aż tak surowy. Natomiast w kwestii usiłowania nieudolnego, zostało przez ustawodawcę dopuszczone nadzwyczajne złagodzenie kary lub odstąpienie od jej wymierzenia. Jest to wyraz łagodniejszego traktowania sprawców, do których konstrukcja ta ma zastosowanie i lekki ukłon ustawodawcy w kierunku zwolenników teorii obiektywnej. Jak podaje wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 listopada 2016 o zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia

¹⁶ Tamże, Art. 13, 35.

¹⁷ Tamże, Art. 13, 35, 42–44.

kary decyduje w głównej mierze „stopień nieudolności”¹⁸. W innym wyroku, tym razem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, możemy stwierdzić, że zastosowanie wskazanych środków przewidzianych w art. 14 § 2 jest przypadkiem szczególnym. Wynika to z istnienia gradacji i możliwości wyboru spośród wskazanych wcześniej: zwykłego wymiaru kary jak za dokonanie, nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz odstąpienia od jej wymierzenia¹⁹. Normalnym wydaje się, że stosując sędziowski wymiar kary sąd będzie się kierował przede wszystkim pierwszą możliwością. Ważnym też jest znajomość rodzimej przestępczości i świadomość tego, że często będą zachodziły wypadki, w których sprawcy będą używać środków całkowicie nieskutecznych. Zrezygnowano z wyłączenia karalności przestępstw wynikających z zabobonu i ciemnoty ze względu na ich wyjątkową rzadkość i cel, którym miała być funkcjonalność nowego kodeksu karnego²⁰. Koncepcje usiłowania nie są tworem współczesności. Rozważania na wskazany temat były znane już prawnikom rzymskim czy średniowiecznym. W nauce prawa rzymskiego punkt ciężkości karania kładziony był w głównej mierze na zamiar sprawcy. Nieudolność w takim kontekście nie miała większego znaczenia. Również pogląd ten był kontynuowany w epoce tzw. włoskiego średniowiecza²¹. Idąc w ślad za J. Makarewiczem można powiedzieć, że dla wczesnych ustawodawstw liczyła się w głównej mierze zmiana w świecie zewnętrznym. Dopiero później zdaniem autora pojawił się tzw. instynkt samozachowawczy społeczeństwa i pojawiła się tendencja do karania działań określanych jako „antyspołeczne”. Stanowiło to swego rodzaju ewolucję karalności. Pierwszym etapem tego procesu było objęcie karalnością przestępstw bezskutkowych, kolejnym usiłowania. Pojęcie usiłowania nauka prawa karnego zawdzięcza średniowiecznym włoskim prawnikom²². Oni to w swoich głosach stworzyli sentencje: *cogitare, ad actum procedere, non, perficere, non procedure ad effectum*²³. Zaprezentowane twierdzenie jest uproszczonym wyjaśnieniem instytucji usiłowania.

¹⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 listopada 2016 r. II AKa 222/16. LEX nr 2250079.

¹⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 lipca 2014 r. II AKa 187/14. LEX nr 1500836.

²⁰ Marian Filar, *Kodeks...* Art. 14, 2.

²¹ Zbigniew Jędrzejewski, *Bezprawie...*, 15–17.

²² Ryszard Dębski, *Karalność usiłowania nieudolnego*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny I Socjologiczny*, Zeszyt 2, 1999, s. 101.

²³ (wł.) *zamiar, przystąpienie do czynu, nie osiągnięcie skutku*.

TEORIE SUBIEKTYWNE I OBIEKTYWNE USIŁOWANIA

Rozważania te doprowadziły do powstania dwóch skrajnie różnych koncepcji usiłowania. Pierwsza z nich to teoria obiektywna, nazywana czasem przedmiotową, natomiast druga to tzw. teoria subiektywna (podmiotowa)²⁴. Istotę pierwszej z nich zawarł w swoim artykule *Karalność usiłowania nieudolnego* Ryszard Dębski, który swoje wnioski wywodził z analizy stanowisk przedstawicieli koncepcji przedmiotowej. Sprowadzają się one do stwierdzenia, że usiłowanie nie może być stawiane na równi z dokonaniem, a co za tym idzie podlegać takiej samej karze. Wynika to z niższej społecznej szkodliwości. Karalność tego zachowania powinna nastąpić tylko i wyłącznie, gdy stworzony zostaje stan niebezpieczeństwa, który stanowić będzie rzeczywiste zagrożenie dla dobra chronionego prawem. Odpowiadając na pytanie jak takie zachowanie powinno wyglądać, należy wskazać, że zasadniczo wystarczy, aby sprawca rozpoczął wykonywanie czynu zabronionego. Zwolennicy teorii obiektywnej wyrażają pogląd, że usiłowanie nieudolne w ogóle nie powinno być karane, gdyż środek użyty lub brak przedmiotu na którym czyn mógłby być dokonany z góry skazywał działanie na niepowodzenie. Można z tego wyciągnąć wniosek, że nie było zagrożenia dla żadnego dobra prawnego²⁵. Punktem wyjścia dla teorii obiektywnej, jak już wcześniej wspomniałem, jest posługując się stwierdzeniem A. Spotowskiego „niebezpieczeństwo naruszenia dobra prawnego”²⁶. Przez lata omawiana teoria ewoluowała i powstało wiele teorii pokrewnych. Pierwsza z nich jest teorią formalno-obiektywną. Wiąże się ona z tzw. początkiem wykonania czyli podjęciem zachowań przedstawionych w dyspozycji podstawowej jednostki redakcyjnej tekstu prawnego. Wobec tego należy przyjąć twierdzenie, że usiłowanie nie zachodzi jeżeli sprawca nie przystąpi do realizacji znamion czynu zabronionego. Dlaczego teoria ta uzyskała przymiot formalności? Nazwę taką uzyskała przez to, że odwoływała się do ustawowego opisu czynu zabronionego. Kolejną odmianą poglądów obiektywnych, które wymienia Ryszard Dębski, jest teoria materialno-obiektywna. Zwolennicy tych poglądów idąc wprost za opracowaną przez R. Franka formułą zaliczali na poczet usiłowania takie czynności, które były częścią składową opisane w znamionach typu przestępstwa, jak również takie czynności, które spro-

²⁴ Ryszard Dębski, *Karalność...*, s. 102.

²⁵ Ryszard Dębski, *Karalność...*, s. 106.

²⁶ Tamże, s. 102.

wadzą na dobro prawne bezpośrednio niebezpieczeństwo. Kolejne dwie przeciwstawne teorie to teoria generalna i indywidualna. Pierwsza z nich wskazywała na potrzebę oceny zachowania sprawcy z punktu widzenia zewnętrznego obserwatora, druga natomiast nakazuje uwzględniać czynniki indywidualizujące np. plan sprawcy²⁷. Warto w tym miejscu przedstawić poglądy przedstawicieli tej teorii. Za twórcę tzw. starszej teorii obiektywnej i jej pierwszego przedstawiciela uważa się Anselam von Feurbacha. Usiłowanie nieudolne ukazywał on na przykładzie pewnego Bawarczyka. Otóż człowiek ten udał się do kaplicy celem modlitwy o śmierć sąsiada. Kontynuator dzieła wielkiego uczonego C.J. Mittermaier rozwinął wskazany przykład i uzasadnił go. Jako zwolennik tego, że kara była odpłatą za popełniony czyn, uważał on, że czyn staje się bezprawnym jeżeli narusza lub stwarza realne niebezpieczeństwo dla dobra chronionego prawem. Nie można karać kogoś za zamiar. Idąc za stwierdzeniem H.A. Zacharie, aby mówić o niebezpieczeństwie muszą istnieć aspekty obiektywne i subiektywne, dopiero wtedy można powiedzieć, że kara jest uzasadniona. Mittermaier analizował poszczególne elementy swojej teorii. Po pierwsze wskazuje na dobra chronione prawem, co prawda wskazuje również na interes społeczny, czy równie ważny porządek publiczny, ale podstawą jego rozważań były dobra należące do jednostek indywidualnych. Kolejna kwestia to niebezpieczeństwo, które jego zdaniem musi być realne i konkretne. Autor wyjaśniał to sformułowanie na konkretnych przypadkach. Sztandarowym przykładem był tu sprawca, który podje swojej ofierze truciznę. Nieudolność zdaniem Mittermaiera zasłaby wtedy, gdyby ilość była zbyt mała, żeby wywołać określony skutek. W tym właśnie kontekście pojawia się zaproponowany przez autora podział na środki absolutnie i relatywnie niezdatne. Zdaniem przytaczanego prawnika, nigdy krze podlegać nie powinno użycie takiego środka, którego zastosowanie zawsze powodować będzie nienastąpienie skutku. Usiłowanie nieudolne powinno być karane tylko i wyłącznie wtedy, gdy użyto środka udolnego – który potencjalnie mógł wywołać określony skutek, ale na skutek pewnego rodzaju splotu zdarzeń, np. podania go w ilości nieodpowiedniej, środek jest relatywnie niezdatny. W rozumieniu tym środkiem bezwzględnie niezdatnym będzie zdaniem autora np. strzał z broni, która jest nienaładowana²⁸. Kolejną na gruncie obiektywnego usiłowania nieudolnego jest wy-

²⁷ Tamże, s. 103, 105.

²⁸ Zbigniew Jędrzejewski, *Bezprawie...*, s. 25–27.

mieniona przez Zbigniewa Jędrzejewskiego młodsza teoria obiektywna. Twórcą tego nurtu był F. von Liszt, który wysnuł wniosek, że o karalności usiłowania można mówić tylko wtedy, gdy dobro prawne jest zagrożone realnie. Na gruncie tej propozycji abstrakcyjne niebezpieczeństwo nie jest w ogóle traktowane poważnie. Podobnie jak w przypadku starszej teorii, podstawą odpowiedzialności, choć bardziej marginalizowaną, jest niebezpieczeństwo dla dobra prawnego. W centrum uwagi Liszta znajdował się czyn sprawcy. Otóż o usiłowaniu w rozumieniu tego prawnika można mówić tylko i wyłącznie jako następstwie działania sprawcy, które „może” doprowadzić do pewnej zmiany w świecie zewnętrznym. Istotne dla omawianego tematu jest również określenie tzw. elementu obiektywnego. Zachowanie sprawcy powinno być analizowane z punktu widzenia ich świadka i na podstawie takiej obserwacji powinna pojawić się opinia czy dane zachowanie stwarza zagrożenie dla dobra prawnego czy też nie. Temat ten rozwinął R. von Hippel, który stwierdził że samym obserwatorem powinien być sędzia, który równocześnie staje się świadkiem czynu i na tej podstawie dokonuje oceny. Jeśli wymaga tego sytuacja, staje się on także ekspertem różnych dziedzin. Kolejną odmianą teorii obiektywnej jest *die Lehre vom Mangel am Tatbestand* – co tłumaczy się jako „teorie braku w istocie czynu”. Koncepcja ta jest odmienną od przedstawionych poprzednio ze względu na punkt wyjściowy prowadzonych badań, gdyż w centrum zainteresowań nie jest udolność usiłowania czy realność niebezpieczeństwa dla dobra prawnego. Skupiono się tutaj na „wypełniania ustawowej istoty czynu”. Formuła ta, choć jej ślady były widoczne już u wspomnianego wcześniej Mittermeiera, to jednak jej kształt został zaproponowany przez K. Bindinga. Przedstawiciele tej koncepcji uważali, że najważniejsza jest wspomniana wcześniej istota czynu. Wobec tego można skłonić się ku twierdzeniu, że różnica, która występuje pomiędzy *conatus delinquendi* a dokonaniem, opiera się na skutku, a konkretyzując, jego nastąpieniu lub nienastąpieniu. Wyjaśniając wskazaną teorię trzeba przytoczyć wykład E. Schmidta, który wychodził z założenia, że usiłowanie zachodzi wtedy, kiedy występuje element tzw. subiektywnego zdecydowania się sprawcy na wypełnienie znamion czynu zabronionego, a obiektywnie podjęte przez niego czynności oddają wspomnianą wcześniej „istotę czynu”. Jednak działania te nie powodują wystąpienia skut-

ku. Upraszczając, chodzi o brak ostatecznego ogniwa, czyli *brak w istocie czynu*, który nie powoduje odpowiedzialności karnej²⁹.

Odmienne poglądy w kwestii usiłowania mieli przedstawiciele teorii subiektywnej. Kierując się systematyką przyjętą w poprzednim akapicie, wskażę podstawowe wnioski, jakie można przyjąć analizując teorie podmiotowe. Po pierwsze strona podmiotowa wygląda tak samo zarówno przy *consummatio delicti*³⁰ jak i przy usiłowaniu, co uzasadnia wniosek, że powinny być podobnie karane. Punktem ciężkości usiłowania jest zamiar sprawcy, gdyż nie ma znaczenia jak bardzo zaawansowany jest proces popełnienia przestępstwa. Kara jest uzasadniona, jeżeli zamiar sprawcy jest dostatecznie widoczny w jego poczynaniach. Zdaniem przedstawicieli tej części doktryny, karać należy nie tylko zachowania, które w konkretnej sytuacji stanowiły zagrożenie dla dobra chronionego prawem, ale także czynności które mu nie zagrażały, ale były dostateczną manifestacją złego zamiaru sprawcy, który przez cały czas był w przeświadczeniu, iż wypełni znamiona czynu zabronionego. Ostatnim wnioskiem jest uzasadnienie karalności, o którym możemy mówić tylko i wyłącznie wtedy, gdy sprawca rozpoczął realizację swojego złego zamiaru. Reasumując podstawą karalności powinna być wola sprawcy, a konkretyzując jej niebezpieczeństwo. Czyli sprawca odpowiada za próbę realizacji swojej woli, a nie za konkretny czyn. Również osoba sprawcy podlegała rozważaniom. Otóż zwolennicy tegoż nurtu byli zdania, że z każdym sprawcą wiąże się niebezpieczeństwo jego powrotu do przestępstwa. Skoro podmiot już raz podjął decyzję o realizacji znamion czynu zabronionego, może to zrobić po raz kolejny³¹. Według artykułu Dagmary Gruszeckiej ostateczny kształt wskazanej teorii nadał Maximilian von Buri. Jego zdaniem należało kwestię usiłowania łączyć z teorią związku przyczynowo-skutkowego, a będąc bardziej precyzyjnym z teorią ekwiwalencji. Buri twierdził, że elementy istoty przestępstwa mogą zostać użyte do oceny usiłowania, jeżeli pomiędzy nimi a *consummatio delicti*³² występuje związek przyczynowy, który stanowczo potwierdzi, że gdyby nie przerwano czynności, dokonanie faktycznie by nastąpiło. Kolejną podstawą teorii subiektywnej wielokrotnie podnoszoną zarówno przez Zbigniewa Jędrzejewskiego jak

²⁹ Zbigniew Jędrzejewski, *Bezprawie...*, s. 34–39, 46–48.

³⁰ (łac.) *dokonanie*.

³¹ Ryszard Dębski, *Karalność...*, s. 106–107.

³² (łac.) *dokonanie*.

i Dagmarę Gruszecką jest tzw. *wniosek odwrotny z przepisu o błędzie*. Teorią tą powstała w 1908 r. kiedy to Sąd Rzeszy powołał się na wniosek, że skoro w przypadku błędu sprawcy, który cały czas pozostaje w mylnym przeświadczeniu, że „nie zachodzi okoliczność stanowiąca znamię czynu zabronionego”, unika on odpowiedzialności karnej, gdyż przepis ten ją wyłączał, co daje *per analogiam* wniosek, że usiłowanie nieudolne na tej właśnie podstawie powinno być karalne³³. Subiektywistyczne poglądy przejawiały oczywistą sprzeczność z wypracowaną już przez Ulpiana zasadą *cogitationis poenam nemo patitur*³⁴, która swoim zakresem obejmowała także wypadki usiłowania nieudolnego, a także *conatus delinquendi*, które swoją podstawę wywodzi z zabobonu czy przesądu, wszak sprawca podjął działanie chcąc popełnić czyn zabroniony. Koncepcje podmiotowe, jak już wcześniej zostało zaznaczone w toku niniejszego wywodu, robią duże przejście od prawa karnego czynu do prawa karnego sprawcy, gdyż część przedstawicieli doktryny subiektywistycznej uosabiała zagrożenie ze sprawcą. Poglądu takiego nie da się pogodzić ze współcześnie obowiązującymi zasadami, na podstawie których sprawca ponosi odpowiedzialność karną. Ciekawym zagadnieniem na gruncie rozpatrywanego tematu jest tzw. *teoria wrażenia*, według założeń której zamiar manifestowany przez sprawcę musi mieć w sobie swego rodzaju „siłę” jednocześnie potrafiącą zachwiać zaufaniem ogółu do państwa prawa i porządku prawnego. Wobec tak postawionej sprawy karalność usiłowania zostaje umotywowana faktem, że w społeczeństwie, które swoje bezpieczeństwo widzi w prawie, nie może powstać wrażenie jego jakiegokolwiek zachwiania czy narażenia na niebezpieczeństwo³⁵.

FORMUŁA USIŁOWANIA NIEUDOLNEGO W ŚWIECIE POLSKICH USTAW KARNYCH

Problematyka usiłowania nie była obca polskiej nauce prawa karnego. Poruszali ją wybitni przedstawiciele doktryny m.in. Makarewicz, czy Makowski, co dało efekt w postaci ukształtowania jednolitej definicji usiłowania i usiłowania nieudolnego, która w obecnej formie występuje w ak-

³³ Dagmara Gruszecka, *Rozwój koncepcji karalności usiłowania nieudolnego*, Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych WPAIE UW, Uniwersytet Wrocławski, Koło Doktryn Politycznych i Prawnych, 2010, s. 32–33.

³⁴ (łac.) *myśli nie podlegają osądowi*.

³⁵ Dagmara Gruszecka, *Rozwój koncepcji...*, s. 36–38.

tualnie obowiązującej ustawie karnej. Proces definiowania wskazanej stadialnej formy popełnienia czynu zabronionego był istotnie rozłożony w czasie. Jego początki datowane są na okres zaborów, a precyzując – na 1828 rok. Autorem wydanego w tym czasie opracowania był R. Hube. Jego poglądy uległy dalszemu rozwinięciu, co znalazło odzwierciedlenie w pracy *Ogólne zasady nauki prawa karnego*. Teoria zaproponowana przez wskazanego autora opierała się o teorię Feurbacha, jednak została ona inaczej uzasadniona. Wynikało to z przekonań autora, który należał do zwolenników filozofii Hegla, liberalizmu i klasycznej szkoły prawa karnego. Przechodząc do *meriti* warto przytoczyć słowa samego R. Hubego, który stwierdził, że „usiłowanie jest działaniem w zamiarze bezprawnym przedsięwzięte, które przekroczyło sferę wolności zewnętrznej osoby atakowanej, jednak dla zaszyłych zewnętrznych przeszkód, nie osiągnęło zamierzonego skutku”. Jednocześnie w swoich wywodach podkreślał rolę tzw. środka właściwego dla popełnienia czynu zabronionego, który jego zdaniem stanowi podstawowy element omawianej instytucji. Zbigniew Jędrzejewski w swoim opracowaniu „Bezprawie usiłowania nieudolnego”, podaje przykład, który oddaje istotę „środka właściwego”, mianowicie wskazuje podmiot, który pragnie otruć drugą osobę, jednak podaje mu środek nieszkodliwy, lub inny przykład, jeżeli w celu wywołania zbrojnego powstania podmiot zwołuje dzieci i staje na ich czele. We wskazanych przypadkach nie możemy mówić o usiłowaniu, gdyż zachowania te przez niewłaściwy dobór środków, nie stanowią zagrożenia. Również przedmiot czynu zabronionego musi być „zdatny”, bowiem usiłowanie zabicia osoby zmarłej również nie jest adekwatne. Kolejna teoria dotycząca usiłowania pochodząca sprzed 1918 roku została wprowadzona do polskiej doktryny prawa karnego przez E. Krzymuskiego. Proponowane przez niego teorie prawno-karne zakładały, że przestępstwo jest swego rodzaju urzeczywistnieniem woli sprawcy w postaci pewnego czynu dokonanego na zewnątrz, który spełnia przesłanki społecznej szkodliwości. Szkoła w jego rozumieniu obejmowała nie tylko materialny fragment rzeczywistości, ale także odbierał to jako szkodę mającą charakter moralny. Wskazany problem w ocenie Krzymuskiego opierał się o strach pokrzywdzonego (który doświadczył krzywdy spowodowanej czynem zabronionym) przed kolejnymi zamachami na jego dobra lub przed usiłowaniem zamachu. Twierdzenia te dawały jasno do zrozumienia, że szkoda moralna wystarcza ażeby uzasadnić represję. Reasumując, poglądy Krzymuskiego w zakresie usiłowania sprowadzały się do tego,

że nieważne było „co sprawca spełnił, ale co miał zamiar spełnić”. Warto tu przytoczyć istotne rozróżnienie na zamiar popełniania przestępstwa i postanowienie jego popełnienia. Zamiar oznaczał ukierunkowanie woli sprawcy na wywołanie konkretnej zmiany w rzeczywistości, czyli skutku, natomiast postanowienie jest swego rodzaju rozwinięciem wskazanego stanu, które co do istoty polega na działalności która jest realizacją zamiaru. W pełni ukształtowaną teorię dotyczącą usiłowania zawarł Krzymuski w swojej pracy z 1894 roku, w której dowodził, że znamieniem, które ma największą wartość w kontekście usiłowania jest „błąd sprawcy” - przy czym musi on mieć charakter faktyczny (podobny do błędu zachodzącego w kontekście usiłowania). Omawiając instytucję usiłowania nieudolnego wskazywał na błąd, który musi być „nieprzeparty” - co według wskazówek Krzymuskiego z jego podręcznika musi oznaczać błąd faktyczny, na którym sprawca „nie mógł się poznać”. Natomiast udolność polegała na przeprowadzeniu „akcji” w zgodzie z powyższym postanowieniem.

Stanisław Boduszyński, którego głównym przedmiotem zainteresowań była zbrodnia zabójstwa (był on autorem jednej z najobszerniejszych monografii traktujących na wskazany temat), mimo że poświęcił zagadnieniu usiłowania minimalną część swoich rozważań, jednak analizując zajmowane przez niego stanowisko można wysnuć wniosek, że podobnie jak Hube zaliczał się do zwolenników teorii niebezpieczeństwa oraz poglądów Feuerbacha. Zakładał, że usiłowanie jest karalne w takim zakresie w jakim stwarza niebezpieczeństwo. Co prawda zamiar może być moralnie naganny, ale jeżeli autentycznie nie zagraża dobru chronionemu prawem, nie stanowi czynu zabronionego. Uzasadniał swoje stanowisko w oparciu o najlepiej sobie znany przykład czyli zbrodnię zabójstwa. Próba zamordowania osoby zmarłej stanowi jego zdaniem bardzo dobry przykład wyjaśniający wskazaną teorię. Zamiar zabójstwa jest moralnie naganny, ale ze względu na brak przedmiotu, na który skierowany jest wskazany atak (w tym przypadku życia), wyklucza istnienie usiłowania, bo po prostu niebezpieczeństwo nie istnieje³⁶.

Na ziemiach polskich po odzyskaniu niepodległości istniał problem występowania różnych stanów prawnych, wynikający z faktu, iż ziemie które weszły w skład odrodzonej Rzeczypospolitej znajdowały się w obrębie trzech różnych porządków prawnych. Na ziemiach, które dawniej należały do imperium rosyjskiego obowiązywał kodeks Tagancewa z 1903

³⁶ Zbigniew Jędrzejewski, *Bezprawie...*, s. 111–112.

roku, w zaborze znajdującym się pod berłem dynastii Habsburgów obowiązywały różne regulacje karne, m.in. Józefina, austriacki kodeks karny z 1852. Na obszarze zaboru pruskiego obowiązywał od 1871 roku Kodeks Karny Rzeszy Niemieckiej (STGb). Władze już niepodległej Polski zdawały sobie sprawę, że należy ujednolicić ustawodawstwo karne. Na mocy ustawy z 3 czerwca 1919 r. powołano Komisję Kodyfikacyjną której celem było ujednolicenie prawa pozaborowego³⁷. O randze tego organu świadczy sam skład komisji, który obejmował nazwiska takie jak Makarewicz, Prądzyński, Makowski czy wcześniej wspomniany Krzymuski. Jak wynika z opracowania Zbigniewa Jędrzejewskiego, głównym referentem komisji kodyfikacyjnej był Makarewicz, który forsował swoje subiektywistyczne poglądy. Jego zdaniem subiektywizacja to proces znamionujący się postępowością i stałością – co autor uzasadniał na przykładzie instytucji usiłowania. *Conatus delinquendi* początkowo było karane tylko jako wyjątek, rozwój nauki przyniósł już bardziej ogólną definicję usiłowania i pojawiło się popularne w późniejszym czasie pojęcie „początku wykonania”, która następnie została zastąpiona przez teorie, kładące silniejszy akcent na zamiar sprawcy, a marginalizujące zewnętrzną część czynu³⁸. Makarewicz jako pierwszy zaproponował aby w nowym kodeksie karnym usiłowanie ująć jako „działanie ujawniające bezpośrednio zamiar sprawcy dokonania przestępstwa, o ile skutek nie nastąpił”³⁹. We wskazanej definicji zostało ujęte także usiłowanie nieudolne. Kolejną propozycją Makarewicza było wyłączenie karalności zabobonu, choć w toku rozważań sam przyznał, że zachowanie to cechuje bezpośredni zamiar, jednak stopień udolności jest co najwyżej znikomy. Wskazał na różnice między usiłowaniem nieudolnym, a tego typu praktykami, która jego zdaniem przejawiały się w tym, że droga do osiągnięcia celu lub środków służący do jego osiągnięcia są niewłaściwe, a w przypadku *guseł* „sprawca” od początku ma świadomość środka, którego używa. Formuła Makarewicza wynikała ze źródła jego inspiracji, którym był Kodeks Karny Imperium Rosyjskiego z 1903 r. Podobnie autor proponował aby przyjąć systematykę tej ustawy, a mianowicie rozdzielić dwie kwestie: przedmiotu niezdatnego do popełnienia czynu (czyli np *guseł* wynikających zgodnie z rosyjskim kodeksem karnym

³⁷ Juliusz Bardach, Bogusław Leśnodorski, Michał Pietrzak, *Historia Ustroju i Prawa Polskiego*, Lexis Nexis, Warszawa 2009, s. 595.

³⁸ Zbigniew Jędrzejewski, *Bezprawie...*, s. 116.

³⁹ Tamże, s. 119.

z „ciemnoty i zabobonu”⁴⁰) oraz działanie cechujące się nakierowaniem na przedmiot, który jest bezwzględnie niezdatny⁴¹. Bliskie poglądom Makarewicza, choć znacznie zawężające jego poglądy twierdzenie reprezentował A. Mogielnicki, który zaproponował własną definicję omawianej instytucji „następuje wtedy, kiedy sprawca z zamiarem spełnienia przestępstwa, albo rozpoczął działalność skierowaną ku przestępstwu, albo wykonał wszystko co było potrzebne do spełnienia przestępstwa, jeżeli w obu kategoriach spełnienie nie nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych”⁴². Swoje propozycje odnośnie do usiłowania prezentował także E. Krzymuski. Jego projekt zakładał istnienie w ustawie karnej *lex specialis*, które będzie wyłączało karalność⁴³. Kolejnym członkiem komisji który wszedł w polemikę z Makarewiczem był Prądyński, który proponował aby w usiłowaniu uwzględnić rozsądek sprawcy, który dawał mu możliwość przewidzenia skutków swojego działania. Karygodność usiłowania zachodziła jego zdaniem, gdy sprawca przewidywał nastąpienie skutku⁴⁴. Zwycięską teorię zaprezentował na posiedzeniu komisji Wacław Makowski. Propozycja karnisty bliższa była regulacjom zawartym w późniejszej ustawie karnej z 1969 r. Jego zdaniem karygodność usiłowania nieudolnego powinna zachodzić w przypadku, gdy „nieudolność” wynika z przypadkowo źle dobranych środków np. nieświadomość sprawcy, że rewolwer jest zepsuty. Jego zdaniem to, że przedmiot czynu nie istnieje wcale nie oznacza, że jest nieobecny, np. włożenie ręki do cudzej kieszeni, która jest pusta z zamiarem kradzieży.

Koncepcje te zyskały uznanie i już w drugim czytaniu kodeksu karnego zrezygnowano z propozycji Makarewicza i zastąpiono ją powyższym twierdzeniem. Zrezygnowano z zaznaczenia w nowej ustawie karnej różnicy między niepodlegającym karze czynem na przedmiocie bezwzględnie niezdatnym i użyciu środka również noszącego w sobie cechy niezdatności. Kolejne trzecie już czytanie przyniosło kolejne zmiany na gruncie karalności usiłowania nieudolnego, w którym to nie przewidywano możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary. Co do usiłowania sensu stricto

⁴⁰ Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.: przekład z rosyjskiego, z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r., Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 1922, art. 49.

⁴¹ Zbigniew Jędrzejewski, *Bezprawie...*, s. 119–122.

⁴² Tamże, s. 121–122.

⁴³ Tamże, s. 122.

⁴⁴ Tamże, s. 123.

przyjęto konstrukcję znaną do dziś, czyli karę za usiłowanie wymierzano w granicach przewidzianych dla danego czynu zabronionego. W ramach rozmów przez dłuższy czas przejawiał się dość kontrowersyjny pogląd, który przewidywał, że usiłowanie, jak zaznacza Zbigniew Jędrzejewski w każdej postaci, było okolicznością łagodzącą. Ostatecznie usiłowanie jak i usiłowanie nieudolne znalazły się w art. 23 Kodeksu Karnego uchwalonego 11 lipca 1932 roku. „Usiłowanie zachodzi także wtedy, kiedy sprawca nie wiedział, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do dokonania na nim zamierzonego przestępstwa, lub przez użycie środka nie nadającego się do wywołania nim zamierzonego skutku”⁴⁵. W omawianym przepisie znalazły się również przepisy, które stanowiły o sprawcy, który dokonywał swojego czynu będąc pod wpływem zabobonu lub tzw. ciemnoty. Zgodnie z przyjętą regulacją nie odpowiadał on za usiłowanie. Natomiast za usiłowanie uznano działanie, które jest następstwem zamiaru popełnienia czynu zabronionego, które zmierza do urzeczywistnienia tego zamiaru, które jednak nie następuje.

Kolejna regulacja karna została uchwalona 19 kwietnia 1969 r. Problematykę usiłowania zarówno udolnego jak i nieudolnego prawodawca zawarł w rozdziale drugim zatytułowanym „formy popełnienia przestępstwa”, w którym wskazanemu tematowi poświęcił artykuły od 11 do 13. Najbardziej interesująca w tym opracowaniu będzie definicja zawarta art. 11 § 2, który został sformułowany następująco „usiłowanie zachodzi także wtedy, gdy sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim przestępstwa lub ze względu na użycie środka nie nadającego się do wywołania zamierzonego skutku”⁴⁶. Jak słusznie zauważa w komentarzu do aktualnie obowiązującego kodeksu karnego Andrzej Zoll, różnice jakie występują pomiędzy regulacją nową a obowiązującą poprzednio nie są znaczne. Wobec tego warto zadać pytanie: czemu jakiegokolwiek zmiany zaszły w regulacji usiłowania nieudolnego? Celem zmian w definicji wspomnianej instytucji jest ujednolicenie terminologii, która wnika ze złożonej struktury przestępstwa. Konieczną zmianą było także usunięcie stwierdzenia „użycie środka nie nadającego do wywołania zamierzonego

⁴⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 1932 – Kodeks Karny, Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571.

⁴⁶ Kodeks Karny z dnia 19 kwietnia 1969 r., Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94.

skutku”. Taka konstrukcja pozwalała wysnuć wniosek, że treść artykułu odnosi się tylko do przestępstw skutkowych (materialnych) i pomija szereg przestępstw bezskutkowych czyli formalnych. Nowy kodeks karny przyjął regulację pełniejszą i bardziej bezpieczną, ponieważ posłużył się stwierdzeniem „środka nie nadającego się do popełnienia nim czynu zabronionego”.⁴⁷ Karalność usiłowania została przez ustawodawcę uregulowana w art. 12. Artykuł ten wskazuje, że za usiłowanie udolne kara jest wymierzana także w ramach zagrożenia dla popełnionego przestępstwa, natomiast w przypadku nieudolności przewidziana jest możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary oraz odstąpienia od niej⁴⁸. Zarówno regulacja z 1969 roku jak i obowiązująca aktualnie (jako że różnią się one jedynie pod względem redakcyjnym) jest wyrazem głębokiego kompromisu, gdyż cała konstrukcja usiłowania w wszystkich jego odmianach i karalności stanowi odbicie zarówno koncepcji subiektywnej jak i obiektywnej. A. Spotowski analizując instytucję usiłowania i przygotowania wysnuł wniosek, że *conatus delinquendi*⁴⁹ również wymaga ocen obiektywnych. Sam fakt, że usiłowanie nieudolne jest karalne, stanowi ukłon subiektywizmu, natomiast fakt ograniczeń zawartych w redakcji tego przepisu czyli niewłaściwości przedmiotu, na którym czyn zabroniony mógłby być popełniony lub został użyty środek nie był odpowiedni aby czyn zabroniony został dokonany, stanowi wyraz obiektywizmu. Podczas prac komisji kodyfikacyjnej prawa karnego, która po 1989 roku podjęła się zadania stworzenia nowego kodeksu karnego, pojawiła się koncepcja trzeciej możliwej nieudolności, mianowicie „niewłaściwy sposób”. Subiektywizm był widoczny, również w kontekście karalności która została zrównana zarówno przy dokonaniu jak i usiłowaniu. Natomiast przedstawiciele teorii przedmiotowej otrzymali §2 art. 14 (obecny kodeks karny) i art. 12 (kodeksu karnego z 1969 roku). Przedstawiciele doktryny wielokrotnie podkreślali, że usiłowanie nieudolne musi wypełniać znamiona usiłowania. Jest to warunek *sine qua non*, gdyż usiłowanie nieudolne jest odmianą *conatus delinquendi*, wobec tego naturalnym wydaje się, że musi nastąpić: zamiar, zachowanie znamionujące się bezpośrednim zmierzaniem do dokonania i ostateczne niedokonanie. Część przedstawicieli doktryny była zdania całkowicie odmiennego, np. A. Spotowski mówił

⁴⁷ Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll, *Kodeks Karny...*, Art. 13, 32.

⁴⁸ Kodeks Karny z dnia 19 kwietnia...,

⁴⁹ (łac.) *usiłowanie*.

o konieczności osobnego umotywowania karygodności usiłowania nieudolnego i udolnego, gdyż jak sam zaznacza, gdyby wskazane dwie formy popełnia przestępstw nie były od siebie różne, nie byłoby potrzeby ich osobnej regulacji⁵⁰. Ryszard Dębski w swoim artykule „Karalność usiłowania nieudolnego” przytaczał głosy doktryny zarówno, którzy w okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 byli zwolennikami teorii obiektywnej jak i subiektywnej. Pierwszą z nich reprezentowali I. Andrejew, który był zdania, że kodeks karny przy konstrukcji usiłowania wykorzystał teorię umiarkowanie obiektywną. Natomiast Lech Gardocki uważał, że jeżeli skupimy się na znamieniu „zachowania zmierzającego bezpośrednio do dokonania”, odrzucając przy tym jej skrajną formę czyli formułę tzw. początku dokonania, to śmiało stwierdzimy że definicja z art. 11 § 2 kodeksu karnego z 1969 roku ma charakter obiektywny. Natomiast wśród subiektywistów możemy wymienić J. Kostarczyk-Gryszkę, który twierdził, że punkt ciężkości w przypadku usiłowania spoczywa na zamiarze sprawcy – co wprost odwołuje się do teorii podmiotowej. K. Buchała uważał, że polski kodeks karny pomimo licznych kompromisów pozostaje pod przemożnym wpływem teorii subiektywnej. W komentarzu do wspomnianego aktu prawnego, który stworzył wraz z A. Zollem, wskazali jasno, iż kodeks karny z 1932 roku został stworzony na gruncie teorii subiektywnej, natomiast ustawa karna z 19 kwietnia z 1969 roku pozostawała tylko „pod wpływem” wskazanej teorii.

ZAKOŃCZENIE

Reasumując, Kodeks karny z 1969 roku stanowi wyraz kompromisu, gdyż jak podaje wyżej wspomniany Ryszard Dębski, jeżeli odwołujemy się do formuły usiłowania, która za punkt centralny przyjęła sobie złą wolę sprawcy uzewnętrznioną w czasie czynu, która stanowi uzasadnienie karalności usiłowania, nie znajdziemy jej w ani w kodeksie karnym z 1969 roku ani w aktualnej ustawie karnej oraz jeżeli przyjmiemy, że usiłowanie jest „początkiem wykonania” również się zawiedziemy, gdyż tak zawężoną definicję prawodawca odrzucił⁵¹.

Podsumowując należy stwierdzić, że obecny kształt instytucji usiłowania nieudolnego stanowi efekt długoletnich sporów doktrynalnych i spierania się przedstawicieli teorii subiektywnych i obiektywnych. Pol-

⁵⁰ Ryszard Dębski, *Karalność...*, s. 111–112.

⁵¹ Tamże, s. 108–110.

ski prawodawca nie opowiedział się jednoznacznie po żadnej ze stron, lecz z każdej z formuł proponowanych przez zwolenników koncepcji przedmiotowych i podmiotowych wyciągnął co najlepsze i stworzył jak podaje Ryszard Dębski „koncepcję usiłowania subiektywno-obiektywną”. Jego zdanie potwierdza również A. Zoll, który stwierdził, że należy odrzucić przy ocenie omawianej instytucji patrzenie czysto obiektywne jak i czysto subiektywne. Zoll stwierdził, że najlepszym określeniem wskazanej materii będzie „kompromis”⁵². Kończąc powyższe rozważania warto poruszyć jeszcze kwestię wykładni literalnej poszczególnych fragmentów art. 13 § 2. Omawiając wskazany problem należy zaznaczyć, iż w doktrynie funkcjonuje pogląd, że konstrukcja usiłowania nieudolnego nie miała samodzielnie racji bytu i spełniała wobec udolności jedynie rolę służebną. Mówiąc precyzyjniej, subiektywiści widzieli w przedmiocie niniejszego wywodu jedynie *lex specialis*. Punktem wyjścia ich teorii był, jak zauważa w swoim artykule Piotr Dariusz Zakrzewski spójnik *także*. Przytaczając pogląd Janusza Majewskiego należy wskazać, że omawiana część mowy, która jest użyta osobno oznacza relację „część-całość”. Spójnik „także” nabiera innego znaczenia, jeśli zestawimy go z następującymi wyrazami: „wtedy” lub „wówczas”. Jeżeli zajdzie takie połączenie omawiana część mowy nabiera znaczenia, które jest bliższe koniunkcji⁵³. Tutaj należy wskazać że koniunkcja (łac. połączenie) inaczej iloczyn logiczny, „prawdziwa jest tylko wtedy, kiedy każdy jej argument jest prawdziwy”⁵⁴. Jak wobec tego wyjaśnić użycie takiego sformułowania przez ustawodawcę? Jak podaje wspomniany Piotr Zakrzewski, za zamieszczeniem wskazanego zwrotu przemawiały względy techniki prawodawczej. Zastosowanie powyższego wybiegu zapobiegło ponownemu wskazywaniu znamion usiłowania, które zostały zawarte w poprzednim paragrafie. Kolejnym aspektem mającym doniosłe znaczenie jest fakt zaznaczenia odmienności dwóch omawianych instytucji od dokonania. Kolejne słowo będące przedmiotem sporów wśród przedstawicieli doktryny jest „bezpośrednio”. Jak zauważa Piotr Zakrzewski, wśród przedstawicieli doktryny istnieje pewna tendencja,

⁵² Tamże, 110.

⁵³ Piotr Dariusz Zakrzewski, *Przesłanka „Bezpośredniości Zmierzenia” przy usiłowaniu nieudolnym a tzw. usiłowanie bezwzględnie nieudolne*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych, Rok XV: 2011, Zeszyt 4, s. 79–80.

⁵⁴ Filip Gołba, Paulina Piękoś, Piotr Turkowski, *Logika dla prawników*, C.H. Beck, Warszawa, 2012, s. 183.

która przejawia się łąčeniem wskazanego wyżej zwrotu ze słowem „zachowanie”. Nadaje to efekt w postaci nakierowania uwagi na to, że zachowanie sprawcy zmierza do dokonania. Jest to mylne rozumienie, gdyż to sam sprawca zmierza do dokonania. Wskazaną tezę potwierdza Janusz Majewski, który stanął na stanowisku, że skoro dokonanie jest niemożliwe, to logicznym wydaje się, że zachowanie sprawcy nie będzie do niego zmierzało. Zachodzi tu zachowanie, cytując wskazanego autora, „które według sprawcy jest bezpośrednim zmierzaniem do popełnienia czynu zabronionego”. Kolejnym słowem poddanym interpretacji jest słowo „zmierzanie”, które interpretowane w duchu art. 13 § 1 oznacza np. podążać, kierować itp. Wyraz ten nie zawiera sugestii podjęcia określonych działań. Warto tu jeszcze wskazać, że zmierzanie badane jest po obserwacji zewnętrznych zachowań sprawcy⁵⁵.

Na zakończenie mojego wywodu warto poruszyć jeszcze analizę dwóch cech usiłowania, mianowicie omawianej wcześniej bezpośredniości zmierzania i braku dokonania. W przypadku usiłowania udolnego i nieudolnego pierwsza ze wskazanych cech stawia wymóg wobec sprawcy aby jego zachowanie miało charakter dynamiczny. Podjęcie przez sprawcę czynności o charakterze przygotowawczym oaz manifestacja planu działania nie spełnia znamion wskazanej cechy. Brak dokonania natomiast jest zagadnieniem najmniej problemowym, gdyż możemy go zrozumieć jako zachowanie nie realizujące znamion czynu zabronionego. Inną kwestią są powody braku dokonania, które są najczęściej stosowane jako metoda rozróżnienia usiłowania udolnego od nieudolnego. Podstawą jest tutaj zagrożenie dla dobra chronionego prawem. Idąc za rozumowaniem zaproponowanym przez Władysława Woltera należy przyjąć, że sprawca do którego znajduje zastosowanie konstrukcja usiłowania udolnego jak i nieudolnego, dopuszcza się błędu. W przypadku pierwszej ze wskazanych instytucji, błąd polega na tym, że sprawca źle ocenia sytuację. Do końca pozostaje pewny ze nic nie stoi na przeszkodzie w popełnieniu czynu zabronionego. Natomiast błąd w przypadku usiłowania nieudolnego jest efektem niewłaściwego przygotowania się przez sprawcę, co dało efekt w postaci niewłaściwe-

⁵⁵ Piotr Dariusz Zakrzewski, *Przesłanka „Bezpośredniości”...*, s. 79–82.

go środka do popełnienia przestępstwa lub „przedmiotu który nie nadaje się do popełnienia na nim czynu zabronionego”^{56, 57}.

Konstrukcja usiłowania zarówno udolnego jak i nieudolnego jest efektem kilkudziesięciu lat sporów doktrynalnych, politycznych oraz dysput akademickich. Analizie różnych możliwych opcji tej instytucji poświęcono setki stron prac naukowych wybitnych przedstawicieli polskiej i zagranicznej doktryny prawa karnego. Nasz ustawodawca uchwalając kodeks wykazał się dużą rozważą i skłonnością do kompromisu, gdyż jak wcześniej zostało zaznaczone, polska konstrukcja usiłowania udolnego jak i nieudolnego jest wymieszaniem teorii subiektywnej i obiektywnej. Świadczy to o racjonalności polskiego prawodawcy i jego umiejętności do korzystania z dorobku nauki prawa. Zabiegi te dały efekt w postaci stworzenia stosunkowo pełnej i dającej poczucie bezpieczeństwa prawnego konstrukcji usiłowania nieudolnego.

BIBLIOGRAFIA

1. Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia Ustroju i Prawa Polskiego*, Lexis Nexis: Warszawa, 2009 r.
2. Dębski R., *Karalność usiłowania nieudolnego*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Zeszyt 2, 1999 r.
3. Filar M. *Kodeks Karny. Komentarz*, Wyd. V. WK, 2016 r., Art. 13: 9,10, Art. 14: 2.
4. Gołba F., Piękoś P., Turkowski P., *Logika dla Prawników*, C.H. Beck: Warszawa, 2012.
5. Gruszecka D., *Rozwój Koncepcji Karalności Usiłowania Nieudolnego*, Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych WPAIE UW, Uniwersytet Wrocławski, Koło Doktryn Politycznych i Prawnych: 2010.
6. Jędrzejewski Z., *Bezprawie Usiłowania Nieudolnego*, Liber: Warszawa, 2000.
7. Kodeks Karny Rosyjski z 1903 r.: przekład z rosyjskiego, z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r., Ministerstwo Sprawiedliwości: Warszawa, 1922, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/docmetadata?id=50650&from=publication> [dostęp: 29.07.2017 r.]
8. Kodeks Karny z dnia 19 kwietnia 1969 r., Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94.
9. Kodeks Karny z dnia 6 czerwca 1997 r., Dz.U. nr 88, poz. 553 z póź. zm.,
10. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 1932 – Kodeks Karny, Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571.
11. Wróbel, Włodzimierz, Zoll, Andrzej. „Kodeks Karny. Część Ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52, wyd. V”. WK: 2016.
12. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 listopada 2016 r. II AKa 222/16. LEX nr 2250079.

⁵⁶ Kodeks Karny z dnia 6 czerwca....,

⁵⁷ Piotr Dariusz Zakrzewski, *Przesłanka „Bezpośredniości”*..., s. 83–86.

13. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 lipca 2014 r. II AKa 187/14. LEX nr 1500836.
14. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r., III KKN 704/98, Prok. i Pr.-wkl. 2000, nr 2, poz. 2.
15. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1982 r., I KR 158/82. OSNKW 1983, nr 3, poz. 20.
16. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2002 r., V KKN 9/01. OSNKW 2002, nr 11–12, poz. 102.
17. Zakrzewski P.D., *Przesłanka „bezpośredniości zmierzania” przy usiłowaniu nieudolnym a tzw. usiłowanie bezwzględnie nieudolne*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”, Rok XV: 2011 r., Zeszyt 4.

STRESZCZENIE

Maciej DŁUGOSZ

USIŁOWANIE NIEUDOLNE W SYSTEMIE POLSKIEGO PRAWA KARNEGO

Słowa kluczowe: Usiłowanie nieudolne, teoria subiektywna, teoria obiektywna, Feuerbach, Liszt, prawo karne

Praca ta ma na celu przybliżyć czytelnikowi instytucję usiłowania nieudolnego. W toku niniejszego wywodu zostanie przeze mnie przedstawiona geneza wskazanej instytucji, przeobrażenia jakie przeszła na przestrzeni dziejów oraz jej ewolucja na gruncie kolejnych polskich ustaw karnych. Poruszona zostanie kwestia dwóch teorii usiłowania: subiektywnej i obiektywnej, których przedstawiciele mieli wpływ na kształt instytucji usiłowania nieudolnego. Poglądy myślicieli tych dwóch nurtów poruszały kwestie m.in. realnego i abstrakcyjnego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego oraz woli popełnienia przestępstwa przez sprawcę. Istotnym punktem artykułu jest omówienie aktualnego stanu prawnego czyli art. 13 i art. 14 kodeksu karnego z 1997 roku oraz przedstawienie poglądów polskiej doktryny prawa karnego na instytucje usiłowania nieudolnego i odbicie tych myśli w kodeksach karnych z 1932 roku i z 1969 roku.

SUMMARY

Maciej DŁUGOSZ

AN ATTEMPT TO FAIL IN THE POLISH CRIMINAL LAW SYSTEM

Key words: inefficient attempt, subjective theory, objective theory, Feuerbach, Liszt, penal law

This work is intended to bring the reader closer to the institution trying to be inept. In the course of this work, I will present the genesis of the indicated institution, the transformations it has transcended through history, and its evolution on the basis of subsequent Polish penal laws. The issue of two theories of attempting: subjective and objective, whose representatives have influenced the institution of attempting inadequate, will be addressed. The views of the thinkers of these two currents raised issues, including Real and abstract danger for the legal interest and the will of the perpetrator to commit the crime. An important point of the article will be the discussion of the current legal status of art. 13 and art. 14 of the Criminal Code of 1997 and the presentation of the views of the Polish doctrine of criminal law on institutions attempting to inadvertently and reflect these thoughts in the penal codes of 1932 and 1969.

NOTATKA O AUTORZE

Maciej Długosz – student prawa na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

ABOUT THE AUTHOR

Maciej Długosz – law student at the Faculty of Law and Social Sciences of the Jan Kochanowski University in Kielce.

Krzysztof GASIŃSKI
(ORCID: brak)
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

CZYN JAKO PODSTAWA ODPOWIEDZIALNOŚCI W POLSKIM PRAWIE KARNYM

WSTĘP

Przedmiotem niniejszego artykułu jest szczegółowa analiza zagadnienia czynu. Praca poszukuje definicji czynu, która mogłaby na stałe zostać przypisana czynowi w prawie karnym, poprzez porównanie wypracowanych koncepcji. Przytacza rozważaniach autorów prac naukowych oraz je ze sobą konfrontuje. Rozważania nad tematem mają charakter logiczny, filozoficzny oraz praktyczny. Artykuł poświęca również uwagę innym tematom, ściśle związanym z samym czynem, które poprzez ich wnikliwie omówienie dodatkowo pomagają nam zrozumieć czyn, patrząc na niego z innej perspektywy.

TEKST GŁÓWNY

Podążając za myślą wielu autorów literatury dotyczącej prawa karnego można stwierdzić, że czyn jest pojęciem fundamentalnym dla tego systemu prawa. Wynika to z założenia, że od poprawnego zdefiniowania tego pojęcia uzależniona jest poprawność całego systemu. Zdaniem L Kubickiego pojęcie czynu jest podstawowym punktem odniesienia dla wszystkich ustawowych zasad odpowiedzialności i dla wszystkich teoretycznych konstrukcji w tej mierze. Natomiast I. Andrejew jest zdania, że „Czyn zaj-

muje centralne miejsce w prawie karnym, a zwłaszcza w podstawowym dziale tego prawa traktującym o ogólnych zasadach odpowiedzialności karnej. Powiada się, że przestępstwo jest czynem: tam, gdzie nie ma czynu, nie ma przestępstwa; brak czynu wyłącza rozważania, czy spełnione są takie warunki przestępstwa, jak bezprawna realizacja ustawowych znamion przestępstwa i wina sprawcy¹. Wynika z tego że polskie prawo karne jest prawem karnym czynu. O tym, że czyn jest podstawą odpowiedzialności karnej stanowił art. 1 k.k. z 1932 r. wedle którego „odpowiedzialności karnej ulega ten kto dopuszcza się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”, art. 1 d.k.k. „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuszcza się czynu społecznie niebezpiecznego, zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”, jak i obecny art. 1 § 1 k.k. z 1997 r. „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”. A zatem sam zamiar popełnienia czynu nie będzie czynem ze względu na brak uzewnętrznionego działania. W prawie karnym brak jest jednoznacznej definicji czynu. Wedle M. Cieślaka czynem jest „społecznie doniosły, odpowiednio spójny fragment zewnętrznego zachowania się człowieka”². W. Świda wychodzi z założenia, że czyn to „działanie lub zaniechanie człowieka wyodrębnione z całokształtu jego działalności w społeczeństwie”³. Koncepcja K. Buchały mówi, że to „społecznie doniosła jednostka jego (człowieka) zachowania się, psychicznie sterowana i ukierunkowana na określony cel, w postaci kompleksów ruchów (operacji) lub też ruchów (operacji) zahamowanych”⁴. J. Warylewski twierdzi, że „czynem w rozumieniu prawa karnego może być wyłącznie czyn człowieka”⁵. Mimo wielu definicji można wyróżnić cztery funkcje czynu zdefiniowane przez I. Andrejewa. Pierwszą z nich jest funkcja gwarancyjna, wedle której jest to zagwarantowanie niekarania za zachowania takie jak myśli czy wyrządzenie szkody odruchem, lecz wyłącznie za uzewnętrznione zachowania człowieka sterowane jego psychiką. Funkcja ogólnopoznawcza jest wypełniona w momencie, gdy pojęcie czynu jest zbliżone do zjawiska rzeczywistości, jakim jest czyn w życiu

¹ I. Andrejew, *Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie*, Warszawa 1985 s. 71.

² M. Cieślak, *Polskie prawo karne Zarys systemowego ujęcia*. Warszawa 1990 s. 153.

³ W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1982, s. 123.

⁴ K. Buchały, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 186.

⁵ J. Warylewski, *Prawo karne część ogólna*, Warszawa 2015 s. 194.

społecznym. „Funkcja definicyjna jest spełniona wyłącznie, gdy czy stanowi pojęcie nadrzędne nad działaniem i zaniechaniem, do którego mogą być następnie w ogólnej definicji przestępstwa odniesione takie konstrukcje, jak realizacja znamion ustawowych, społeczne niebezpieczeństwo, bezprawność i wina. Wynika z tego, że pojęcie czynu nie powinno pochłaniać żadnej z tych przesłanek”⁶. Ostatnia z funkcji, normatywna to treść pojęcia wynikająca z faktu użycia wyrazu „czyn” w ustawie karnej. Wracając do kwestii czynu, śmiało można stwierdzić, że jest on samoistną przesłanką do odpowiedzialności karnej, gdyż ustalając czy doszło do popełnienia przestępstwa, ustalamy najpierw czy został dokonany jakiś czyn ludzki. Formułując poprawną definicję czynu na gruncie polskiego prawa w ogóle, zauważyć można utarte w praktyce określenie nim każdego faktu, który da się powiązać z określonym podmiotem i który prowadzi do obciążenia tego podmiotu odpowiedzialnością, a więc będą to zjawiska różnorodne. „W cywilistyce słowo czyn jest związane z sytuacjami możliwego wyboru, niekiedy przez „czyn niedozwolony” rozumie się coś, czego odpowiedzialny zań nie mógłby uniknąć niezależnie od stopnia dołożonej staranności, jeśli tylko np. szkoda wynikła w związku z prowadzeniem zakładu poruszanego tzw. elementarnymi siłami przyrody”⁷. Zauważyć więc można, że w praktyce istnieje posługiwanie się zarówno ustawowym jak i praktycznym pojęciem. Są one odrębne. Wielu autorów kładzie nacisk na odróżnianie tych dwóch ujęć, które w przeciwnym razie doprowadzić może do nieporozumień. Pojęcie teoretyczne posiada w przeciwieństwie do ustawowego znaczną stabilność. Ustawa definicji czynu nie posiada, więc pozostaje nam się jedynie go domyślać na podstawie sposobów jego użycia. J. Majewski uważa, że brak jest jedy-nych prawdziwych modeli czynów do których należałoby dążyć. Twierdzi także, że nie należy się spierać który z nich jest najlepszy, a jedynym kryterium oceniającym poszczególne definicje jest ich funkcjonalność. Czyn to termin wieloznaczny w różnych kontekstach. Zdarza się więc, że jeśli jakaś osoba dokona stwierdzenia „to jest czyn” bez jakichkolwiek dodatkowych ustaleń, możemy w ogóle nie wiedzieć co ma ona na myśli. Literatura wyróżnia kilka znaczeń słowa „czyn” mianowicie: „czyn jako

⁶ I. Andrejew, *O pojęciu czynu w prawie karnym*, „Studia Filozoficzne” 1985 nr 2–3 s. 85–88.

⁷ P. Konieczniak, *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*, Zakamycze 2002, s. 22.

samo zachowanie człowieka”⁸; „czyn jako zachowanie wzięte wraz ze swymi skutkami”⁹; „czyn jako zachowanie wraz ze skutkami i okolicznościami decydującymi o kwalifikacji prawnej”¹⁰; „czyn jako zachowanie wraz ze skutkami i wszelkimi okolicznościami, istotnymi z punktu widzenia odpowiedzialności i wymiaru kary”¹¹. Pierwsze z wymienionych znaczeń jest najczęściej używanym. Zaryzykować można stwierdzenie, że to właśnie takim rozumowaniem posłużył się ustawodawca w Kodeksie karnym z 1997 r., w tych przepisach, które określają typy przestępstw kwalifikowanych ze względu na następstwo. Ważne jest odróżnienie czynu od skutku, ponieważ są to dwa odrębne pojęcia. Skutek stanowi późniejsze zmiany wywołane w świecie rzeczywistym będące następstwem czynu. Zjawiskiem naturalnym jest wywołanie skutku, nawet gdy na pozór jest on niewidoczny. Może nim być np. ruch powietrza wywołany ruchem dłoni. Skutek więc jest nieodłącznym elementem czynu. Wszystkie kolejne znaczenia mają już charakter zbliżony procesowemu, gdyż obejmują one zachowanie człowieka z całą jego tzw. otoczką. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie z podejścia stanowią odmienne konwencje terminologiczne.

Kolejnym przypadkiem podczas którego pojawiają się rozbieżności w rozumieniu analizowanego terminu jest kwantowanie czynów. Każde z odrębnych znaczeń obejmują inne pola badań, skutkuje to rozbieżnościami w rozważaniach i wnioskach. M. Cieślak wychodzi z następującego założenia: „Należy zdać sobie sprawę, że w rzeczywistości obiektywnej nie ma czynów w postaci jakichś odrębnych, oddzielonych od siebie aktów. Istnieją tylko tak czy inaczej zachowujący się ludzie, i to ich zachowanie się, będące przecież wyrazem ich nieprzerwanej egzystencji, jest pewną ciągłością, złożoną z najróżnorodniejszych zlewających się ze sobą przejawów aktywności i bierności (działań i zaniechań). W tej ciągłości, którą można by przyrównać do rzeki lub taśmy filmowej, dopiero obserwator (a może być nim nawet sam podmiot zachowania się) wyróżnia interesujące go fragmenty (wycinki) tak, jakby wycinał klatki w taśmie filmowej, i nazywa je czynami. Ta niezwykle ważna okoliczność podkreśla dodatkowo konwencjonalność karnoprawnego pojęcia czynu,

⁸ W. Mąciór, *Czyn ludzki i jego zagadnienia w prawie karnym. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1990, s. 26.

⁹ W. Wolter, (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Komentarz do kodeksu karnego*, Warszawa 1973, s. 22.

¹⁰ I. Andrejew, *Podstawowe pojęcia*, op.cit., s. 87–88.

¹¹ M. Cieślak, op.cit., s. 169–172.

relatywizując i komplikując zarazem kwestię jego egzystencji i granic”¹². Każda z czynności może być rozcłunkowana na prostsze ruchy lub też postrzegana jako czynność złożona. Wydaje się więc naturalne, że wszelkie próby podania obiektywnych kryteriów kwantowania czynów zawodzą. W konsekwencji czynem staje się to, co za jeden czyn uznaje obserwator, a postaciami czynu jest wedle doktryny działanie i zaniechanie.

Na temat pojęcia czynu wykształciły się teorie filozoficzne. Z teorią ogólną czynu w prawie karnym spotkać się było można dopiero pod koniec XIX w. Jedną z najpowszechniejszych jest teoria kazualna, zwana też klasyczną lub naturalistyczną. Za prekursora tej teorii uważa się F. Hegla, który w swym ujęciu czynu kładł nacisk na element woli, zewnętrznego zachowania i związku między wolą i zachowaniem. Ogólnie teorie kazualne uznawały „czyn jako wynikające z impulsu woli dowolne zachowanie się w stosunku do świata zewnętrznego”¹³. Wola uważana była za przyczynę zmiany w świecie zewnętrznym, a jej treść nie miała żadnego znaczenia. Pozwoliło to objąć teorią klasyczną czyny umyślne i nieumyślne. Defektem było tu jednak traktowanie skutku jako części czynu. Twórcą kolejnej teorii (teorii finalnej) był H. Welzel. Czynem jest tu wyłącznie zachowanie człowieka. Przy aktywnej roli świadomości następuje podjęcie decyzji. Towarzyszy temu określony cel oraz uzewnętrznione zachowanie. Efektem końcowym jest zaś sam czyn ludzki, zespolony, ze stosunkiem psychicznym sprawcy do niego. Teoria finalna nie obejmuje jednak zaniechania, skutków kazualnych nieobjętych zamiarem sprawcy oraz zamiaru ewentualnego. Teoria socjologiczna pojawiła się w celu wyeliminowania problemu zaniechania i innych słabych punktów uprzednich teorii. Za jej zwolenników uznaje się A. Zolla, W. Świdę oraz K. Buchałę. Czynem wedle niej jest takie zachowanie człowieka, które jest społecznie doniosłe i ważne. Ponieważ teoria ma charakter wartościujący, czyn jest zachowaniem znamionującym się ujemną wartością z punktu widzenia ocen społecznych. Wartościowanie powoduje brak obiektywizacji ocen, a społeczna doniosłość usuwa wątpliwości związane z zaniechaniem, a także psychicznym uwarunkowaniem czynu.

Jedną z cech czynu jest świadomość. Pod pojęciem tym rozumie się pewien stan przytomności, czuwania i reagowania na bodźce. A. Smith wskazuje pewne cechy charakterystyczne dla stanu świadomości. Są

¹² M. Cieślak, *op.cit.*, s. 159–160.

¹³ J. Warylewski, *op.cit.*, s. 195.

nimi: świadoma intencjonalność, czyli wiedza o tym co się robi; świadoma przytomność, czyli wiedza o tym co się widzi, słyszy, dotyka i czuje, a także świadome uczestniczenie, którym jest wiedza zarówno o własnych odczuciach, ale i odczuciach innych. K. Buchała wychodzi z założenia, że „świadomość jest pewnym przeżyciem psychicznym polegającym na tym, że w jaźni człowieka odbijają się w danym konkretnym momencie przedmioty i zjawiska otaczającej go rzeczywistości”¹⁴. A więc działanie świadome istnieje wyłącznie wtedy, gdy ktoś ma prawdziwe przekonanie o tworzywie, czy też technice swego czynu. Bierze on jednocześnie pod uwagę konsekwencje swego zachowania i zdaje sobie sprawę z jego moralnej oceny. Osoba nie działa świadomie w przypadku znajdowania się w stanie niewiedzy lub błędu. Podczas kształtowania się czynu zachodzą w człowieku liczne procesy, którymi są np. rozumowanie, planowanie czy też przewidywanie. Dzieje się tak ze względu na to, że przed podjęciem działania człowiek posiada w głowie jakiś pożądaný przez siebie cel, który zamierza osiągnąć. Poprzez czyny dochodzi do urzeczywistnienia jego wizji. Celem w przypadku zaniechań jest utrzymanie danego stanu rzeczy, czyli podjęcie pewnych działań lub ich niepodjęcie aby nowo powstały stan rzeczy był identyczny z aktualnym.

Mówiąc o świadomości nie należy zapominać o istnieniu nieświadomości, która rodzi ogromne trudności w jej zdefiniowaniu. Najprościej mówiąc, są to pewne procesy zachodzące w danej osobie (która jest podmiotem zachowania), o których istnieniu osoba ta nie zdaje sobie sprawy. W konsekwencji nie da się ich dostrzec bezpośrednio. Zjawiska nieświadome nazywane są przez psychologów zjawiskami niezwerbalizowanymi. M. Ossowska zauważa, że świadomość motywów własnego zachowania zazwyczaj nie jest uznawana za element konieczny oceny moralnej zachowania, które z tych motywów się rodzi. Podmiot w konsekwencji może podlegać ocenie ze względu na motywy i cele, których sobie nawet nie uświadomił. Istnieje pewna grupa procesów regulacji nazywana czynnościami automatycznymi. Są to wszelkie procesy zachodzące w człowieku i nie mające charakteru chociażby częściowo świadomego. Nie istnieją jednak przestępstwa automatyczne. Sam wyodrębniony ruch może być automatyczny, jednakże należy zwracać uwagę na całokształt danego zachowania, na który składać się może obserwacja, wyczekiwa-

¹⁴ K. Buchała, *Winy przy przestępstwach spowodowania powszechnego niebezpieczeństwa*, Warszawa 1960, s. 28–29.

nie dogodnej chwili lub inne. Powoduje to ostatecznie, że mimo częściowej automatyzacji czynności, uznajemy go za świadomy. Automatyczne czynności organizmu, aby mogły zostać wywołane, potrzebują impulsu. Spójrzmy chociażby na tzw. odruch rzepekowy. Owszem, jest to odruch bezwarunkowy, lecz gdy celowo stukamy się kolano, staje się on zwyczajnym świadomym zachowaniem. Mimo wszystko nie należy uważać, że czynności automatyczne nie są potrzebne, wręcz przeciwnie, ponieważ bez nich żadna praktyczna działalność człowieka stałaby się niemożliwa. Zdarza się, że takie zachowanie doprowadza w ostateczności do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej. Wywołane jest to nieadekwatnym automatycznym zachowaniem człowieka, z którym radzenia sobie należy się nauczyć. K. Lorenz uważa, że „w odniesieniu do raz wpojonych i dobrze opanowanych koordynacji ruchowych zapominanie nie występuje w ogóle; możliwe jest jedynie nakładanie się nowych ruchów na dawne, wiążące się przy tym z przełamywaniem upartych tendencji własnego ciała do poprzedniego ruchu”¹⁵.

Każdy ruch pociąga za sobą ogromną ilość procesów energetycznych wraz z informacyjnymi. Tylko nieliczne wśród nich są świadome. Przyjmuje się że ruchy, nad którym chce się sprawować pełną kontrolę, są mniej sprawne i precyzyjne w przeciwieństwie do tych, dla których został świadomie wytyczony tylko cel główny do spełnienia. Sama realizacja celu jest złożonym oraz często długotrwałym procesem (w rozumieniu, że czyn polega na wytyczeniu celu, wyborze środków i jego realizacji). Należy zaznaczyć, że nawet częściowo nieświadome motywy podczas danego zachowania człowieka, mogą być uznane za świadome. Ma to związek z mechanizmem ludzkim, ponieważ zachowania świadome, które stanowią produkt wyłącznie świadomej regulacji nie istnieją. Wynika to ze wspomnianej wcześniej złożoności zachodzących procesów. A więc w prawidłowej definicji czynu, jeżeli mówimy o świadomości, należy brać też pod uwagę jako czyny takie zachowania, które zawierają elementy regulacji nieświadomej. Mówiąc kolokwialnie w świadomym czynie człowieka spotykamy się z współdziałem nieświadomości.

Wszelkie definicje czynu w rozumieniu prawa karnego odnoszą się do czynu człowieka. Jednakże w ogólnym znaczeniu niekoniecznie musi tak być. Uwagę przyciąga chociażby fakt, że gdyby wszelkiego rodzaju czy-

¹⁵ K. Lorenz, *Odwrotna strona zwierciadła. Próba historii naturalnej ludzkiego poznania*, Warszawa 1977, s. 187–189.

ny miałyby być czynami człowieka, nie byłoby konieczne zaznaczanie, że chodzi o czyn człowieka. Przykładem innych czynów są czyny zwierzęce. Nauka nie potrafi znaleźć skutecznej cechy, która jednoznacznie odróżniałaby czyny człowieka od czynów zwierzęcych. Wszelkiego rodzaju wygłaszane postulaty na ten temat w krótkim odstępie czasu zostały obalane. Były to np. posługiwanie się narzędziami, posługiwanie się językiem czy też umyślność zachowań. Zwierzęciem, które najlepiej gasiło wszelkie wątpliwości badaczy w tej kwestii była małpa. Jedynymi różnicami w tej kwestii są pewne różnice jakościowe oraz ilościowe. Mimo wszystko nie oznacza to jednak propozycji poddania czynów zwierzęcych pod instytucję odpowiedzialności karnej. Nasuwa jednak propozycję traktowania po części czynów jako zjawisk przyrody, co wynika wprost z procesu ewolucji. Z tego punktu widzenia można rozpatrywać czyn pod kątem biologicznych determinantów.

Bez względu na to jaką definicję czynu uznamy za najlepszą, nie uchroni nas to od problemu zaniechania. W myśl jednych będzie ono utożsamiane z czynem, a względem innych przeciwnie. Podążając jednak za koncepcją finalną, skłonić się należy ku odmiennemu traktowaniu tych zjawisk. „Zaniechanie popularnie nazywane beczynnością kierunkową co ma oznaczać, że nie jest ono biernością absolutną, bezruchem, niewykonywaniem żadnej czynności pozytywnej, ale biernością względem czegoś, niewykonywaniem jakiejś określonej czynności”¹⁶. Zdarzają się sytuacje, w których zaniechaniem określane są też przypadki, w których podmiot podejmuje pewne działanie, ale jego starania zostają uznane za niewystarczające. Takim przypadkiem może być nieudzielenie dostatecznej pomocy. Sprawca zaniechania wówczas nie jest karany za ten czyn, lecz za brak innego pożądanego czynu. W literaturze spotyka się jak najbardziej zasadne przekonanie, że zaniechanie jest postrzegane przez przyrównanie rzeczywistości do pewnego wzorca myślowego, sprawca zaniechania dokonuje go gdzie indziej niż się faktycznie znajduje i w innym czasie niż faktycznie go dokonał. Poprzez zaniechanie można identycznie jak przez działanie naruszyć lub spowodować zagrożenie dóbr prawnych chronionych przez prawo karne. Jest to możliwe, ponieważ rzeczywistość nie jest statyczna.

Istnieje w nauce prawa karnego spór dotyczący statusu zaniechania, mianowicie jedni twierdzą, że zaniechanie jest zjawiskiem rzeczywistym,

¹⁶ W. Wolter, *Prawo karne*, Warszawa 1947, s. 94.

a inni, że nim nie jest. Wedle L. Kubickiego zaniechanie istnieje tak samo jak działanie. Uważa on, że „Stwierdzenie, że człowiek w danej sytuacji działa w określony sposób jest w tym samym stopniu i w tym samym sensie stwierdzeniem faktu obiektywnego jak ustalenie, że człowiek nie działa w określony sposób, czy w określonym kierunku”¹⁷. Wychodzi również z założenia, że „Stwierdzając brak aktywności podmiotu wobec określonego zdarzenia, zjawiska czy przedmiotu, nie dokonujemy ocen, lecz jedynie konstatacji. Elementem konstytutywnym bowiem dla zaniechania nie jest wymyślenie brakującego działania, lecz wolna od oceny obserwacja, wykazująca brak aktywności podmiotu w określonym kierunku. Kierunkowa beczynność obserwowanego człowieka jest faktem tak samo realnym, jak jego działanie w określonym kierunku”¹⁸. W myśl tego poglądu należy doprecyzować, że wolna od oceny obserwacja powinna być zastąpiona porównaniem przez jakiegoś obserwatora rzeczywistości z pewnym wzorcem.

Mimo wszystko czy zaniechanie jest zjawiskiem rzeczywistym, czy też nie i jaką definicję uznamy za prawidłową, aby orzec czy do zaniechania doszło, należy ustalić pozytywne okoliczności działania. Następnie po ustaleniu stanu faktycznego porównujemy to z tym, co norma wskazuje jako aktywność oczekiwaną. Dopiero wtedy możemy śmiało stwierdzić czy do zaniechania doszło, czy też nie.

Kolejnym z zagadnień, którego nie można w tym miejscu pominąć, jest przyczynowość lub też nieprzyczynowość zaniechania. Ma ono ogromne znaczenie doktrynalne, gdyż uznanie takiej przyczynowości mogłoby przesądzić o poprawności monistycznego ujęcia czynu. Należałoby wspomnieć w tym miejscu fakt, że nie wywiera ona wpływu na płaszczyźnie stosowania prawa. Można wyróżnić przynajmniej cztery stanowiska:

1. W. Woltera, K. Buchały, A. Wąska, W. Mąciora, J. Makarewicz, S. Śliwińskiego, Z. Papierkowskiego;
2. J. Paygerta, I. Andrejewa, E. Krzymuskiego, M. Cieślaka, L. Kubickiego, E. Pływaczewskiego, S. Pławskiego;
3. W. Świdy;
4. S. Ehrlicha;

Przedstawiciele pierwszego stanowiska uważają, że zaniechanie to ontologiczne nic, i że w świecie rzeczywistym z niczego nic nie powstaje.

¹⁷ L. Kubicki, *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie*, Warszawa 1975, s. 137.

¹⁸ Ibidem, s. 76.

Jest to jedynie nieprzeszkodzenie skutkowi, który wywodzi się z innych przyczyn. Stanowisko drugie głosi opinię całkowicie odmienną. Jego zwolennicy przedstawiają zaniechanie jako byt realny, obiektywny fakt. Trzeci pogląd uważa, że przyczynowe są tylko niektóre zaniechania. Chodzi głównie o takie, które zostały zauważone przez inne osoby i wpłynęły motywująco na ich zachowanie. Przedstawiciel ostatniego stanowiska S. Ehrlich głosi, że „przyczynowe zaniechania są wyłącznie w stosunkach społecznych, w których funkcjonuje przyczynowość odmienna od przyczynowości naturalnej; istotny jej element stanowi czynnik formalny, normatywny”¹⁹. Już na samym początku z łatwością można zauważyć przeciwstawność dwóch pierwszych oraz odmienność dwóch pozostałych jako przyczynowości nieprzyrodniczych. Zaniechanie nie oddziałuje twórczo, a więc wskutek zaniechania nic nie powstaje oraz nic nie ulega zniszczeniu, w przeciwieństwie do działania. Kwestii przyczynowości zaniechania stara się bronić przekonanie względem którego przyczynę każdego zjawiska stanowi całość warunków koniecznych tegoż zjawiska, w skład którego wchodzi nie tylko warunki pozytywne, ale i negatywne. W teorii tej zauważa się wiele nieporozumień. Podstawową kwestią jest zbyt ogólna, która w celu zastosowania praktycznego wymaga w wielu kwestiach uściślenia. Spójrzmy chociażby na fakt uznania za przyczynę sumy warunków. W świetle prawa karnego, każdy pojedynczy fakt można uznać za przyczynę. Nie jest zasadne także przekonanie wedle którego zjawisko ma nieskończenie wiele przyczyn. Nieskończoność powoduje w tym przypadku przekroczenie granic rzeczywistości obiektywnej. „Dziwny to byt rzeczywisty, który w nieskończonej wielości miałby się zbiegać w tym samym miejscu i czasie”²⁰. Nie jest możliwe włączenie zaniechania w badanie łańcucha przyczynowego. Brak jest w zaniechaniu jakiegokolwiek zachowania, faktu określonego pod względem miejsca i czasu, który byłby punktem zaczepienia dla związku przyczynowego.

Dominująca jest w polskiej doktrynie teoria ekwiwalencji, wedle której uważana za najbardziej prawidłową spośród wszystkich teorii przyczynowości. Zakwestionował ją W. Wolter twierdząc, że nie daje rezultatu pewnego test *sine qua non*, ponieważ zawsze opiera się na rozumowaniu co by było gdyby. Zdaniem A. Zolla aby test był poprawny, należy zachować w stanie niezmiennym wszystkie okoliczności przy-

¹⁹ S. Erlich, *O przyczynowości normatywnej*, „Studia filozoficzne” 1985, nr 2–3, s. 31–35.

²⁰ P. Konieczniak, op.cit., s. 226.

padku, z wyjątkiem badanego zaniechania. Według W. Woltera „przy tym badaniu konkretny bieg wypadków nie może ulec żadnej zmianie, z wyjątkiem właśnie pominięcia kwestionowanego zachowania się człowieka”²¹. Eliminowanie interesującego nas fragmentu rzeczywistości też nie daje żadnej pewności, że do skutku mogłoby nie dojść, gdyż w jego miejsce zawsze może pojawić się coś innego. M. Cieślak w jednej ze swych prac pisze: „Rozważając pytanie czy w konkretnym wypadku określone zdarzenie (czy ogólniej – zjawisko) było warunkiem koniecznym, bez którego skutek nie byłby nastąpił, musimy traktować zarówno ten warunek, jak i skutek konkretnie, uwzględniając wszelkie konkretne elementy tego układu. Tak więc w przypadku zabójstwa dokonanego przy pomocy noża warunkiem śmierci ofiary nie jest tylko działanie zabójcy polegające na zadaniu ciosu ofierze, ale także fakt wyprodukowania danego noża przez odpowiednią osobę, fakt sprzedania tego noża zabójcy, a także fakt urodzenia zabójcy itp. Ujęciu temu nie można przeciwstawić twierdzenia, że te trzy ostatnie zdarzenia nie stanowiły warunku koniecznego śmierci ofiary, ponieważ zabójca mógłby przecież użyć innego noża, czy też zgoła innego narzędzia, a nawet – że mógłby ofiarę zabić kto inny. W każdej z tych hipotez bowiem mieliśmy do czynienia z innym konkretnym czynem wyróżniającym się w każdym wypadku jakimś odmiennym elementem charakteryzującym dany konkretny wypadek”²². W konsekwencji nie daje ona jasnych wytycznych, które to potwierdziłyby istnienie związku przyczynowego. Brak jest w doktrynie dostatecznego uzasadnienia wypowiedzianych stanowisk. Potęgowanie kolejnych wnioskowań powoduje jedynie namnażanie się paradoksów. Zasadne wydaje się tu stwierdzenie A. Zolla, które mimo odmiennej tematyki i tutaj znajduje analogiczne zastosowanie. Stoi on na stanowisku wedle którego „żeby odpowiedzieć na pytanie, czy np. zastosowanie lekarstwa A było przyczyną śmierci B, trzeba znać cały mechanizm oddziaływania lekarstwa A na organizm człowieka oraz przebieg przejścia zejścia śmiertelnego”²³. Gdy znamy tenże mechanizm to teoria ekwiwalencyjna jest zbędna, ponieważ ustaliliśmy istnienie związku przyczynowego między interesującymi nas faktami, lecz gdy mechanizmu tego nie znamy, teoria ta staje się bezu-

²¹ W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 72.

²² M. Cieślak, op.cit., s. 181.

²³ A. Zoll, *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenie w leczeniu*, Warszawa 1988, s. 47.

żyteczna. J. Niekrasz zauważył też, że słabością powyższej teorii jest jej warunkowy charakter. Powoduje ona, że wynik testu *sine qua non* uzależniony jest od sformułowania testu. Punktem wyjścia dla ustalenia związku przyczynowego między dwoma zdarzeniami nie jest teoria ekwiwalencyjna, lecz stwierdzenie dynamicznego i prawidłowego powiązania obiektywnego zachodzącego między nimi. Ciekawy pogląd za uznaniem przyczynowości zaniechania prezentuje L. Kubicki pisząc, że: „W tym ujęciu jednak podstawa odpowiedzialności za przestępstwa skutkowe z zaniechania zawisa w próżni, gdyż nie jest ona odnoszona do zdarzeń, które nie pozostają – w myśl założenia – w żadnym związku rzeczowym z penalizowanym czynem. Jest to więc przejaw czystego woluntaryzmu normatywnego, z którym nie można się pogodzić”²⁴.

Kończąc poruszoną kwestię należy wskazać również elementy różniące proces badania przyczynowości działania od przyczynowości zaniechania. Mianowicie w pierwszym przypadku wypowiadamy się autorytatywnie o realnych faktach przeszłych. Podczas badania przyczynowości zaniechania, tworzymy hipotezy o zdarzeniach, które w ogóle nie zaistniały, a więc o potencjalnej rzeczywistości.

Wspomniana na początku wielość definicji terminu „czyn” nie jest rzeczą niecodzienną. Taka sama sytuacja wstępuje w przypadku terminu „zaniechanie”. Interpretacji jest wiele, postaram się jednak przytoczyć najpopularniejsze. Pierwsza z nich definiuje zaniechanie jako niewykonanie czynności możliwej do wykonania dla określonej osoby, bez względu na to, czy osoba ta wiedziała o owej możliwości. Kolejna wskazuje na niewykonanie czynności możliwej przez osobę, która o tej możliwości wiedziała. Jeszcze inna mówi o niewykonaniu czynności możliwej przez osobę, która wiedziała o tej możliwości i która decyzję taką podjęła w wyniku przemyślanego wyboru. Czwarta z definicji a zarazem już ostatnia definiuje zaniechanie jako „decyzję podjętą nie tylko świadomie, ale wręcz przeciw własnej skłonności psychicznej do podjęcia owego działania”²⁵. Mimo rozbieżności pomiędzy nimi, można dostrzec wśród nich warunek minimalny do istnienia zaniechania, którym jest niepodjęcie działania możliwego do zrealizowania. Istnieją sytuacje, w których owo działanie będzie niemożliwe do podjęcia, co spowoduje wykluczenie

²⁴ L. Kubicki, op.cit., s. 140–141.

²⁵ Z. Ziemiński, *Analiza pojęcia czynu*, Warszawa 1972, s. 98–100.

odpowiedzialności za zaniechanie. Zdaniem L. Kubickiego „nie można uznać za czyn człowieka jego pasywności, jeżeli determinował ją brak:

- a) niezbędnej fizycznej sprawności działania (np. beczynność sparaliżowanego);
- b) dostatecznych sił fizycznych dla wykonania określonej czynności (np. nieoswobodzenie przez współuczestnika wycieczki w górach turysty przywalonego kilkutonowym odłamkiem skalnym);
- c) niezbędnego środka do wykonania danego działania (np. brak pokarmu uniemożliwiający nakarmienie niemowlęcia)²⁶.

Zgodnie z powyższym w niektórych sytuacjach brak zdarzenia może być czynnikiem identycznie uniemożliwiającym wykonanie działania, jak brak samego środka materialnego. Przeszkody fizyczne traktowane są na równi z przeszkodami informacyjnymi. Kolejny autor W. Patryas stoi na stanowisku, że jeżeli osoba ma niezbędne właściwości pozaintelektualne i pozawolicjonalne, to mimo braku wiedzy potrafi wykonać czyn. Stanowisko to spotkało się z krytyką w świecie nauki, głównie dzięki użytemu sformułowaniu potrafi, lecz podlega ono osobnej analizie.

Autorzy tacy jak Z. Ziemiński poza intelektualnymi zdolnościami i możliwościami dynamicznymi jako przyczynami niemożliwości działania wyróżniają też niemożliwość dynamiczną. Wynika ona przede wszystkim z braku odpowiedniego tworzywa. W terminie tym zawarta jest niemożliwość pojęcia oraz niemożliwość wynikająca z praw przyrodniczych, które to ogólniej mówiąc stanowią niemożliwość absolutną, przez co zaniechanie staje się wyłączone. Trudniejszy przypadek stanowi jednak niemożliwość dynamiczna polegająca na braku sił niezbędnych do realizacji czynu. Z. Ziemiński zagłębił się w niej w aspekt psychiczny. Uważa, że: „czynu nie można dokonać zarówno poprzez brak sprawności fizycznej ale i poprzez „niewiedzę o związkach między zachowaniami a zmianami w świecie, niesprawności intelektualnej czy też błędnego postrzeżenia rzeczywistości”²⁷. Podobieństwo znajdziemy u T. Kotarbińskiego, którego to zdaniem dla wewnętrznej możliwości wykonania czynu potrzeba woli, siły, wiedzy i zdolności. A więc mimo wszystkich innych czynników wola jest równie niezbędna. To ona podlega ocenie moralnej w przypadku podjęcia działania lub też jego nie podjęcia.

²⁶ L. Kubicki, op.cit., s. 78.

²⁷ Z. Ziemiński, op.cit., s. 55.

Dotychczasowe rozważania wskazują jako różnicę pomiędzy działaniem a zaniechaniem na sferę fizyczną człowieka, w której to człowiek jest aktywny i czyni. Zaniechanie do niej w ogóle nie należy. Na fakt ten wskazał już G. Radbruch, mówiąc że dla zaniechania nie jest konieczny element woli. Podjęcie działania wymaga więc od podmiotu podjęcia decyzji oraz jej realizacji zewnętrznym czynem. Zbyt długie wahanie się może w konsekwencji doprowadzić do zaniechania. Zaniechanie jako niewykonanie jakiejś czynności możliwej i oczekiwanej od jakiejś osoby wskazuje na istnienie źródeł jej oczekiwania. Źródłami mogą być różnego rodzaju wzorce zachowań. Za najczęściej pożądane uznaje się te, które społeczeństwo uznaje za społecznie ważne. Powstają one wedle wyznaczników prawnych, moralnych, obyczajowych, praw przyrody i codziennych obserwacji. Najsilniejsze oczekiwanie występuje w wyniku kumulacji wielu wzorców. Zaniechanie każdorazowo wiąże się z czynnością obserwacji i porównaniem ze wzorcem. A więc ściśle jest związane z czymkolwiek oczekiwaniem, ponieważ w przypadku jego braku, brak jest samego zaniechania. Działanie natomiast to zjawisko rzeczywiste i samoistne.

Prawo dosyć rzadko wprowadza nakazy określonego zachowania, których niewykonanie pociąga za sobą odpowiedzialność karną. Wynika to z ludzkiej natury, ponieważ łatwiej jest wyegzekwować zaniechanie działania niż do jego podjęcie. Dobrym stwierdzeniem jest pogląd M. Cieślaka który zauważa że „działanie wymaga zawsze jakiegoś wysiłku wewnętrznego, dla zaniechania natomiast wystarczy inercja”²⁸. Dodać jednak należałoby, że z działaniem wiąże się także wysiłek zewnętrzny. Zaniechanie w stosunkach społecznych nie jest utożsamiane z działaniem pod względem ocen. Jest tak chociażby dlatego, że zakaz jest bardziej pierwotną postacią normy społecznej. Co prawda nawet kodeks Hammurabiego zawierał przestępstwa, które polegały na zaniechaniu, lecz nie są to czasy aż tak dawne. Działaniem zgodnym z prawem, idąc tym tokiem rozumowania, jest zaniechanie przestępstwa. Zaniechanie może być uznane za sprawcze, ale nigdy za twórcze czy destrukcyjne. Potwierdza to fakt, że wszelkie dzieła człowieka powstały poprzez działanie. J. Majewski wskazuje, że „gdyby wszyscy przestępcy świata powstrzymali się od aktywnego realizowania swych zamiarów i tylko czekali, aż zewnętrzne siły zagrożą dobru prawnemu, by wtedy nie udzielić pomocy, prze-

²⁸ M. Cieślak, op.cit., s. 202.

stępstwa przestałyby stanowić jakikolwiek istotny problem społeczny”²⁹. Wszelkie nauki o człowieku koncentrują się na czynach aktywnych człowieka, a zaniechanie jest tematem marginalnym. Ważnym argumentem potwierdzającym różnicę działania i zaniechania jest odmienny stosunek do pola ludzkiej wolności. Norma prawna zakazująca nie nakazuje czynić człowiekowi nic konkretnego, natomiast norma nakazująca do podjęcia określonego działania znacznie ogranicza wolność jednostki. Norma nakazująca pociąga za sobą użycie przez podmiot sił fizycznych, wiedzy i umiejętności. „Zakaz opisuje i wytycza granicę między tym, co dozwolone i niedozwolone, a która bez tego zakazu by nie istniała. Nakaz z reguły jedynie potwierdza to, co ludzie zazwyczaj i tak czynią, każe naśladować pewien fakt realny”³⁰. Ciekawe są też w tym temacie słowa M. Cieślaka mówiącego że: „skłonność systemów prawnych do łagodniejszego traktowania zaniechań jest m.in. wynikiem pewnych założeń podstawowych, zgodnie z którymi wymaga się od adresatów prawa pewnych zachowań na minimalnym poziomie, koniecznym dla zachowania ładu społecznego, a represję karną stosują subsydiarnie”³¹.

W naszym prawie karnym występują przepisy nakazujące określone zachowania i wyznaczające karę za ich niespełnienie oraz przepisy zawierające zakazy działania. Istnieje opinia wedle której uznawane one są za podstawę odpowiedzialności za przestępstwa z zaniechania. Wszystkie z nich mają skutek pośród swoich znamion, a więc są przestępstwami materialnymi. Postrzegane są jako niewłaściwe przestępstwa z zaniechania. Przestępstwa dzielą się na przestępstwa z działania i przestępstwa z zaniechania. Można je jednak popełnić tylko przez działanie, tylko przez zaniechanie, czy też w obu postaciach. Podział ten podlega również podziałowi na typy materialne i formalne. Za niewłaściwe przestępstwa z zaniechania uznać więc należy materialne typy przestępstw dających się popełnić przez zaniechanie.

Kończąc warto jeszcze raz wspomnieć brak istnienia ustawowej i doktrynalnej definicji czynu. Znalezienie tej jednej prawidłowej jest mało realne ze względu na chociażby różne znaczenia w różnych kontekstach oraz różne ujęcia (ustawowe i praktyczne). Problem jest na

²⁹ J. Majewski, *Prawnokarne przypisywanie skutku przy zaniechaniu*. Zagadnienia węzłów, Kraków 1997, s. 60.

³⁰ P. Konieczniak, *op.cit.*, s. 285.

³¹ M. Cieślak, *op.cit.*, s. 202.

tyle istotny, że doprowadził do powstania teorii filozoficznych na ten temat, lecz mimo to brak jest ostatecznego stanowiska i jak dotąd każdy autor posługuje się swoim rozumowaniem, które dla jednych bywa dobre, a dla drugih gorsze. Uważam, że dostosowanie znaczenia terminu „czyn” do aktualnej sytuacji jest najbardziej prawidłowym rozwiązaniem, ze względu na wspomnianą już różnorodność występujących zdarzeń. W pracy zaakcentowany został temat świadomości jako jednej z cech czynu. Należy podkreślić jej ogromne znaczenie, które po – na pozór łatwej – zewnętrznej ocenie czy to biegłego czy też sędziego, niesie za sobą niejednokrotnie skutek w postaci wyroku skazującego. Jak już dowiedzieliśmy się na początku, podłoże psychiczne czynów jest różne, czasami są one celowe, lecz zdarza się, że składają się po części z omówionych zakodowanych w człowieku czynności automatycznych, co czyni je częściowo nieświadomymi. Dopiero głębsza analiza świadomości, czy też nieświadomości jest w stanie wykazać złożoność zachodzących w człowieku procesów psychicznych. Mówiąc o czynie, tematem, którego przy tej okazji nie można było pominąć był temat zaniechania. Kwestia zaniechania również została dotknięta licznymi sporami doktrynalnymi. Na pierwszy rzut oka wielu kojarzy zaniechanie z bezczynnością i tak jest też po części przez niektórych badaczy definiowana, a w rzeczywistości występuje też w formie działania, lecz w przypadku zaniechania jest to działanie niewystarczające. Poza tym mimo popieranego elementu zaniechania, jakim jest niepodjęcie działania możliwego do zrealizowania, niejednokrotnie występuje w praktyce usprawiedliwiona niemożność działania tak fizyczna jak i psychiczna. Dla badaczy, jak zaznaczono, problemem jest także jej przyczynowość lub nieprzyczynowość. Praca w ostatnim etapie zestawia kwestię zaniechania z działaniem, przez co słusznie wskazuje na częsty typ formułowania przepisów zakazujących działania. Jak już wspomniano, wnika to z psychologicznego uwarunkowania ludzkiego, co czyni go najbardziej efektywnym rozwiązaniem. Powoduje ono brak obowiązku jakiegokolwiek działania człowieka, który najprościej mówiąc polega na zaniechaniu przestępstwa i przez to nie ogranicza tak pola wolności człowieka, niż wtedy, gdy miałaby zobowiązywać go do określonego działania.

Praca w całości porusza kwestie podstawowe, które w tejszy pracy bliższe są nauce niż praktyce. Poświęca ona czas zagadnieniom, które w świecie rzeczywistym postrzegane są z automatu za oczywiste. Mimo wszystko po głębszej analizie są one w stanie wykazać swoją wewnętrzną

złożoność, co czyni je mimo wszystko interesującymi. Pomaga to nam je zrozumieć i uniknąć błędów, co w konsekwencji przerodzi się w efektywniejsze stosowanie ich w świecie rzeczywistym. Powagę omówionych tematów potwierdza chociażby liczba prac naukowych na ten temat oraz powstałe teorie filozoficzne jako finalne dzieła wielu przemyśleń, prób i doświadczeń.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując stwierdzić należy, że pomimo niemożności zdefiniowania pojęcia czynu w świetle prawa karnego jego rozumienie w prawie karnym nie może być tożsame z jego określeniami używanymi w innych gałęziach prawa. Co więcej nie pokrywa się też z jego potocznym znaczeniem oraz znaczeniem funkcjonującym w innych dyscyplinach naukowych. Jedyłą relacją zachodzącą pomiędzy nimi jest stosunek krzyżowania. Za wyznacznik określający na ile brane pod uwagę określenie potrafi stwierdzić czy mamy do czynienia z czynem, należałoby uznać jego użyteczność w konkretnym przypadku.

BIBLIOGRAFIA

1. Andrejew I., *O pojęciu czynu w prawie karnym*, „Studia Filozoficzne” 1985 nr 2–3.
2. Andrejew I., *Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie*, Warszawa 1985.
3. Andrejew I., *Ustawowe znamiona czynu*, Warszawa 1959.
4. Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980.
5. Buchała K., *Winy przy przestępstwach spowodowania powszechnego niebezpieczeństwa*, Warszawa 1960.
6. Cieślak M., *Polskie prawo karne Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990.
7. Erlich S., *O przyczynowości normatywnej*, „Studia filozoficzne” 1985, nr 2–3.
8. Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2015.
9. Konieczniak P., *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*, Zakamycze 2002.
10. Krajewski W., *Związek przyczynowy*, Warszawa 1967.
11. Kubicki L., *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie*, Warszawa 1975.
12. Lorenz K., *Odwrotna strona zwierciadła. Próba historii naturalnej ludzkiego poznania*, Warszawa 1977.
13. Majewski J., *Prawnokarne przypisywanie skutku przy zaniechaniu. Zagadnienia węzłów*, Kraków 1997.
14. Mąciór W., *Czyn ludzki i jego zagadnienia w prawie karnym. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1990.
15. Patryas W., *Zaniechanie. Próba analizy metodologicznej*, Poznań 1993.
16. Sarkowicz R., *Akty mowy a czyny zabronione*, „PiP” 1984, z. 4.

17. Świda W., *Prawo karne*, Warszawa 1982.
18. Warylewski J., *Prawo karne część ogólna*, Warszawa 2015.
19. Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973.
20. Wolter W., *O czynie jako działaniu lub zaniechaniu przestępnym*, PiP 1956, z. 5–6.
21. Wolter W., *Prawo karne*, Warszawa 1947.
22. Wolter W., *Swoistość zaniechania jako czynu zabronionego*, PiP 1982, z. 8.
23. Wolter W., (w:) I. Andrejew, W.Świda, W. Wolter, *Komentarz do kodeksu karnego*, Warszawa 1973.
24. Ziemiński Z., *Analiza pojęcia czynu*, Warszawa 1972.
25. Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa 2017.
26. Zoll A., *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenie w leczeniu*, Warszawa 1988.
27. Zoll A., *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, Warszawa 1982.

STRESZCZENIE

Krzysztof GASIŃSKI

CZYN JAKO PODSTAWA ODPOWIEDZIALNOŚCI W POLSKIM PRAWIE KARNYM

Słowa kluczowe: czyn, zaniechanie, działanie

Tematem artykułu jest analiza pojęcia czynu na tle prawa karnego. Praca przytacza wypracowane już definicje oraz poszukuje najbardziej odpowiedniej. Wnikliwie bada poruszony temat i ujmuje go w wielu konfiguracjach, porównując i omawiając przy tym poszczególne teorie naukowe. Wychodząc od definicji czynu zagłębia się w tematykę zaniechania oraz działania, które są z czynem ściśle powiązane. W efekcie wypracowuje wnioski wskazujące brak możliwości znalezienia jednej uniwersalnej definicji. Wskazuje przy tym czytelnikowi pewne mechanizmy i szczegóły, które w praktyce są niedostrzegane, a mimo wszystko mają ogromne znaczenie poznawcze, a po części i praktyczne, jak np. zachodzące w człowieku procesy psychiczne podczas zaniechania lub działania.

SUMMARY

Krzysztof GASIŃSKI

ACT AS THE BASIS OF LIABILITY IN POLISH CRIMINAL LAW

Key words: act, inactivity, action

The subject of the article is an analysis of the act definition in the criminal law context. The paper shows definitions and tries to find the most correct among them. It studies the subject in many situations, comparing and discussing various scientific theories. Starting from the definition of the act, it goes into failure and action which are closely linked to the act. The conclusion is that there is no ability to find one universal definition. This indicates to the reader some mechanisms and details that are in fact not observed but they have great cognitive and practical significance, for example mental processes during failure or action.

NOTA O AUTORZE

Krzysztof Gasiński – student prawa na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

ABOUT THE AUTHOR

Krzysztof Gasiński – – law student at the Faculty of Law and Social Sciences of the Jan Kochanowski University in Kielce. – law student at the Faculty of Law and Social Sciences of the Jan Kochanowski University in Kielce.

Aleksander LESZCZYŃSKI
(ORCID: brak)
Uniwersytet Warszawski

***SPOCZYWANIE BIEGU TERMINU
PRZEDAWNIEŃ KARALNOŚCI
W PRZYPADKU IMMUNITETU
FORMALNEGO SĘDZIEGO LUB
PROKURATORA – GŁOSA DO UCHWAŁY
SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW SĄDU
NAJWYŻSZEGO Z DNIA 25 LUTEGO
2016 R., SYGN. I KZP 14/15¹***

W głosowanej uchwale Sąd Najwyższy musiał zmierzyć się z odpowiedzią na pytanie o moment rozpoczęcia spoczywania biegu terminu przedawnienia karalności w przypadku immunitetu formalnego sędziego lub prokuratora. Przedmiotowe zagadnienie wywoływało od wielu lat rozbieżności i spory tak w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Spowodowało to wystąpienie przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z wnioskiem o rozstrzygnięcie występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa. We wniosku tym zaznaczono, że interpretacja orzecznicza art. 104 § 1 k.k. w rzeczonym zakresie szła do tej pory w dwóch głównych, a zarazem wzajemnie sprzecznych kierunkach. Pierwszy wskazujący, że spoczywanie biegu przedawnienia następuje

¹ OSNKW 2016, z. 4, poz. 22, z glosą aprobowaną A. Górskiego (LEX/el. 2016).

z momentem uprawomocnienia się uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej². Z kolei według drugiej interpretacji następuje ono z momentem skierowania do sądu dyscyplinarnego wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej³. Dodatkowo we wniosku wskazana została posiłkowo koncepcja doktrynalna, w myśl której spoczywanie biegu terminu przedawnienia ma swój początek z momentem pojawienia się przesłanki zatrzymania, tymczasowego aresztowania lub skierowania postępowania przeciwko osobie chronionej immunitetem⁴. W tym miejscu warto zauważyć, że w sprawie z wniosku Pierwszego Prezesa SN prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o podjęcie uchwały, w myśl której wstrzymanie biegu przedawnienia przestępstwa popełnionego przez sędziego lub prokuratora następuje z chwilą popełnienia przestępstwa, a jeśli sędzia lub prokurator uzyskał ten status po czasie popełnienia przestępstwa – z momentem uzyskania takiego statusu⁵.

SN stanął ostatecznie na stanowisku, zgodnie z którym „Wstrzymanie biegu terminu przedawnienia karalności (art. 104 § 1 KK) następuje z dniem skierowania do sądu dyscyplinarnego wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej”. Pogląd ten zasługuje na aprobatę. Uchwała opatrzona została jednak zwięzłym, lecz niezbyt pogłębionym uzasadnieniem.

Na wstępie zauważyć należy, że na gruncie instytucji wynikającej z art. 104 § 1 k.k. nie ma w doktrynie jednolitości poglądów już co do samej jej nazwy. Mówi się bowiem o zawieszeniu biegu terminu przedaw-

² Tak: uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 sierpnia 2007 r., SNO 44/07, (OSNKW 2007, z. 11, poz. 84); postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 stycznia 2008 r., SNO 84/07, (OSNSD 2008, poz. 1); oraz wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 czerwca 2008 r., SNO 40/08 (OSNSD 2008, poz. 59).

³ Tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r., V KK 296/14, (OSNKW 2015, z. 6, poz. 52).

⁴ Tak: K. Sychta, *Okres spoczywania biegu terminu przedawnienia karalności przestępstw popełnionych przez osoby chronione względny immunitetem procesowym*, (w:) A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha (red.) *Iudicium et Scientio. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, Warszawa 2011, s. 179 i n.

⁵ Pogląd taki również występuje w doktrynie. Jest on historycznie najstarszy, gdyż występował już na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. (zob. L. Peiper, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1936, s. 213). Jak wskazał jednak SN nie jest on reprezentowany w orzecnictwie samego SN.

nienia⁶, jego spoczywaniu⁷, czy wreszcie o wstrzymaniu biegu terminu przedawnienia⁸. Wskazać należy również, że sam SN w głosowanej uchwale nie jest konsekwentny co do przyjęcia jednego z wymienionych pojęć na określenie omawianej instytucji⁹. Ustawodawca zaś w art. 104 § 1 k.k. używa jedynie sformułowania „przedawnienie nie biegnie”. Wobec tego wydaje się, że biorąc pod uwagę, iż system prawny powinien być w miarę możliwości spójny, a w omawianiu podobnych instytucji powinno się używać podobnych określeń¹⁰, wskazane wydaje się sięgnięcie do doktryny prawa cywilnego. Na gruncie Kodeksu cywilnego¹¹ wśród instytucji, które powodują zaburzenie normalnego biegu terminu przedawnienia wyróżnia się jego zawieszenie, wstrzymanie i przerwanie. Istotą przerwania biegu terminu przedawnienia jest to, że po wystąpieniu pewnych przewidzianych w art. 123 § 1 k.c. przypadków, termin przedawnienia biegnie od początku, albowiem zgodnie z art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienie biegnie na nowo¹². Zawieszeniem z kolei okre-

⁶ Zob. M. Leciak, *Komentarz do art. 104*, (w:) R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 664 (samą instytucję M. Leciak nazywa spoczywaniem biegu przedawnienia, jednak omawiając jej działanie posługuje się konsekwentnie pojęciem zawieszenia przedawnienia); I. Zgoliński, *Komentarz do art. 104*, (w:) V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 572 (I. Zgoliński celowo używa obok siebie dwóch nazw: spoczywania i zawieszenia terminu przedawnienia); A. Grześkowiak, *Komentarz do art. 104*, (w:) A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 695 (A. Grześkowiak używa nazw zawieszenie i spoczywanie biegu raz wymiennie, a raz obok siebie).

⁷ Zob. A. Sakowicz, *Komentarz do art. 104*, (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.) *Kodeks karny – część ogólna. Komentarz*, t. II, Warszawa 2015, s. 648 i n.; M. Mozgawa, *Komentarz do art. 104*, (w:) M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 333; L. Wilk, *Komentarz do art. 104*, (w:) M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 760 i n.; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2012, s. 585; Z. Sienkiewicz, (w:) M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2017, s. 474.

⁸ Zob. T. Bojarski, *Komentarz do art. 104*, (w:) T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 280 (T. Bojarski samą instytucję nazywa wstrzymaniem biegu przedawnienia, jednak w dalszych rozważaniach używa wymiennie tej nazwy ze spoczywaniem biegu przedawnienia).

⁹ W rozważaniach SN dostrzec można przemienne posługiwanie się pojęciem spoczywania biegu terminu przedawnienia i jego wstrzymania.

¹⁰ Zob. T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2016, s. 143.

¹¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2018 r. poz. 1025 ze zm.).

¹² Por. B. Kordasiewicz, *Problematyka dawności*, (w:) Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. 2, Warszawa 2008, s. 638 i n.

śla się instytucję uregulowaną w art. 121 k.c., który to wymienia sytuacje, na skutek których bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu. Po ustąpieniu wskazanych przez ustawodawcę okoliczności termin przedawnienia zaczyna biec w pozostałym zakresie od momentu, w którym uległ zawieszeniu¹³. Wstrzymanie biegu przedawnienia uregulowane zostało z kolei w art. 122 k.c. W myśl tej instytucji bieg terminu przedawnienia dla pewnej kategorii osób nie może zakończyć się przed upływem pewnego okresu od czasu wystąpienia pewnego zdarzenia. Powszechnie przyjmuje się, że jest to pewien specyficzny podtyp zawieszenia biegu przedawnienia, a mianowicie, iż pomimo wystąpienia wskazanych przez ustawodawcę okoliczności termin w okresie wstrzymania biegnie dalej, jego zawieszenie następuje zaś w ostatnim dniu upływającego terminu przedawnienia. Z kolei moment, w którym następuje zakończenie wstrzymania biegu terminu przedawnienia wyznaczony został wprost przez ustawodawcę¹⁴.

Analizując te instytucje i porównując je do instytucji wynikającej z art. 104 § 1 k.k. stwierdzić należy, że mamy tu do czynienia z figurą tożsamą w skutkach z zawieszeniem biegu przedawnienia w prawie cywilnym. Dzieje się tak, gdyż termin „przedawnienie nie biegnie” oznacza nic innego, jak to, że „bieg terminu przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu”. Wobec powyższego wydaje się, że zasadne jest posługiwanie się określeniem „zawieszenie biegu terminu przedawnienia”¹⁵ tudzież jego „spoczywanie”, aby odróżnić tę instytucję na gruncie prawa karnego od przedawnienia na gruncie prawa cywilnego. Wypowiedzieć należy się jednak negatywnie o nazywaniu instytucji wynikającej z art. 104 § 1 k.k. wstrzymaniem biegu terminu przedawnienia. Przeciwno odnoszeniu instytucji przedawnienia w prawie karnym do przedawnienia w prawie cywilnym może przemawiać fakt, że przedaw-

¹³ Por. B. Kordasiewicz, (w:) *System...*, s. 625 i n.

¹⁴ Chodzi tu mianowicie o pewną faktyczną możliwość dochodzenia przez konkretne osoby roszczeń, które taką możliwość uzyskują *de facto* z chwilą wystąpienia pewnych okoliczności, jak np. uzyskanie pełnej zdolności do czynności prawnych. Por. B. Kordasiewicz, (w:) *System...*, s. 633 i n.

¹⁵ Dodatkowy argument przemawiający za taką nazwą instytucji uregulowanej w art. 104 k.k. stanowi sformułowanie art. 44 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.). Jest on w doktrynie podawany jako dodatkowa podstawa spoczywania przedawnienia w prawie karnym (zamiast wielu zob. M. Mozgawa, *Komentarz...*, s. 334), a w samej swojej treści mówi *expressis verbis* o zawieszeniu biegu terminu przedawnienia.

nienie w prawie karnym jest konstrukcyjnie bardziej podobne do terminu zawitego w prawie cywilnym¹⁶. Powszechnie jednak przyjmuje się w prawie cywilnym, że do biegu terminów zawitych ma miejsce analogiczne stosowanie przepisów dotyczących biegu terminu przedawnienia¹⁷.

Na gruncie omawianego zagadnienia, w oparciu o art. 104 § 1 k.k. występują w polskiej doktrynie prawa karnego cztery konstrukcje teoretyczne dotyczące momentu, który należy uznać za właściwy dla rozpoczęcia spoczywania biegu terminu przedawnienia przestępstwa popełnionego przez sędziego lub prokuratora¹⁸:

- 1) moment w którym osoba posiadająca immunitet formalny popełnienia przestępstwo¹⁹,
- 2) moment pojawienia się przesłanki zatrzymania, tymczasowego aresztowania lub skierowania postępowania przeciwko osobie chronionej immunitetem, czyli chwila, z którą posiadacz immunitetu uzyskuje status osoby podejrzanego²⁰,
- 3) moment wniesienia do sądu dyscyplinarnego wniosku o zezwolenie na pociągnięcie beneficjenta immunitetu do odpowiedzialności karnej²¹,

¹⁶ Przedawnienie w prawie cywilnym stanowi bowiem co do zasady zarzut (zob. B. Kordasiewicz, (w:) *System...*, s. 601 i n.) nie jest zaś brane pod uwagę przez sąd z urzędu, w przeciwieństwie do terminu zawitego (zob. B. Kordasiewicz, (w:) *System...*, s. 684 i n.) i przedawnienia w prawie karnym (por. M. Kurowski, *Komentarz do art. 17*, (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2018, s. 129).

¹⁷ Zob. B. Kordasiewicz, (w:) *System...*, s. 687 i n.

¹⁸ Wskazać należy, co również czyni SN w głosowanym orzeczeniu, że jego teza będzie miała szerszy zakres zastosowania, aniżeli tylko immunitet formalny sędziego i prokuratora, tj. iż znajdzie zastosowanie do wszystkich względnych immunitetów formalnych, o ile przepisy szczególne nie będą stanowiły inaczej.

¹⁹ R. Kmiecik, *Glosa do uchwały Sądu najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 kwietnia 2007 r.*, SNO 44/07, *Państwo i Prawo* 2008, nr 8, s. 130 i n.; R. Kmiecik, „Spoczywanie” przedawnienia karalności przestępstwa, *Państwo i Prawo* 2010, nr 9, s. 11 i n.; M. Kulik, *Początek okresu spoczywania biegu terminu przedawnienia karalności w związku ze względnym immunitetem procesowym na przykładzie sędziowskiego immunitetu formalnego*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 2012, nr 4, s. 199 i n., M. Kulik, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r.*, V KK 296/14, „*Państwo i Prawo*” 2016, nr 10, s. 141 i n.

²⁰ K. Sychta, *Okres spoczywania...*, s. 179 i n.

²¹ K. Marszał, *Glosa do uchwały Sądu najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 kwietnia 2007 r.*, SNO 44/07, „*Wojskowy Przegląd Prawniczy*” 2008, nr 3, s. 111 i n.; K. Marszał, *Spoczywanie terminu przedawnienia*, „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*” 1966, nr 2, s. 90; B. Janusz-Pohl, *Spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności a ochrona immunitetowa*, „*Przegląd Sądowy*” 2010, nr 3, s. 73 i n.; J. Kosonoga, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18*

4) moment odmówienia udzielenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej przez sąd dyscyplinarny²².

Przez długi czas doktryna stała na pierwszym z wymienionych stanowisk. Jest to pogląd, który zdaniem SN zdaje się wynikać z wykładni gramatycznej art. 104 § 1 k.k. Warto zauważyć, że takie brzmienie przedmiotowego przepisu ukształtowało się w prawie polskim jeszcze w czasach międzywojennych, a konkretniej w 1932 roku, wraz z wprowadzeniem pierwszego polskiego Kodeksu karnego²³. W tej kodyfikacji przepis ten umiejscowiony został w art. 88. W niezmienionym kształcie znalazł się on również w powojennym Kodeksie karnym z 1969 roku²⁴ i umiejscowiony został w art. 108²⁵. Zaprezentowany pogląd, jak zauważył SN w uchwale z dnia 30 sierpnia 2007 r.²⁶ zasługuje na zdecydowaną krytykę. Przyjęcie bowiem takiego poglądu mogłoby powodować sytuacje, w których karalność nawet najdrobniejszego występkę popełnionego przez sędziego, czy prokuratora nie przedawniałaby się w praktyce od momentu popełnienia czynu, aż do samej śmierci osoby, która popełnienia owego występkę się dopuściła. Byłoby to wówczas niczym innym, jak wyłączeniem przedawnienia względem określonej grupy osób, co biorąc pod uwagę treść art. 105 k.k. jest aksjologicznie nie do przyjęcia. Co więcej, takie sytuacje należy uznać za niepożądane, przeczą one bowiem jednej z podstawowych funkcji przedawnienia, jaką jest pewność prawa i zapobieganie opieszałości w działaniach organów ścigania²⁷.

Ponadto trafnie wskazuje się, że przeciwko zastosowaniu takiej interpretacji art. 104 k.k. przemawia fakt, iż ochrona immunitetowa ma charak-

lutego 2015 r., V KK 296/14, Ius Novum 2015, nr 4, s. 145 i n.; J. Kosonoga, *Komentarz do art. 17*, (w:) R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I*, Warszawa 2017, s. 292; Z. Cwiakalski, *Przedawnienie*, (w:) L. Paprzycki (red.), *System Prawa Karnego, t. 4, Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2016, s. 864.

²² W. Wróbel, *Glosa do uchwały Sądu najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 kwietnia 2007 r.*, SNO 44/07, „Państwo i Prawo” 2008, z. 8, s. 135 i n.

²³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 nr 60 poz. 571).

²⁴ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1969, nr 13, poz. 94).

²⁵ A. Sakowicz, *Komentarz do art. 104...*, s. 648.

²⁶ SNO 44/07, (OSNKW 2007, z. 11, poz. 84).

²⁷ Por. Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019, s. 549; A. Sakowicz, (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.) *Kodeks karny – część ogólna. Komentarz, t. II*, Warszawa 2015, s. 614.

ter ochrony konkretnej, nie zaś abstrakcyjnej²⁸. Oznacza to, że występuje ona dopiero w momencie, w którym postępowanie należy zwrócić przeciwko konkretnej osobie będącej beneficjentem immunitetu formalnego²⁹. Do tego momentu ochrona immunitetowa się nie ujawnia, czyli dla konkretnego postępowania karnego *de facto* nie zachodzi, a to dlatego, że postępowanie karne może być wszczęte i prowadzone aż do momentu, w którym zajdzie potrzeba skierowania go przeciwko osobie chronionej takim właśnie immunitetem³⁰. Wynika to wprost z literalnej wykładni art. 104 § 1 k.k. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu spoczywanie biegu terminu przedawnienia zachodzi „jeżeli przepis ustawy nie pozwala na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego”³¹. Tu zaś postępowanie nie dość, że było wszczęte, to aż do pewnego momentu mogło, bez względu na okoliczność związaną z immunitetem, być prowadzone dalej³². Wskazać należy, że nie do zaakceptowania jest wysuwane przez niektórych komentatorów twierdzenie, zgodnie z którym „przeszkoda w postępowaniu istniała w czasie popełnienia przestępstwa”³³. Takie rozumowanie zawiera w sobie błąd logiczny. Nie może bowiem istnieć przeszkoda w postępowaniu, jeżeli nie ma samego postępowania. Postępowanie zaś wszczyna się dopiero po popełnieniu czynu zabronionego, a nie przed nim³⁴. Z powyżej przytoczonych argumentów jednoznacznie wynika, że samo posiadanie przez daną osobę immunitetu formalnego nie stanowi ani negatywnej przesłanki procesowej, ani przeszkody prawnej. Dopiero bowiem ujawnienie faktu, że osoba podejrzana korzysta z takiej ochrony tworzy przeszkodę w rozumieniu art. 104 § 1 k.k.

Przy zastosowaniu takiej interpretacji należałoby również zastanowić się nad tym, czy art. 104 § 1 k.k. nie narusza konstytucyjnie zagwarantowanej zasady równości, wynikającej z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP³⁵. Pro-

²⁸ Por. W. Wróbel, *Glosa...*, s. 138; B. Janusz-Pohl, *Spoczywanie biegu...*, s. 81; J. Kosonoga, *Glosa...*, s. 150.

²⁹ Innymi słowy wraz z momentem przejścia postępowania z fazy *in rem* do fazy *in personam*.

³⁰ Por. K. Marszał, *Glosa...*, s. 117; B. Janusz-Pohl, *Spoczywanie biegu...*, s. 80; J. Kosonoga, *Glosa...*, s. 151.

³¹ Por. B. Janusz-Pohl, *Spoczywanie biegu...*, s. 79.

³² Chodzi oczywiście o postępowanie w fazie *in rem*.

³³ M. Kulik, *Glosa...*, s. 146.

³⁴ Por. R. Kmiecik, „*Spoczywanie*”..., s. 11.

³⁵ Por. W. Borysiak, L. Bosek, *Komentarz do art. 32*, (w:) M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Komentarz*, t. I, Warszawa 2016, s. 818 i n.

blem ten poruszany był już przez W. Michalskiego³⁶, który wskazywał, że może zgodzić się ze stanowiskiem, w myśl którego przed prawomocnym odmówieniem zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, bieg terminu przedawnienia spoczywa, o ile czyn przestępny, o który chodzi był znany władzy powołanej do ścigania lub oskarżycielowi prywatnemu. W przeciwnej bowiem sytuacji³⁷ doszłoby do znalezienia się przez sędziego w gorszej sytuacji od przeciętnego obywatela. M. Kulik³⁸ i R. Kmieciak³⁹ wskazują jednak tezę tę jako niezrozumiałą i akcentują korzystniejsze położenie sędziów względem osób nieposiadających ochrony immunitetowej. Zgodzić należy się jednak z W. Michalskim, albowiem faktyczny brak możliwości przedawnienia przestępstwa popełnionego przez sędziego i jego niepewność z tym związana jest gorszą sytuacją faktyczną sędziego w stosunku do przeciętnego obywatela. Kwestia tego, że sędzia nie może zostać bez zgody właściwego organu pociągnięty do odpowiedzialności karnej nie stawia go w sytuacji bardziej uprzywilejowanej, a jedynie zapewnia mu warunki do właściwego sprawowania swojego urzędu.

Od pierwszego z przedstawionych zapatrywań zaczęło orzecznictwo odchodzić dopiero w XXI wieku. Za taki moment należało uznać rok 2007 i wydanie przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 30 sierpnia 2007 r.⁴⁰ W rzeczonej uchwale SN stanął na stanowisku, zgodnie z którym spoczywanie biegu terminu przedawnienia następuje z momentem uprawomocnienia się decyzji odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej. Pogląd ten spotkał się z krytyką ze strony większości doktryny prawa karnego⁴¹.

Zwolennicy tego poglądu wskazywali, że postępowanie w sprawie udzielenia zezwolenia na pociągnięcie beneficjenta immunitetu do odpowiedzialności karnej jest w tym przypadku immanentną częścią postępowania karnego⁴². Wobec tego, skoro w trakcie tego postępowania tak

³⁶ W. Michalski, *Immunitety w polskim prawie karnym*, Warszawa 1970, s. 121.

³⁷ Czyli przy przyjęciu pierwszego spośród wymienionych sposobów wykładni.

³⁸ M. Kulik, *Początek okresu przedawnienia...*, s. 203.

³⁹ R. Kmieciak, *Glosa...*, s. 133.

⁴⁰ SNO 44/07, (OSNKW 2007, z. 11, poz. 84).

⁴¹ Por. R. Kmieciak, *Glosa...*, s. 130 i n.; K. Marszał, *Glosa...*, s. 111 i n.; M. Kulik, *Początek okresu spoczywania...*, s. 202; K. Sychta, *Okres spoczywania...*, s. 181; Zauważyć jednak należy, że w dyskusji pojawiały się również głosy aprobujące taką interpretację Sądu Najwyższego (zob. W. Wróbel, *Glosa...*, s. 135 i n.).

⁴² W. Wróbel, *Glosa...*, s. 140.

naprawdę toczy się postępowanie karne, to zdaniem zwolenników rozważanego poglądu nie ma mowy o sytuacji, w której to przepis ustawy nie pozwala na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego⁴³. Taką właśnie wykładnię należy uznać za wykładnię literalną omawianego przepisu, a nie, jak uczynił to SN w 2007 r. za wykładnię jedynie funkcjonalną. Z takim poglądem trudno się jednak zgodzić, albowiem prowadzi on do wielokrotnie podnoszonych w doktrynie wątpliwości co do realizacji wartości konstytucyjnych, w szczególności zasady równości⁴⁴. W przeciwieństwie jednak do wcześniejszej interpretacji art. 104 § 1 k.k. w tym przypadku dochodzi do zróżnicowania uprzywilejowanego beneficjentów immunitetów formalnych, albowiem złożenie do sądu dyscyplinarnego wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej jest swoistym odpowiednikiem postawienia zarzutów osobom nieobjętym ochroną immunitetową, co zresztą słusznie zauważył w głosowanej uchwale SN. Wobec tego może dojść do przedawnienia w momencie między złożeniem wniosku, a podjęciem przez sąd dyscyplinarny decyzji w sprawie uchylenia immunitetu, nie znajduje tu bowiem jeszcze zastosowanie art. 102 k.k., zgodnie z którym wraz z przejściem postępowania w fazę *in personam* termin przedawnienia ulega wydłużeniu⁴⁵.

Przeciwnicy tego poglądu wskazują jednak słusznie, że postępowanie w sprawie uchylenia immunitetu ma charakter postępowania incydentalnego⁴⁶, a zatem nie odnosi się do meritum procesu⁴⁷. Postępowanie incydentalne, ze swego charakteru, dotyczy między innymi kwestii istnienia lub nieistnienia negatywnych lub pozytywnych przesłanek procesowych i biegnie ono nie w ramach głównego nurtu postępowania karnego, ale niejako obok niego⁴⁸. Wobec tego trafnie podawany jest argument, zgodnie z którym, jeżeli przyjąć, że z faktu dopuszczalności postępowania w przedmiocie uchylenia immunitetu wywodzi się dopuszczalność postępowania karnego w ogólności, to dochodzi się do wewnętrznie sprzecznego wniosku, iż doszło do zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej,

⁴³ Por. Ibidem, s. 140.

⁴⁴ Por. R. Kmiecik, *Glosa...*, s. 134; K. Marszał, *Glosa...*, s. 117; K. Sychta, *Okres spoczywania...*, s. 186.

⁴⁵ Por. A. Sakowicz, *Komentarz do art. 102*, (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.) *Kodeks karny – część ogólna. Komentarz, t. II*, Warszawa 2015, s. 643 i n.

⁴⁶ M. Kulik, *Początek okresu spoczywania...*, s. 206.

⁴⁷ Por. Ibidem, s. 206.

⁴⁸ Por. B. Nita, *Uchylenie immunitetu sędziowskiego (aspekty konstytucyjne)*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 7, s. 36.

pomimo tego dalsze postępowanie jest dopuszczalne, a skoro tak, to nie istnieje negatywna przesłanka procesowa. Wobec powyższej konkluzji wskazuje się, że w istocie rzeczy nie chodzi o stwierdzenie dopuszczalności procesu wpadkowego, ale o stwierdzenie dopuszczalności procesu głównego, który od czasu wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej dopuszczalny nie jest⁴⁹.

Przechodząc do poglądu przyjętego przez SN w komentowanym orzeczeniu stwierdzić należy, że słusznie zauważa SN, iż przeszkoda procesowa „pojawia się wszak dopiero w momencie, w którym zgromadzone w sprawie dowody uzasadniają podejrzenie, że osoba objęta immunitetem popełniła przestępstwo, z czym wiąże się konieczność wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jego ogłoszenia i przesłuchania podejrzanego (art. 313 § 1 k.p.k.)”. Wobec takiego trafnego stwierdzenia należałoby wyprowadzić wniosek, zgodnie z którym – skoro moment ten uznajemy za moment pojawienia się przeszkody – to jest to moment, o którym mowa w art. 104 § 1 k.k., czyli właśnie ta chwila jest momentem, w którym bieg terminu przedawnienia rozpoczyna spoczywanie. SN idzie jednak w swych rozważaniach dalej i z powyższego, jak również z art. 181 Konstytucji RP⁵⁰ stwierdza, że „W praktyce zatem to właśnie w okresie od złożenia wniosku wstrzymany jest bieg postępowania karnego, uniemożliwiając przedstawienie zarzutów, a tym samym uniemożliwiając zaistnienie fazy *in personam* postępowania przygotowawczego. (...) W tym ujęciu złożenie wniosku jest równoznaczne z urzeczywistnieniem przeszkody prawnej, o której mowa w art. 104 § 1 k.k.”. W rozważaniach SN próżno jednak szukać uzasadnienia dla uznania, iż przeszkoda procesowa, w postaci dowiedzenia się przez organy ścigania o ochronie immunitetowej osoby podejrzaney, nie stanowi przeszkody prawnej, od której zależy spoczywanie biegu terminu przedawnienia. Uznając jednak, że rozumowanie SN jest poprawne, stwierdzić należy, iż samo pojawienie się przeszkody procesowej w postaci potrzeby skierowania postępowania przeciwko beneficjentowi immunitetu, nie jest obiektywnie możliwe do

⁴⁹ Por. K. Sychta, *Okres spoczywania...*, s. 183; M. Kulik, *Początek okresu spoczywania...*, s. 209.

⁵⁰ W którym to, zdaniem SN ujęty jest zakaz wszczęcia postępowania karnego *in personam* przeciwko sędziemu, jeśli brak jest zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego.

zauważenia i jednoznacznego wskazania⁵¹. Niemożliwe jest zatem jednoznaczne ustalenie momentu, w którym to taka przeszkoda zaistniała. Chwilą z kolei, w której w sposób jednoznaczny widać, iż doszło do pojawienia się takiej właśnie przeszkody procesowej jest moment, w którym – do właściwego dysponenta immunitetu formalnego – został złożony wniosek o uchylenie tegoż właśnie immunitetu konkretnej osobie. Ten moment SN uznaje za właściwy do wystąpienia wymaganej przez art. 104 § 1 k.k. przeszkody prawnej.

Dodatkowe poparcie dla tej tezy stanowi okoliczność, którą podkreślał SN w roku 2007, sprzeciwiając się stanowisku, zgodnie z którym do rozpoczęcia spoczywania biegu terminu przedawnienia dochodziłoby wraz z wyjściem na jaw okoliczności uzasadniających zwrócenie się z wnioskiem o pociągnięcie chronionego immunitetem do odpowiedzialności karnej. Mianowicie, że organy postępowania przygotowawczego będą wprawdzie już dysponowały dowodami przemawiającymi na niekorzyść beneficjenta immunitetu, jednak „nie ujawnią tych dowodów dążąc do »szachowania« sędziego, czy wręcz do szantażowania go tymi dowodami w przyszłości”⁵².

Idąc dalej należy wreszcie wskazać, że chwila wystąpienia z wnioskiem do dysponenta immunitetu jest chwilą najbardziej zbliżoną do uzyskania przez osobę nieobjętą takim immunitetem statusu podejrzanego. To z kolei powoduje, że przy takiej właśnie interpretacji w sposób najpełniejszy realizowana jest wynikająca z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasada równości.

Pogląd przedstawiony w uchwale z dnia 25 lutego 2016 r., I KZP 14/15, zgodnie z którym spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności następuje z dniem skierowania do sądu dyscyplinarnego wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej należy zaaprobować. Taki sposób interpretacji art. 104 § 1 k.k. z całą pewnością nie jest wynikiem gramatycznej wykładni tego przepisu. Pamiętać jednak należy, iż wykładnia literalna powinna stanowić jedynie początek interpretacji danego przepisu. Nie można w żadnym razie za-

⁵¹ Na trudność precyzyjnego uchwycenia tego momentu zwracał już uwagę K. Marszał (por. tenże, *Glosa...*, s. 117).

⁵² Wskazać jednak należy, że słusznie poddaje się krytyce ten argument, z uwagi na to, iż zobowiązanie oskarżyciela publicznego do złożenia wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej wynika z zasady legalizmu ujętej w art. 10 § 1 k.p.k. (Por. K. Marszał, *Glosa...*, s. 115).

pominać o wykładni systemowej, jak również należy przeprowadzić wykładnię funkcjonalną. Już bowiem od wielu lat w nauce prawa spotyka się poglądy zaprzeczające łacińskiej sentencji *clara non sunt interpretanda*, zgodnie z którą to, co jasne, nie podlega interpretacji. Co więcej ostatnimi czasy zaprzeczeniu ulega również inna sentencja *interpretatio cessat in claris*, albowiem interpretacja, zgodnie z derywacyjną teorią wykładni powinna kończyć się nie tam, gdzie wszystko jasne, a dopiero tam, gdzie wszystko staje się jasne i przede wszystkim spójne⁵³.

Założenie powzięte przez Sąd Najwyższy i wyrażone w komentowanym orzeczeniu powinno sprawić, iż w omawianych sprawach prokuratorzy będą działali w sposób odpowiedni, a wobec tego przedawnienie karalności, w przypadku czynów, których dopuścił się sędzia lub prokurator, czy też inny beneficjent immunitetu formalnego będzie dokonywało się *ipso iure* w tożsamym momencie z przedawnieniem czynu, którego dopuściła się osoba nieposiadająca immunitetu formalnego.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).
2. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 nr 60 poz. 571).
3. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1025 ze zm.).
4. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1969, nr 13, poz. 94).
5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1600 ze zm.).
6. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1987 ze zm.).

ORZECZENIA SĄDOWE

1. Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2016 r., I KZP 14/15, OSNKW 2016, z. 4, poz. 22.
2. Uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 sierpnia 2007 r., SNO 44/07, OSNKW 2007, z. 11, poz. 84.
3. Wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 czerwca 2008 r., SNO 40/08, OSNSD 2008, poz. 59.
4. Postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 stycznia 2008 r., SNO 84/07, OSNSD 2008, poz. 1.

⁵³ T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp...*, s. 235.

5. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r., V KK 296/14, OSNKW 2015, z. 6, poz. 52.

LITERATURA

1. Bojarski M. (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2017.
2. Bojarski T., (w:) T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
3. Borysiak W., Bosek L., (w:) M. Saffjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Komentarz*, t. I, Warszawa 2016.
4. Chauvin T., Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2016.
5. Ćwiąkański Z., (w:) L. Paprzycki (red.), *System Prawa Karnego*, t. 4, *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2016.
6. Grześkowiak A., (w:) A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019.
7. Janusz-Pohl B., *Spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności a ochrona immunitetowa*, „Przegląd Sądowy” 2010, nr 3.
8. Kmiecik R., *Glosa do uchwały Sądu najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 kwietnia 2007 r., SNO 44/07*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 8.
9. Kmiecik R., *„Spoczywanie” przedawnienia karalności przestępstwa*, „Państwo i Prawo” 2010, nr 9.
10. Kosonoga J., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r., V KK 296/14*, *Ius Novum* 2015, nr 4.
11. Kosonoga J., (w:) R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2017.
12. Kordasiewicz B., (w:) Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. 2, Warszawa 2008.
13. Kulik M., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r., V KK 296/14*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 10.
14. Kulik M., *Początek okresu spoczywania biegu terminu przedawnienia karalności w związku ze względnym immunitetem procesowym na przykładzie sędziowskiego immunitetu formalnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2012, nr 4.
15. Kurowski M., (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2018.
16. Leciak M., (w:) R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017.
17. Marszał K., *Glosa do uchwały Sądu najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 kwietnia 2007 r., SNO 44/07*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2008, nr 3.
18. Marszał K., *Spoczywanie terminu przedawnienia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1966, nr 2.
19. Michalski W., *Immunitety w polskim prawie karnym*, Warszawa 1970.
20. Mozgawa M., (w:) M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017.
21. Nita B., *Uchylenie immunitetu sędziowskiego (aspekty konstytucyjne)*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 7.
22. Peiper L., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1936.

23. Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019.
24. Sakowicz A., (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.) *Kodeks karny – część ogólna. Komentarz*, t. II, Warszawa 2015.
25. Sychta K., *Okres spoczywania biegu terminu przedawnienia karalności przestępstw popełnionych przez osoby chronione względny immunitetem procesowym*, (w:) A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha (red.) *Iudicium et Scientio. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, Warszawa 2011.
26. Wilk L., (w:) M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
27. Wróbel W., *Glosa do uchwały Sądu najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 kwietnia 2007 r., SNO 44/07*, „Państwo i Prawo” 2008, z. 8.
28. Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2012.
29. Zgoliński I., (w:) V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018.

STRESZCZENIE

Aleksander LESZCZYŃSKI

SPOCZYWANIE BIEGU TERMINU PRZEDAWNIEŃ KARALNOŚCI W PRZYPADKU IMMUNITETU FORMALNEGO SĘDZIEGO LUB PROKURATORA – GŁOSA DO UCHWAŁY SKŁADU SIĘDMIU SĘDZIÓW SĄDU NAJWYŻSZEGO Z DNIA 25 LUTEGO 2016 R., SYGN. I KZP 14/15

Słowa kluczowe: spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności, immunitet sędziowski, immunitet prokuratorski, Sąd Najwyższy

W uchwale będącej przedmiotem glosy, Sąd Najwyższy odnosi się do zagadnienia spoczywania biegu terminu przedawnienia karalności w przypadku immunitetu formalnego sędziego lub prokuratora na gruncie art. 104 § 1 k.k. z 1997 roku. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, zgodnie z którym spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności następuje z dniem skierowania do sądu dyscyplinarnego wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej.

Autor aprobuje ten pogląd, przytaczając argumenty przemawiające za nim. Jednocześnie stara się pokazać zasadność tego poglądu na tle innych, wciąż obecnych w doktrynie prawa karnego.

SUMMARY

Aleksander LESZCZYŃSKI

SUSPENSION OF THE PERIOD OF CRIMINALITY LIMITATION, IN THE CASE OF FORMAL IMMUNITY OF A JUDGE OR A PROSECUTOR – COMMENTARY TO THE SUPREME COURT’S JUDGMENT OF FEBRUARY 25 2016, I KZP 14/15

Key words: suspension of the period of criminality limitation, judicial immunity, prosecutorial immunity, Supreme Court

In the judgement, which is the subject of the commentary, the Supreme Court refers to the problem of suspension of the period of criminality limitation, in the case of formal immunity of a judge or a prosecutor under Article 104 § 1 Criminal Code from 1997. The Supreme Court took the view that the period of criminality limitation starts its suspension with the day the competent authority requests to disciplinary court for permission to hold a judge or prosecutor to criminal responsibility.

The author approves this view and quotes arguments for it. Furthermore he is trying to show the validity of this view, compared it with other views, which are still present in the criminal law doctrine.

NOTA O AUTORZE

Autor jest studentem prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

ABOUT THE AUTHOR

Law student, University of Warsaw.

***RECENZJE
I NOTY BIBLIOGRAFICZNE***

***REVIEWS
AND BIBLIOGRAPHICAL NOTES***

Maciej Długosz
(ORCID: brak)
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

***(RED.) PROF. UZ DR HAB. ANDRZEJ
BISZTYGA, PROF. UG DR HAB. PIOTR
ZIENTARSKI: KIERUNKI ZMIAN
POZYCJI USTROJOWEJ I FUNKCJI
SENATU RP, KANCELARIA SENATU
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ,
WARSZAWA 2014***

Dwuizbowość oraz istnienie w polskim systemie organów władzy ustawodawczej izby wyższej tj. senatu wpisane jest w polską tradycję parlamentarną nieodmiennie od stuleci, niezależnie czy mówimy o średniowiecznych radach królewskich, czy już wykrystalizowanej izbie senatorskiej. Mając na uwadze powyższe, należy wskazać, iż problematyka polskiego parlamentaryzmu i pozycji ustrojowej poszczególnych izb parlamentu, czy też ich wzajemnej kochabitacji stanowi przedmiot zainteresowań badawczych liczного grona przedstawicieli świata nauki, ze szczególnym uwzględnieniem reprezentantów dyscypliny nauk prawnych, a w szczególności badaczy prawa konstytucyjnego. Pracą, która prezentuje poglądy na ww. temat, a w szczególności w perspektywie izby wyższej jest pochodząca z 2014 roku wieloautorska monografia naukowa pod redakcją Prof. UZ dr hab. Andrzeja Bisztygi oraz Prof. UG dr hab. Piotra Zientarskiego zatytułowana *Kierunki zmian pozycji ustrojowej i funkcji Senatu RP* wydana nakładem Wydawnictwa Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Monografia w swej treści zawiera 16 rozdziałów stanowiących przegląd myśli naukowej przedstawicieli doktryny polskiego prawa konstytucyjnego, a także 7 wypowiedzi stanowiących tzw. głos w dyskusji. Na wstępie należy wskazać, iż przedmiotowa pozycja stanowi wnikliwą analizę stanu prawnego polskiej izby wyższej i jednocześnie daje obraz problemów z jakimi *izba refleksji i rozwagi* musi się borykać w stanie prawnym utworzonym na mocy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku. W przedmiotowym opracowaniu dokonano szerokiej ewaluacji kompetencji i pozycji ustrojowej senatu oraz poczyniono szereg trafnych diagnoz w zakresie ewentualnych kierunków reform izby wyższej.

W omawianej monografii można wyodrębnić trzy jej zasadnicze części. Pierwsza z nich to część wprowadzająca czytelnika do problematyki opracowania, rysująca ogólny kierunek naukowy, jaki przyjmą rozważania. Część druga stanowi dokładną wielopłaszczyznową analizę Senatu w zakresie jego ustroju i kompetencji, czyniąc to na poziomie zarówno *de lege lata*, jak i *de lege ferenda*. Ostatnia kategoria problemowa obejmująca końcowe rozdziały stanowi prezentację zagadnień bikameralizmu, w kontekście jego uniwersalności w systemach prawnych innych państw i organizacji międzynarodowych. Każdy z rozdziałów omawianej monografii sięga do różnych metod badawczych. Analiza wybranych zagadnień dokonywana jest z wielu perspektyw, co przekłada się na wysoką wartość merytoryczną pracy, jednocześnie kreując źródło wiedzy o izbie wyższej parlamentu w następujących obszarach: historii ustrojowej, pozycji i kompetencji w ramach systemu władzy ustawodawczej, problemów i wyzwań, jakie przed nim stają.

W zakresie pierwszej z przywoływanych grup tekstów, należy wskazać, iż w sposób kompleksowy zarysowują one istotę problemu badawczego, jakim jest bez wątpienia dookreślenie pozycji ustrojowej Senatu w systemie organów władzy ustawodawczej w Rzeczypospolitej Polskiej. Prezentowane teksty wykazują się precyzją, zwracając uwagę na dwie istotne z perspektywy podjętych rozważań kwestie, a mianowicie ograniczonych kompetencji izby wyższej w stosunku do izby poselskiej oraz wyartykułowania przesłanek, które uzasadniają potrzebę istnienia izby senatorskiej. Nadto w powyższym zakresie stanowią one asumpt do pogłębionej refleksji, a w dalszej kolejności podjęcia dyskusji naukowej. Rozdziały wprowadzające stanowią bardzo interesującą część omawianej monografii, dając czytelnikowi okazję do zapoznania się z rzeczywistymi

problemami o charakterze zarówno naukowym jak i praktycznym, czyniąc to w sposób maksymalnie wyczerpujący i ciekawy.

Kolejna grupa tekstów jest ewaluacją stanu prawnego Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i środowiska prawnego oraz niewątpliwie politycznego w jakim izba wyższa funkcjonuje, gdzie można sklasyfikować dwie podgrupy tematyczne tj. rozdziały które analizują przepisaną tematykę na gruncie historyczno-prawnym oraz te, które odnoszą się do istniejącego stanu prawnego. W pierwszym z omówionych przypadków należy wskazać na zagadnienia, które odnoszą się w swej treści do kwestii kompetencyjnych w zakresie uprawnień przyznawanych izbom poselskim i senatorskim, a także zmianom jakie następowały w liczbie parlamentarzystów w Sejmie i Senacie na przestrzeni wieków. Zaakcentowano także rozwiązania ustrojowe innych państw w tym zakresie, co stanowi wartość dodaną niniejszej monografii. W części odnoszącej się do aktualnego stanu prawnego autorzy poruszyli problemy badawcze związane z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, zwracając jednocześnie uwagę na ograniczony katalog kompetencji izby wyższej przyznanych jej przez ww. ustawę zasadniczą. Szczególną atencję poświęcono udziałowi Senatu w procedurach ustawodawczych, w odniesieniu do tzw. ustaw zwykłych, jak i ustaw mających bardziej ekstraordynaryjny charakter (procedura uchwalania budżetu). W każdym z wymienionych obszarów tematycznych, zagadnieniem często poruszonym były rozbieżności kompetencyjne Sejmu i Senatu. Zwrócono także uwagę na zjawisko przesunięcia punktu ciężkości w sprawowaniu władzy ustawodawczej na izbę poselską. W toku wywodów postawiono szereg pytań w zakresie zasadności przyjętych rozwiązań ustrojowych, akcentując jednocześnie postulaty części doktryny prawa konstytucyjnego, która to wskazuje, iż usytuowanie ustrojowe polskiego senatu budzi wątpliwości pod kątem tradycji polityczno-prawnych, leżących u podstaw izby senatorskiej oraz propozycje zmian istniejącego *status quo* poprzez odpowiedni katalog reform.

Charakter ostatniej grupy tematycznej w niniejszej monografii, należy określić jako rozważania komparatystyczne, bowiem w tej części dokonywana jest prezentacja rozwiązań ustrojowych w zakresie władzy ustawodawczej na przykładach pochodzących z systemów prawnych innych państw oraz organizacji międzynarodowych, a także doświadczeń i tradycji klasycznych doktryn politycznych i prawnych. W tej części rozważania prowadzone były dwutorowo z perspektywy uniwersalnych rozwiązań w ww. zakresie oraz na gruncie konkretnych modeli ustrojowych

jak, np. kwestia irlandzkiego bikameralizmu. Ta część monografii stanowi dopełnienie rozważań podjętych uprzednio, bowiem poprzednia grupa tekstów, jak wskazano, stanowiła ewaluację stanu prawnego istniejącego w Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast w tych częściach autorzy prezentowali w większym stopniu analizowaną problematykę z perspektywy międzynarodowej, co stanowi bardzo interesujące domknięcie struktury omawianej monografii. Zapoznanie się z pracą, pozwala czytelnikowi dokonać analizy porównawczej pod kątem rozwiązań przyjętych w innych systemach prawnych, co jest szczególnie interesujące dla korzystających z tej pozycji badaczy, a także studentów, którzy swoje zainteresowania naukowe czy egzaminacyjne wiążą z prawem konstytucyjnym, a *in concreto* instytucją Senatu Rzeczypospolitej.

W konkluzji wywodu należy wskazać, iż monografia *Kierunki zmian pozycji ustrojowej i funkcji Senatu RP* pod redakcją prof. UZ dr hab. Andrzeja Bisztygi oraz prof. UG dr hab. Piotra Zientarskiego stanowi pozycję bardzo interesującą i wielowymiarową, bowiem wszechstronnie dotyka ona problematyki dwuizbowości i zasadności istnienia izby wyższej, czyniąc to na poziomie aksjologicznym, prawnym, historycznym czy politycznym przez pryzmat tradycji politycznej, funkcji Senatu, ordynacji wyborczej etc. Należy także podkreślić, iż przedmiotowe opracowanie stanowi pozycję niezwykle wartościową zarówno z perspektywy badaczy zajmujących się zawodowo przepisaną tematyką, jak i dla studentów oraz młodych adeptów wiedzy, którzy w trakcie odbywania studiów tą tematyką się zajęli. Układ książki sprawia, iż kolejne rozdziały wzajemnie się dopełniają, tworząc jedność merytoryczną i wyczerpując temat we wszystkich możliwych jego aspektach. Należy zauważyć, iż praca ta stanowi pozycję, która nie tylko spełnia swoje zadania naukowe i *par excellence* popularyzujące wycinek badań prawa konstytucyjnego w zakresie szeroko rozumianej izby wyższej, ale także odnosi się do istniejącego problemu o charakterze polityczno-prawnym zwłaszcza w kontekście *novum* parlamentarnego, jakim było zdobycie większości mandatów senatorskich przez ugrupowania polityczne niezwiązane z partią posiadającą większość w izbie poselskiej po wyborach z dnia 13 października 2019 roku, co czyni ją tym bardziej aktualną i wysoce wartościową.

Patryk Zieliński
(ORCID: 0000-0003-4473-4658)
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

***JERZY JASKIERNIA, KAMIL
SPRYSZAK, ADAM MARSZAŁEK
(RED.): DWADZIEŚCIA LAT
OBOWIĄZYWANIA KONSTYTUCJI RP.
POLSKA MYŚL KONSTYTUCYJNA
A MIĘDZYNARODOWE STANDARDY
DEMOKRATYCZNE
TORUŃ 2017***

Recenzowana książka pt.: *Dwadzieścia lat obowiązywania Konstytucji RP Polska myśl konstytucyjna a międzynarodowe standardy demokratyczne* stanowi pokłosie 59. Zjazdu Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego, którego w dniach 12–14 czerwca 2017 roku, gospodarzem był Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Uczelnia ta zaledwie od kilku lat prowadzi studia na kierunku prawo, a przeprowadzenie tak prestiżowego wydarzenia w jej murach oraz efekt w postaci książki niewątpliwie stanowi ważny sygnał ze strony ambitnego środowiska prawniczego działającego na Wydziale Prawa, Administracji i Zarządzania UJK.

Sam wybór tematyki Zjazdu uznać należy za trafny, bowiem przypadał on na dwudziesty rok obowiązywania Konstytucji RP. W toku aktywnych dyskusji społecznych, politycznych, jak i tych typowo prawniczych,

podjęcie tematu polskiej konstytucji w zestawieniu z międzynarodowymi standardami demokratycznymi uznać należy za niezwykle trafne, bowiem cały czas brak jest zadowalających odpowiedzi na pytania dotyczące efektywności oraz kształtu polskiej ustawy zasadniczej.

W pracy ujęto kilkadziesiąt artykułów podejmujących wiele różnych aspektów związanych z regulacjami wyrażonymi w Konstytucji RP. Zostały one pogrupowane w grupy tematyczne, co należy potraktować jako użyteczny zabieg związany z wydobyciem specyfiki podejmowanych problemów.

Pierwsza grupa artykułów dotyczy polskiej nauki prawa konstytucyjnego w odniesieniu do konstrukcji władzy ustawodawczej, wykonawczej, sądowniczej i samorządu terytorialnego w Konstytucji RP w zestawieniu z praktyką ustrojową. Należą do niej artykuły Marii Kruk „Polska nauka prawa konstytucyjnego a konstrukcja władzy ustawodawczej w Konstytucji RP – doświadczenia praktyki ustrojowej” (s. 15), Mariana Grzybowskiego „Władza wykonawcza w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. i w praktyce jej stosowania (zagadnienia wybrane)” (s. 42), Huberta Kaczmarczyka „Legitymacja sądownictwa konstytucyjnego” (s. 72), Anny Feja-Paszkiewicz „Struktura samorządu terytorialnego – model przyjęty w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. i jego realizacja” (s. 84), Jerzego Ciapały „Konstytucyjne standardy dotyczące pozycji samorządu terytorialnego w obliczu ryzyka ich naruszenia” (s. 108).

Do drugiej grupy zaliczyć należy artykuły tematycznie związane z polską nauką prawa konstytucyjnego i konstrukcją praw i wolności obywatelskich w Konstytucji RP w zestawieniu z doświadczeniami praktyki ustrojowej. W rozdziale tym znajdują się artykuły: Piotra Ruczkowskiego „Konstytucyjny dualizm systemu źródeł prawa a ochrona wolności i praw jednostki” (s. 125), Agnieszki Łukaszczyk „Rola aktów prawa miejscowego w dziedzinie regulacji praw i wolności jednostki w świetle orzecznictwa sądowego” (s. 137), Jacka Sobczaka „Miraże wolności prasy. Standard konstytucyjny i międzynarodowy a rzeczywistość polska” (s. 152), Ewy Golki-Jastrząb „Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego w najnowszym orzecznictwie ETPCz” (s. 171), Krzysztofa Kozłowskiego „Ewolucja pojęcia obywatelstwa w okresie obowiązywania Konstytucji RP z 1997 r. – zagadnienia wybrane” (s. 188), Marty Czakowskiej „Prawo obywatela do udziału w życiu publicznym na przykładzie czynnego prawa wyborczego w wyborach” (s. 205), Beaty Stępień – Załuckiej „E-voting a Konstytucja RP” (s. 223), Michała Czakowskiego „Obywatelskie prawo

dostępu do służby publicznej na wybranych przykładach” (s. 237), Kseni Kakarenko „Ochrona własności intelektualnej wobec konstytucyjnej gwarancji ochrony własności” (s. 246).

Trzecia grupa opracowań odnosi się do polskiej nauki prawa konstytucyjnego w odniesieniu do obszarów regulacyjnych Konstytucji RP oraz doświadczeń praktyki ustrojowej. Do problematyki tej nawiązują opracowania: Jerzego Szukalskiego „Tradycje ustrojowe I i II Rzeczypospolitej w Konstytucji III RP: wybrane instytucje prawno-ustrojowe” (s. 261), Anny Szyszki „Zakres podmiotowy immunitetu parlamentarnego w świetle orzecznictwa TK. Uwagi do wyroku TK z dnia 21 kwietnia 2016 r., K 2/14” (s. 277), Pawła A. Leszczyńskiego „Regulacje prawnowyznaniowe Konstytucji RP z perspektywy XX-lecia ich obowiązywania – czy lub gdzie zachodzą potrzeby modyfikacji” (s. 289), Jarosława Czerwa „Modele organu wykonawczego gminy a art. 169 Konstytucji RP – wybrane zagadnienia” (s. 300), Damiana Kosmali „Prawo do sądu w Konstytucji RP a postulat sprawności postępowania sądowego” (s. 310), Joanny Derlatki „Termin do złożenia skargi o wznowienie postępowania cywilnego w świetle wyroku TK z dnia 22.09.2015 r., SK 21/14 (s. 321), Konrada Koziola „Prokuratura jako pozakonstytucyjny organ ochrony prawnej” (s. 336), Bronisława Sitka „Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa w świetle doniesień w mediach internetowych w latach 2015–2016 (s. 346), Leszka Bieleckiego „Analiza optymalności przepisów o finansach publicznych w Konstytucji RP na tle wybranych konstytucji państw europejskich” (s. 361), Michała Łyszkowskiego „Konstytucyjne podstawy ochrony środowiska jako inspiracja dla orzecznictwa sądów administracyjnych” (s. 370), Roberta Tobaszewskiego „Ordery i odznaczenia jako odbicie konstytucyjnych zasad i wartości. Uwagi *de lege lata*” (s. 381).

Do czwartej zaś grupy zaliczyć należy prace dotyczące międzynarodowych standardów demokratycznych jako czynników oddziaływania na Konstytucję i ustroj polityczny RP z perspektywy doświadczeń praktyki ustrojowej, których autorami są: Jerzy Jaskiernia „Istota i charakter prawny związania suwerennego państwa polskiego międzynarodowymi standardami demokratycznymi” (s. 397), Leszek Garlicki „Standardy demokratyczne Rady Europy a Konstytucja RP (doświadczenia praktyki ustrojowej) (s. 413), Krzysztof Wójtowicz „Standardy demokratyczne Unii Europejskiej a Konstytucja RP – doświadczenia praktyki ustrojowej” (s. 437), Andrzej Bisztyga „Standardy demokratyczne Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie a Konstytucja RP – doświadczenia

praktyki ustrojowej” (s. 454), Piotr Kapusta „Wykładnia Konstytucji RP przychylna prawu międzynarodowemu i prawu UE” (s. 482), Robert Kropiwnicki „Wykonywanie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Polsce” (s. 495), Krzysztof Urbaniak „Standardy europejskie zasady równości wyborów a polskie prawo wyborcze i praktyka ustrojowa” (s. 510), Agata Hauser „Standardy prawa wyborczego w dorobku Europejskiej Komisji na Rzecz Demokracji przez Prawo (Komisji Weneckiej)” (s. 525), Monika Florczak-Wątor „Obowiązek ochrony pluralistycznego charakteru społeczeństwa demokratycznego przez Państwo – Stronę Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności” (s. 538), Joanna Uliasz „Standard konstytucyjny a standard strasburski w zakresie ochrony prawa do prywatności – uwagi na tle pojęcia „życie rodzinne” (s. 553), Michał Kowalski „Prawo do sądu administracyjnego – standard Rady Europy a polska regulacja konstytucyjna” (s. 566), Stanisław Adam Paruch „Zasada pomocniczości na tle zjawiska europeizacji prawa ochrony praw człowieka” (s. 580), Bogusław Przywora „Międzynarodowe standardy w zakresie wolności tworzenia, działania i kontroli partii politycznych a ich realizacja w polskim ustawodawstwie – uwagi na kanwie orzecznictwa” (s. 600), Monika Haczkowska „Jurysdykcja Trybunału Konstytucyjnego z perspektywy członkostwa Polski w strukturach europejskich” (s. 614), Justyna Węgrzyn „Wpływ europejskich standardów ochrony konsumenta przez informację na realizację art. 76 Konstytucji RP” (s. 632), Leszek Wieczorek „Penitencjarne standardy Rady Europy i ONZ w ocenie Komitetu do spraw Zapobiegania Torturom a polska praktyka. Wybrane zagadnienia” (s. 645), Maciej Surowaniec „Rola parlamentów narodowych w unijnym mechanizmie na rzecz demokracji, praworządności i praw podstawowych” (s. 652), Patryk Zieliński „Ochrona praw człowieka jako kluczowy standard Rady Europy w obszarze kształtowania polityki młodzieżowej” (s. 664).

W piątej grupie z kolei znalazły się opracowania związane z perspektywami zmian w Konstytucji RP na tle ewolucji polskiej myśli konstytucyjnej i tendencji współczesnego konstytucjonalizmu. W części tej opublikowano prace: Jarosława Szymanka „Postulowane zmiany w Konstytucji RP: zderzenie dążeń centrypetalnych i centryfugalnych w myśleniu o ustroju państwa” (s. 681), Ryszarda Piotrowskiego „Konstytucja i granice władzy suwerena w państwie demokratycznym” (s. 702), Łukasza Pikuły „Aksjologiczna spójność Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ze stanowiska współczesnej filozofii prawa” (s. 728), Ryszarda Balickiego „Demokra-

cja – uniwersalna ewolucja i polska praktyka ustrojowa” (s. 740), Michała Bartoszewicza „Wybrane konstytucyjne gwarancje ciągłości władzy państwowej” (s. 750), Pawła Kuczmy „Udział obywateli w procedurze zmiany konstytucji RP”.

Wreszcie w szóstej grupie znalazły się prace dotyczące nowych wyzwań regulacji konstytucyjnej w ujęciu prawnoporównawczym. Autorami tekstów tej części są: Viktoriya Serzhanova, Jan Plis „Pokój jako wartość konstytucyjna. Analiza prawnoporównawcza wybranych konstytucji państw europejskich” (s. 783), Ivan Pankevych „Tendencje w zakresie konstytucyjnej regulacji prawa wyborczego a rozwój demokracji (analiza prawnoporównawcza)” (s. 799), Justyna Michalska „Sądownictwo administracyjne w państwach UE” (s. 810), Tomasz „Struktura samorządu terytorialnego w Polsce i w Niemczech” (s. 821), Rafał Czachor „Tryb i praktyka zmiany konstytucji w państwach postradzieckich w ujęciu porównawczym” (s. 836), Władysław Fedorenko „Reformy konstytucyjne w niepodległej Ukrainie: doświadczenia, problemy, perspektywy” (s. 844).

Wyeksponowania wymaga fakt, iż zwraca uwagę wielowątkowość podjętych analiz i podejmowanych trudnych problemów, jak i wielokrotnie wiążących się z różnymi obliczami występujących konfliktów (np. tych społecznych, czy politycznych). Kluczowym tematem jest poszukiwanie rozwiązań mających udoskonalić system prawny w kraju, tak aby korzystał on z najlepszych rozwiązań międzynarodowych. Na tle tych zjawisk szczególne zainteresowanie może wzbudzić wątek proponowanych zmian w Konstytucji, jak i prace prawnoporównawcze zestawiające przepisy prawa krajowego, z tymi występującymi w innych krajach Europy i świata.

Przedstawiana pozycja nie ma charakteru systemowego wykładu oraz nie została napisana w formie podręcznika. Bliżej jej bowiem do zbioru *case studies*, którego rolą jest zilustrowanie najbardziej charakterystycznych zjawisk. Wyeksponowanie doczesnego dorobku konstytucyjnego oraz świadome kreowanie przyszłości związanej z rozwojem tego obszaru stworzyło niezwykle ciekawy kontekst analityczny do oceny całościowych dokonań z perspektywy dwudziestu lat obowiązywania polskiej ustawy zasadniczej.

Na pewno praca ta może zainteresować każdego kto poszukuje obiektywnego, rzetelnego i wartościowego opracowania skupiającego się wokół zagadnień polskiej praktyki ustrojowej.

SPRAWOZDANIA

REPORTS

Krzysztof GASIŃSKI
(ORCID: brak)
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

***METODY BADAŃ I NAUCZANIE
KRYMINOLOGII W XXI WIEKU –
WYZWANIA I PERSPEKTYWY
(9–10 GRUDNIA 2019 R., BIAŁYSTOK)***

W dniu 9 grudnia 2019 r. w Sali Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku odbyła się konferencja naukowa pod tytułem „Metody badań i nauczanie kryminologii w XXI wieku – wyzwania i perspektywy”, zorganizowana przez Katedrę Prawa Karnego i Kryminologii oraz Międzynarodowe Centrum Badań i Ekspertyz Kryminologicznych.

Otwarcie konferencji zainicjowało uroczyste powitanie gości przez Dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku prof. zw. dr hab. dr h.c. Emila W. Pływaczewskiego. W ramach otwarcia zorganizowano panel dyskusyjny, którego moderatorem była prof. zw. dr hab. Ewa M. Guzik-Makaruk. Panel ten miał za zadanie zaprezentować metody i podejście dydaktyczne czołowych ośrodków naukowych do nauczania kryminologii. Reprezentantami tych ośrodków byli: prof. zw. dr hab. dr h.c. Emil W. Pływaczewski, prof. Jerzy Sarnecki, prof. zw. dr hab. Wiesław Pływaczewski, prof. dr hab. Irena Rzeplińska, insp. dr hab. Marek Fałdowski, dr hab. Sławomir Redo, dr hab. Leszek Wieczorek, prof. UJK, dr hab. Wojciech Zalewski, prof. UG. Każdy z panelistów w swej kilkunastominutowej wypowiedzi przedstawił swe indywidualne doświadczenia naukowe oraz metody nauczania z jakich korzysta, wraz z tymi, jakie stosowane są w reprezentowanej jednostce naukowej, ukazując jednocześnie

ich mocne strony. Efektem przedmiotowej dyskusji było wypracowanie wspólnego wniosku, mówiącego, że dziś kryminologia to nauka wciąż rozwijająca się oraz skupiająca w sobie wiele dziedzin, dzięki czemu wymaga większego zaangażowania ze strony nauczycieli akademickich w skutecznym i efektywnym przekazywaniu wiedzy studentom.

Kolejnym etapem konferencji były trzy panele referatowe, z których w pierwszym moderatorem była prof. dr hab. Irena Rzeplińska. Trzy z czterech referatów dotyczyły zagadnień historycznych i to w oparciu o nie w głównej mierze opierała się końcowa dyskusja. Analizowano między innymi zmiany zachodzące w podejściu do kryminologii w poszczególnych latach. Drugi z paneli moderowany przez dr hab. prof. UwB Wojciecha Filipkowskiego dotyczył zagadnień związanych z kryminologią w kontekście cyberprzestrzeni. Panel ten cieszył się dużą aktywnością słuchaczy. Pokazał też jak wiele wyzwań czeka dzisiejszą kryminologię. Jednogłośnie stwierdzono także, że coraz większy wpływ internetu i rozwój nowych technologii jest zbyt dynamiczny względem przepisów prawa czy taktyk, technik i analiz kryminologicznych. Trzeci z paneli, który poprowadził dr hab. Sławomir Redo był zróżnicowany tematycznie, niemniej jednak doświadczenia dr.hab. Sławomira Reda, jakie przywiózł z Chin, rzuciły ciekawe spojrzenie na podejście do dzisiejszej kryminalistyki, m.in. poprzez prezentację procesu rozumowania studentów z Chin w porównaniu do studentów z Polski. Pierwszy z zaplanowanych dni zwieńczyły warsztaty, jakie organizatorzy przygotowali z myślą o studentach i młodych naukowcach, a co więcej, ich praktycznym podejściu do badań naukowych. Jedne zostały poprowadzone przez dr hab. prof. UwB Wojciecha Filipkowskiego i obejmowały swą tematyką „Techniki analityczne w kryminologii”, natomiast drugie, zatytułowane „Dobór próby w kryminologicznych badaniach kwestionariuszowych i badaniach aktowych” poprowadził dr Paweł Ostaszewski. Każdy z nich cieszył się wśród studentów dużym zainteresowaniem, które zaobserwować można było m.in. poprzez ponadplanowane wypełnienie sal słuchaczami. Wśród słuchaczy dominowali studenci kryminologii i prawa rozpoczynający badania do swych prac licencjackich i magisterskich. Padało wiele praktycznych pytań, które istotnie wzbogacały wartość merytoryczną warsztatów.

W drugim dniu zaplanowano ostatnie już dwa panele. Pierwszy moderowany przez dr hab. prof. UG Wojciecha Zalewskiego dostarczył wiedzy na temat samych badaczy, a co za tym idzie, trudności jakie napotykają podczas prowadzenia badań m.in. za granicą i w jednostkach penitencjar-

nych. Uczestnicy zaznajomili się również z ciekawymi propozycjami źródeł analizy kryminalistycznej oraz uwagami na temat nowych propozycji ustawodawcy w kodeksie postępowania karnego. Moderatorem ostatniego z paneli był prof. dr hab. Jan Stefan Widacki. Tematyka panelu odnosiła się w głównej mierze do wyzwań i trudności jakie napotyka dzisiejsza kryminologia. W toku dyskusji udało się wyłonić najpoważniejsze i najczęstsze z nich. Zwrócono także uwagę na elementy transgeniczne.

Podsumowanie konferencji należało do prof. zw. dr hab. Ewy M. Guzik-Makaruk, która podsumowując dwudniowe obrady, zakończyła dwudniową konferencję, dziękując jednocześnie wszystkim prelegentom i słuchaczom za przybycie. W podsumowaniu ujęła wszelkie kluczowe sugestie i wnioski jakie padały podczas referatów i obrad. Pochyliła się nad coraz nowszymi modelami przestępstw, torującymi nowe obszary badawcze, które dotychczas były nieznane oraz wskazała na przyspieszający postęp technologiczny, który pośrednio steruje kryminologią, a co za tym idzie, wpływa na model nauczania kryminologii w XXI wieku.

Po podsumowaniu konferencji, praktyką z dnia poprzedniego, zorganizowano warsztaty poprowadzone przez dr hab. Monikę Kotowską, zatytułowane „Badania nad karierami kryminalnymi członków zorganizowanych grup przestępczych”. W drugim z wariantów warsztatów, które prowadziła mgr Marta Dąbrowska, słuchacze mieli możliwość osiąść wiedzę na temat „Badania typu self-report i survey wiktymizacyjny w kryminologii”.

Patryk ZIELIŃSKI
(ORCID: 0000-0003-4473-4658)
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

***XI MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA
NAUKOWA „OCHRONA PRAW
CZŁOWIEKA W DOBIE KRYZYSU
DEMOKRACJI LIBERALNEJ”
Z OKAZJI 70. ROCZNICY POWSTANIA
RADY EUROPY, 10-LECIA WEJŚCIA
W ŻYCIE TRAKTATU Z LIZBONY
I 15-LECIA CZŁONKOSTWA POLSKI
W UNII EUROPEJSKIEJ
(15–16 KWIETNIA 2019 ROKU, WARSZAWA)***

W dniach 15–16 kwietnia 2019 roku w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej odbyła się XI. Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Ochrona praw człowieka w dobie kryzysu demokracji liberalnej” z okazji 70. rocznicy powstania Rady Europy, 10-lecia wejścia w życie Traktatu z Lizbony i 15-lecia członkostwa Polski w Unii Europejskiej, zorganizowana przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach (Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania) i Stowarzyszenie Parlamentarzystów Polskich (Zarząd Główny) we współpracy z Wyższą Szkołą Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej w Chełmie, Górnośląską Wyższą

Szkołą Handlową im. Wojciecha Korfantego w Katowicach oraz Fundacją Innowacja.

Konferencję w dniu 14 kwietnia poprzedził koktajl inauguracyjny połączony z prezentacją książek z poprzedniej konferencji naukowej: „Systemy ochrony praw człowieka 70 lat po proklamowaniu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka”, który odbył się w Centrum Bankowo-Finansowym w Warszawie.

Ceremonię otwarcia zainicjował prof. Jerzy Jaskiernia, dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Zarządzania UJK, marszałek Stowarzyszenia Parlamentarzystów Polskich, słowo powitalne wygłosiła prof. Barbara Zbroińska, prorektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Następnie wystąpili – dr Edyta Bielak-Jomaa, prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, prof. Gune Ryden (Szwecja), prezydent Europejskiego Stowarzyszenia Byłych Parlamentarzystów Państw Członkowskich Rady Europy i Unii Europejskiej (FP-AP) oraz prof. Krzysztof Skotnicki (Uniwersytet Łódzki), prezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego.

W części naukowej konferencji, jej kilkuset uczestników miało okazję wystąpić w czterech sesjach plenarnych oraz trzynastu panelach dyskusyjnych o bogatej i zróżnicowanej tematyce, takiej jak: *Oblicza kryzysu demokracji liberalnej we współczesnym świecie, Uwarunkowania ochrony praw człowieka w dobie kryzysu demokracji liberalnej, Problemy ochrony praw człowieka w dobie kryzysu demokracji liberalnej, Teoretyczne problemy ochrony praw człowieka w dobie współczesnej, Prawo do ochrony życia i zdrowia, wolność sumienia i religii oraz ochrona mniejszości, Ochrona praw człowieka w systemie Unii Europejskiej, Ochrona swobody informacji, Równość płci oraz ochrona praw dzieci, młodzieży i rodziny, Ochrona bezpieczeństwa a ochrona praw człowieka, Ochrona praw człowieka w praktyce współczesnych państw, Ochrona praw człowieka w systemie Rady Europy, Ochrona praw politycznych, Ochrona praw społecznych i ekonomicznych, Prawo do sądu, Ochrona praw w postępowaniach przed organami władzy publicznej, Główne wyzwania systemu ochrony praw człowieka, Perspektywy rozwoju ochrony praw człowieka.*

Biorąc pod uwagę liczbę uczestników, międzynarodowy charakter konferencji oraz rozbudowany zakres tematyczny, podkreślić należy, iż już samo zainteresowanie problemem prawa osób, które zajmują się problemami społecznymi, ekonomicznymi, politologicznymi, psychologicz-

nymi (a nie jedynie prawników), świadczy o tym, że prawa człowieka stanowią byt o charakterze interdyscyplinarnym.

Konferencja ta była wyjątkowo interesująca oraz stanowiła kolejną – coroczną już – okazję to dyskusji na tematy związane z ochroną praw człowieka na świecie jak i w Polsce. Idea ta z pewnością zasługuje na docenienie oraz kontynuację.

SKOROWIDZ ALFABETYCZNY

ALPHABETICAL INDEX

Materiał został ułożony według następujących działów / Material has been placed according to the following parts:

- I. Słowa wstępne / Forewords,
- II. Artykuły / Articles,
- III. Publikacje studenckie / Student's publications,
- IV. Opinie prawne / Komunikaty / Legal opinions / Announcements,
- V. Glosy / Glosses,
- VI. Recenzje i noty bibliograficzne / Reviews and Bibliographical Notes,
- VII. Sprawozdania / Reports.
- VIII. Wspomnienia / Obituaries.

I. SŁOWA WSTĘPNE / FOREWORDS

1. BAŁABAN ANDRZEJ. Nr 8
2. BANASZAK BOGUSŁAW. Nr 4
3. BISZTYGA ANDRZEJ. Nr 9
4. BISZTYGA ANDRZEJ. Nr 10
5. BISZTYGA ANDRZEJ. Nr 13
6. GDULEWICZ EWA. Nr 11
7. GRZYBOWSKI MARIAN. Nr 7
8. HOC STANISŁAW. Nr 12
9. IWANEK JAN. Nr 2
10. ŁABNO ANNA. Nr 10
11. MAŁAJNY RYSZARD M. Nr 3
12. MICHALSKA ANNA. Nr 6
13. MŁYNARSKA-SOBACZEWSKA ANNA. Nr 14
14. SKOTNICKI KRZYSZTOF. Nr 10
15. SKRZYDŁO WIESŁAW. Nr 5
16. SZMULIK BOGUMIŁ. Nr 13
17. WIECZOREK LESZEK. Nr 12
18. WIECZOREK LESZEK. Nr 13
19. WIECZOREK LESZEK. Nr 14
20. WIECZOREK LESZEK. Nr 15
21. WIECZOREK LESZEK. Nr 16
22. WIECZOREK LESZEK. Nr 17
23. WIECZOREK LESZEK. Nr 18

- 24. WIECZOREK LESZEK. Nr 19
- 25. WIECZOREK LESZEK. Nr 20
- 26. WIECZOREK LESZEK. Nr 21
- 27. WIECZOREK LESZEK. Nr 22
- 28. WITKOWSKI ZBIGNIEW. Nr 9
- 29. ZWIERZCHOWSKI EUGENIUSZ. Nr 1

II. ARTYKUŁY/ARTICLES

- 30. ABO SAEID TAREK. Autonomia palestyńska a prawo narodów do samostanowienia. Nr 4
- 31. ADAMCZEWSKI ROBERT. Ochrona konsumentów w działalności Rzecznika Praw Obywatelskich. Nr 10
- 32. ALVAREZ SILVINA M. Polish Nationalism During the Communist Period (the Role of the Catholic Church). Nr 3
- 33. ARCZYŃSKI PIOTR. Moc wiążąca wyroku karnego w postępowaniu cywilnym – artykuł 11 kodeksu postępowania cywilnego w świetle orzecznictwa i poglądów doktryny. Nr 20
- 34. BACHERA EWELINA, SMÓŁKA BARTOSZ. Narkomania w izolacji więziennej – postulaty de lege lata i de lege ferenda. Nr 16
- 35. BACHERT PATRIC. The Legal Status of the Immigrants in Germany. Nr 1
- 36. BAJANIK STANISLAV. Slovakia without Slovak Schools. Nr 2
- 37. BALOG BORIS. The Right to Vote of People in Imprisonment in Slovakia. Nr 14
- 38. BAŁDYS ROBERT. Prawa człowieka a prowadzenie działalności wykrywczej przez Policję Województwa Śląskiego. Nr 7
- 39. BANASZAK BOGUSŁAW. O konieczności zmiany Konstytucji RP w związku z ratyfikacją Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego. Nr 9
- 40. BANERGEE VIKRAMJIT. Religion, Tolerance and Individual Rights: In the Age of Civilisations. Nr 8
- 41. BANERGEE VIKRAMJIT. Religia, obyczaje i prawo rodzinne w Anglii i Walii w obliczu narastającego konfliktu kultur. Nr 9
- 42. BÁRD PETRA. Forensic Genetic Databases in Central and Eastern Europe. Nr 12
- 43. BATOR-BRYŁA MONIKA. Adjudication and enforcement of a custodial sentence towards juveniles in Poland. Nr 22
- 44. BATOR KAROL. Licencje przymusowe na patenty medyczne jako prawne narzędzie ochrony życia i zdrowia. Nr 19
- 45. BERLIBA VIOREL, COJHOCARU RADION. Some Problems of Criminal Politics of Republic of Moldova in Prevention of Illegal Practises of Enterprises. Nr 12
- 46. BERLIBA VIOREL, SOBIETSKY ROSTISLAV. Some Problems of Criminal Politics in Prevention of Struggle in Republic of Moldova. Nr 12
- 47. BERNAZIUK IAN, FEDORENKO WŁADYSŁAW. Plagiarism as one of the Largest Threats to Intellectual Property Right: Theoretical Scientific Aspect. Nr 22

48. BIŁGORAJSKI ARTUR. Kilka uwag nt. Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych. Nr 12
49. BIŁGORAJSKI ARTUR. Prawda jako granica wolności wypowiedzi na gruncie polskiego systemu prawa. Wybrane zagadnienia. Nr 13
50. BIŁGORAJSKI ARTUR. Zasady z Yogyakarta dotyczące stosowania międzynarodowego prawa praw człowieka w odniesieniu do orientacji seksualnej oraz tożsamości płciowej. Nr 11
51. BISZTYGA ANDRZEJ. Droga do reformy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nr 2
52. BISZTYGA ANDRZEJ. Geneza Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nr 1
53. BISZTYGA ANDRZEJ. Ochrona informatorów – nowa rola nebraskańskiego ombudsmana (na podstawie ustawy o skuteczności działania administracji stanu Nebraska). Nr 4
54. BISZTYGA ANDRZEJ. Problem ochrony wolności i praw jednostki we współczesnym świecie (artykuł recenzyjny). Nr 13
55. BISZTYGA ANDRZEJ. Reforma Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – Protokół nr 11 do Konwencji Europejskiej. Nr 3
56. BISZTYGA ANDRZEJ. Wspomnienie o profesor Annie Michalskiej. Nr 8
57. BISZTYGA ANDRZEJ, JACHIMOWICZ ALEKSANDER. Kontrowersje wokół uprawnień Policji do składania wniosków o ukaranie w postępowaniach karnosądowych. Aspekt konstytucyjny. Nr 14
58. BORSKI MACIEJ. Karta Podstawowych Praw i Wolności jako element porządku konstytucyjnego Republiki Czeskiej. Nr 13
59. BORSKI MACIEJ. Skarga konstytucyjna w systemie prawnym Republiki Czeskiej. Nr 11
60. CERNOMORETS SERJ, SPATARI VITALYE. Arbitrariness in Criminal Law in Republic of Moldova and of Other Countries. Nr 12
61. CHERNEZHENKO OLENA, FEDORENKO WŁADYSŁAW. Civil (personal) rights and liberties in Ukraine: notions, system, and problems of their establishing. Nr 18
62. CHERNEZHENKO OLENA, FEDORENKO WŁADYSŁAW. Konstytucyjne prawa i wolności człowieka współcześnie na Ukrainie: koncepcja, system, gwarancje. Nr 17
63. CHODKOWSKI MARCIN, MOLL TOMASZ. Status prawny pracownika samorządowego – wybrane zagadnienia. Nr 21
64. CHOLEWINSKI RYSZARD. A Constitutional Innovation in the United Kingdom: The Human Rights Act 1998. Nr 6
65. CHOLEWINSKI RYSZARD. Prawo do integracji w integrującej się Europie. Najnowsze zmiany w statusie prawnym obywateli państw trzecich w Unii Europejskiej. Nr 5
66. CHORAŻEWSKA ANNA. Zasada równości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Nr 11

67. CHRONOWSKI NORA, DRINOCZI TIMEA. Extracts on the Decisions of the Hungarian Constitutional Court on Right to Expression. Nr 13
68. CHRUŚCIAK RYSZARD. Ogólna klauzula ograniczeń wolności i praw jednostki – prace konstytucyjne nad art. 31 ust. 3 Konstytucji RP z 1997 r. Nr 12
69. CHRZCZONOWICZ PIOTR. Przestępczość związana z działalnością tzw. sekt destrukcyjnych w Polsce – charakterystyka zagadnienia. Nr 12
70. CIAPAŁA JERZY. Wolność a uprawnienie – próba analizy porównawczej pojęć w kontekście wybranych postanowień Konstytucji RP. Nr 7
71. CIAPAŁA JERZY. Wybrane konstytucyjne i prawnomiędzynarodowe zagadnienia regulacji prawnej pozycji mniejszości niemieckiej w Polsce oraz Polaków zamieszkających w Republice Federalnej Niemiec. Nr 14
72. CIAPAŁA JERZY, MIJAŁ PRZEMYSŁAW. Skarga na akty prawne organów terenowych jako szczególny środek ochrony praw jednostki. Nr 9
73. COALE SAMUEL. The Design of Conspiracy: Human Rites (Rights) of Fantasy and Fiction. Nr 4
74. COJHOCARU RADION, BERLIBA VIOREL. Some Problems of Criminal Politics of Republic of Moldova in Prevention of Illegal Practises of Enterprises. Nr 12
75. CONBOY MARTIN. Public Sphere or Public Spectacle? The British Press and Human Rights. Nr 4
76. CUSHNIR VALERIU, PALADII ANDRIAN. Criminal Responsibility for Rape According to National Legislation of Republic of Moldova. Nr 12
77. CZARNY PIOTR. Położenie i ochrona praw Łużyczan w zjednoczonych Niemczech. Nr 6
78. CZEKAJ KRZYSZTOF. Działania Aresztu Śledczego w Kielcach w zakresie prewencji przestępczości. Nr 20
79. CZEREPANIAK-WALCZAK MARIA. Szkoła niepaństwowa w kontekście praw człowieka. Nr 3
80. CZESZEJKO-SOCHACKA KATARZYNA. Łamanie praw człowieka na przykładzie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Nr 22
81. DAJNOWICZ DIANA. Jaka kara za uprowadzenie lub zatrzymanie dziecka? – praktyka orzecznicza w świetle statystyk sądowych. Nr 18
82. DĄBEK DARIUSZ. Problem filozofii wartości w kontekście praw człowieka. Nr 2
83. DEGÓRSKA KATARZYNA. Ochrona prawa do prywatności w najnowszym orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nr 9
84. DOLNICKI BOGDAN. Instytucja nadzoru jako instrument służący ochronie praw podmiotowych – na przykładzie samorządu terytorialnego. Nr 3
85. DOMAŃSKA ALDONA. Naruszanie praw cudzoziemców i mniejszości narodowych. Rozważania w oparciu o wybrane wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich. Nr 9
86. DOROSZEWSKA KATARZYNA. Podstawowe gwarancje i zagrożenia niezawisłości sędziowskiej w Polsce w kontekście zmian w kodeksie postępowania karnego. Nr 17

87. DRINOCZI TIMEA. General Characteristics of Fundamental Economic Rights. Nr 11
88. DRINOCZI TIMEA, CHRONOWSKI NORA. Extracts on the Decisions of the Hungarian Constitutional Court on Right to Expression. Nr 13
89. DRINOCZI TIMEA, ZELLER JUDIT. Konstytucyjna regulacja małżeństwa i rodziny na Węgrzech. Nr 10
90. DUKIET-NAGÓRSKA TERESA. Uwagi o prawnokarnej ochronie prawa człowieka do samostanowienia w sprawie zdrowia. Nr 11
91. DURAN PALOMA. Constitutional Protection of the Guiding Principles of Social and Economic Policies of 1978 Spanish Constitution. Nr 6
92. DWORZECKI JACEK. Korpus Straży Więziennej i Ochrony Sądów w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego Republiki Słowackiej. Nr 20
93. DWORZECKI JACEK. Rola Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych w walce z przestępczością handlu ludźmi w Polsce. Nr 16
94. ECKHARDT KRZYSZTOF. Prawo do ochrony zdrowia. Zagadnienia wybrane. Nr 10
95. FEDORENKO WŁADYSŁAW, BERNAZIUK IAN. Plagiarism as one of the Largest Threats to Intellectual Property Right: Theoretical Scientific Aspect. Nr 22
96. FEDORENKO WŁADYSŁAW, CHERNEZHENKO OLENA. Civil (personal) rights and liberties in Ukraine: notions, system, and problems of their establishing. Nr 18
97. FEDORENKO WŁADYSŁAW, CHERNEZHENKO OLENA. Konstytucyjne prawa i wolności człowieka współcześnie na Ukrainie: koncepcja, system, gwarancje. Nr 17
98. FEDORENKO WŁADYSŁAW, KRAWCZUK WOŁODYMYR. Polityczne prawa i wolności człowieka i obywatela w Ukrainie: pojęcie, rodzaje, charakterystyka. Nr 19
99. FEDORENKO VLADYSLAV, SKRYPNIUK ALEKSANDR. Problems with the Statement on Providing Social Rights and Freedoms of the Person in Ukraine. Nr 18
100. FERREIRA DA CUNHA PAULO. Human and Fundamental Rights and Duties in the Portuguese Constitution. Some Reflections. Nr 11
101. FILIPEK MICHAŁ JAN. Status prawny mniejszości etnicznej Samów w świetle prawa norweskiego. Nr 14
102. FILIPKOWSKI WOJCIECH. Analiza proponowanych zmian w polskim systemie pozbawiania owoców przestępstwa. Wybrane zagadnienia. Nr 19
103. FILIPKOWSKI WOJCIECH. Kierunki zmian systemu pozbawiania owoców przestępstwa w ujęciu teoretycznym i praktycznym. Nr 18
104. GAJEK-DYL BEATA. Znaczenie Europejskiego Trybunału Obrachunkowego w procesie ochrony interesów finansowych obywateli Unii Europejskiej. Nr 19
105. GEORGHIADES KORINNA. The Status of Rape as a Crime in International Humanitarian Law. Nr 6
106. GLUMIŃSKA JADWIGA. Prawa i obowiązki podatnika w świetle projektu ustawy „ordynacja podatkowa” (wybrane zagadnienia). Nr 4

107. GŁOWIAK BARBARA, MOCHOCKI RYSZARD. Wybrane aspekty prawne ochrony praw dziecka. Nr 22
108. GÓRALCZYK-PAPON ANETA. Klauzule generalne w prawie cywilnym – zagrożenie dla porządku prawnego czy instrument dostosowawczy prawa do zmieniających warunków gospodarczych? Nr 7
109. GRABOWSKA SABINA. Odpowiedzialność Prezydenta Macedonii za delikt konstytucyjny. Nr 19
110. GRABOWSKI RADOSŁAW. Prawo do życia w Polsce. Nr 7
111. GRAMAŁA ALEKSANDRA. Prawa socjalne w projektach Konstytucji III RP. Nr 7
112. GRAMATYKA MICHAŁ, LEŚNIAK MAREK. Dopuszczalność badań poligraficznych w świetle konstytucyjnych praw i wolności obywatelskich. Nr 5
113. GRZYB MAGDALENA. Wymuszone zaginięcia – zmora przeszłości wiecznie żywa. O retroaktywnej sprawiedliwości w Ameryce Łacińskiej. Nr 14
114. GURDEK MAGDALENA. Wymagania kwalifikacyjne kandydatów na stanowisko kierownika urzędu stanu cywilnego lub jego zastępcy w świetle przepisów nowej ustawy z 28 listopada 2014 roku – Prawo o aktach stanu cywilnego – uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*. Nr 17
115. HADAŁA ANNA. Nieważność nabycia nieruchomości przez cudzoziemca. Nr 19
116. HARASIMIAK GRZEGORZ. Prawo do wolności religijnej a swoboda działania sekt w Polsce. Czy wszystko w sferze wyznaniowej nam wolno? Nr 16
117. HARBICH JÜRGEN. Erstmals Verwaltungsgerichte in der Mongolei. Nr 10
118. HARBICH JÜRGEN. Spór o islamską chustę. Nr 10
119. HERNAS ADAM. Prawa człowieka w świetle programu haskiego. Nr 14
120. HOC STANISŁAW. Wybrane aspekty prawne inwigilacji obywateli. Nr 13
121. HRYSKIEWICZ DOMINIK, PALIWODA PRZEMYSŁAW. Dereifikacja zwierząt. Polskie doświadczenia. Nr 17
122. HUZARSKA JOANNA. Eksperyment medyczny – obowiązek informacyjny. Nr 22
123. JABŁOŃSKI MARIUSZ. Konstytucyjnoprawne aspekty przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej (zagadnienie realizacji praw wyborczych przez obywateli Unii w wyborach do organów stanowiących samorządu terytorialnego – uwagi wstępne). Nr 5
124. JABŁOŃSKI MARIUSZ. Uwagi o referendum gminnym. Nr 4
125. JACHIMOWICZ ALEKSANDER, BISZTYGA ANDRZEJ. Kontrowersje wokół uprawnień Policji do składania wniosków o ukaranie w postępowaniach karnosądowych. Aspekt konstytucyjny. Nr 14
126. JAGIELSKA MONIKA. Prawa konsumenta w świetle prawa europejskiego. Nr 5
127. JAGIELSKI MARIUSZ. Gwarancje praw i wolności w projektach nowej polskiej Konstytucji. Nr 2
128. JAGIELSKI MARIUSZ. Prawo do sprawiedliwego sądu w USA – rzecz o ograniczeniach praw obywatelskich w przypadku konfliktu z interesami władzy. Nr 5
129. JAGIELSKI MARIUSZ. Zasada powszechności wyborów w III RP w świetle praw człowieka. Nr 1

130. JAMES MARK, LEONARD SIOBHAN. Infringing a Spectators Rights under the European Community Treaty. Nr 7
131. JANECZEK TOMASZ. Prawo obywatela do sądu. Nr 4
132. JASKIERNIA ALICJA. Prawo do informacji a prezentacja kampanii wyborczych w mediach masowych w świetle zaleceń Komitetu Rady Ministrów Rady Europy. Nr 7
133. JASKIERNIA ALICJA. Prawo do wolności słowa i do wolnych wyborów a niebezpieczeństwo „sondażokracji”. Nr 13
134. JASKIERNIA ALICJA. Problemy wolności wypowiedzi w mediach europejskich w świetle prac Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Nr 9
135. JASKIERNIA ALICJA. Swoboda informacji a problem depenalizacji zniesławienia w pracach Rady Europy. Nr 11
136. JASKIERNIA ALICJA. Wolność słowa jako wartość w systemie aksjologicznym Rady Europy. Nr 8
137. JASKIERNIA JERZY. Czy Europie potrzebne jest *General Judicial Review*? Nr 7
138. JASKIERNIA JERZY. Komisarz Praw Człowieka Rady Europy – dorobek i perspektywy. Nr 11
139. JASKIERNIA JERZY. Projekty zmian struktury i kompetencji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w celu zwiększenia efektywności systemu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Nr 9
140. JASKIERNIA JERZY. Uwarunkowania skuteczności wykonywania orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nr 8
141. JĘDRZEJEWSKI EDWARD. Trudne pojęcie godności człowieka. Nr 6
142. JURGIELEWICZ-DELEGACZ EMILIA. Osoby niepełnosprawne – w tym niewidome i słabowidzące – jako uczestnicy ruchu drogowego. Nr 19
143. JUSZKA KAROL. Prawa człowieka w instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Nr 15
144. JUSZKA KAROL. Zasada trafnej reakcji na popełnione przestępstwo w stosowaniu warunkowego umorzenia postępowania karnego. Nr 16
145. KACZMARCZYK HUBERT. Dlaczego prawa zwierząt? Nr 17
146. KACZMARSKI LESZEK. Miejsce polityki społecznej państwa i jej szczególnej formy nowej gospodarki społecznej w ustroju społecznej gospodarki rynkowej. Nr 11
147. KADYS KRZYSZTOF. Działalność Rady Europy w zakresie bezpieczeństwa ekologicznego jako element systemu międzynarodowej ochrony środowiska. Nr 19
148. KALUS STANISŁAWA. Patient Protection and Premises of Efficacy of Patient Consent for Medical Procedures. Patient Rights and their Protection in Polish Law. Nr 13
149. KANAREK BEATA, WIECZORKIEWICZ-KITA JOANNA. Odpowiedzialność „lustracyjna” a immunitet sędziowski. Nr 16
150. KANTYKA ZBIGNIEW. Polityka i prawa człowieka – tomistyczny punkt widzenia. Nr 1

151. KĘDZIERSKI BARTOSZ. Głos w dyskusji nad nową postacią tymczasowego aresztowania. Problematyka wniosku o zabezpieczenie postępowania w sprawie uznania osoby za stwarzającą zagrożenie. Nr 20
152. KIELTYKA ANDRZEJ. Refleksje na temat tymczasowego aresztowania i praw człowieka w Polsce. Nr 10
153. KIJOWSKI MACIEJ. Sytuacja prawna jednostki w świetle wstępu do Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku. Nr 9
154. KITA-WAŁĘKA KATARZYNA. Opiniowanie biegłych w aspekcie penitencjarnym. Nr 20
155. KLECHA KLAUDIA. Integralność osoby ludzkiej w ujęciu Karty Praw Podstawowych. Nr 8
156. KNOSALA ERNEST. Istota samorządu terytorialnego a prawa i interesy obywateli. Nr 2
157. KOPER RADOSŁAW. Problem horyzontalnego działania prawa do prywatności na tle Konstytucji RP oraz ustawodawstwa karnoprosesowego. Nr 11
158. KORDYS TOMASZ. Realizacja prawa do sądu a odrębne postępowanie gospodarcze. Nr 13
159. KOWALCZYK ANETA. Prawo do rokowań zbiorowych jako konsekwencja wolności zrzeszania się. Nr 17
160. KRAWCZUK WOŁODYMYR, fedorENKO WŁADYSŁAW. Polityczne prawa i wolności człowieka i obywatela w Ukrainie: pojęcie, rodzaje, charakterystyka. Nr 19
161. KRAWIEC GRZEGORZ. Udział RPO w postępowaniu przed sądami administracyjnymi – uwagi de lege ferenda. Nr 13
162. KRAWIEC GRZEGORZ. Wybrane problemy prawne bezpieczeństwa kulturowego w aspekcie niematerialnym. Nr 18
163. KUCHTA JOANNA, MICHAŁSKI JAKUB. Prawo ubogich w ujęciu nauk społecznych i prawnych. Nr 14
164. KUCZYŃSKI VLADIMIR A., KUZNIECOW OLEG. Human and Citizens Rights Protection in the Activities of the Constitutional Court of the Republic of Belarus. Nr 8
165. KULESZA EWA. Konstytucyjne prawo do ochrony danych osobowych i jego ustawowa regulacja. Nr 7
166. KUZNIECOW OLEG, KUCZYŃSKI VLADIMIR A. Human and Citizens Rights Protection in the Activities of the Constitutional Court of the Republic of Belarus. Nr 8
167. KWIECIEŃ ROMAN. Między wolnością a przymusem: Immanuela Kanta idea prawa i „wiecznego pokoju”. Nr 7
168. LENGYELOVA DANIELA. The Status of Ombudsman in the Slovak Republic. Nr 13
169. LEONARD SIOBHAN, JAMES MARK. Infringing a Spectators Rights under the European Community Treaty. Nr 7
170. LESZCZYŃSKI MATEUSZ. Naruszenia zbiorowych interesów konsumentów poprzez nierzetelne reklamy usług bankowych jako przejaw łamania praw człowieka. Nr 16

171. LESZCZYŃSKI PAWEŁ A. Zagadnienie realizacji art. 25 ust. 5 Konstytucji RP – zarys problematyki. Nr 13
172. LEŚNIAK MAREK, GRAMATYKA MICHAŁ. Dopuszczalność badań poligraficznych w świetle konstytucyjnych praw i wolności obywatelskich. Nr 5
173. LETKIEWICZ KAMILA. Zgoda dysponenta dobrem prawnym a ograniczenia w zakresie dysponowania życiem i zdrowiem. Nr 16
174. LUDWIKOWSKA ANNA. Instytucja impeachmentu i spory wokół jej przedmiotowego zakresu w Stanach Zjednoczonych. Nr 6
175. LUDWIKOWSKA ANNA. Instytucja sądów przysięgłych w amerykańskim systemie prawa – na tle refleksji z procesu O.J. Simpsona. Nr 4
176. ŁABNO ANNA. Ochrona dóbr kultury w rozwiązaniach konstytucyjnych. Rozważania na przykładzie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. i wybranych konstytucji państw obcych. Nr 10
177. ŁABNO-JABŁOŃSKA ANNA. Zasada socjalnego i demokratycznego państwa prawnego a koncepcja praw i wolności w Konstytucji Hiszpanii z 1978 r. Nr 1
178. ŁASZCZYCA GRZEGORZ. Zakaz reformationis in peius w kodeksie postępowania administracyjnego (ze szczególnym uwzględnieniem postępowania zażaleniewego). Nr 5
179. ŁAWRENOW MICHAŁ. Prawne i praktyczne problemy polityki migracyjnej i integracyjnej wobec obywateli Ukrainy. Nr 21
180. MAŁAJNY RYSZARD M. Amerykański rodowód instytucji judicial review. Nr 2
181. MAŁAJNY RYSZARD M. Constitution Making Process in Eastern European Countries. Nr 4
182. MAŁAJNY RYSZARD M. Konfesyjne przesłanki uchwalenia amerykańskiej Karty Praw. Nr 1
183. MAŁAJNY RYSZARD M. Konkordat polski z 1993 r. – altera pars. Nr 4
184. MAŁAJNY RYSZARD M. Kościół i Państwo w USA – model wzajemnych stosunków. Nr 5
185. MAŁAJNY RYSZARD M. The Theory of Division of Power as a Safeguard of Individual Freedoms – An Outline of Origins. Nr 6
186. MARCIN RAYMOND B. Individualism and Communitarianism in U.S. Constitutional Theory. Nr 2
187. MAREKWIA ALEKSANDER, WARTENBERG-KEMPKA BARBARA. Prawo do odmowy zeznań według kodeksu postępowania administracyjnego. Nr 7
188. MARTYSZ CZESŁAW. Samorządowe Kolegia Odwoławcze w systemie ochrony praw obywateli w Polsce. Nr 3
189. MATYJAS-ŁYSAKOWSKA PAULINA. Zasady zatrudniania osadzonych w zakładach karnych. Nr 20
190. MĄCZYŃSKI MACIEJ. Prawo do własności intelektualnej w systemie praw jednostki. Nr 15
191. MICHAŁSKI JAKUB, KUCHTA JOANNA. Prawo ubogich w ujęciu nauk społecznych i prawnych. Nr 14
192. MIJAŁ PRZEMYSŁAW, CIAPAŁA JERZY. Skarga na akty prawne organów terenowych jako szczególny środek ochrony praw jednostki. Nr 9

193. MIKOŁAJCZYK BARBARA. „Wiodące zasady wewnątrzpaństwowych przesiedleń” jako wzór dla ochrony osób przemieszczonych wewnątrznie. Nr 9
194. MIKOŁAJCZYK BARBARA. Znaczenie i funkcje urzędu Wysokiego Komisarza ONZ do Spraw Uchodźców. Nr 1
195. MIŁKOWSKI TOMASZ. Billingi w pracy służb policyjnych – kilka uwag na tle zarzutów Rzecznika Praw Obywatelskich, Prokuratora Generalnego i Najwyższej Izby Kontroli. Nr 15
196. MIŁKOWSKI TOMASZ. Podstawowe podobieństwa i różnice regulacji normatywnych kształtujących instytucje i zakresy uprawnień ombudsmanów Polski i Hiszpanii. Nr 14
197. MOCHOCKI RYSZARD, GŁOWIAK BARBARA. Wybrane aspekty prawne ochrony praw dziecka. Nr 22
198. MOLL TOMASZ. Pozycja prawna Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu administracyjnym. Nr 17
199. MOLL TOMASZ. Zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego w drodze ustawy – wybrane zagadnienia. Nr 19
200. MOLL TOMASZ, CHODKOWSKI MARCIN. Status prawny pracownika samorządowego – wybrane zagadnienia. Nr 21
201. MOLL TOMASZ, ORAZALIEVA ALYA. Ochrona prawna stosunku pracy radnego w prawie polskim. Nr 17
202. MOLL TOMASZ, WIECZOREK LESZEK. Odpowiedzialność karna zarządcy drogi związana z utrzymywaniem zieleni przydrożnej. Nr 21
203. MUNA BERNARD. Can We Avoid War Crimes? – The Example of the Former Yugoslavia and Rwanda. Speech Given on the Occasion of Seminar „Can We Avoid War Crimes”, December 3, Caen-Normandy. Nr 6
204. NESTEROVYCH VOLODYMYR. EU Standards for the Regulation of Lobbying. Nr 18
205. NOWACKI ZBIGNIEW. Zastosowanie penitencjarne systemu dozoru elektronicznego w ocenie skazanych. Nr 20
206. NOWICKA IZABELA. Zjawisko stalkingu w kontekście resocjalizacji penitencjarnej. Kilka uwag. Nr 20
207. NYGARD ANN-CHARLOTTE. Human Rights within the International Environmental Law Framework. Nr 1
208. OCIECZEK GRZEGORZ. Międzynarodowe kierunki zagrożenia przestępczością narkotykową. Nr 18
209. OCIECZEK GRZEGORZ. Przestępczość młodzieży w perspektywie penitencjarnej. Nr 20
210. OCIECZEK GRZEGORZ. Przyczyny rozwoju przestępczości w Polsce z uwzględnieniem przestępczości o charakterze narkotykowym. Nr 19
211. OFIARSKI ZBIGNIEW. Ochrona praw podatnika w świetle zasady udzielania informacji prawnej. Nr 8
212. OLSZEWSKI JAN. Wzrost znaczenia prawa jako regulatora stosunków społecznych w ChRL (wybrane aspekty). Nr 3
213. ORAZALIEVA ALYA. Problems of the Constitutional Development of Poland and the Republic of Kazakhstan: Comparative Analysis. Nr 16

214. ORAZALIEVA ALYA, Moll TOMASZ. Ochrona prawna stosunku pracy radnego w prawie polskim. Nr 17
215. PALADII ANDRIAN, CUSHNIR VALERIU. Criminal Responsibility for Rape According to National Legislation of Republic of Moldova. Nr 12
216. PALIWODA PRZEMYSŁAW, HRYSZKIEWICZ DOMINIK. Dereifikacja zwierząt. Polskie doświadczenia. Nr 17
217. PAZURA ANNA, UNIEJEWSKI JAN. Zasada równości wobec prawa – naruszenia a dyskryminacja. Nr 16
218. PETRÉTEI JÓZSEF. Prawa podstawowe w praktyce Węgierskiego Trybunału Konstytucyjnego. Nr 9
219. PISKORSKI JUSTYN. Internacjonalizacja przestępstw pedofilskich. Miejsce w systemie praw człowieka. Nr 12
220. PISKORSKI JUSTYN. Nauczanie domowe a prawo do edukacji. Nr 12
221. PISKORSKI JUSTYN. Perspektywa kryminalizacji grup psychomanipulacyjnych (sekt) i grup religijnych o agresywnym światopoglądzie w prawie Unii Europejskiej. Nr 18
222. PISKORSKI JUSTYN. Resocjalizacja a wielokulturowość – zagadnienia konstruktywne. Nr 20
223. PISKORSKI JUSTYN. Znaczenie zarzutu tu quoque w postępowaniach przed międzynarodowymi trybunałami karnymi. Nr 14
224. PISKORSKI JUSTYN. Zniewaga gestem. Nr 19
225. PISKORSKI JUSTYN. Zwierzęta i prawo karne – perspektywa antropologiczna. Nr 18
226. PŁONKA-BIELENIN KATARZYNA. Instytucjonalna ochrona praw dziecka w Polsce sprawowana przez Rzecznika Praw Dziecka. Nr 17
227. PŁONKA-BIELENIN KATARZYNA. Ograniczenia praw i wolności jednostki w aspekcie zarządzania kryzysowego. Nr 19
228. PŁOTKA BARTOSZ. Substancjalne krytyki koncepcji praw człowieka. Nr 19
229. PRZYBYSZ MARCIN. Zjawisko handlu ludźmi a międzynarodowe standardy ochrony człowieka i polska praktyka. Nr 14
230. RACHWALIK IWONA. Państwo a Kościół w II Rzeczypospolitej – model wzajemnych stosunków. Nr 4
231. RATAJCZAK MACIEJ. Czy stosowanie tortur może być „opłacalne”? Ticking time bomb scenario w świetle law&economics. Nr 15
232. RATAJCZAK MACIEJ. Ekonomiczny wymiar zjawiska psychomanipulacji w sektach i możliwości jego kryminalizacji. Nr 16
233. RÓTH ERIKA. The Rights of the Accused and Coercive Measures Restricting the Right to Liberty in Hungarian Criminal Procedure. Nr 1
234. ROTT DARIUSZ. Rzecznik Praw Ucznia – Kuratorium Oświaty w Katowicach. Nr 3
235. ROWE NICOLA J. Human Rights as Basis of Human Community, Peace and Art. 1 (2) of German Basic Law. Nr 7
236. RUPAR ŁUKASZ. Tryb wyboru posłów do Parlamentu Europejskiego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Nr 10

237. RUTKOWSKI KAROL. Ocena ważności i skuteczności czynności prawokształtujących w postępowaniu karnym. Nr 21
238. SAKOWSKA MARLENA. Prawo do ochrony danych osobowych a wolność wypowiedzi. Nr 10
239. SCHEINOST MIROSLAV. Human Rights and Crime in Times of Globalisation. Nr 12
240. SIERAKOWSKA PAULINA. Kształtowanie się penalizacji przestępstwa zgwałcenia na przestrzeni 20 lat od wejścia w życie Kodeksu karnego z 1997 roku. Nr 22
241. SITARZ OLGA. Ochrona dziecka – ofiary handlu ludźmi w prawie polskim na tle regulacji wybranych krajów (Belgia, Niemcy, Włochy, Holandia, Kosowo, Wielka Brytania). Nr 12
242. SKRYPNIUK ALEKSANDR, FEDORENKO VLADYSLAV. Problems with the Statement on Providing Social Rights and Freedoms of the Person in Ukraine. Nr 18
243. SMÓŁKA BARTOSZ, BACHERA EWELINA. Narkomania w izolacji więziennej – postulaty de lege lata i de lege ferenda. Nr 16
244. SMULSKI JAROSŁAW. Postępowanie sprawdzające zarys instytucji art. 307 Kodeksu postępowania karnego. Nr 22
245. SOBAS MAGDALENA. Stan podwyższonej gotowości podmiotów leczniczych w przypadku katastrofy w odniesieniu do prawa człowieka do życia. Nr 18
246. SOBIERAJ JERZY. Civil Rights, Politics, and Freedmen in the Literature of Reconstruction. Nr 7
247. SOBIERAJ JERZY. Prawo do edukacji jako atrybut wolności. Z dziejów rekonstrukcji amerykańskiego Południa. Nr 3
248. SOBIERAJ JERZY. Wolność a prawa człowieka. John Locke na gruncie amerykańskim. Nr 2
249. SOBIETSKY ROSTISLAV, BERLIBA VIOREL. Some Problems of Criminal Politics in Prevention of Struggle in Republic of Moldova. Nr 12
250. SPATARI VITALYE, CERNOMORETS SERJ. Arbitrariness in Criminal Law in Republic of Moldova and of Other Countries. Nr 12
251. SPRYSZAK KAMIL. Działania Rady Europy na rzecz umacniania demokracji w kontekście obserwowania wyborów. Nr 21
252. STANULEWICZ MAKSYMILIAN. Herezja – odstępstwo – sekta. O sporze wokół pewnych pojęć. Nr 17
253. SUCHOLEWSKI DAMIAN. Prawo do odszkodowania za bezprawne pozbawienie wolności według norm międzynarodowych. Nr 18
254. SUSKA MAGDALENA. Vocational and social rehabilitation of juvenile offenders in Poland. Nr 22
255. SZCZEPANIAK RAFAŁ. Odpowiedzialność odszkodowawcza za przestępstwa przeciwko nieletnim. Nr 12
256. SZEROCZYŃSKA MAŁGORZATA. Od Vincenta Humberta do Vincenta Lamberta – ewolucja prawa francuskiego dotyczącego odstąpienia od terapii daremnej. Nr 22

257. SZEWCZYK HELENA. Ochrona dóbr osobistych pracownika w Konstytucji RP. Nr 10
258. SZEWCZYK HELENA. Prawo do pracy jako prawo człowieka. Nr 7
259. SZEWCZYK HELENA. Zasada równości i niedyskryminacji w zatrudnieniu w prawie wspólnotowym i polskim. Nr 11
260. SZMULIK BOGUMIŁ. Relacje pomiędzy Sądem Najwyższym a Trybunałem Konstytucyjnym w obowiązującym stanie prawnym. Nr 11
261. SZYMCZYK ANDRZEJ. Historyczne uwarunkowania rozwoju praw człowieka na gruncie polskiego prawodawstwa na podstawie analizy wybranych aktów prawnych. Nr 16
262. ŠTEVČEK MAREK. Definition, Meaning and Purpose of the Execution Law in the System of Law Protection Bodies in the European Legal Context – Selected Problems. Nr 13
263. ŠTEVČEK MAREK. Right to a Fair Trial in Relation to Judiciary System of the Slovak Republic. Nr 11
264. ŚWIEBODA MAŁGORZATA. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jako gwarant praw obywatelskich. Nr 5
265. ŚWIĘCH WOJCIECH. Walka Václava Havla o prawa człowieka po 1989 roku. Nr 19
266. ŚWIRGOŃ-SKOK RENATA. Zagadnienie obywatelstwa niewolnika ustanowionego spadkobiercą w testamencie rzymskim. Nr 17
267. THORZ MACIEJ. Rzecznik Praw Dziecka a Rzecznik Praw Obywatelskich – konkurenci czy sojusznicy? Nr 10
268. TILK PETER. Podstawowe prawo do równości w orzecznictwie węgierskiego Trybunału Konstytucyjnego. Nr 10
269. TKACZ SŁAWOMIR. O „istocie” wolności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Nr 11
270. TKACZ SŁAWOMIR. O kompetencjach Rzecznika Praw Obywatelskich w procesie karnym. (Problemy wykładni przepisów prawa). Nr 13
271. TOBOR ZYGMUNT. Pojęcia: „państwo prawne” i „praworządność” w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Nr 2
272. TÓTH FERENC-STEPHAN. Die Reaktion der rechtsprechenden Gewalt auf Straftaten mit rechtsextremistischem Hintergrund am Beispiel der neueren Judikatur zu § 129 StGB. Nr 4
273. TRUSKOLASKA EMILIA MAGDALENA, WOJEWODA EWELINA. Uszkodzenia prenatalne – wybrane aspekty prawnokarne i kryminologiczne. Nr 18
274. UNIEJEWSKI JAN, PAZURA ANNA. Zasada równości wobec prawa – naruszenia a dyskryminacja. Nr 16
275. URBANEK ŁUKASZ. Pojęcie godności człowieka w Konstytucji RP z 1997 roku a problem definicji. Nr 7
276. WARTENBERG-KEMPKA BARBARA. Moc dowodowa dokumentów urzędowych a zasada prawdy obiektywnej i ochrona pozycji strony w postępowaniu administracyjnym. Nr 6
277. WARTENBERG-KEMPKA BARBARA. Ochrona praw strony w kodeksie postępowania administracyjnego na etapie postępowania administracyjnego. Nr 5

278. WARTENBERG-KEMPKA BARBARA, MAREKWIA ALEKSANDER. Prawo do odmowy zeznań według kodeksu postępowania administracyjnego. Nr 7
279. WENTKOWSKA ALEKSANDRA. Zarys instytucji koronera na tle polskich unormowań. Nr 15
280. WIDŁA TADEUSZ. Prawo do prywatności a prowadzenie działalności operacyjno-wykrywczej. Nr 4
281. WIECZOREK GERTRUDA. Prawa i obowiązki dzieci z wadami wzroku. Wybrane problemy w ujęciu pedagogicznym. Nr 7
282. WIECZOREK GERTRUDA. Prawo do nauki a możliwości nauczania i kształcenia osadzonych w polskich jednostkach penitencjarnych. Nr 14
283. WIECZOREK GERTRUDA. Rola kuratora sądowego dla dorosłych w zakresie pomocy podopiecznym. Nr 15
284. WIECZOREK LESZEK. Działalność Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w zakresie prawa do bezpieczeństwa. Nr 13
285. WIECZOREK LESZEK. Poczucie bezpieczeństwa – raport z badań. Nr 14
286. WIECZOREK LESZEK. Poczucie bezpieczeństwa – raport z kolejnej edycji badań. Nr 15
287. WIECZOREK LESZEK. Prawne i faktyczne aspekty rodzinnej i instytucjonalnej pieczy zastępczej. Nr 18
288. WIECZOREK LESZEK. Przystosowanie do życia pełnoletnich wychowanków rodzinnej i instytucjonalnej pieczy zastępczej po jej opuszczeniu. Nr 19
289. WIECZOREK LESZEK. (Samo)wykluczenie społeczne a sekty. Nr 17
290. WIECZOREK LESZEK. Stres i wypalenie zawodowe w Służbie Więziennej. Nr 20
291. WIECZOREK LESZEK. Wspomnienie o Profesor Helenie Kołakowskiej-Przełomiec. Nr 13
292. WIECZOREK LESZEK. Wybrane aspekty bezpieczeństwa mieszkańców średniego miasta. Nr 12
293. WIECZOREK LESZEK, MOLL TOMASZ. Odpowiedzialność karna zarządcy drogi związana z utrzymywaniem zieleni przydrożnej. Nr 21
294. WIECZORKIEWICZ-KITA JOANNA, KANAREK BEATA. Odpowiedzialność „lustracyjna” a immunitet sędziowski. Nr 16
295. WIERUSZEWSKI ROMAN. Wspomnienie o Marku Nowickim. Nr 10
296. WINIECKA JOANNA. O problemach i pułapkach przekładów tekstów prawnych na przykładzie tłumaczeń terminów prawa karnego i procesowego w języku litewskim. Nr 21
297. WITKOWSKI PAWEŁ. Samorządowe Kolegium Odwoławcze gwarantem praw jednostki. Nr 3
298. WOJCIECHOWSKI WOJCIECH. Wolności i prawa jednostki oraz akt normatywny jako elementy podstawy skargi konstytucyjnej. Nr 8
299. WOJEWODA EWELINA, TRUSKOLASKA EMILIA MAGDALENA. Uszkodzenia prenatalne – wybrane aspekty prawnokarne i kryminologiczne. Nr 18
300. WRÓŃSKA IWONA. Ochrona Praw Człowieka w Kanadzie: kwestia zaginionych i zamordowanych kobiet ludności rdzennej. Nr 19

301. WYGODA KRZYSZTOF. Polska ustawa o ochronie danych osobowych jako jedna z gwarancji prawa do wolności. Nr 5
302. YARMOL LILIYA. Expression of Views by Virtue of Mass Media in Ukraine: Theoretic Legal Aspects. Nr 16
303. ZACHARKO LIDIA. Granice prywatyzacji zadań publicznych gminy a ochrona interesów wspólnot lokalnych. Nr 7
304. ZACHARKO LIDIA. Prawny charakter wystąpień obywatela do organów administracji publicznej. Nr 5
305. ZACHARKO LIDIA. Sądowa kontrola decyzji administracyjnych jako gwarancja ochrony praw i interesów obywateli. Nr 1
306. ZALEWSKI WOJCIECH. Czy rzeczywiście istnieje „polski model zakładu karnego”? Uwagi historyczne i prawno-porównawcze. Nr 22
307. ZALEWSKI WOJCIECH. Sprawiedliwość naprawcza jako forma diversion w perspektywie penitencjarnej. W poszukiwaniu racjonalności. Nr 20
308. ZELLER JUDIT, DRINOCZI TIMEA. Konstytucyjna regulacja małżeństwa i rodziny na Węgrzech. Nr 10
309. ZIELIŃSKI PATRYK. Znaczenie zasady równości wobec prawa na tle zakazu dyskryminacji. Nr 21
310. ZIĘBA-ZAŁUCKA HALINA. Prokuratura w znowelizowanej ustawie z 9 października 2009 r. Nr 14
311. ŻELAŻNICKI CEZARY. Zasada suwerenności państwa a problem interwencji humanitarnej. Nr 8

III. PUBLIKACJE STUDENCKIE / STUDENT'S PUBLICATIONS

312. BOŻEK MARTIN. Teoria podziału władzy a jednostka. John Locke. Nr 5
313. CZADERSKA EWA. Urząd norweskiego ombudsmana i jego funkcjonowanie. Nr 3
314. CZAPLIŃSKA OLIWIA. Odpowiedzialność karna lekarza, penalizacja błędu w sztuce lekarskiej i granice klauzuli sumienia. Nr 22
315. DŁUGOSZ MACIEJ. Usiłowanie nieudolne w systemie polskiego prawa karnego. Nr 22
316. DUDA KAMILA. Pozycja prawna i ochrona praw mniejszości narodowych w Austrii. Nr 5
317. GASIŃSKI KRZYSZTOF. Czyn jako podstawa odpowiedzialności w polskim prawie karnym. Nr 22
318. HLEBICKA-JÓZEFOWICZ ANNA. Pozycja ustrojowa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w świetle proponowanych zmian Konstytucji – analiza na podstawie projektów Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”, Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej z lat 2009–2010. Nr 14
319. LESZCZYŃSKI ALEKSANDER. Spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności w przypadku immunitetu formalnego sędziego lub prokuratora – Głosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. I KZP 14/15. Nr 22

- 320. MAŃKA JOANNA. Kształtowanie się ochrony praw dziecka we Francji. Nr 3
- 321. MATYASIK MICHAŁ. Wybór orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach przeciwko Polsce. Nr 8
- 322. MĘDRZAK JOANNA. Ochrona wolności osobistej a zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym. Nr 14
- 323. MYŚKO JAROSŁAW. Koncepcje praw człowieka i obywatela w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i Konstytucji Ukrainy – analiza porównawcza wybranych zagadnień. Nr 7
- 324. ŚMIEJA AGATA. Implementacja Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w Holandii. Nr 4
- 325. TUKAJ ANNA. Zasada równości płci w Polsce na tle regulacji prawnych Unii Europejskiej. Nr 9
- 326. WENTKOWSKA ALEKSANDRA. Zasada ochrony podstawowych praw i wolności w prawie Wspólnot Europejskich. Nr 5
- 327. WITKOWSKA KATARZYNA. Rozwój praw podstawowych i konstytucjonalizmu w Unii Europejskiej. Nr 9

IV. OPINIE PRAWNE / KOMUNIKATY / LEGAL OPINIONS / ANNOUNCEMENTS

- 328. BISZTYGA ANDRZEJ. Independence of Administration of Justice. Nr 8
- 329. BISZTYGA ANDRZEJ. Uwagi o Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Nr 11
- 330. BISZTYGA ANDRZEJ. Uwagi o pozycji ustrojowej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Nr 9
- 331. BRACIAK JOANNA. Designing Genres for New Media (Legal Regulation of Electronic Commerce). Nr 7
- 332. SOBIERAJ JERZY. Nareszcie wolni: od segregacji do desegregacji. Pięćdziesiąta rocznica rozpoczęcia procesu desegregacji w Stanach Zjednoczonych. Nr 9
- 333. WIECZOREK LESZEK. Obrona praw człowieka przez Amnesty International. Nr 7
- 334. WIERUSZEWSKI ROMAN. Rada Doradcza do Spraw Praw Człowieka przy Ministrze Spraw Zagranicznych – doświadczenia i oczekiwania. Nr 8

V. GLOSZY / GLOSSES

- 335. JAKIMIEC DANIEL. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 stycznia 2019 roku, I UK 5/18 – pozbawienie strony możliwości obrony jej praw i brak pouczeń jako przyczyna nieważności postępowania sądowego cywilnego. Nr 22
- 336. KNOSALA ERNEST. Glosa do wyroku Sądu Pracy w Katowicach (sygn. akt: XI U 1472/95) w sprawie błędu popełnionego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Nr 3
- 337. KRĘCISZ WOJCIECH, TARAS WOJCIECH. Glosa do uchwały pięciu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 października 1997 r. (SPK 15/97); Orzecznictwo NSA I 998 nr I, poz. 8. Nr 5

338. MOLL TOMASZ, PAWŁOWSKA ELŻBIETA. Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACz 2163/13; Granice sądowej kontroli ugody zawartej przed mediatorem. Nr 19
339. PAWŁOWSKA ELŻBIETA, MOLL TOMASZ. Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACz 2163/13; Granice sądowej kontroli ugody zawartej przed mediatorem. Nr 19
340. PŁONKA-BIELENIN KATARZYNA. Glosa do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt IV SA/Po 1081/12, opublikowana w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych. Nr 19
341. TARAS WOJCIECH, KRĘCISZ WOJCIECH. Glosa do uchwały pięciu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 października 1997 r. (SPK 15/97); Orzecznictwo NSA I 998 nr I, poz. 8. Nr 5

VI. RECENZJE I NOTY BIBLIOGRAFICZNE / REVIEWS AND BIBLIOGRAPHICAL NOTES

342. BACHERA EWELINA, SMÓŁKA BOGUSŁAWA (rec.). ZAGRODNIK JAROSŁAW. Model interakcji postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego w procesie karnym, Warszawa 2013. Nr 16
343. BANASZAK BOGUSŁAW (rec.), HELIOS JOANNA (red.). Z zagadnień teorii i filozofii prawa. Autonomia prawa ze stanowiska teorii i filozofii prawa, Wrocław 2003. Nr 10
344. BIAŁECKA BOGNA (rec.), MOTTA C., SÁEZ M. (red.). Gender and Sexuality in Latin America – Cases and Decisions, *Ius Gentium: Comparative Perspectives on Law and Justice*, Springer, Vol. 24/2013. Nr 16
345. BIŁGORAJSKI ARTUR (rec.), WIERUSZEWSKI ROMAN, GLISZCZYŃSKA ALEKSANDRA, SĘKOWSKA-KOZŁOWSKA KATARZYNA (red.). Komitet Praw Człowieka ONZ. Wybór orzecznictwa, Warszawa 2009. Nr 13
346. BIŁGORAJSKI ARTUR (rec.), WIERUSZEWSKI ROMAN i WYRZYKOWSKI MIROSŁAW (red.). Orientacja seksualna i tożsamość płciowa. Aspekty prawne i społeczne, Warszawa 2009. Nr 13
347. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), BANASZAK BOGUSŁAW. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009. Nr 13
348. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), BANASZAK BOGUSŁAW. Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych, Kraków 2004. Nr 10
349. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), BANASZAK BOGUSŁAW. Prawo wyborcze obywateli. Nr 4
350. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), GRONOWSKA BOŻENA, JASUDOWICZ TADEUSZ, BALCERZAK MICHAŁ, LUBISZEWSKI MACIEJ, MIZERSKI RAFAŁ. Prawa człowieka i ich ochrona. Podręcznik dla studentów prawa i administracji, Toruń 2005. Nr 10
351. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), HLIWA RENATA, WIERUSZEWSKI ROMAN (opracowanie redakcyjne). Komentarze Ogólne Komitetu Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych z lat 1999–2004, Poznań 2004. Nr 10

352. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), JASUDOWICZ TADEUSZ. Śladami Ludwika Ehrlicha. Do Pawła Włodkowica po naukę o prawach człowieka. Nr 4
353. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), KONDRATIEWA-BRYZIK JELENA. Początek prawnej ochrony życia ludzkiego w świetle standardów międzynarodowych, Warszawa 2009. Nr 13
354. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), ŁAZOWSKI ADAM. Ochrona praw jednostek w prawie Wspólnot Europejskich. Pozasądowe mechanizmy ochrony praw przed instytucjami i organami Wspólnot Europejskich, Kraków 2002. Nr 9
355. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), RABINOWICZ R.M., FEDYK S.E. Osobliwości tłumaczeniowa juridyčných norm sčezodo prawn ljudini (za materiálami praktiki Ewropejskovo Sudu z Prawn ljudini), Lwów 2004. Nr 10
356. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), Tybet. Stare Duchy, nowe duchy; Helsińska Fundacja Prawn Człowieka, Warszawa 2000. Nr 9
357. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), WASZKIEWICZ ALEKSANDER E. Aktualnyje problemy konstytucionnowo prawn Rjespubliki Bielaruś i zarubieźnych stran, Mińsk 2004. Nr 10
358. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), WITKOWSKI ZBIGNIEW. Ustrój konstytucyjny współczesnych Włoch w aktualnej fazie jego przemian 1989–2004, Toruń 2004. Nr 10
359. BISZTYGA ANDRZEJ (rec.), ZAMELSKI PIOTR. Równowaga prawn i obowiązków implikacją zasady dobra wspólnego. Lublin 2014. Nr 17
360. BORSKI MACIEJ (rec.), BARCIK JACEK, WENTKOWSKA ALEKSANDRA. Prawo Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony, Warszawa 2008. Nr 12
361. BOŻEK MICHAŁ (rec.), BANASZAK BOGUSŁAW. Einfuhring in das Polnische Verfassungsrecht, Wrocław 2003. Nr 9
362. BOŻEK MICHAŁ (rec.), COMPLAK KRYSZTIAN (red.). Godność człowieka jako kategoria prawn (opracowania i materiały), Wrocław 2001. Nr 8
363. BOŻEK MICHAŁ (rec.), CZARNY PIOTR, TULEJA PIOTR (red.). Konstytucja i sądowe gwarancje jej ochrony. Księga jubileuszowa Profesora Pawła Sarneckiego, Kraków 2004. Nr 10
364. BOŻEK MICHAŁ (rec.), KIJOWSKI MACIEJ. Udział Sejmu i Senatu w ratyfikacji umów międzynarodowych (1919–2003), Rzeszów 2004. Nr 10
365. BOŻEK MICHAŁ (rec.), MOTYKA KRZYSZTOF. Prawo do prywatności – aspekty prawne i psychologiczne, Lublin 2001. Nr 9
366. BOŻEK MICHAŁ (rec.), WAGNER WOLFGANG JOHANNES. Moderne Freiheit zwischen Interesse und Gefühl. Eine Untersuchung des politischen Denkens von Benjamin Constant, Aachen 2001. Nr 10
367. BOŻEK MICHAŁ (rec.), ZMIERCZAK MARIA (red.). Prawo natury w doktrynach polityczno-prawnych Europy, Poznań 2006. Nr 11
368. CHORAŻEWSKA ANNA (rec.), GRABOWSKA SABINA, SKŁADOWSKI KONRAD (red.). Prawo wyborcze do parlamentu w wybranych państwach europejskich, Kraków 2006. Nr 11

369. CHORAŻEWSKA ANNA (rec.), UZIĘBŁO PIOTR. Inicjatywa ustawodawcza obywateli w Polsce na tle rozwiązań ustrojowych państw obcych, Warszawa 2006. Nr 11
370. CIAPAŁA JERZY (rec.), HASSEL BART, HOFMANSKI PIOTR (red.). Government Policy and Rule of Law (Theoretical and Practical Aspects in Poland and the Netherlands), Białystok–Utrecht 1997. Nr 8
371. CIAPAŁA JERZY (rec.), WOJTYCZEK KRZYSZTOF. Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP, Zakamycze, Kraków 1999. Nr 6
372. CIAPAŁA JERZY (rec.), ZIĘBA-ZAŁUCKA HALINA, KIJOWSKI MACIEJ (red.). Zasada równości w prawie. Materiały z konferencji naukowej, Rzeszów, 16 października 2003, Rzeszów 2004. Nr 10
373. CZARNY PIOTR (rec.), LIMBACH JUTTA. Das Bundesverfassungsgericht, Munchen 2001. Nr 9
374. DŁUGOSZ MACIEJ (rec.), BISZTYGA ANDRZEJ, ZIENTARSKI PIOTR (red.). Kierunki zmian pozycji ustrojowej i funkcji Senatu RP, Warszawa, 2014. Nr 22
375. JAGIELSKA MONIKA (rec.), TWARDOWSKI TOMASZ, MICHALSKA ANNA. Dylematy współczesnej biotechnologii z perspektywy biotechnologa i prawnika, Toruń 2000. Nr 8
376. JAGIELSKI MARIUSZ (rec.), EIDE ASBORN, KRAUSE CATARINA, ROSAS ALLAN (reds.). Economic, Social and Cultural Rights, Martinus Nijhoff Publishers, Dordrecht, Boston, London 2001. Nr 9
377. JAGIELSKI MARIUSZ (rec.), MEDNIS ARWID. Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz, Wydawnictwo Prawnicze Sp. z o.o., Warszawa 1999. Nr 6
378. JASKIERNIA ALICJA (rec.), ZIĘBA-ZAŁUCKA HALINA. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji a regulatory mediów w państwach współczesnych, Rzeszów 2007. Nr 11
379. JASKIERNIA JERZY (rec.), FLORCZAK AGNIESZKA, BOLECHÓW BARTOSZ (red.). Prawa człowieka a stosunki międzynarodowe, Toruń 2006. Nr 11
380. JASKIERNIA JERZY (rec.). Ius et Amicitia. Pierwsze Polsko-Ukraińskie Forum Prawnicze, Tarnobrzeg 2006. Nr 11
381. JASKIERNIA JERZY (rec.), MRÓZ MACIEJ, DĘBOWSKI TOMASZ (red.). Państwo – społeczeństwo – religia we współczesnej Europie, Toruń 2009. Nr 13
382. JASKIERNIA JERZY (rec.), SKRZYDŁO WIESŁAW, SZAPOWAŁ WOŁODYMYR, ECKHARDT KRZYSZTOF (red.). O potrzebie zmian Konstytucji Polski i Ukrainy, Przemyśl 2006. Nr 11
383. JASKIERNIA JERZY (rec.), GARDOCKA TERESA, SOBCZAK JACEK (red.). Dylematy praw człowieka, Toruń 2008. Nr 13
384. KACZMARCZYK HUBERT (rec.), BIAŁOCERKIEWICZ JAN. Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt, Toruń 2005. Nr 15
385. KANTYKA ZBIGNIEW (rec.), TREADGOLD DONALD. Wolność. Zarys historii. Nr 5

386. KARPUSZENKO ELENA (rec.), ZIĘBA-KOŁODZIEJ BEATA (red.). *Internat i bursa. Historia i współczesność*, Tarnobrzeg 2011. Nr 14
387. KIJOWSKI MACIEJ (rec.), MIKOŁAJCZYK BARBARA. *Osoby ubiegające się o status uchodźcy. Ich prawa i standardy traktowania*, Katowice 2004. Nr 10
388. KRAWCZYK PAWEŁ (rec.), KRIZSAN ANDREA (ed.). *Etniczny monitoring a ochrona danych – kontekst europejski*, Budapeszt 2001. Nr 10
389. KRAWIEC GRZEGORZ (rec.), CELAREK KRYSZYNA. *Prawne i praktyczne aspekty kontroli i nadzoru nad działalnością samorządu terytorialnego*. Warszawa 2015. Nr 18
390. KRAWIEC GRZEGORZ (rec.), NITECKI STANISŁAW. *Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawnym*, Warszawa 2008. Nr 12
391. LETKIEWICZ KAMILA (rec.), ZAWŁOCKI ROBERT (red.). *Zgoda pokrzywdzonego*. Warszawa 2012. Nr 17
392. MAŁAJNY IWONA (rec.), SAGAN STANISŁAW, SERZHANOVA VIKTORIYA (red.). *Nauka o Państwie Współczesnym*, Warszawa 2010. Nr 14
393. MĄCZYŃSKI MACIEJ (rec.), JAROSZ MARIA. *Manowce polskiej prywatyzacji*, Warszawa 2001. Nr 9
394. MĄCZYŃSKI MACIEJ (rec.), JASKIERNIA JERZY. *Zasady demokratycznego państwa prawnego w sejmowym postępowaniu ustawodawczym*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999. Nr 7
395. MIKOŁAJCZYK BARBARA (rec.), CHOLEWIŃSKI RYSZARD. *Migrant Workers in International Human Rights Law*, Clarendon Press, Oxford 1997. Nr 6
396. MIKOŁAJCZYK MARIAN (rec.), SOBIERAJ JERZY. *Ku-Klux-Klan*, Warszawa 2004. Nr 10
397. PISKORSKI JUSTYN (rec.), GABBIDON SHAUN L., GREENE HELEN TAYLOR. *Race and Crime* (2nd ed.), Los Angeles 2009. Nr 12
398. PISKORSKI JUSTYN (rec.), WILSON RICHARD ASHBY (red.). *Writing History in International Criminal Trials*, Cambridge 2011. Nr 14
399. PŁONKA-BIELENIN KATARZYNA (rec.), SKOMRA WITOLD. *Zarządzanie kryzysowe – praktyczny przewodnik po nowelizacji ustawy*. Wrocław 2010. Nr 18
400. RATAJCZAK MACIEJ (rec.), SZCZEPANIEC MARIA. *Teoria ekonomiczna w prawie karnym*, Warszawa 2012. Nr 15
401. SARZALSKI BŁAŻEJ (rec.), CANEY SIMON, JONES PETER (eds.). *Prawa człowieka a globalne zróżnicowanie*, London-Portland, Or 2001. Nr 10
402. SMÓŁKA BOGUSŁAWA, BACHERA EWELINA (rec.). *ZAGRODNIK JAROSŁAW. Model interakcji postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego w procesie karnym*, Warszawa 2013. Nr 16
403. SOŚNIAK TADEUSZ (rec.), ŁĘTOWSKA EWA. *Po co ludziom konstytucja?* Nr 4
404. STANKOWSKI ADAM (rec.), CERNIKOVA VRATISLAVA, MAKARIUSOVA VLASTA, SEDLACEK VOJTECH. *Opieka socjalna*, Praga 1998. Nr 7
405. STANKOWSKI ADAM (rec.), PAULIK KAREL. *Podstawy psychologii*, Ostrawa 1999. Nr 7

406. SZYMANEK JAROSŁAW (rec.), COMPLAK KRYSTIAN. Normy pierwszego rozdziału Konstytucji RP, Wrocław 2007. Nr 11
407. TKACZ SŁAWOMIR, WENTKOWSKA ALEKSANDRA (rec.), BACH-GOLECKA DOBROCHNA. O solidarności. Zarys teologii uczestnictwa, Kraków 2009. Nr 12
408. WALANCIK KAROLINA (rec.), WIECZOREK LESZEK. Diagnoza społeczna w zakresie zagrożeń patologiami na terenie miasta Dąbrowa Górnicza, Katowice 2008. Nr 12
409. WENTKOWSKA ALEKSANDRA, TKACZ SŁAWOMIR (rec.), BACH-GOLECKA DOBROCHNA. O solidarności. Zarys teologii uczestnictwa, Kraków 2009. Nr 12
410. WIECZOREK GERTRUDA (rec.), BARANIAK BARBARA (red. nauk.). Człowiek w pedagogice pracy, Warszawa 2012. Nr 15
411. WIECZOREK GERTRUDA (rec.), RAŚ DANUTA (red.). Przestępczość i wychowanie w dwudziestoleciu międzywojennym. Wybór tekstów, Kraków 2011. Nr 14
412. WIECZOREK GERTRUDA (rec.), RAŚ DANUTA (red.). Rodziny ubogie i przestępczość od XVI do XX wieku. Warunki życia, badania psychologiczno-społeczne i wychowanie młodzieży, Kraków 2011. Nr 14
413. WIECZOREK GERTRUDA (rec.), RAŚ DANUTA (red.). Uwagi o więzieniach, zapobieganiu występkom i wychowaniu młodzieży. Wybór tekstów z XVI–XX wieku, Kraków 2011. Nr 14
414. WIECZOREK LESZEK (rec.), CHALKA ROBERT, HOLCR KJETON, HOLOMEK JAROSLAV. Prognoza rozwoju przestępczości w Słowacji, Bratysława 2000. Nr 7
415. WIECZOREK LESZEK (rec.), KOZŁOWSKI PAWEŁ, DOMAŃSKI HENRYK (red.). Po 20 latach. Polska transformacja z perspektywy ekonomicznej, socjologicznej i prawniczej, Warszawa 2011. Nr 14
416. WIECZOREK LESZEK (rec.) KRAWIEC GRZEGORZ. Koncepcje płci człowieka a prawo administracyjne, Warszawa 2015. Nr 19
417. WIECZOREK LESZEK (rec.), MACHIŃSKA HANNA. 60 lat Rady Europy. Tworzenie i stosowanie standardów prawnych, Warszawa 2009. Nr 12
418. WIECZOREK LESZEK (rec.), MUCHLPACHR PAVEL. Socjopatologie, Brno 2009. Nr 12
419. WIECZOREK LESZEK (rec.), STĘPNIAK PIOTR. Środki penalne we Francji i Polsce. Doktryna, legislacja, praktyka, Warszawa 2012. Nr 15
420. WOŹNIAK-KRAKOWIAN AGATA (rec.), TARNOPOLSKI ANDRZEJ (red.). Człowiek wobec niewiedzy. Niewiedza jako element ludzkiej racjonalności, Częstochowa 2010. Nr 14
421. ZIELIŃSKI PATRYK (rec.). JASKIERNIA JERZY, SPRYSZAK KAMIL, MARSZAŁEK ADAM (red.). Dwadzieścia lat obowiązywania Konstytucji RP. Polska myśl konstytucyjna a międzynarodowe standardy demokratyczne, Toruń 2017. Nr 22

VII. SPRAWOZDANIA / REPORTS

422. BIAŁECKA BOGNA. Konferencja „Odebrana niewinność – seksualizacja kobiet i dziewcząt w mediach i reklamie”. Nr 17
423. BIŁGORAJSKI ARTUR. Mamy naszą Konwencję (Piekary Śląskie, 1 grudnia 2009 r.). Nr 12
424. BIŁGORAJSKI ARTUR. Mowa nienawiści vs. wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne (Poznań, 30 listopada 2009 r.). Nr 12
425. BIŁGORAJSKI ARTUR. Sprawozdanie z IV. dorocznej konferencji Zakładu Praw Człowieka WPiA UW pt. Przeszłość wobec przyszłości (Warszawa, 16 stycznia 2009 r.). Nr 13
426. BISZTYGA ANDRZEJ. Nowa Konstytucja – spotkanie z wicemarszałkiem Sejmu RP Markiem Borowskim (Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa, Katowice, 16 V 1997). Nr 4
427. BISZTYGA ANDRZEJ. Ochrona danych w Polsce i w Niemczech – koncepcje, praktyka, polityka (Konferencja naukowa, Warszawa, 10–11 XI 1996). Nr 4
428. BISZTYGA ANDRZEJ. Prawa człowieka: perspektywa międzynarodowa (Seminarium Salzburskie, Salzburg – Pałac Leopoldskron, 1–8 VIII 1998). Nr 5
429. BISZTYGA ANDRZEJ. Prawa człowieka, spotkanie z prezesem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Markiem Nowickim (Klub Samorządowy, Katowice, 22 III 1997). Nr 4
430. BISZTYGA ANDRZEJ. Procesy integracyjne i stowarzyszeniowe w Europie Zachodniej i Środkowo-Wschodniej (Konferencja naukowa, Katowice, 11–13 IV 1996). Nr 3
431. BISZTYGA ANDRZEJ. Przyszłe członkostwo Polski w Unii Europejskiej a sądy (Seminarium naukowe, Warszawa, 29 czerwca 2000). Nr 7
432. BISZTYGA ANDRZEJ, WĘGRZYN JUSTYNA. Aktualne zagadnienia polskiego prawa wyborczego (57. Zjazd Katedr Prawa Konstytucyjnego 17–19 września 2015 r., Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Zielonogórski). Nr 18
433. BUSZYDLIK JERZY. Prawa i wolności obywatelskie w procesie transformacji ustrojowej (Międzynarodowa konferencja naukowa, Sieniawa, 22–23 IV 1996). Nr 3
434. CAŁKA-LAJNERT Karina. Debata realizowana w ramach „Czwartków na Brukselskiej” – Znaczenie reprezentatywności związkowej dla funkcjonowania Dialogu Partnerów Społecznych, Warszawa, 3 marca 2011 r. Nr 14.
435. CHLEBOWSKA ANGELIKA. Unijna polityka karna w świetle polskiego prawa; Katedra Prawa Karnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, 13–16 stycznia 2010 r. Nr 13
436. CUMPER PETER, TUMAY MURAT. Kiedy Wschód spotyka się z Zachodem – islam, prawa człowieka i wartości świeckie, Europejska Fundacja Nauki, Uniwersytet Leicester, konferencja naukowa, Stambuł, 6–8 listopada 2009 r. Nr 13
437. CZARNY PIOTR. I Europejskie Forum Prawnicze (Norymberga, 13–15 IX 2001). Nr 8
438. CZUDAKOW MICHAŁ. Europejska Konwencja Praw Człowieka (Konferencja naukowa, Mińsk, 17 czerwca 2000). Nr 7
439. DUDA KAMILA. Letnia szkoła prawa międzynarodowego biznesu i handlu (Kraków, 15 VI – 25 VII 1998). Nr 5

440. GASIŃSKI KRZYSZTOF. Metody badań i nauczanie kryminologii w XXI wieku – wyzwania i perspektywy. Białystok 9–10 grudnia 2019 r. Nr 22
441. GRABOWSKA SABINA. Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. Efektywność europejskiego systemu ochrony praw człowieka, Warszawa, 18–19 kwietnia 2011 r. Nr 14.
442. JAGIELSKA MONIKA. Prawa konsumenta: nowa forma ochrony w prawie wspólnotowym. Konferencja o projekcie dyrektywy sprzedaży konsumenckiej i gwarancjach z nią związanych (Konferencja naukowa Trewir, 25–26 marca 1999). Nr 6
443. KIJOWSKI MACIEJ. Zasada równości w prawie (Konferencja naukowa, Wydział Prawa, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów, 16 października 2003). Nr 10
444. KORDYS TOMASZ, TARASEK MACIEJ. Realizacja praw człowieka – doświadczenia europejskie, Jesienna Szkoła Prawa, Słowacka Akademia Nauk, Modra – Harmonia, 13–21 listopada 2009 r. Nr 13
445. KRAWIEC GRZEGORZ. Socjalne i ekonomiczne problemy rozwoju Ukrainy i jej regionów (Charków, 21–23 maja 2009 r.). Nr 12
446. KRAWIEC GRZEGORZ, TKACZ SŁAWOMIR, WENTKOWSKA ALEKSANDRA. Zgromadzenia publiczne i imprezy masowe – prawo i praktyka. II Forum wymiany doświadczeń. Katowice, 28 maja 2013 r. Nr 16
447. KUCHARCZYK STANISŁAW. Jednostka – Państwo – Integracja Europejska (Konferencja naukowa, Beskidzka Wyższa Szkoła Turystyki w Żywcu, Żywiec 14 maja 2004). Nr 10
448. KUJACZ MICHAŁ. Społeczne granice pracy. Wymiary pracy nieformalnej we współczesnych społeczeństwach. Zielona Góra 12–13 listopada 2015 r. Nr 19
449. MARTYSZ NATALIA. Letni Kurs Prawniczy Międzynarodowego Biznesu i Handlu (Kurs prawniczy, Kraków 17 czerwca – 29 lipca 2000). Nr 7
450. MARTYSZ NATALIA. Wspólne drogi do Europy: państwa Europy Środkowej i Wschodniej na drodze do Unii Europejskiej (Studium Podyplomowe, Katedra Prawa Integracji Europejskiej i Prawa Porównawczego, Uniwersytet Techniczny w Dreźnie, Drezno, X 2000 – X 2001). Nr 8
451. MĄCZYŃSKI MACIEJ. Prawo europejskie a funkcjonowanie administracji publicznej (Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sosnowcu, 15 stycznia 2001). Nr 9
452. MĄCZYŃSKI MACIEJ. Sprawozdanie z pierwszego wykładu z cyklu poświęconego pamięci Marka Nowickiego (Uniwersytet Warszawski, Warszawa 27 listopada 2004). Nr 10
453. MĄCZYŃSKI MACIEJ. XV Edycja Szkoły Praw Człowieka Fundacji Helsińskiej (Kurs prawniczy, Warszawa, luty–czerwiec 1999). Nr 7
454. OLSZEWSKI JAN. Perspektywy inwestycji zagranicznych w Indiach (Konferencja naukowa, New Delhi, 28–31 VIII 1996). Nr 4
455. PIOTROWSKI PAWEŁ, SORYS MAGDALENA. Międzynarodowa ochrona praw człowieka (Kurs prawniczy, Poznańskie Centrum Praw Człowieka, Poznań, 11–20 września 2000). Nr 7
456. PŁYWACZEWSKI EMIL W. 71. Doroczna Konferencja Amerykańskiego Stowarzyszenia Kryminologii, Washington, DC 18–21 XI 2015 r. Nr 18

457. PŁYWACZEWSKI EMIL W. 73. Doroczna Konferencja Amerykańskiego Stowarzyszenia Kryminologii, Filadelfia, PA 15–18. XI. 2017 r. Nr 21
458. POGORZAŁA EWA. Akademia Działaczy i Trenerów Antydyskryminacyjnych (druga edycja – Kampania Przeciw Homofonii, w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Inicjatyw Niezależnych, Mikuszewo, styczeń–luty 2009 r.). Nr 12
459. PRZYSBOROWSKA-KLIMCZAK ANNA. Human Rights: Their Origins, Contemporary Stand and the Future (Scientific Conference, Catholic University of Lublin, Lublin, December 10, 1998). Nr 6
460. SORYS MAGDALENA, PIOTROWSKI PAWEŁ. Międzynarodowa ochrona praw człowieka (Kurs prawniczy, Poznańskie Centrum Praw Człowieka, Poznań, 11–20 września 2000). Nr 7
461. STĘPIEŃ-ZAŁUCKA BEATA. Transformacja systemów wymiaru sprawiedliwości w państwach Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1990–2010, Międzynarodowe Centrum Prawa i Zarządzania Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy we współpracy z Biurem Informacji Rady Europy w Warszawie, Fundacją Praw Podstawowych w Warszawie oraz Fundacją Promocji Prawa Europejskiego w Warszawie, Legnica, 10–11 kwietnia 2010 r. Nr 13
462. TARASEK MACIEJ, KORDYS TOMASZ. Realizacja praw człowieka – doświadczenia europejskie, Jesienna Szkoła Prawa, Słowacka Akademia Nauk, Modra – Harmonia, 13–21 listopada 2009 r. Nr 13
463. TKACZ SŁAWOMIR, KRAWIEC GRZEGORZ, WENTKOWSKA ALEKSANDRA. Zgromadzenia publiczne i imprezy masowe – prawo i praktyka. II Forum wymiany doświadczeń. Katowice, 28 maja 2013 r. Nr 16
464. TUMAY MURAT, CUMPER PETER. Kiedy Wschód spotyka się z Zachodem – islam, prawa człowieka i wartości świeckie, Europejska Fundacja Nauki, Uniwersytet Leicester, konferencja naukowa, Stambuł, 6–8 listopada 2009 r. Nr 13
465. WENTKOWSKA ALEKSANDRA. Sesja prawna rozwijania programów nauczania poświęcona międzynarodowemu prawu handlowemu, porównawczemu prawu konstytucyjnemu oraz prawom człowieka (Sesja prawna, Budapeszt, 5–11 czerwca 2000). Nr 7
466. WENTKOWSKA ALEKSANDRA, KRAWIEC GRZEGORZ, TKACZ SŁAWOMIR. Zgromadzenia publiczne i imprezy masowe – prawo i praktyka. II Forum wymiany doświadczeń. Katowice, 28 maja 2013 r. Nr 16
467. WĘGRZYN JUSTYNA. 13. Objazdowy Festiwal Filmowy Watch Docs – Prawa Człowieka w Filmie, Zielona Góra, 29–30 października 2015 r. Nr 18
468. WĘGRZYN JUSTYNA, BISZTYGA ANDRZEJ. Aktualne zagadnienia polskiego prawa wyborczego (57. Zjazd Katedr Prawa Konstytucyjnego 17–19 września 2015 r., Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Zielonogórski). Nr 18
469. WIECZOREK GERTRUDA. VI Międzynarodowa Konferencja Naukowa z cyklu „Specjalne potrzeby edukacyjne” na temat: Nowe tendencje w pedagogice specjalnej – wykładnia teoretyczna i empiryczna. Ustroń, 16–18 listopada 2011 r. Nr 15
470. WIECZOREK LESZEK. 68. doroczna Konferencja Amerykańskiego Stowarzyszenia Kryminologii. Chicago, 14–17 listopada 2012 r. Nr 15

471. WIECZOREK LESZEK. Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej, Zakład Prawa Karnego Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 3 grudnia 2009 r. Nr 13
472. WIECZOREK LESZEK. I Ogólnopolski Zjazd Przedstawicieli Nauki o Bezpieczeństwie, Szczytno 15–16.06.2011 r. Nr 14.
473. WIECZOREK LESZEK. Konferencja nt. Problemy społeczne Małopolski i ich instytucjonalne wymiary. Refleksje teoretyczne i praktyczne rozwiązania, Kraków 8 grudnia 2011 r. Nr 14.
474. WIECZOREK LESZEK. Kryminologia a polityka kryminalna – wokół myśli i dokonań Profesora Jerzego Jasińskiego, Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. Prof. Stanisława Batawii, Warszawa, 12 maja 2009 r. Nr 13
475. WIECZOREK LESZEK. O przestępczości młodzieży, CYKL – „Quo vadis wychowanie” (Konferencja naukowa, Bratysława, 25–27 października 2000). Nr 7
476. WIECZOREK LESZEK. Przeszłość i przyszłość kryminologii w Polsce, Jubileusz 55-lecia Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, połączony z wręczeniem jubileuszowego wydania Archiwum Kryminologii Paniom Profesor Helenie Kołakowskiej-Przełomiec, Zofii Ostriańskiej, Dobrochnie Wójcik (Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk oraz Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. Prof. Stanisława Batawii. Warszawa, 14 stycznia 2009 r.). Nr 12
477. WIECZOREK LESZEK. Robocza Konferencja Międzyrodowiskowej Grupy Badawczej „Margines Społeczny Poznania” 2010–2012 r., Poznań, 14 kwietnia 2011 r. Nr 14.
478. WIECZOREK LESZEK. Seminarium poświęcone twórcy Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk – Profesorowi Stanisławowi Batawii (Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk oraz Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. Prof. Stanisława Batawii. Warszawa, 28 października 2008 r.). Nr 12
479. WIECZOREK LESZEK. Świętokrzyska Uniwersytecka Konferencja Penitencjarna na temat Diversion w perspektywie penitencjarnej 3 czerwca 2016 r. połączona z zebraniem założycielskim Świętokrzyskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Penitencjarnego Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania Instytut Prawa, Ekonomii i Administracji Zakład Prawa Karnego, Kryminologii i Kryminalistyki. Nr 19
480. WIECZOREK MARTHA. Ambasadorzy Praw Człowieka (Program dydaktyczny o prawach człowieka szkół Istituto d'Istruzione Secondaria Superiore F. D'Ovidio di Larino i Katolickiego Niepublicznego Gimnazjum nr 5 im. Św. Jana Bosko w Sosnowcu, 2007–2009). Nr 12
481. ZAWIEJSKI PIOTR. Zasada proporcjonalności w prawie karnym na płaszczyźnie stanowienia i stosowania prawa (Uniwersytet Śląski, Katowice, 28–29 września 2009 r.). Nr 12
482. ZIELIŃSKI PATRYK. XI Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Ochrona praw człowieka w dobie kryzysu demokracji liberalnej” z okazji 70. rocznicy powstania Rady Europy, 10-lecia wejścia w życie Traktatu z Lizbony i 15-lecia

członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Warszawa 15–16 kwietnia 2019 r.
Nr 22

483. ŻOGAŁA LESZEK. Międzynarodowa ochrona praw człowieka (Kurs prawniczy, Poznańskie Centrum Praw Człowieka, Poznań 8–17 września 2003). Nr 10

VIII. WSPOMNIENIA

484. KALINOWSKI SŁAWOMIR, WIECZOREK LESZEK. Wspomnienie o Zbigniewie Galorze. Nr 21

ISBN 978-83-65259-51-6
ISSN 2082-971X